

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
DAWNIEJ INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN

KWARTALNIK
HISTORII KULTURY
MATERIALNEJ

ROK LXVIII

WARSZAWA 2020

NR 2

REDAKCJA I KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor — Elżbieta Mazur (IAE PAN)

Zastępcy Redaktora — Magdalena Bis (IAE PAN), Martyna Milewska (IA UW)

Sekretarze Redakcji — Ludmiła Paderewska (IAE PAN), Maciej Radomski (IAE PAN)

Członkowie Komitetu — Maria Bogucka (IH PAN), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas, Warszawa), Jarosław Dumanowski (IH UMK), Olga Feytová (AHMP, Praga), Mateusz Goliński (IH UW), Michaela Hrubá (Univerzita v Ústí nad Labem), Andrzej Janeczek (IAE PAN),

Jan Klápště (Univerzita Karlova w Pradze), Andrzej Klonder (IAE PAN),
Elżbieta Kowalczyk-Heyman (IA UW), Jerzy Kruppé (IA UW), Marcin Majewski (IA Uniwersytet Szczeciński), Jerzy Miziołek (IA UW), Zenon Piech (IH UJ), Jacek Pielas (IH UJK), Bożena Popiołek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków),
Raimo Pullat (Tallin University), Wojciech Szymański (IAE PAN),
Jerzy Żywicki (ISP UMCS)

Adres Redakcji:

„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105, pok. 121

Adres strony internetowej:

<http://www.iaepan.vot.pl/wydawnictwo/czasopisma/kwartalnik-historii-kultury-materialnej/o-czasopismie>

<http://journals.iaepan.pl/khkm>

e-mail: kwartalnik@iaepan.edu.pl

tel. 22 620 28 84 w. 146

Kwartalnik Historii Kultury Materialnej Copyright © 2020 by Institute of Archaeology and Ethnology Polish Academy of Sciences.

All papers published in this issue are an open access articles under the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)

Wydawca:

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105

e-mail: director@iaepan.edu.pl

tel. 22 620-28-84

Wykaz recenzentów artykułów opublikowanych w roczniku 2019 (R. LXVII):

Karolina Blusiewicz (IA UW), Cezary Buśko (Pracownia „Archeologia B.C” Wrocław),
Paweł Cembrzyński (Christian-Albrechts-Universität zu Kiel), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas Warszawa), Dariusz Główka (IAE PAN Warszawa), Mateusz Goliński (IH UW), Andrzej Janeczek (IAE PAN Warszawa), Adrian Jusupović (IH PAN Warszawa), Andrzej Klonder (IAE PAN Warszawa),
Małgorzata Ewa Kowalczyk (IH UW), Anna Bogumiła Kowalska (IAE PAN Szczecin), Wojciech Kowalski (UŚ Katowice), Jerzy Kruppé (IA UW), Gabriel Kurczewski (UMK Toruń), Krzysztof Lewalski (IH UG), Tomasz Łaszkiwicz (IH PAN Toruń), Marcin Majewski (IA USz), Lech Marek (IA UW), Ryszard Mączyński (UMK Toruń), Philippé Meyzie (Université Bordeaux Montaigne),
Włodzimierz Pela (Muzeum Warszawy), Bożena Popiołek (UP Kraków), Raimo Pullat (Tallin University), Marian Rębkowski (IAE PAN Szczecin), Jolanta Sikorska-Kulesza (IH UW),
Bogumił Szady (IH KUL), Maciej Trzeciecki (IAE PAN Warszawa), Krzysztof Wachowski (IA UW),
Jerzy Żywicki (UMCS Lublin).

Skład i łamanie:

Krzysztof Anuszewski, tel. 22 629 44 78

Druk i oprawa:

Partner Poligrafia sp. z o.o.

ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok



Maciej Mikula

Tradycje prawne w regulacjach testamentowych w miastach Królestwa Polskiego XIV–XVI wieku: prawo sasko-magdeburskie, prawo kanoniczne i rzymskie oraz prawodawstwo lokalne¹

Słowa kluczowe: testament, prawo kanoniczne, prawo rzymskie, prawo magdeburskie, wilkierz, polskie prawo miejskie

Key words: testament, canon law, Roman law, Magdeburg Law, municipal statute, Polish municipal law

- I. Wprowadzenie. II. Rozporządzenia na wypadek śmierci. III. Źródła prawa miejskiego. IV. Tradycja prawa magdeburskiego. V. Tradycja prawa kanonicznego i rzymskiego. VI. Tradycja prawodawstwa lokalnego. VII. Testament w „polskim prawie miejskim”: projekt krakowskiej ordynacji o postępowaniu przed organami miejskimi z 1544 r. VIII. Podsumowanie.

I. Wprowadzenie

Pojęcie „polskiego prawa miejskiego” pojawia się w dziełach szesnastowiecznego krakowskiego prawnika Bartłomieja Groickiego². Autor uzasadniał swoje stanowisko przede wszystkim niezależnością sądów w miastach polskich od ławy sądowej Magdeburga, do której w przeszłości zwyczajowo nadsyłane były zapytania prawne. To właśnie system zapytań prawnych był ważnym budulcem prawa magdeburskiego stosowanego w lokowanych na nim miastach od Łaby po Dniepr³. Odpowiedzi udzielane przez ławników magdeburskich cechowały się nie tylko walorem wiążącym dla pytającego, ale jednocześnie poprzez praktykę zbierania tych orytyli w zbiory, stawały się one istotnym źródłem prawa⁴. Owa niezależność od ławy magdeburskiej, wzrastająca od połowy XV w., nie była jedyną przyczyną, która legła u podstawy stanowiska Groickiego. W połowie XVI w., kiedy pisał swe słowa, liczne miasta polskie dysponowały lokalnymi regulacjami, czy to wilkierzami uchwalanymi przez radę miejską, czy to statutami nadawanymi przez właścicieli miast, czy wreszcie przywilejami królewskimi⁵.

¹ Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2014–2020, projekt pod nazwą „Fontes iuris Lusatae Superioris Vetustissimi”, decyzja nr 0105/NPRH3/H12/82/2014.

² Groicki B. 1953, s. 24.

³ Estreicher S. 1928, s. 112; Ebel F. 2004, s. 432–435; Lück H. 1998, s. 28–30; Lück H. 2015, s. 185–186. Przegląd stanu badań nad dziejami prawa magdeburskiego zob. serię wydawniczą Ius Saxonico-Magdeburgense in Oriente, w szczególności tomy: Bily I., Carls W., Gönczi K. 2011; Gönczi K., Carls W., współpraca Bily I. 2013; Mikula M. 2018 (przegląd stanu badań, s. 15–19) oraz: Kulturelle Vernetzung. 2018; Faszination Stadt. 2019.

⁴ Carls W. 2011, s. 91–95.

⁵ Mikula M. 2014, s. 33–63.

Aspekty prawne dziedziczenia testamentowego w miastach polskich były już wielokrotnie omawiane w literaturze. Opublikowane w ostatnich kilku latach dwie cenne monografie, autorstwa Piotra Kitowskiego (2015) oraz Jakuba Wymułka (2015), dają obraz praktyki dziedziczenia testamentowego w miastach lokowanych na prawie chełmińskim w XVII–XVIII w. oraz w średniowiecznym Krakowie⁶. Ze względu na temat niniejszego artykułu szczególnie istotne są ustalenia J. Wymułka, który opisał następującą ewolucję w rozwoju praktyki dziedziczenia testamentowego w Krakowie. W XIV w. testament, pierwotnie nieznan w prawie magdeburskim, stanął przedmiot regulacji prawa kanonicznego i podlegał jurysdykcji władzy kościelnej⁷. Wskutek poszerzenia kompetencji rady miejskiej, a także praktyki testowania przez najbogatszych mieszczan krakowskich, został objęty jej jurysdykcją w latach dziewięćdziesiątych tego stulecia. W tym czasie obserwowane są zjawiska, które świadczą o silnym zainteresowaniu rajców kontrolą nad dziedziczeniem testamentowym: prowadzenie *in extenso* do ksiąg miejskich testamentów dostarczonych do urzędu w formie spisanej, ponadto spisywanie ich albo przed urzędem miejskim albo przez delegację rady miejskiej przy łożu chorego testatora oraz założenie księgi testamentów⁸. Istnieją także dowody świadczące, że u schyłku XIV w. musiał zostać wydany królewski przywilej gwarantujący radzie miejskiej kompetencje w zakresie prawa spadkowego⁹. Z kolei od lat sześćdziesiątych–siedemdziesiątych XV w. zauważyć można zwiększenie aktywności ławy miejskiej w zakresie sporządzania testamentów. Autor tłumaczył to zarówno upowszechnieniem się testamentu także poza najbogatszą grupą mieszczan, obawą rajców przed zarażeniem się chorobami podczas spisywania ostatniej woli od umierających testatorów oraz rozwojem ławniczych sądów potrzebnych, podczas których można było spisać testament. Przypuszczał także, że lepsze rozumienie prawa magdeburskiego, gwarantującego ławie, a nie radzie miejskiej kompetencje w zakresie przewłaszczania dóbr, skłaniało rajców do cedowania spraw testamentowych na ławę¹⁰. Regulację testamentową w Krakowie uporządkowano dopiero w wilkierzu z 1530 r. J. Wymulek uzasadniał to na dwa sposoby. W okresie wcześniejszym, zwłaszcza w XIV w., dziedziczenie testamentowe nie mogło być przedmiotem regulacji miejskich, ponieważ ogólna zasada wyrażona w ortylach magdeburskich zakazywała prawodawstwa w zakresie zastrzeżonym dla prawa kanonicznego¹¹. Z tego względu wilkierz krakowski z 1342 r.,

⁶ Kitowski P. 2015; Wymulek J. 2015. W przywołanych opracowaniach zawarta została obszerna literatura przedmiotu. W zakresie zasad dziedziczenia testamentowego w miastach prawa magdeburskiego w szczególności warto wspomnieć o pracy O. Loeninga (Loening O. 1906) oraz studiach K. Bukowskiej (Bukowska K. 1967, s. 93–104), M. Obladen (Obladen M. 2005, zwłaszcza s. 171–184), A. Karpińskiego (Karpiński A. 1995, s. 38), U. Sowiny (Sowina U. 2002, s. 19–20, 26; Sowina U. 2006, s. 173–183; Sowina U. 2010, s. 185–188); K. Justyniarskiej-Chojak (Justyniarska-Chojak K. 2008, s. 286–288, 293–294; Justyniarska-Chojak K. 2009, s. 17–20), A. Bartoszewicz (Bartoszewicz A. 2012, s. 252–255), M. Mikuły (Mikuła M. 2014, s. 33–63, Mikuła M. 2016, s. 329–344), N. Ivanusy (Ivanusa N. 2017, szczególnie s. 177–189).

⁷ Wymulek J. 2015, s. 42, 46–48, 68, 75–76, 340.

⁸ Wymulek J. 2015, s. 78, 82, 89. Najstarsza księga testamentów z 1396 r. nie zachowała się (Wymulek J. 2015, s. 82).

⁹ Wymulek J. 2015, s. 90–91.

¹⁰ Wymulek J. 2015, s. 102, 114–115. To ostatnie przypuszczenie nie przekonuje w świetle uzyskania przez radę w końcu XIV w. wspomnianego przywileju królewskiego, zapewniającego jej jurysdykcję w sprawach testamentowych. W porządku prawa miejskiego regulacje wydawane przez monarchę cieszyły się pierwszeństwem względem prawa sasko-magdeburskiego, co wielokrotnie stwierdzał Sąd Wyższy Prawa Niemieckiego na Zamku Królewskim na Wawelu. Ponadto trudno przypuszczać, by rajcy krakowscy, dysponujący od 1308 r. rękopisem prawa sasko-magdeburskiego, dopiero po 150 latach nabyli wystarczających umiejętności do właściwego rozumienia tego prawa (Rękopis nr 169 Biblioteki Jagiellońskiej; zob. opis: Włodek Z. 1980, s. 155–159; także w: Mikuła M. 2018, s. 31–32, 39). Co istotne, jurysdykcja karna w miastach w świetle pierwotnego prawa magdeburskiego także podlegała ławie, podczas gdy w Krakowie w XVI w. sprawy kryminalne sądzone były przez radę miejską (Mikołajczyk M. 2013, s. 28–29).

¹¹ Wymulek J. 2015, s. 66–67, 68.

regulujący ustanowienie opieki w przypadku wyjazdu ojca został wykluczony przez autora z zakresu regulacji testamentowych. Drugą okolicznością sprzyjającą kodyfikacji prawa testamentowego, podaną za Krystyną Bukowską, miała być nasilająca się od początku XVI w. romanizacja kultury prawnej, na co wpływ miał, zdaniem K. Bukowskiej i J. Wyszmułki, wykład prawa rzymskiego na Uniwersytecie Krakowskim¹². W omawianej monografii autor podkreślił znaczenie podręcznika prawa rzymskiego i kanonicznego *Summa legum brevis, legis et utilis* Mistrza Rajmunda w krakowskiej praktyce prawnej.

Krótkie zestawienie ostatnich ustaleń w zakresie dziedziczenia testamentowego w średnio-wiecznym Krakowie pozwala dostrzec cztery tradycje prawne¹³: prawa sasko-magdeburskiego, prawa kanonicznego, prawa rzymskiego oraz prawodawstwa lokalnego. Tematem niniejszych rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie, czym w połowie XVI w. było „polskie prawo miejskie” w zakresie regulacji testamentowych, w szczególności jaki był wpływ wspomnianych tradycji prawnych. By na nie odpowiedzieć, niezbędne jest prześledzenie różnorodnych typów źródeł prawa z uwzględnieniem istotnej zmiany w ich katalogu, która zachodziła od lat trzydziestych XVI w., w szczególności wskutek opublikowania w 1535 r. nowych wersji pomników prawa magdeburskiego. Cezura ta zbiega się także z wydaniem w 1530 r. krakowskiego wilkierza zawierającego regulacje testamentowe. Stanowił on wzorzec do uchwalania analogicznych regulacji w licznych miastach Królestwa Polskiego.

II. Rozporządzenia na wypadek śmierci

Rozporządzenia na wypadek śmierci¹⁴ można podzielić na czynności jednostronne oraz dwustronne. Ich cechą wspólną jest wywołanie określonych skutków po śmierci testatora, względnie jednej ze stron¹⁵. Do czynności jednostronnych należą w szczególności testament, do dwustronnych zalicza się m.in. darowiznę na wypadek śmierci (*donatio post obitum*)¹⁶ oraz

¹² Wyszmułek J. 2015, s. 60.

¹³ Dyskusję nad pojęciem tradycji prawnej omawia Adam Moniuszko, wskazując na cechę trwałości, odróżniającą tradycję prawną od kultury prawnej: „Pojęcie postaw i zachowań wobec prawa pojawia się zarówno przy określaniu kultury jak i tradycji prawnej. Dla tradycji prawnej charakterystycznymi elementami będą jednak: trwanie (przynajmniej w warstwie deklaratywnej) i niezmiennosc lub powolne, ewolucyjne zmiany.” (Moniuszko A. 2011, s. 104).

¹⁴ Współczesne polskie prawo spadkowe posługuje się terminem rozrządzenia. W artykule posługuje się konsekwentnie starszym pojęciem rozporządzenia.

¹⁵ Jest to klasyczny podział znany w prawoznawstwie. W nauce niemieckiej najbardziej rozpowszechniony jest podział na testamenty oraz „przysporzenia” na wypadek śmierci (*Vergabung von Todes wegen*). O. Loening pisał: *Dem deutschen Recht des Mittelalters sind nähmlich zwei Arten von Verfügungen bekannt, durch die jemandem nach dem Tode einer Person aus deren Vermögen etwas zugewendet werden konnte: neben den Testamenten die Vergabungen von Todes wegen, aus denen sich die Erbverträge entwickelt haben* (Loening O. 1906, s. 23). Zob. także: Zander H. 1929, s. 52; Piper H. 1960, s. 30; Obladen M. 1995, s. 172. J. Arnold testamenty, kodycyłe i darowizny na wypadek śmierci objął zbiorczym terminem *letzwilligen Verfügungen* (rozporządzenia ostatniej woli, Arnold J. 1965, s. 102–107). Krytyki pojęcia *Vergabung von Todes wegen* podjął się Adrian Schmidt-Recla twierdząc, że zasadne jest posługiwanie się wyłącznie terminem rozporządzenia na wypadek śmierci (*Verfügung von Todes wegen*, Schmidt-Recla A. 2011, rozdz. 3). Uwagi polemiczne zob.: rec. z jego książki: Oestmann P. 2013, s. 655–660.

J. Wyszmułek zaproponował podział funkcjonalny. Wyróżnił on testamenty oraz zapisy o charakterze testamentarnym *inter vivos*, które miały pełnić funkcję testamentu. Do tych ostatnich zaliczył: darowiznę na wypadek śmierci (*donatio mortis causa*), w tym legaty na cele pobożne (*opera pietatis*) i legaty na rzecz poszczególnych członków rodziny, umowę małżeńską (*mutua resignatio*), zapis wiana (*provisio vitae*). Jednakże objęcie terminem „zapisy o charakterze testamentarnym” czynności prawa spadkowego jednostronnych (legaty) i dwustronnych, a także zapisu wiana zaliczającego się do prawa małżeńskiego majątkowego, należy uznać za niewskazane, Wyszmułek J. 2015, s. 118; por.: Wyszmułek J. 2011, s. 187–188, 192, 193–194.

¹⁶ A. Schmidt-Recla relacjonuje dyskusję na temat różnic między *donatio mortis causa* o rzymskim rodowodzie oraz *donatio post obitum*, charakterystyczną dla prawa germańskiego. W tym pierwszym przypadku

częste w stosunkach między małżonkami prawo dożywotniego użytkowania i pobierania pożytków z majątku współmałżonka (*donatio reservato usufructu*). Rozporządzenia dwustronne na wypadek śmierci, nierzadko trudne do rozróżnienia od innych darowizn *inter vivos*¹⁷, dokonywane być powinny przed sądem ławniczym gajonym albo przed radą miejską — wskutek poszerzenia jej kompetencji. To właśnie darowiznom czynionym na łożu śmierci, a nie testamentom, poświęcony był omawiany w dalszej części tekstu art. 17 Weichbildu magdeburgskiego w układzie śląsko-małopolskim. Wiele uwagi przykładali do umów dziedziczenia ławnicy magdeburscy w ortyłach wydawanych na zapytania miast, podczas gdy testament jest w regulacjach prawa magdeburgskiego obecny znacznie rzadziej i jest zjawiskiem późnym, związanym z recepcją prawa rzymskiego. W przypadku darowizny jako czynności prawnej dwustronnej jakakolwiek zmiana wymagała zgody obu stron. Jednakże, jak trafnie zauważył Otto Loening i za nim Adrian Schmidt-Recla, w toku praktyki w niektórych miastach wykształciła się możliwość dołączania klauzul pozwalających na jednostronne modyfikowanie ich treści¹⁸. Tak było również we wczesnonowożytnej praktyce prawnej w miastach Królestwa Polskiego¹⁹. Tym samym poprzez możliwość jednostronnej modyfikacji darowizna na wypadek śmierci w swej funkcji zbliżała się do testamentu, który z natury rzeczy może być modyfikowany i anulowany przez testatora aż do jego śmierci²⁰. Podkreślmy jednak, że różnica między czynnościami jednostronnymi i dwustronnymi ma charakter zasadniczy i z pewnością była dostrzegalna w omawianym okresie, skoro w przypadku testamentu przed stosownym organem miejskim stawał wyłącznie testator, a darowizna jako czynność dwustronna wymaga obecności dwóch stron²¹.

Występujący w miastach polskich tzw. testament germański określany jest nierzadko jako zbiór legatów. Był zatem konstrukcją dalece odmienną od testamentu rzymskiego, wymagającego ustanowienia dziedzica. Wobec niejednokrotnie lapidarnych wpisów w księgach miejskich problematyczne może być odróżnienie go od legatu. Zgodnie ze skrajnymi opiniami brak konieczności powołania w testamencie dziedzica uzasadniał nazywanie każdego jednostronnego rozporządzenia na wypadek śmierci testamentem²². Pogląd ten może się wielu badaczom wydawać skrajnie nieintuicyjny. Liczne źródła przyzwyczyły do rozbudowanej formuły testamentu późnośredniowiecznego i nowożytnego, zawierającej niejednokrotnie rozstrzygnięcia dotyczące opieki, zapłaty długów, polecenia wykształcenia dzieci lub zapewnienia określonego przebiegu obrzędów pogrzebowych, wreszcie ustanowienie egzekutorów²³. Ponadto w szesnastowiecznej literaturze prawniczej (Groicki) wymagano już uwzględnienia w testamencie wszystkich dzieci, względnie wydziedziczenia ich. Wprawdzie nie było to jednoznaczne z rzymskim wymogiem powołania dziedzica, lecz potwierdzeniem stanu prawnego wynikającego z zasad dziedziczenia *ab intestato*²⁴. To sprawia, że na gruncie prawa miejskiego w Królestwie

warunkiem było przeżycie darczyńcy, w drugim — istotne było zaistnienie terminu pewnego, choć co do czasu niedookreślonego, czyli śmierci darczyńcy (Schmidt-Recla A. 2011, s. 84–88). Termin *donatio post obitum* stosuje M. Obladen (Obladen M. 2005, s. 148).

¹⁷ Obladen M. 2005, s. 145. W łacińskim przekładzie Weichbildu magdeburgskiego przysporzenia te opatrzone były terminem *donum*. Tak w art. 14 oraz 45 Weichbildu w układzie śląsko-małopolskim, wersja Konrada z Sandomierza. Edycja: Mikuła M. 2018, s. 321, 329 oraz w bazie „IURA. Źródła prawa dawnego”, www.iura.uj.edu.pl (dostęp 31.12.2019), por. Schmidt-Recla A. 2011, s. 432, który pisze na podstawie źródeł niemieckich o *gabe*.

¹⁸ Loening O. 1906, s. 29; Schmidt-Recla A. 2011, s. 435.

¹⁹ Bukowska K. 1967, s. 103.

²⁰ W praktyce prawa chełmińskiego XVII i XVIII w. obecny był testament wzajemny, zob.: Kitowski P. 2015, s. 107–109.

²¹ Schmidt-Recla A. 2011, s. 434.

²² Schmidt-Recla A. 2011, s. 21, 22.

²³ Por. analiza budowy krakowskiego testamentu z 1395 r. oraz formularza krakowskiego z 1485 r. (Wysmułek J. 2015, s. 85–86, 103–107). Struktura testamentu należy do standardowych zagadnień analizy tego typu źródła (zob.: Sowina U. 1991, s. 6–11; Kitowski P. 2015, s. 79–101).

²⁴ Bukowska K. 1967, s. 99.

Polskim pod pojęciem „legat testamentowy” należy rozumieć rozporządzenia *mortis causa* dokonywane albo w formie odrębnej czynności prawnej, albo wplecione w treść rozbudowanego w swej formie testamentu.

Klasyką trudnością prawa średniowiecznego jest częstokroć brak konsekwentnego posługiwania się terminami. Wątpliwości może wzbudzać zwłaszcza odróżnienie legatu/testamentu od innych rozporządzeń na wypadek śmierci w lapidarnych wpisach do ksiąg miejskich. Problem ten był już wielokrotnie poruszany w literaturze i warto wspomóc się proponowanymi już wcześniej wskazówkami²⁵ oraz przykładami z praktyki czternastowiecznego Krakowa i Zgorzelca. Z dużą dozą prawdopodobieństwa czynnościami jednostronnymi będą przysporzenia fundacyjne — w szczególności legaty *pia causa*²⁶. Natomiast jeśli rozporządzenie dotyczy najpierw zapisu jednego małżonka na rzecz drugiego, a w kolejnej formule zapisu odwrotnego (*mutua resignatio*²⁷) — jest niemal pewne, że mamy do czynienia z czynnością dwustronną. Zapiski takie odnaleźć można w najstarszej księdze miejskiej Zgorzelca²⁸, np. pod rokiem 1359: (3214) *Elze Perskine hat uf g(e)geb(e)n allis, daz se hat, noch erim tode Nyckil G(ra)bir, erim wirthe. So hat Nyckil Grabir wedir uf g(e)geb(e)n Elzen, synir husvrouwin, all(es), daz her hat, noch syme tode*²⁹. Z kolei w praktyce czternastowiecznego Krakowa wykształcił się specjalny formularz, w którym w przypadku takich czynności wyraźnie wykluczano prawa osób trzecich do majątku³⁰. Jest także pewne, że mamy do czynienia z czynnością dwustronną, jeśli w zapisce dołożona została klauzula informująca o prawie do jednostronnej modyfikacji rozporządzenia, czego dowodem są zapiski w najstarszej księdze zgorzeleckiej z 1409 r.³¹: [k. 283a] *Hans Merwer(er) R(esignavit) Elyzabeth Selgyn(ne), siener hwsfraw(e)n, fumfczig m(a)r(k) gr(oschen) in om(n)ibus bo(n)is suis p(os)t obitu(m), Et i[n]t(eri)m q(uamdiu) vivit, obtinuit sibi p(o)t(e)-tate(m) facie(n)di et dimmitte(n)di*³² (podkr. — M.M.).

Obecna w księgach miejskich ogromna liczba czynności prawnych z udziałem małżonków sprawia, że trudności we właściwym zakwalifikowaniu będą dotyczyły zwłaszcza tych spraw. W przypadku lapidarnych zapisek, zwłaszcza czternastowiecznych, nierzadko wystarczające będzie posłużenie się ogólnym stwierdzeniem „rozporządzenie na wypadek śmierci” bez jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy miała miejsce czynność dwustronna, czy spisanie testamentu³³.

III. Źródła prawa miejskiego

Do lat trzydziestych XVI w. zakres źródeł normatywnych poświęconych zagadnieniom spadkobrania testamentowego w miastach prawa magdeburskiego ograniczał się do następujących pomników:

1) Weichbild magdeburski w układzie śląsko-małopolskim, w wersjach sandomierskiej i krakowskiej — zawierający przepis, który w przypadku dziedziczenia testamentowego był stosowany na zasadzie analogii;

²⁵ Loening O. 1906, s. 30–31; Wymulek J. 2015, s. 85.

²⁶ Loening O. 1906, s. 31–32. H. Zander twierdził jednak, że w czternastowiecznych wpisach najstarszej księgi miejskiej Zgorzelca przysporzenia motywowane religijnie miały formę dwustronnej czynności prawnej (Zander H. 1929, s. 65). Uważał, że w przeważszczeniu brał udział przedstawiciel kościelnej osoby prawnej.

²⁷ W praktyce nowożytniej pojawia się termin, który nie oddaje natury prawnej takich darowizn — *testamentum officiosum defunctorum coniugum* (Bukowska K. 1967, s. 103). Chodzi w nim o czynności jednostronne małżonków.

²⁸ Zander H. 1929, s. 54.

²⁹ Liber Vetustissimus. 2018, s. 229.

³⁰ Wymulek J. 2015, s. 72.

³¹ Por.: Zander H. 1929, s. 56–58.

³² Rękopis najstarszej księgi miasta Zgorzelca, AP Wrocław, OB, AM Zgorzelec, sygn. 26.

³³ Por.: Zander H. 1929, s. 53.

2) zbiory orytyli magdeburskich w językach niemieckim, łacińskim oraz polskim — chodzi tak o kolekcje niesystematyczne, jak również systematyczne (*Magdeburger Fragen*);

3) prawodawstwo królewskie — stanowiące nierzadko konstytutywne zatwierdzenie wilkierzy miejskich; chodzi o regulacje dla: Krakowa (1342, 1358), Lwowa (1444), Olkusza (1483) oraz Poznania (przed 1462);

4) orzecznictwo sądów wyższych, dbające nie tylko o przestrzeganie prawa spisane, ale także wprowadzające nowe rozwiązania prawne, nierzadko na zasadzie analogii do innych przepisów prawa magdeburskiego;

5) Mistrza Rajmunda *Summa legum brevis, levis et utilis* zawierająca znaczące fragmenty poświęcone dziedziczeniu testamentowemu w nawiązaniu do prawa rzymskiego i kanonicznego;

6) z zakresu piśmiennictwa prawniczego dzieło *Farrago civilis actionum* (1531, 1535, 1539) przypisywane Janowi Cervusowi Tucholczykowi — jak się okaże — w przypadku prawa testamentowego w znacznym stopniu zależne od *Summa legum brevis, levis et utilis*;

7) projekt jednolitego prawa miejskiego dla miejscowości lokowanych na prawie magdeburskim przygotowany w 1523 r. przez Macieja Śliwnickiego, oparty na kodyfikacji prawa rzymskiego Justyniana oraz na prawie kanonicznym — nie stał się jednak oficjalnym źródłem prawa miejskiego.

Zmiana, która została zapoczątkowana w 1535 r., polegała na przygotowaniu przez Mikołaja Jaskiera: 1) nowego wydania Zwierciadła saskiego, tym razem z glosą; 2) autorskiego przekładu Weichbildu magdeburskiego w wersji wulgaty wraz z glosą; 3) oraz opracowaniu *Promptuarivm Iuris Provincialis Saxonici, quod Speculum Saxonum vocatur, tum et Municipalis Maideburgensis summa diligetia recollectum, et ad comune editum utilitate* bazującego na *Remissorium* Dietricha von Bocksdorf, czyli zespołu zasad prawnych poukładanych systematycznie wedle zagadnień. Jakkolwiek już brzmienie przepisów w nowym wydaniu Weichbildu i Zwierciadła niejednokrotnie było odmienne od wersji urzędowej ustalonej przez Jana Łaskiego w *Commune incliti* (1506 r.), to duże znaczenie miały wspomniane glosy. Przesycone wątkami zaczerpniętymi z prawa rzymskiego, w odróżnieniu od samych przepisów, zawierały wskazania w zakresie dziedziczenia testamentowego, nie tylko w Weichbildzie, ale także w Zwierciadle saskim.

Wydanie to otworzyło przed pisarzami prawa miejskiego nowe możliwości interpretacyjne. To dlatego wielokrotnie rozrosło się, począwszy od wydania w 1540 r., dzieło Jana Cervusa Tucholczyka *Farraginis actionum*³⁴. Wójt Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Królewskim na Wawelu Jan Cerasinus Kirstein w swym *Enchiridionie* również wykorzystał nowe wydanie Jaskiera³⁵, zaś badania Lesława Paulego wykazały, że Bartłomiej Groicki w szerokim zakresie oparł się na ustaleniach Jaskiera, Tucholczyka i na *Enchiridionie* Kirsteina³⁶. Polski przekład Weichbildu magdeburskiego oraz alfabetyczny układ wiedzy zaczerpniętej z Weichbildu i Zwierciadła saskiego, opracowane przez Pawła Szczerbica, uwieńczyły po niemal 50 latach od edycji Jaskiera prace nad adaptacją prawa sasko-magdeburskiego. Wraz z wydaniem dzieł Jaskiera spadało znaczenie prywatnych kompilacji i zbiorów orytyli magdeburskich. Jednocześnie zanotować można znaczny wzrost prawodawstwa w formie wilkierzy zatwierdzanych przez właścicieli miast oraz wydawanych przez nich statutów, odnoszących się do testamentu. Szczególną rolę odgrywały wilkierze krakowskie stanowiące wzorzec dla innych miast oraz wykorzystywane zarówno przez Jaskiera (wilkierz z 1530 r.), jak również przez Tucholczyka, Kirsteina i Groickiego. W 1544 r. powstał w Krakowie projekt całościowej regulacji procesu miejskiego,

³⁴ Pauli L. 1980, s. 152.

³⁵ Pauli L. 1961a, s. 30–31.

³⁶ Pauli L. 1961b, s. 85, 88.

również zawierający regulacje testamentowe³⁷. Naturalnie nadal istotne znaczenie miało orzecznictwo sądów wyższych prawa magdeburskiego, a coraz większe królewskiego sądu asesorskiego. Zniszczenie archiwaliów tego ostatniego sądu sprawia, że może być ono rozpoznane tylko w niepełnym zakresie, niekiedy za pośrednictwem dzieł prawniczych z XVII i XVIII w.³⁸

Zarysowane różnice w źródłach prawa oddzielonych cezurą lat trzydziestych XVI w. skłaniają do ostrożności w wykorzystywaniu w studiach nad wcześniejszym okresem, średniowiecza i początku XVI stulecia, dzieł prawniczych powstałych po 1535 r., w szczególności prac Groickiego oraz polskiego przekładu prawa sasko-magdeburskiego Pawła Szerbica. Co ważne, samo upublicznienie nowych treści wcale nie przesądzało o zaprzestaniu korzystania z wcześniejszych tekstów³⁹.

IV. Tradycja prawa magdeburskiego

Zasadniczym źródłem prawa miejskiego magdeburskiego w średniowieczu był Weichbild, stanowiący kompilację różnorodnych przepisów sprofilowanych pod kątem ich przydatności w miastach. Jak się okaże, tylko jeden przepis Weichbildu odnoszony był do dziedziczenia testamentowego, choć pierwotnie w ogóle nie dotyczył regulacji testamentowych. Mowa o ograniczeniu wartości darowizn dokonywanych na łożu boleści do symbolicznych trzech fenigów/solidów/szelągów (w zależności od wersji językowej). Za Friedrichem Ebelem można stwierdzić, że był to przepis regulujący darowiznę (w obliczu rychłej śmierci) dokonywaną w funkcji testamentu⁴⁰. Przepis ten trafił do Weichbildu ze zbioru pouczeń prawnych ławników Magdeburga dla Wrocławia z 1261 r.⁴¹ Znalazł się zarówno w układzie śląsko-malopolskim, jak również w wulgacie Weichbildu. O ile ten pierwszy układ stosowany był w średniowieczu na ziemiach polskich, to wulgata znana była we wschodnich Niemczech i została upowszechniona w Królestwie Polskim przez Mikołaja Jaskiera. Przepis podlegał fluktuacjom — w wersji sandomierskiej (powstała przed 1359 r.), której autorem był Konrad z Sandomierza, pominięty został wymóg zgody męża na darowizny dokonywane przez żonę, z kolei w wydaniu Christiana Zobela z 1555 r. podwyższono i tak symboliczną granicę darowizny niewymagającej zgody do pięciu szelągów (tab. 1).

Glosa do Weichbildu rozpowszechniona w Polsce przez Jaskiera zawierała przy art. 65 (odpowiednik art. 17 w układzie śląsko-malopolskim) rozporządzenia na wypadek śmierci w dobrym zdrowiu i w chorobie. W tym pierwszym przypadku testament można było sporządzić w obecności siedmiu świadków, z wymogiem poświadczenia przez nich treści pod pieczęcią, wobec sędziego lub innej osoby urzędowej. Jaskier zawarł przy wspomnianym fragmencie informacje o prawie krakowskim i wymogu sporządzenia testamentu przed sądem gajonym lub urzędem radzieckim, dając świadectwo niestosowania rozwiązań z glosy. Warto nadmienić, że Zwierciadło saskie w glosie oprócz wzmianki o testamencie sporządzanym przed siedmioma świadkami⁴² zawierało informacje, że każdy testament zeznany przed księciem albo przed sądem miał walor prawny⁴³. Dalej glosator Weichbildu zawierał wykaz osób, które nie mogły być świadkami testamentu⁴⁴, wymieniając: kobietę, dziecko, głuchego, niemego, wywołańca, wy-

³⁷ F. Piekosinski wątpił, by projekt został zatwierdzony przez króla, zob.: *Prawa*. 1885, s. 180.

³⁸ Woźniakowa M. 1990, s. 23–24.

³⁹ Mikoła M. 2018, rozdz. IV.

⁴⁰ Ebel F. 2004, s. 478. Wprawdzie Ebel przywołał artykuł dotyczący sukcesji spadkowej (nr 48, ten o darowiznie na łożu boleści w jego edycji nosi nr 18), niemniej jego stanowisko w sprawie rozporządzeń na wypadek śmierci jest jasne.

⁴¹ Przepis ten omówiony w: Schmidt-Recla A. 2011, s. 435–436.

⁴² Jaskier N. 1535, ks. I, art. 8, k. VII v.

⁴³ Jaskier N. 1535, ks. II, art. XXX, k. LXXIII.

⁴⁴ Podobnie glosa do Zwierciadła saskiego, Jaskier N. 1535, ks. II, art. XXX, k. LXXIII.

Tabela 1.

Porównanie brzmienia przepisu o darowiznie na łożu boleści (oprac. M. Mikuła)

Table 1.

A comparison of regulations concerning deathbed gifts (compiled by M. Mikuła)

Pouczenie dla Wrocławia (1261)*, podobnie wulgata Weichbildu (1499)**	Weichbild wersja sandomierska układu śląsko-małopolskiego	Układ śląsko-małopolski: wersja krakowska oraz <i>Commune incliti</i> Jana Łaskiego; przekłady wulgaty M. Jaskiera oraz P. Szczerbica	Niemiecka wulgata Weichbildu, druk Ch. Zobela 1555
[wedle Pouczenia] 18. Nichein mann noch nichein wip, die nie mach an irme suchebette nicht vorgeben boven drie schillinge an ir erben gelop, noch die vrouwe an ires mannes gelop.	17. Nemo masculus, nec ulla mulier possunt in lecto egritudinis de suis bonis alicui ultra tres solidos dare absque heredum consensus seu voluntate.	[Wedle Statutu Łaskiego] 17. Nemo masculus, nec ulla mulier possunt in loco egritudinis de bonis suis alicui ultra tres solidos dare absque heredum consensu seu voluntate, nec mulier sine consensus mariti.	65. Kein mann aber noch kein weib mögen im siechbeth jres gutes ichts vergeben, das uber fu'nff Schilling wert sey, on der erben urlaub, noch auch ein weib on jres mannes urlaub.

* Źródło: Recht. 1989, s. 4.

** Źródło: Eike von Repgow. 1499, art. LXVI, Blatt LXXX verso.

klętego, banitę, bezecnego. Wspomniano także o opiece testamentowej, egzekutorach, a także o ograniczeniu przedmiotowym testowania — trzecia część dóbr miała być zagwarantowana dla dziedziców ustawowych, mimo że wyrazili zgodę na sporządzenie testamentu⁴⁵. Z kolei w chorobie nie można było zapisać niczego bez zgody krewnych, tak glosator wyjaśnił znaczenie samego przepisu. Koresponduje z tym poglądem treść glosy do Zwierciadła saskiego, gdzie precyzyjnie opisano wymóg zdrowia fizycznego, niezbędny do dokonywania jakichkolwiek przewłaszczeń⁴⁶. Jak już wspomniano na początku artykułu, referując ustalenia J. Wysmułka, praktyka prawna była inna. Dopuszczano sporządzanie testamentów w chorobie, a do chorego jeszcze w pierwszej połowie XV w. przybywali odebrać jego ostatnią wolę rajcy miejscy. Sprzeczność praktyki i brzmienia przepisu będzie jednak pozorna, jeśli przyjmie się interpretację Adriana Schmidt-Recla. Jego zdaniem omawiany przepis nie zabraniał dokonania darowizny na łożu boleści przekraczającej wartość 3 szylingów, lecz umożliwił ją, gdyby do chorego przybyli urzędnicy miejscy⁴⁷. Zauważmy jednak, że na taką interpretację nie pozwala glosa do Weichbildu. Zaczerpnięta z prawa rzymskiego forma sporządzenia testamentu przed siedmioma świadkami, wzmiankowana w glosie do Weichbildu i do Zwierciadła saskiego, także nie była zasadą w miastach polskich. Sam Mikołaj Jaskier, powołując się w Weichbildzie na wilkierz krakowski z 1530 r., wskazał na inne regulacje dotyczące formy testamentu. Glosa do Weichbildu miała zatem w omawianym zakresie niewielkie znaczenie praktyczne. Zbliżone funkcje darowizny na łożu boleści oraz testamentu sprawiły, że w glosie do Weichbildu rozważania na temat testamentu zostały zamieszczone wprost pod omawianym artykułem. Co więcej Mikołaj Jaskier w *Promptuarium* poszerzył znacznie hasło „testament”, pierwotnie lapidarne w *Remissorium* Dietricha von Bocksdorf, wprost stwierdzając, że nie można sporządzać testamentu na śmiertelnej pościeli bez zgody dziedziców (tab. 2). A zatem, przepis pierwotnie do-

⁴⁵ Szczerbic P. 2016, s. 504.⁴⁶ Jaskier N. 1535, ks. I. art. XX, glosa.⁴⁷ Schmidt-Recla A. 2011, s. 435.

Tabela 2.

Porównanie odpowiadających fragmentów w *Remissorium* Dietricha von Bocksdorf i *Promptuarium* Mikołaja Jaskiera (oprac. M. Mikuła)

Table 2.

A comparison of corresponding fragments from Dietrich von Bocksdorf's *Remissorium* and Mikołaj Jaskier's *Promptuarium* (compiled by M. Mikuła)

Dietrich von Bocksdorf, <i>Remissorium</i> (wyd. 1499)*, Blatt ciii verso	Mikołaj Jaskier, <i>Promptuarium</i> (wyd. 1535)**, fol. LXXI
<p>Testamentum Testamentum mit siben mannen gezeüget man ein testament, li. i. arti. viii in prin. gl.; wich. ar. lxiiii. in g. circa fi. Testamentum ob ein man sein testamentum muge machen nach sechsichen recht wich. arti. lxiiii. ibi. habetur pro et contra.</p>	<p>Testamentum Testamentum septem testibus aprobat, li. i. ar. viii; lure muni. ar. lxv. in glo. fina. Testamentaliter disponi potest ne scruius fiat vicino, utpote in erigendis edificiiis, ne officiat lumini alterius, li. ii. ar. xlix. gl. Testamentaliter in lecto aegritudinis sine consensu haeredum, ultra tres solidos dare non potest. lure muni. ar. lxv. et quomodo id sit verum, ibidem glo. vide et alia de donationibus in lecto aegritudinis plura, ibidem comperies et Spe. Saxo. li. i. ar. xxi. Testamentum factum coram principe vel apud acta iudicis habet vim testamenti publici et insinuati, li. ii. ar. xxx. glo. Testamentum coram quot viris et quomodo conditur. lure muni. ar. lxv. glo. Testamenti condendi quales testes esse debent, et an condere testamentum Saxo iure possit, ibidem.</p>

* Źródło: Eike von Repgow. 1499. Jest wysoce prawdopodobne, że Mikołaj Jaskier opracowując *Promptuarium* bazował na niemieckim wydaniu z 1499 r. Podane w źródle odesłania dotyczą Zwierciadła saskiego, w sposób wyraźny zaznaczono Weichbild magdeburksi.

** Źródło: Jaskier Nicolaus. 1535.

tyczący czynności dwustronnych, z czasem adaptowany został do rozporządzeń jednostronnych — testamentów.

Przyjrzyjmy się teraz drugiemu przepisowi proweniencji magdeburskiej. Ortyl ten znalazł się zarówno w niemieckich niesystematycznych zbiorach ortyli, jak również w układzie systematycznym — *Magdeburger Fragen*. Warto zestawić go w wersji niemieckiej oraz przekładzie staropolskim (tab. 3). W *Magdeburger Fragen* skrócona została część pierwsza, polegająca na zadaniu pytania, obecna w całości w niesystematycznym zbiorze ortyli w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej nr 399. Niemniej w obu tekstach niemieckich nie posłużono się terminem testament, natomiast używany był termin *Seelegerät*, wskazujący na donacje pobożne. W przekładzie polskim tłumacz nie miał już wątpliwości, że przepis dotyczy dziedziczenia testamentowego. Również i w tym przypadku nastąpiło przypisanie testamentowi regulacji, która pierwotnie mogła dotyczyć czynności dwustronnych. Co istotne na początku XVI stulecia wątpliwości terminologiczne, stanowiące regułę dla XIV w., są zdecydowanie słabsze⁴⁸.

U progu XVI w. obie wspomniane tu regulacje dotyczyły zakresu przedmiotowego dziedziczenia testamentowego. O ile jednak glosa do Weichbildu wyraźnie rozróżniała dokonywanie rozporządzenia w zdrowiu i chorobie, zasadniczo uniemożliwiając dokonywanie rozporządzeń osobom chorym, a na zdrowych nakładając obowiązek zachowania 1/3 majątku dla

⁴⁸ Por. Loening O. 1906, s. 35.

Tabela 3.

Zestawienie ortylu poświęconego rozporządzeniu majątkiem w *Die Magdeburger Fragen* oraz w przekładzie staropolskim (oprac. M. Mikuła)

Table 3.

A comparison of the ruling about property disposition in *Die Magdeburger Fragen* with its Old-Polish translation (compiled by M. Mikuła)

Wersja systematyczna — <i>Die Magdeburger Fragen</i> XIV/XV w.*, I.12.1; wersja niesystematyczna — rkps Biblioteki Jagiellońskiej 399, 1420 r., k. 129va	Przekład polski, początek XVI w.**
<p>[I.12.1.] Ab eyn man syn erbe unde gut vorgeben mag.</p> <p>Ab eyn man mag gegeben noch syme tode syn gut unde erbe eyner personen, dornoch der andern, deme dritten unde noch irre aller tode an kirchen unde an selgerethe wenden, was recht sey.</p> <p>Hiruff sprechen wir scheppin zcu Magdeburg recht: Eyn man mag syn gegebin stehende erbe, gewonnen erbe unde gut unde varnde habe vor gerichte wol vorgeben, wy manchen personen her wil, von deme eynen uff den andern zcu kommende, ader zcu kirchen adir czu selgerethe, wy her wil. Von rechtis wegen.</p>	<p>[131] Pisalismsy wam, iże człowiek może dać swe dobyte i jidące jimienie i niejidące, komu chce, bez wszej od- [mod] mowy swych przyrodzonych. Tu jeście nas dalej pytali, może-li kto swe dziedzictwo i jimienie po swej śmierci oddać personie jednej, a potem drugiej, trzeciej albo czwartej, a po tych śmierci wszystkich może-li oddać na kościół albo na cerkiew, albo jindzie prze bog w testamentie, albo co jest z prawa prawego maj<dborskiego>.</p> <p>Człowiek może swe dziedzictwo i jimienie dobrze dobyte przed prawem oddać, jele personam chce po jednym drugiemu, albo na kościół, albo gd<zi>e chce w testamentie, jako chce, a to jest z prawa pra<wego>.</p>

** Źródło: Fragen. 1865, s. 124.

** Źródło: Tłumaczenie ortyli. 1970, s. 181–182, to rękopis Ossolińskich. Inne wydania staropolskie: na podstawie tzw. rękopisu ze Skaly z ok. 1500 r. — W.A. Maciejewskiego, w: Historia prawodawstw słowiańskich, t. VI (nr CXL). Z rękopisu krakowskiego z 1501 r. — M. Wiszniewski, w: Historis literatury polskiej, t. V (Kraków 1843, nr CXXX, s. 244). Konkordancja na podstawie: Kałużniacki E. 1886, s. 128, 166, 229; Wislocki W. 1874, s. 159.

krewnych, to w ortylu przywołana została zasada swobody dysponowania dobrami nabytymi. Było to rozwinięcie podziału na dobra rodowe i nabyte, obecnego już w Weichbildzie magdeburskim. W art. 46 układu śląsko-małopolskiego, a więc w przepisie zaczerpniętym z Magdeburskiego prawa ławniczego, rozrózniono dobra nabyte od dziedzicznych (choć jeszcze w zakresie ruchomości i towarów), przewidując swobodę dysponowania tymi pierwszymi⁴⁹. W art. 52 księgi pierwszej Zwierciadła saskiego (uznanym przez papieża Grzegorza XI za *articulus reprobatus*), a także w głosie do tego artykułu, wyraźnie zwracano uwagę na szczególny status dóbr dziedzicznych, wymagając do ich alienacji zgody dziedziców: *Glosa. Primo quaedam sunt bona quae proprium nuncupantur et illa alienare non possunt sine haeredum consensus ut hic in textu*⁵⁰. Swoboda dysponowania dobrami nabytymi znana była w różnych porządkach prawnych, które oddziałując na siebie wzmacniały ją⁵¹.

⁴⁹ *Sin autem vir habuerit bona mobilia aut mercimonia, que sibi propriis laboribus aut prospera fortuna accreverunt, que [s] potest dare in validudine vite sue cuicunque placet, cuiuslibet sine contradiccione*, edycja w: Mikuła M. 2018, s. 329.

⁵⁰ Jaskier N. 1535, ks. I. art. 52 glosa, k. XXXIII. Znaczenie glosy Johanna von Bucha w przesyceniu Zwierciadła saskiego nowymi treściami omawia w zakresie testamentu B. Kannowski (Kannowski B. 2007, s. 462–464).

⁵¹ Oddziaływanie prawa polskiego podkreślała K. Bukowska (Bukowska K. 1967, s. 97).

Tradycja prawa sasko-magdeburgskiego jest wyraźna w piętnastowiecznym orzecznictwie Sądu Najwyższego na Wawelu⁵². W wydawanych przez sąd dekretach, w obliczu niemal braku regulacji poświęconych testamentom w prawie magdeburgskim, sięgano do innych przepisów, adaptując je do spraw toczących się na kanwie dziedziczenia testamentowego. Wiele postępowań dotyczyło choćby zapłaty długów spadkodawcy, zatem niezależnie od rodzaju dziedziczenia (*ab intestato* albo testamentowe) rozwiązania były wspólne⁵³. Charakterystyczny dla prawa magdeburgskiego termin przedawnienia roszczeń wynoszący rok i dzień (w znaczeniu rok i sześć tygodni)⁵⁴ wskazywany był przez sąd wawelski także względem roszczeń przeciw spadkobiercom testamentowym⁵⁵. Oznaczało to, że po upływie tego czasu liczonego od otwarcia spadku (śmierci testatora) wygasaly wszelkie roszczenia osób potencjalnie pokrzywdzonych wskutek spisania testamentu. Sąd zwracał uwagę, że nie można dysponować dobrami będącymi przedmiotem niedziału braterskiego — w myśl ogólnej zasady, że jakiegokolwiek alienacje dóbr niewydzielonych wymagają współdziałania osób pozostających w niedziale, albo uprzedniego jego zniesienia⁵⁶. W orzecznictwie dostrzegalne jest respektowanie wymogu zgody krewnych na alienację dóbr dziedzicznych. Jeśliby w testamencie spisanym w wymaganej formie dyspozycji podlegały dobra dziedziczne, na co zgodził się podczas jego sporządzania krewny, nie mógł on po otwarciu spadku oprotestować jego treści⁵⁷. Na tym samym stanowisku stał także sąd wyższy prawa niemieckiego w Poznaniu⁵⁸.

Tradycja prawa sasko-magdeburgskiego odgrywała zatem istotną rolę w kształtowaniu reguł dziedziczenia testamentowego w miastach polskich zwłaszcza poprzez sięganie do istniejących rozwiązań, chociaż pierwotnie nie dotyczyły one spadkobrania testamentowego⁵⁹. Natomiast dostęp do romanizującej glosy do Zwierciadła saskiego i Weichbildu magdeburgskiego, mimo iż zawierała ona passusy poświęcone testamentom, nie oznaczał, że wzorce te znajdowały odzwierciedlenie w praktyce prawnej.

V. Tradycja prawa kanonicznego i rzymskiego

Tradycję prawa kanonicznego w zakresie dziedziczenia testamentowego dostrzec można przede wszystkim w następujących dwóch aspektach: ogólnej idei swobody testowania majątkiem oraz rozpropagowaniu idei testamentu jako jednostronnej czynności prawnej. W prawodawstwie miejskim brak tak promowanej w prawie kanonicznym idei zupełnej swobody testowania⁶⁰. Co więcej prawodawstwo lokalne przeciwstawiało się niej, wprowadzając ograniczenia przedmiotowe i podmiotowe testowania⁶¹. Niewątpliwie jednak to wpływ Kościoła doprowadził

⁵² Obladen M. 2005, s. 206.

⁵³ Decreta. 1995, nr 869 z 4 VIII 1467 r. (Wieliczka).

⁵⁴ Termin ten pojawia się w art. 16 Weichbildu magdeburgskiego w układzie śląsko-małopolskim (numeracja wedle rękopisu gnieźnieńskiego, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, rkp. 104): [16] *De pacis firmitate et de dono infra annum possesso. XVI-Quitquit masculus dat sub banno, si possidebit pacifice et quiete absque arestacione aliqua anno et die, hoc propius et melius optinere potest cum iudice et scabinis, quam ab ipso aliquis possit exbrigare. Quodsi iudex et scabini mortui sunt, quod tamen bene cum aliis fidedignis ad minus duobus scabinis et quatuor viris probitate probatis testimonio [probet], et sic bona sibi donata optinebit*, Edycja w: Mikuła M. 2018, s. 321 oraz w bazie „IURA. Źródła prawa dawnego”, www.iura.uj.edu.pl (dostęp 31.12.2019).

⁵⁵ Decreta. 1995, nr 195 z 17 XI 1458 r. (Kraków); Decreta. 1995, nr 334 z 11 VII 1460 r. (Sławków); Decreta. 1995, nr 720 z 4 XI 1465 r. (Kraków); Decreta. 1995, nr 1032 z 20 II 1469 r. (Rzeszów); zob.: Obladen M. 2005, s. 180.

⁵⁶ Decreta. 1995, nr 868 z 27 VII 1467 r. (Rzeszów).

⁵⁷ Decreta. 1997, nr 251 z 26 I 1487 r. (Opatów Wielki); por.: Decreta. 1997, nr 997 z 1507 r. (Wojnicz).

⁵⁸ Ortyle. 1959: Poznań, nr 86 (5).

⁵⁹ Zob.: Sowina U. 2010, s. 188.

⁶⁰ Zagadnienie testamentu w prawie kanonicznym w Polsce (prawo partykularne) omówił Jakub Wysmulek (Wysmulek J. 2015, s. 39 n).

⁶¹ Mikuła M. 2010, s. 131–143.

do upowszechnienia jednostronnych rozporządzeń na wypadek śmierci w miejsce znanych prawu sasko-magdeburskiemu darowizn w obliczu śmierci, a wobec idei zupełnej swobody rozporządzania majątkiem pozycjonowane było prawodawstwo lokalne. Niezależnie od tego, że wspomniana idea nie mogła się w pełni ostać, warto stwierdzić, że w rozwoju kultury prawnej w średniowiecznym Królestwie Polskim zdecydowany prym wiodło prawo kanoniczne, a nie rzymskie. Nawet taka instytucja jak ochrona posiadania, przez K. Bukowską wywodzona na gruncie polskim z prawa rzymskiego, została zaadaptowana w XV w. w polskim prawie za pośrednictwem prawa kanonicznego, co wykazał Waław Uruszczak⁶². Niezasadne jest, przynajmniej dla okresu do połowy XVI w., przypisywanie nadmiernej roli wykładom akademickim na Uniwersytecie Krakowskim w szerzeniu systematycznej wiedzy o prawie rzymskim. Pierwsza katedra uniwersytecka, na której wykładane miały być elementy prawa rzymskiego, powstała w 1491 r. Była to katedra reguł prawa, czyli 88 reguł dołączonych do *Liber sextus* Bonifacego VIII. Wprawdzie wiele z nich swój rodowód czerpie z prawa rzymskiego, lecz to znów prawo kanoniczne stanowiło rzeczywisty przedmiot wykładu. Próbę uruchomienia regularnych wykładów prawa rzymskiego podjęto w 1518 r. Katedra Instytucji Justyniana, słabo uposażona i przez to nieatrakcyjna, została erygowana dopiero w 1533 r.⁶³, a wykłady na niej prowadzone były nieregularnie. Nie bez powodu romanista, Hiszpan Piotr Roizjusz żalił się, że w Polsce prawo rzymskie cieszy się takim powodzeniem, jak „zawód futrzarza u Etiopa”⁶⁴. Niemniej prawo rzymskie w XVI w. coraz silniej zaznaczało swą obecność w dziełach prawniczych, w tym w opracowaniach poświęconych prawu miejskiemu.

Pierwszym drukowanym urzędowym zbiorem zawierającym przepisy prawa miejskiego w Królestwie Polskim było dzieło kanclerza Jana Łaskiego, *Commune incliti*. Oprócz licznych aktów prawa ziemskiego zawierało Weichbild magdeburski, Zwierciadło saskie oraz prawo lubeckie⁶⁵. Istotnym dodatkiem tego zbioru okazał się traktat o prawie rzymskim i kanonicznym Mistrza Rajmunda, *Summa legum brevis, levis et utilis*. Jan Łaski wyjaśniał, że należało zamieścić ów traktat z tego względu, że jego wartość użytkowa jako źródła subsydiarnego w obliczu luki w prawie była znaczna. Łaski nadmienił również, że *Summa* stosowana była w niektórych miastach Korony i tym bardziej powinna być wykorzystywana w sądownictwie innych miejscowości. Zestaw zagadnień poświęconych testamentom w *Summie* był obszerny, co ujawnia spis rozdziałów⁶⁶:

„Per testamentum acquiruntur res. Cap. XLIII [fol. XX verso–XXI]
 Ad testamentum daciendum qui requiruntur. Ca. XLV [fol. XXI–XXI verso]
 Quibus testari et lagari potest. Capitu. XLVII [fol. XXI verso]
 Que res legari poterunt. Capitulum XLVIII [fol. XXI verso–XXII]
 Que res non poterunt legari. Capitulum XLVIII [fol. XXII]
 Quid sit legatum. Capitulum XLIX [fol. XXII]
 Quantum testari possit. Capitulum L [fol. XXII–XXII verso]
 De solenni testamento. Capitulum LI [fol. XXII verso]
 De testibus testamentorum. Capitulum LII [fol. XXII verso]
 Quare fiunt testamenta. Capitulum LIII [fol. XXII verso]
 De institutione heredum. Capitulum LIII [fol. XXIII]

⁶² Uruszczak W. 2012, s. 17–24.

⁶³ Bartel W.M. 1970, s. 173.

⁶⁴ Mikuła M. 2015, s. 356. Problemy w zapewnieniu wykładów prawa rzymskiego w pierwszej połowie XVI w. przedstawił A. Kremer (Kremer A. 2010, s. 480–481).

⁶⁵ Uruszczak W. 2006, s. 115, 125–126.

⁶⁶ Korzystam w tym miejscu umyślnie nie z wydania krytycznego A. Gála, lecz z rozpowszechnionej w pierwszej połowie XVI w. w Polsce edycji zawartej w: *Commune incliti*. 1506; zob. omówienie w: Wysmulek J. 2015, s. 62–66.

De heredibus et hereditate. Capitulum LV [fol. XXIII]
 Institutionis modus. Capitulum LVI [fol. XXIII verso]
 Exheredatio heredum. Capitulum LVII [fol. XXIII verso]
 Exheredatio filiarum. Capitulum LVIII [fol. XXIII verso–XXIII]
 Substitutio. Capitulum LIX [fol. XXIII–XXIII verso]
 Quando quis potest testamentari. Capi. LX [fol. XXIII verso]
 Executio testamenti. Capitulum LXI. [fol. XXIII verso]”.

Jak dowodziłem w innym miejscu, *Summa* zastosowana została jako wzorzec w opracowaniu przepisów dziedziczenia testamentowego w Pierwszym statucie litewskim⁶⁷. Nie *Corpus Iuris Civilis*, lecz właśnie ów podręcznik prawa rzymskiego i kanonicznego stanowił niewątpliwą podstawę prac legislacyjnych na Litwie. Rzecz dotyczyła jednak przede wszystkim recepcji tekstu prawnego, celem precyzyjnego ujęcia rozwiązań już wcześniej obecnych w litewskiej praktyce prawnej. W świetle badań J. Wyszczepałki okazuje się, że odzwierciedlenie w krakowskiej praktyce znalazły opisane przez Mistrza Rajmunda zdroworozsądkowe zwyczaje miejskie niekoniecznie wywiedzione z prawa rzymskiego, przykładowo: zakaz wydziedziczenia bliskich bez powodu, sporządzanie testamentu przez chorego, swoboda rozporządzania dobrami nabytymi⁶⁸. Nie ma podstaw, by sądzić, iż to *Summa* poprzedziła powstanie tych zasad w samym Krakowie, choć mogła je petryfikować i uszczegóławiać, jak choćby poprzez pochodzący z justyniańskiej noweli 115 katalog okoliczności uzasadniających wydziedziczenie. Oba zjawiska, litewskie i krakowskie, wskazują, że ostatecznym uzasadnieniem ewentualnej recepcji obcych rozwiązań był pragmatyzm oraz adaptacja do lokalnych warunków. Zachwianie równowagi między rozwiązaniami lokalnymi i pochodzącymi z prawa rzymskiego na rzecz tego ostatniego mogło zresztą skutkować zupełnym odrzuceniem obcych praw, co nastąpiło w przypadku silnie zromanizowanej *Sigismundiny* (1523 r.)⁶⁹.

Jest jednak pewne, że *Summa* oddziaływała na praktykę nie tylko bezpośrednio poprzez kopie rękopiśmienne oraz druk w *Commune incliti*, ale także za pośrednictwem szesnastowiecznych dzieł prawnych, których autorzy z niej czerpali. Pierwszym z nich jest *Farrago actionis*... Jana Cervusa Tucholczyka (pierwsze wydanie w 1531 r., kolejne w latach 1535 i 1539). W tabeli zestawiona została treść *Farrago* poświęcona testamentom ze stosownymi fragmentami *Summy* (tab. 4).

Jak wskazuje powyższe zestawienie, tylko nieliczne fragmenty z *Summy* zostały wprowadzone do podręcznika Jana Cervusa Tucholczyka. Znamienne, że został on napisany z myślą o potrzebach praktycznych. W *Farrago* znalazło się wyjaśnienie, czym jest testament i legat, w jakim celu spisuje się testament, a także kto nie może testamentu sporządzić. Bodaj najistotniejsze było zamieszczenie rozważań o formie testamentu stosowanej w miastach Królestwa Polskiego. Zeznanie testamentu przed organami miejskimi wykluczało konieczność rozważań nad świadkami testamentu. Można zaryzykować przypuszczenie, że Tucholczyk, prawnik-praktyk, pominął w *Farrago* te elementy *Summy*, które nie miały jego zdaniem istotnego znaczenia. Oprócz cytowanych tutaj fragmentów, *Farrago* opatrzone zostało dwoma formularzami testamentów. Znacznym rozszerzeniem *Farrago* jest *Farraginis actionum* wydane przez Jana Cervusa Tucholczyka po raz pierwszy w 1540 r. Dzieło to jest najobszerniejszym traktatem o dziedziczeniu testamentowym w szesnastowiecznym polskim piśmarstwie miejskim. Zgodnie z badaniami Karola Koranyego, a zwłaszcza Władysława Bojarskiego⁷⁰, stosowne fragmenty zacerpnięte zostały tak z *Summy* Rajmunda, jak również bezpośrednio z kodyfikacji Justyniana.

⁶⁷ Mikula M. 2008, s. 57–84.

⁶⁸ Wyszczepałka J. 2015, s. 64.

⁶⁹ Regulacje testamentowe tit. XIX–XXI księgi III o rzeczach, Śliwnicki M. 1859.

⁷⁰ Koranyi K. 1930, s. 6; Bojarski W. 1989, s. 53.

Tabela 4.

Porównanie treści *Farrago* Jana Cervusa Tucholczyka z *Summą* Mistrza Rajmunda
(oprac. M. Mikuła)

Table 4.

A comparison of the contents of Jan Cervus's *Farrago* with Master Raymond's *Summa*
(compiled by M. Mikuła)

<i>Farrago actionis</i> (1535)*	<i>Summa</i> Mistrza Rajmunda (wyd. 1506)**
Testamentum est voluntatis libere et sane mentis iusta sententia de eo quod quis post mortem suam fieri vult cum institutione here[fol. 72]dis dictum testamentum, quasi testatio mentis id est voluntatis que mutatoria est, usque ad extremum vitae.	De primo testamentum est voluntas libere et sane mentis iusta sententia de eo quod quis post mortem suam fieri vult cum institutione heredis [...] autem testamentum quasi testatio mentis, et voluntatis, non tamen quilibet, sed solum illa que hereditates disponit, et illa est mutatoria usque ad extremum vite [...]
Legatum autem est donatio a defuncto relicta ab herede prestanda.	Legatum est donatio quedam a defuncto relicta ab herede prestanda. [...]
Duplex est testamentum. Solenne in quo secundum leges septem testes viri honesti esse debent et se manu propria subscribet, vel sigilla sua appendere. Simplex vel privatum in quo requiruntur tres testes vel duo tantum, secundum canones cum appositione sigilli civitatis, vel principis. Quia in ore duorum aut trium stabit omne verbum, et ita consuetudo Poloniae habet. Solent etiam domini consules postulate duos scabinos cum notario, aut aliquando tres ad infirmos mittere coram quibus suam extremam ordinavit voluntatem.	De solenni testamento. In solenni testamento debent esse secundum leges septem testes viri honesti qui manibus suis se subscribant, vel sigilla sua appendant. Sed in privato et in simplici testamento requiruntur tres testes, secundum vero canones duo vel tres, et in hac parte legibus derogatur, quod duo vel tres testes in omni testamento sufficiunt. [...] Sufficit tamen aliquando in testamento unum sigillum principis vel civitatis pro corroboracione testamenti. [...]
Varie cause testamentorum nam fiunt. 1. Propter salutem animarum locis piis. 2. Propter naturalem obligationem filiiis. 3. Propter coniugalem amorem uxoris. 4. Propter sanguinis unionem propinquis, 5. Propter Deum pauperibus, 6. Propter obsequium famulis. 7. Propter evitanda homicidia inimicicias, li[fol. 72 verso]tes, et controversias, ne inter propinquos de hereditatibus defuncto relictis post mortem testatoris oriantur.	Fiunt etiam testamenta [2] piis locis propter animarum salute. [4] Fiunt filiiis propter naturalem obligationem. [3] Fiunt et uxoris, propter coniugalem amorem. [5] Fiunt et propinquis propter sanguinis unionem. [6] Fiunt pauperibus propter Deum. [7] Fiunt et famulis propter eorum obsequium etc. [1] Testamenta fiunt, ne lites et controversie de hereditatibus a defuncto relictis post mortem testatoris oriantur, que tamen ut frequenter fiunt, ymmo quando quod magne immicitie et homicidia ex illis sequuntur.
Quindecim personae nequeunt testari. Vero. Testari nequeunt impubes religiosus. Filiusfamilias, morte damnatus, et obses. Prodigus et stultus, dubius servus, furiosus. Crimine damnatus, cum muto surtus et ille qui maiestatem lesit, sic cecus et ipse. Impubes. Impubes, id est, masculus autem quattuordecim et femina ante duodecimum annum, quia usum discretionis non habent nec heredem quem instituant in testamento. [...]	Testamentum potest facere omnis homo, exceptis personis XV versus. Testari nequeunt impubes, religiosus, filiusfamilias, morte damnatus, et obses. Prodigus, et stultus, dubius, servus, furiosus. Crimine damnatus, cum muto, surdus, et ille, qui maiestatem lesit, sic cecus et ipse. Glosa. Impubes in minor annis masculus vel femina, quia usum discretionis non habet, etiam quia heredem non habet, quem in testamento debet instituire. [...]

* Źródło: Cervus Tucholiensis Johannes. 1535.

** Źródło: Commune incliti. 1506.

Wspomniani badacze stwierdzili, że o ile trzy wydania *Farrago* miały walor praktyczny i dydaktyczny (sam Tucholczyk o takim celu wspomina w swej książce), to *Farraginis* (1540, 1542, 1546, 1587, 1607) było dziełem o ambicjach naukowych i teoretycznych, w którym autor dał popis swej znajomości prawa rzymskiego. Również i w tym przypadku zestawmy poruszane zagadnienia tym razem z polskojęzycznym podręcznikiem prawa miejskiego Bartłomieja Groickiego *Tytuły prawa majdeburskiego* (pierwsze wydanie w 1567 r.)⁷¹ (tab. 5).

Katalog zagadnień poruszanych w *Farraginis* jest bardzo obszerny. Tymczasem Groicki nie przekładał dosłownie Tucholczyka, lecz zdecydował się na wybór zagadnień najistotniejszych, które przedstawiał niekiedy w oryginalny sposób. Odnosił się mniej do nadto przesyconych kodyfikacją justyniańską *Farraginis* (przykładowo pominął abstrakcyjne rozważania nad spisaniem testamentu na tabliczkach) i podkreślił rolę rozwiązań znanych z prawodawstwa krakowskiego. Groicki, pisząc praktyczny podręcznik prawa miejskiego, skorzystał zatem selektywnie z *Farraginis*, odrzucając wywody w praktyce miast polskich zupełnie nieprzydatne⁷². W piarstwie prawniczym tego okresu zauważyć więc można różnorodne podejścia — od zamieszczania w dziełach informacji ściśle praktycznych, do tworzenia traktatów bardzo silnie zależnych od *Corpus iuris civilis* i od *Summy* Mistrza Rajmunda, w znacznej mierze w warunkach polskich teoretycznych. Analogicznie było w przypadku prawa ziemskiego — nie bez znaczenia jest fakt, że największą popularnością w szesnastowiecznej praktyce prawa ziemskiego cieszyły się prosto zredagowane kompendia prawa polskiego pióra Jana Herburt, a nie erudycyjny, przesycony wątkami prawa rzymskiego traktat Jakuba Przyłuskiego⁷³.

Krystyna Bukowska dowodziła recepcji prawa rzymskiego w orzecznictwie sądu wyższego w Krakowie w XVI–XVIII w. Posiłkowanie się przykładowymi dekretnami sądu wawelskiego z przeciągu trzech stuleci może sprawiać wrażenie, że w całym tym okresie rozwiązania podobne do prawa rzymskiego występowały z tą samą intensywnością. Tak jednak nie było. Już na początku wywodu poświęconego rozporządzeniom na wypadek śmierci autorka ta zauważa, że przypadki (wyjątkowe) sporządzenia testamentu wobec siedmiu świadków, jak to przewidywała *Summa* Mistrza Rajmunda i glosa do Weichbildu magdeburskiego, pochodzą dopiero z wieku XVII⁷⁴. Przypadków takich brak także w piętnastowiecznym orzecznictwie tego sądu. Kolejnym obszarem oddziaływania prawa rzymskiego mógł być bazujący na justyniańskiej noweli 115 katalog okoliczności dopuszczających wydziedziczenie, obecny w omawianej już literaturze prawniczej. Jednakże K. Bukowska przyznała, że była w stanie wskazać wyłącznie jeden przypadek z orzecznictwa krakowskiego sądu wyższego, w którym podana była przyczyna wydziedziczenia córki⁷⁵. To zbyt mało, by stwierdzić, czy i jak przepisy znane z noweli oddziaływały na orzecznictwo sądu wawelskiego, niemniej katalog zawarty w noweli mógł stanowić pomoc praktyczną. Również zachówek, instytucja znana prawu rzymskiemu, której celem było zagwarantowanie części majątku spadkowego dziedzicom koniecznym, przełamując tym samym wolę testatora, pojawia się niewątpliwie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopiero w XVII w.⁷⁶ Niewykluczone, że nastąpiło to pod wpływem siedemnastowiecznej literatury prawniczej, odwołującej się do prawa rzymskiego. W prawodawstwie lo-

⁷¹ We wcześniejszych *Artykułach prawa majdeburskiego* Groicki ograniczył się do streszczenia fragmentów Weichbildu magdeburskiego i Zwierciadła saskiego, zob.: s. 56–57 wg wydania z 1565 r.

⁷² W dziele innego pisarza prawa miejskiego, Jana Cerasinusa Kirsteina, zagadnienie testamentu pojawia się w kontekście ustanowienia opiekuna dla małoletnich (Kirstein J.C. 1557, s. nlb. 39, 44) oraz przy okazji analizy omawianego już przepisu o zakazie darowania na łożu boleści rzeczy przekraczających wartość trzech szelągów (Kirstein J.C. 1557, s. nlb. 50).

⁷³ Uruszczak W. 2013, s. 171–172.

⁷⁴ Bukowska K. 1967, s. 93.

⁷⁵ Bukowska K. 1967, s. 99.

⁷⁶ Bukowska K. 1967, s. 100.

Tabela 5.

Porównanie treści *Farraginis* Jana Cervusa Tucholczyka z *Tytułami prawa majdeburskiego* Bartłomieja Groickiego (oprac. M. Mikuła)

Table 5.

A comparison of the contents of Jan Cervus's *Farrago* with Bartłomiej Groicki's *Tytuły prawa majdeburskiego* (compiled by M. Mikuła)

<i>Farraginis</i> (wyd. 1546)*	<i>Tytuły prawa majdeburskiego</i> (I wyd. 1567)	Uwagi
definicja testamentu k. 109v–110v	definicja testamentu (wydanie: Groicki B. 1954, s. 177–178)	silna zależność <i>Tytułów od Farraginis</i>
testament wojskowy k. 111–112	testament wojskowy (wyd. Groicki B. 1954, s. 178)	jw.
testament prywatny k. 111	testament domowy (wyd. Groicki B. 1954, s. 178)	<i>Tytuły</i> : lapidarnie
sporządzanie testamentów wobec siedmiu świadków k. 112v–113	sporządzenie testamentu wedle praw pospolitych — za głosem do IM art. 65 (wyd. Groicki B. 1954, s. 178–179)	w obu dziełach tożsama liczba świadków
kto może być świadkiem k. 117–117v	kto może być świadkiem (wyd. Groicki B. 1954, s. 178)	<i>Tytuły</i> : lapidarnie
—	zasady sporządzania testamentu w Krakowie (wyd. Groicki B. 1954, s. 178–179)	—
zdolność czynna i jej wykluczenia k. 113v–117	wykluczenia w zdolności czynnej testowania (wyd. Groicki B. 1954, s. 179–181)	silna zależność <i>Tytułów od Farraginis</i>
na czym może być spisany k. 117v–118	—	—
powody sporządzenia testamentu k. 118	powody sporządzenia testamentu (wyd. Groicki B. 1954, s. 181)	silna zależność <i>Tytułów od Farraginis</i>
definicje dziedzictwa i dziedziców, powołanie dziedzica k. 110v, 118–123	obowiązek wskazania wszystkich dzieci (wyd. Groicki B. 1954, s. 182)	w <i>Tytułach</i> krakowska praktyka prawna**
pogrobowiec k. 123	pogrobowiec (wyd. Groicki B. 1954, s. 182)	w <i>Tytułach</i> powołane <i>Zwierciadło saskie</i>
wydziedziczenie k. 123–124v	wydziedziczenie (wyd. Groicki B. 1954, s. 182–184)	silna zależność <i>Tytułów od Farraginis</i>
wady testamentu k. 125–125v	wady testamentu (wyd. Groicki B. 1954, s. 184–185)	<i>Tytuły</i> : wybiórczo
przyjęcie spadku k. 125v–126v	—	—
inwentarz k. 126v–127	—	—
nabycie spadku k. 127–128	—	—
definicja kodycyłu k. 128–128v	—	—
definicja legatu k. 128v–129v	—	—
ograniczenia przedmiotowe w oparciu o Weichbild k. 129v–130	ograniczenia przedmiotowe w oparciu o Weichbild z głosem oraz <i>Zwierciadło saskie</i> (wyd. Groicki B. 1954, s. 185–186)	w <i>Tytułach</i> szerzej
konstytucja piotrkowska o ograniczeniach w legatach pia causa z 1510 r. k. 130	ograniczenia przedmiotowe w oparciu o wilkierz krakowski (wyd. Groicki B. 1954, s. 186–187)	odmienne treści
kto może a kto nie być spadkobiercą k. 130v–131	ograniczenie bierno zdolności dziedziczenia (wyd. Groicki B. 1954, s. 187–188)	<i>Tytuły</i> : wybiórczo

<i>Farraginis</i> (wyd. 1546)*	<i>Tytuły prawa majdeburskiego</i> (I wyd. 1567)	Uwagi
zachówek (czwarta część) k. 131v	—	—
wielość zapisobiorców k. 131v–132	—	—
roczny termin wykonania testamentu k. 132, 132v	roczny termin wykonania testamentu, obowiązki egzekutorów, nagrody za wykonanie poleceń (wyd. Groicki B. 1954, s. 188–189)	w <i>Tytułach</i> szeroki opis, zgadza się tylko termin
kary za pogwałcenie woli testatora k. 132–132v	—	—
legat: żywności, sprzętów domowych, dla Żydów, pogan i heretyków k. 132v–133v	—	—
zapłata długów, kar? k. 133v–134		
—	właściwość sądów świeckich (wyd. Groicki B. 1954, s. 190)	—
formularz testamentu k. 134–134v	—	—
formuła odwołania testamentu k. 135	—	—
—	formularz testamentu przed sądem (wyd. Groicki B. 1954, s. 190–191)	—
—	formularz testamentu zamkniętego (wyd. Groicki B. 1954, s. 191–193)	—
—	formularz aktykacji testamentu zamkniętego (wyd. Groicki B. 1954, s. 193–194)	—

* Źródło: Cervus Tucholiensis Johannes. 1546.

** Na tę praktykę zwraca uwagę K. Bukowska (Bukowska J. 1967, s. 95–96).

kalnym regulacje zbliżone do zachowku pojawiają się w wilkierzu poznańskim z 1598 r., pewne podobieństwa odnaleźć można także w projekcie krakowskim z 1544 r. Zweryfikować należy także wpływ rozwiązań romanistycznych na treść wilkierza krakowskiego z 1530 r. sugerowanych przez wspomnianą badaczkę. Upatrywanie recepcji prawa rzymskiego w ustaleniu szczególnej formy testamentu na czas zarazy jest chybione, skoro potwierdza takie testamenty praktyka pierwszej połowy XV w.⁷⁷ Warto dodać, że testament taki nie był wzmiankowany w *Summie* Mistrza Rajmunda. Wprawdzie przewidziane w niej były testamenty spisane samodzielnie, opatrzone podpisami lub pieczęciami świadków, to jednak szukanie w tym podręczniku źródeł dla uregulowanego w wilkierzu z 1530 r. testamentu zapieczętowanego i przechowywanego przez urząd miejski także jest niepewne. Warto odwołać się do ustaleń J. Wyszmułki, który stwierdził, że już pod koniec XIV w. spisana treść ostatniej woli dostarczana była w Krakowie do urzędu radzieckiego w formie karteczek (*notula*), a z 1405 r. zachował się testament zamknięty, przeznaczony do otwarcia przed radą przez egzekutorów⁷⁸. Czy już wtedy *Summa* mogła oddziaływać na praktykę rady krakowskiej, pozostaje wyłącznie w sferze domysłów. Sądzę jednak, że to potrzeba rozporządzenia w obliczu śmierci, w niecodziennych okolicznościach, jak w przypadku zarazy, decydowała o wykształceniu się pewnej praktyki. Poprzedzała ona zazwyczaj w kulturze prawnej średniowiecza spisane regulacje prawne⁷⁹. Warto podkreślić, że czym innym będzie recepcja formalna, polegająca na szukaniu w obcych tekstach

⁷⁷ Wyszmułek J. 2015, s. 96–97.

⁷⁸ Wyszmułek J. 2015, s. 81, 91.

⁷⁹ We Wrocławiu przywilej królewski z 1485 r. przewidywał sporządzenie testamentu podczas zarazy wobec dwóch osób wiarygodnych oraz pisarza, Obladen M. 2005, s. 174.

prawnych stosownych sformułowań do ujęcia już istniejących reguł, czym innym recepcja nieznannej regulacji. W wilkierzu z 1530 r. w przypadku formy testamentu z pewnością nie mamy do czynienia z recepcją wcześniej nieznannej regulacji.

Nie należy zatem nadmiernie przeceniać wpływu prawa rzymskiego na piętnasto- i szesnastowieczną praktykę prawną w sprawach testamentowych. Rozpropagowanie romanizującej glosy przez Jaskiera, chęć ujawnienia erudycji w piśarstwie prawniczym XVI w. oddziaływały na kulturę prawną. Jednak w praktyce to nie wątki prawa rzymskiego, a rozwiązania prawa magdeburskiego i regulacje lokalne stanowiły istotne podstawy orzekania. Nawet podobieństwa piętnastowiecznej krakowskiej praktyki z *Summą* dotyczyły przede wszystkim opisanych przez Rajmunda zwyczajów miejskich, a nie rozwiązań prawa justyniańskiego.

VI. Tradycja prawodawstwa lokalnego

Odwołanie do prawa rzymskiego było dopuszczalne wyłącznie w przypadku braku rozwiązania w prawie miejskim. I choć, jak zostało to wyżej omówione, korpus rozwiązań prawa rzymskiego dostępny w miastach był obszerny, to jednak odpowiednio adaptowane przepisy prawa sasko-magdeburskie, a zwłaszcza prawodawstwo lokalne, pełniły rolę zasadniczą. Dzie dziczenie testamentowe było przedmiotem regulacji w XIV–XVI w. w Bydgoszczy (1534), Ciężkowicach (1550), Kazimierzu koło Krakowa (1559), Krakowie (1342, 1358, 1530)⁸⁰, Lwowie (1444), Myślenicach (1551), Olkuszu (1483) i Poznaniu (przed 1462, 1540, 1559, 1598)⁸¹. Podejmowano w nich zagadnienia zdolności czynnej i biernej w zakresie dziedziczenia testamentowego, przedmiotu rozporządzenia, formy, a także fałszerstwa i skutków sprzeczności rozporządzenia z prawem. Incydentalnie pojawiały się zagadnienia ustanowienia opieki w testamencie oraz wykonania ostatniej woli, a także zapewnienia części obowiązkowej dla krewnych, niepodlegającej dziedziczeniu testamentowemu. Szczegółową analizę zawartości statutów prawa spadkowego, ich fluktuacji i wzajemnej zależności miałem okazję podejmować już w innym miejscu⁸². Tutaj ograniczę się wyłącznie do analizy przyczyn tych regulacji.

Znakomita większość regulacji spadkowych miała na celu wprowadzenie obostrzeń i granic silnie promowanej przez Kościół swobody testowania, mając na uwadze interes rodziny oraz miasta. Z tego powodu na mocy wilkierza krakowskiego z 1530 r., stanowiącego wzorzec dla innych miast (Ciężkowic, Myślenic, Poznania), rozporządzenie nieruchomościami na szkodę krewnych bez uzyskania ich zgody (w pierwszej kolejności zstępnych, a w przypadku ich braku wstępnych) przez chorego oraz za pomocą testamentów zapieczetowanych składanych do urzędu miejskiego było nieważne⁸³. Jeszcze o krok dalej szły przepisy ciężkowickie z 1550 r., którymi w ogóle zawężono krąg uprawnionych do dziedziczenia na podstawie testamentu chorego wyłącznie do najbliższych krewnych. Dalszą gwarancją było zapewnienie dziedzicom koniecznym zachowku. Uprawnienia dziedziców do 1/3 dóbr, o czym wspominała już glosa do art. 65 Weichbildu, zagwarantowane były w rozbudowanym systemie zachowku w wilkierzu

⁸⁰ Warto wspomnieć jeszcze o żądaniach krakowskiego pospólstwa z 1521 r., by testamenty i ich wykonywanie były zgodne z prawem magdeburskim (Mikuła M. 2014, s. 55).

⁸¹ Bydgoszcz (AGAD, MK, t. 100, k. 148v–150 z 10 VI 1566 r.); Ciężkowice (Mikuła M. 2013, s. 241–245 z 24 XII 1550 r.); Kazimierz (Prawa. 1885, nr 178 z 10 VII 1559 r.); Kraków (Kodeks. 1879, nr 25 z 13 X 1342 r., nr 32 z 7 XII 1358 r. (także w: Akta. 1872, nr 6); Prawa. 1885 nr 17 z 18 X 1521 r. oraz nr 43 z 11 VIII 1530 r.); Lwów (Akta. 1875, nr 104 z 16 VII 1444 r.); Myślenice (Kutrzeba J.W. 1900, s. 112 z 1551 r.); Olkusz (Materiały. 2014, nr 1612 [dawna sygnatura: teczka P 170] z 11 XI 1483 r.); Poznań (Wilkieze. 1966, nr 4, 5, 59 przed rokiem 1462 oraz 116 z 19 IX 1598 r.; Przywileje. 1994, nr 116 z 10 III 1540 r. oraz 150 z 4 I 1559 r.).

⁸² Mikuła M. 2014, s. 33–63.

⁸³ Prawa. 1885, nr 109, §12: *Hereditates tamen et bona immobilia testamentis in lecto aegritudinis confectis etiam occlusis et obsignatis, ad officiumque impositis, alienari a propinquis non poterunt; id enim contra iura et aequitatem fieri videretur.*

poznańskim z 1598 r. w przypadku zapisu sum na nieruchomościach. Zdaniem K. Bukowskiej był to wyraz recepcji prawa rzymskiego⁸⁴.

Kolejnym istotnym celem regulacji było ograniczenie przechodzenia nieruchomości w ręce instytucji kościelnych. Przepisy te uchwalane dla Krakowa (1358 r.)⁸⁵, Lwowa (1444 r.) i Olkusza (1483 r.) nie pozwalały instytucjom kościelnym objąć własności nieruchomości. Miały być one sprzedane i dopiero tak uzyskane pieniądze trafiały do legatariuszy. Ponadto prawo olkuskie wymagało zgody rajców na sporządzanie zapisów na rzecz instytucji kościelnych. Zapisy sum na nieruchomościach na rzecz instytucji kościelnych przewidywał wilkierz krakowski z 1530 r. i inne zależne od niego wilkierze miejskie.

Trzecim podstawowym obszarem regulacji było doprecyzowanie formy testamentu. Wszystkie odnotowane unormowania wyływały z ogólnej zasady prawa magdeburgskiego dokonywania istotnych przewłaszczeń przed ławniczym sądem gajonym albo przed urzędem miejskim. Oprócz tej zasadniczej formy, wymienianej choćby w wilkierzach poznańskich z 1462 r. i 1540 r., bydgoskim z 1534 r. (opierającym się na poznańskim z ok. 1462 r.) oraz olkuskim z 1483 r. przewidziane zostały w laudum krakowskim z 1530 r. testamenty tajne, opatrzone pieczęcią spadkodawcy i wciągnięte do ksiąg miejskich jeszcze za jego życia. Ponadto opracowano specjalne przepisy na czas zarazy (Kraków 1530, Kazimierz 1559). Zgodnie z wilkierzem z 1444 r. we Lwowie testament można było sporządzić przed wójtem, dwoma ławnikami i pisarzem miejskim także w domu testatora. Nie jest wykluczone, że jednym z powodów dążenia do zapewnienia wyłączności sporządzania testamentów z udziałem ławy lub rady miejskiej była chęć zagwarantowania dochodów kancelaryjnych.

Pozostałe regulacje poświęcone były utrzymywaniu w mocy niewadliwych części testamentu (wada fragmentaryczna nie przesądzała o braku mocy całego rozporządzenia; Kraków 1530, Poznań 1559, Poznań 1598), uznaniu osób łamiących testamenty za gwałcicieli prawa pospolitego (Kraków 1530, Poznań 1559). Pewnego wyjaśnienia wymaga zakwalifikowanie do regulacji testamentowych zatwierdzonego przez króla wilkierza krakowskiego z 1342 r. J. Wymulek wykluczał wprowadzenie zasad ustanowienia opieki nad małoletnimi dziećmi na wypadek wyruszenia w podróż z zakresu dziedziczenia testamentowego, argumentując, że w połowie XIV w. w Królestwie Polskim testament był domeną zastrzeżoną dla regulacji w prawie kościelnym⁸⁶. Zauważmy jednak, że źródło wprost informuje o dwóch sytuacjach: chorobie wzbudzającej lęk przed śmiercią oraz wyruszeniu w podróż: *Si contingeret, quod homo ita infirmus efficeretur, quod timendum esset de vita sua, vel si proponeret visitare limina sanctorum aut recipere se ad vias longinquas, vel vltra mare [...]*⁸⁷. Wyznaczenie opieki w testamencie stanowiło w czasach jedną z jego cech charakterystycznych. Dowodem tego są obszernie passusy w *Obronie sierot i wdów* Bartłomieja Groickiego, poświęcone opiece testamentowej (zwłaszcza rozdz.: I.2, I.4, I.5, II.3), a także podjęcie tego problemu w projekcie ordynacji o postępowaniu prawnym dla Krakowa z 1544 r. (to jest możliwość wyznaczenia opiekuna przez urząd radziecki, jeśli nie został wskazany w testamencie). Podobnie jak omawiany artykuł Weichbildu o darowiznie na łożu boleści i ortyl magdeburgski w sprawie dóbr nabytych, również i ta regulacja weszła w skład regulacji testamentowych.

Sąd Wyższy Prawa Magdeburgskiego w Krakowie nakazywał uwzględniać obowiązujące przepisy prawa. Brane pod uwagę było prawodawstwo lokalne, poparte autorytetem króla, ale także w niektórych przypadkach wystarczający mógł okazać się zwyczaj. Najwięcej odesłań do

⁸⁴ Bukowska K. 1967, s. 99–100.

⁸⁵ W regulacji wprost pojawia się termin testament: *Sed qui testare uel testamentum facere decreuerint, ipsi uel executores huius testamenti [...]*, Kodeks. 1879, nr 32, z 7 XII 1358 r.

⁸⁶ Wymulek J. 2015, s. 89; odmiennie Wyzrozumka B. 1995, s. 89.

⁸⁷ Kodeks. 1879, nr 25 z 13 X 1342 r.

rozwiązań szczególnych dotyczyło formy testamentu. Skuteczność rozporządzenia w agonii nieruchomościami w Dębicy sąd wawelski uzależnił od uchwalenia przez miasto stosownego *laudum*, które byłoby zatwierdzone przez króla⁸⁸. Wedle innego orzeczenia, tylko wydanie przez króla przywileju dla Krasnegostawu, zgodnie z którym wystarczające byłoby spisanie testamentu wobec dwóch lub więcej rajców, nie zaś na posiedzeniu rady miejskiej, pozwoliłoby uznać za ważne tak sporządzone testamety⁸⁹. Do Sądu Najwyższego w Krakowie trafiła także sprawa z Nowego Targu, gdzie spisano testament przed jednym rajcą i wójtem. W tym przypadku reakcja sądu była analogiczna — sporządzenie testamentu w takim trybie byłoby możliwe wyłącznie, jeśli zostałoby to przewidziane w przywileju królewskim⁹⁰. Co więcej potwierdzenie przez właściciela miejscowości testamentu spisanego wobec czterech świadków, w tym dwóch ławników, nie było wystarczające, by zapewnić moc tak wyrażonej ostatniej woli⁹¹. Natomiast za twierdzenie przez króla spisanego na łożu śmierci testamentu mieszczanina krakowskiego jak najbardziej⁹². Na tle przykładów potwierdzających jednoznaczne stanowisko tego sądu zwracają uwagę dwa dekryty kierowane do Biecza i Sandomierza, czyli miast odznaczających się zaawansowanym prawodawstwem lokalnym. Aktykacja testamentu do księgi testamentów w Sandomierzu, choćby był spisany tylko w obecności dwóch ławników, była czynnością wystarczającą, by nabył on waloru prawnego⁹³. Z kolei zwyczaj spisywania w Bieczu testamentów wobec wójta i trzech ławników został uznany za prawnie wiążący przez sąd na Wawelu: [*testamentum*] *coram advocato et scabinis tribus condidit iuxta civitatis vestre consuetudinem*⁹⁴. W orzeczeniu dotyczącym Żarnowca sąd wymagał jednak, by zwyczaj zawarty został w „prawach”, czyli jak można sądzić, w formie spisanej: *extunc si consuetudo talis apud vos tenetur, et iura desuper habetis, et quod huiusmodi testimata ferabantur aliis, tunc tale hoc testamentum et Barbare servari debet, de forma iuris*⁹⁵ (podkreślenie — M.M.). Mimo istnienia pewnych różnic w cytowanych wyrokach, ich cechą wspólną było poszanowanie dla prawa lokalnego.

VII. Testament w „polskim prawie miejskim”: projekt krakowskiej ordynacji o postępowaniu przed organami miejskimi z 1544 r.

Bartłomiej Groicki pisał: „Gdzie w Krakowie mieście główniejszym tej Korony, już to tak u sądów zachowują, i wszędy to tak po wszystkim Koronie chować mają”⁹⁶. Z tego względu uzasadnione będzie uznać za wzorzec regulacji testamentowych w „polskim prawie miejskim” projekt krakowskiej ordynacji poświęconej postępowaniu przed organami miejskimi. Zawierał on nie tylko przepisy procesowe, ale także liczne regulacje prawa materialnego, w tym wykorzystany został dotychczasowy dorobek prawodawczy dla Krakowa. Ten rozbudowany akt zawierał osobny rozdział (XVI) poświęcony sporządzaniu testamentów (*De testamentis condendis seu ordinandis. Caput XVI*). Już w §181 (wedle wydania F. Piekosińskiego⁹⁷) zaznaczono, że testamety sporządzane być mogły wyłącznie zgodnie z prawodawstwem miejskim.

⁸⁸ Decreta. 1995, nr 742 z 3 I 1466 r. (Dębica).

⁸⁹ Decreta. 1995, nr 744 z 22 I 1466 r. (Krasnystaw).

⁹⁰ Decreta. 1997, nr 356 z 1489 r. (Nowy Targ).

⁹¹ Decreta. 1997, nr 253 z 17 II 1487 r. (Bronowice Polskie).

⁹² Decreta. 1995, nr 482 z 27 VIII 1462 r.: *Zint auch daz sulche testament, dy am tobtette gemacht warden in deme gemeynen gespreche, czu Pyothrcow gebrochin seyn, alz denne daz uns unsir gnediger her der Konig in seynen koniglichin bryfin offfinbar schreibit*. Takie przypadki znane są także z wieku XVI (Bukowska K. 1967, s. 94–95).

⁹³ Decreta. 1997, nr 984 z 1507 r. (Sandomierz).

⁹⁴ Decreta. 1997, nr 214 z 5 IV 1486 r. (Biecz).

⁹⁵ Decreta. 1997, nr 237 z 13 XI 1486 r. (Żarnowiec).

⁹⁶ Groicki B. 1560, s. nlb. 2.

⁹⁷ Prawa. 1885, nr 109 z 1544 r.

Podjęto w niej następujące zagadnienia: formy, w tym testamentów w czasie zarazy oraz warunków nieważności testamentów spisanych przez notariuszy publicznych, rozporządzenia dobrami dziedzicznymi i nieruchomościami na łożu boleści, ograniczeń w obciążaniu dóbr nieruchomości zapisami, egzekutorów testamentu, inwentarza majątku, opieki, postępowania w przypadku prób naruszenia postanowień testamentowych, a także sytuacji prawnej wdowy.

Przewidziano spisanie testamentu albo na łożu boleści, albo przed radą miejską w obecności burmistrza i przynajmniej dwóch rajców i pisarza, albo wreszcie przed sądem miejskim wobec wójta, przynajmniej trzech ławników i pisarza miejskiego. Nawiązując do wilkierza z 1530 r. wspomniano o testamentach tajnych pod pieczęcią (§181) oraz o możliwości sporządzenia testamentów w czasie zarazy poza radą lub ławą (§184). Ostatnia wola wyrażona w obecności trzech albo czterech wiarygodnych krewnych następnie miała zostać zeznana przed urzędem radzieckim pod przysięgą. Jeśliby natomiast testament został spisany, należało złożyć go w kancelarii miejskiej i następnie także potwierdzić przez świadków pod przysięgą. Testamenty sporządzane w czasie zarazy miały być w pełni zgodne z prawem miejskim⁹⁸. W projekcie ordynacji krakowskiej z 1544 r. wyraźnie widać starania o zapewnienie wyłączności organów miejskich do kontroli spadkobrania testamentowego (§186). Testamenty sporządzone przed notariuszem publicznym i świadkami nie miały waloru skuteczności, nawet jeśli testatorem była osoba duchowna, o ile przedmiotem rozporządzenia były dobra podlegające jurysdykcji miejskiej. Warto dodać, że rok wcześniej — w 1543 r. na sejmie krakowskim uchwalona została konstytucja rozstrzygająca kwestię właściwości sądów świeckich i kościelnych, m.in. w sprawach o testamenty. Przyjęto w niej, że testamenty sporządzone przed urzędami świeckimi nie mogą być rozstrzygane w sądach kościelnych, chyba że zawarto w nich rozporządzenia na rzecz Kościoła⁹⁹.

Wiele uwagi poświęcono gwarancjom dla dziedziców koniecznych. Potwierdzono ogólną zasadę znaną z wilkierza z 1530 r., zgodnie z którą majątkiem dziedzicznym i nieruchomościami nie można było rozporządzać w testamentach sporządzanych na łożu boleści, tak jawnych, jak i tajnych, na szkodę dziedziców. Można natomiast było w takich okolicznościach zapisywać sumy na nieruchomościach, w tym na cele pobożne (§182). Nie oznaczało to jednak, że swobodnie można było bez ograniczeń obciążać nieruchomości zapisami pieniężnymi. W ordynacji krakowskiej, w obszernym §183 stwierdzono, że zapisy pieniężne na nieruchomościach nie rzadko przekraczały ich wartość dwukrotnie. Z tego względu zezwolono, by zapisami na cele pobożne i na inne słuszne cele można było obciążać trzecią część dóbr¹⁰⁰, jeśliby żyli prawi zstępni albo wstępni testatora¹⁰¹. W przypadku obciążeń nieruchomości zapisami, gdyby żyli wyłącznie krewni boczni, tym ostatnim przypadać miała czwarta część zapisów na dobrach. W ordynacji nie pojawia się pojęcie części obowiązkowej (*pars legitima*) oznaczającej zachowek¹⁰². Nie można całkiem wykluczyć, że na regulacje te, będące wyrazem potrzeb praktyki,

⁹⁸ Przepis doprecyzowano w kolejnej wersji projektu, Prawa. 1885, nr 109 z 1544 r., s. 178.

⁹⁹ Volumina. 2000, s. 253: „A testament, który by uczynił przed nami albo też przed którymkolwiek innym sądem albo prawem świeckim ziemskim, grodzkim, miejskim, wiejskim, wójtem i przysiężniki, takowy nie ma nic ku duchownemu prawu zależeć, ani mają ony w duchowne prawo pożywać, chyba jeśli co kościołowi”.

¹⁰⁰ Na sejmie korczyńskim w 1437 r. ustalono w prawie ziemskim możliwość swobodnego dysponowania trzecią częścią dóbr dziedzicznych. Niejednokrotnie wskazywano zatem trzecią część majątku jako tę, która może podlegać nieskrepowanym dyspozycjom testatora: *Salvo eo, quando de bonis immobilibus testamentum facere voluerit, hoc non, nisi sanus in corpore existens, duntaxat de tertia parte hujusmodi facere poterit juxta suae arbitrium voluntatis, tamen quod sit compos rationis, et usum loquelae non amittit* (Jus polonicum. 1831, s. 240). O. Balzer wskazuje, że uchwała została podjęta w 1437 r., zob.: Balzer O. 1891, s. 58 (nr 124 w katalogu).

¹⁰¹ [...] *qui itaque haeredes descendentes vel ascendentes in linea recta habuerit, licitum et permissum illi erit terciam partem bonorum pro suo arbitrio per inscriptionem summae pecuniariae ad pia opera at alios honestos vsus conuertere, duabus partibus suis successoribus relictis.*

¹⁰² Por.: Bukowska K. 1967, s. 99–100.

mogły mieć wpływ wzorce z prawa rzymskiego. Warto jednak zauważyć, że regulacja dotyczyła wyłącznie zapisów na nieruchomościach, poza tym w przypadku krewnych w linii prostej na rzecz krewnych zagwarantowane było 2/3 dóbr, a nie 1/3, jak to przewidywała nowela 18 (przywołana przez Rajmunda w *Summie*)¹⁰³. Z prawem rzymskim zgadza się natomiast czwarta część wolna od zapisów dla krewnych bocznych. Warto zauważyć, że w regulacji poznańskiej z 1598 r. rozwiązania rzymskie zostały zaadaptowane także do zapisów na dobrach, a części zarezerwowane dla krewnych odpowiadały przewidzianym w prawie rzymskim.

Nawiązując do jeszcze czternastowiecznych regulacji opieki, w ordynacji uznanie znalazła zasada, zgodnie z którą w przypadku braku ustanowienia opiekuna małoletnich dzieci w testamencie, jeśli nie było dorosłego krewnego zmarłego po mieczu, który *ex lege* mógłby przejąć te obowiązki, władny wyznaczyć opiekuna był urząd radziecki (§187). Wspomniano także o możliwości ustalenia opieki w przywileju królewskim (§189). W uzupełnieniu projektu dodano do tego paragrafu zasady sporządzania sprawozdania z opieki.

Egzekutorem mógł zostać wyłącznie mężczyzna podlegający prawu miejskiemu, posesjonat znany dziedzicom oraz wierzycielom (§185). Egzekutorzy za wiedzą rajców przygotowywali inwentarz majątku zmarłego, pozostawiając jedną kopię pod pieczęcią w urzędzie miejskim, druga z kolei była używana przez opiekunów podczas zarządu majątkiem w czasie małoletniości podopiecznych (§188). Wedle ordynacji egzekutorzy w porozumieniu z urzędem radzieckim, a w ich braku sami rajcy, brali w sekwestr dobra spadkowe, gdyby zaszło niebezpieczeństwo, że wbrew woli spadkobiercy będą one przejmowane przez osoby trzecie (§190). Dobra te miały być wydane wyłącznie osobom do tego uprawnionym — zgodnie z wolą spadkodawcy¹⁰⁴. Jak można wywnioskować z całości regulacji, do obowiązków egzekutora należało zapewnienie wdowie spokojnego posiadania dóbr mężowych do czasu wypłaty jej sum posagowo-wiennych (§191), a także wypłat stosownych legatów na cele pobożne (§193)¹⁰⁵. Gdyby natomiast powstał spór między spadkobiercami zmarłego i egzekutorami, do czasu jego prawnego zakończenia w posiadanie dóbr po spadkodawcy miał wchodzić urząd radziecki (§192)¹⁰⁶. Regulacje poświęcone testamentom w ordynacji z 1544 r. zbierała zatem dotychczasowe doświadczenia krakowskiej praktyki prawnej.

VIII. Podsumowanie

W połowie XVI w. polskie prawo miejskie w zakresie dziedziczenia testamentowego czerpało z kilku tradycji prawnych. Wpływ Kościoła katolickiego na rozwój jednostronnych rozporządzeń ostatniej woli jest niewątpliwy, niemniej propagowany przez niego zakres wolności testowania obwarowany został w prawie miejskim licznymi ograniczeniami podmiotowymi i przedmiotowymi. Choć pierwotnie prawo magdeburskie nie знаło testamentu i posługiwało się rozporządzeniami między żyjącymi na wypadek śmierci, to ogólne zasady prawa magdeburskiego wykorzystane zostały na potrzeby dziedziczenia testamentowego. Taka adaptacja widoczna była choćby na przykładzie przepisu o darowiznach na łożu boleści, który z czasem obudowany został głosem zawierającą rozważania o testamencie. Ponadto inne ogólne zasady, np. termin przedawnienia roszczeń wynoszący rok i sześć tygodni, rozciągane były na dziedziczenie testamentowe, czego świadectwem są *decreta* wydawane przez sąd na Wawelu. W podjętych analizach starałem się pokazać, że dostęp do regulacji prawa rzymskiego nie przesądzał o jego szerokiej recepcji. Nawet na poziomie prac prawniczych jego użycie było

¹⁰³ Litewski W. 2003, s. 335.

¹⁰⁴ W uzupełnieniu projektu zaznaczono, że w przypadku pozwu, w którym podważono testament, już pierwsze posiedzenie sądu miało być zawite (termin peremptoryjny), lecz z prawem wniesienia apelacji.

¹⁰⁵ W uzupełnieniu projektu skasowano ten przepis.

¹⁰⁶ W uzupełnieniu projektu skasowano ten przepis.

ograniczone, zwłaszcza w podręcznikach niezbędnych w praktyce prawnej. Nie oznacza to, że rozwiązania prawa rzymskiego nie znalazły w ogóle zastosowania w miejskiej praktyce prawnej, czego może dowodzić poznańska regulacja zachowku lub uporządkowanie okoliczności uzasadniających wydziedziczenie. To właśnie praktyka ukazująca rzeczywiste potrzeby społeczne prowadziła do kształtowania zwyczajów, które ujmowane były z czasem w formie aktów prawnych. Regulacje dotyczące dziedziczenia testamentowego, powstające dla miast już od połowy XIV w. (Kraków 1342 i 1358 r.), reglamentowały swobodę testowania, miały stanowić tamę dla odpływu nieruchomości miejskich w ręce kościelne, zapewniały dochód ławie i radzie z tytułu monopolizacji czynności prawnych przed organami miejskimi i oczywiście gwarantowały równowagę między interesami najbliższych członków rodziny testatora a zasadą swobodnego dysponowania majątkiem. Szeroki zestaw regulacji znany jest z projektu krakowskiego z 1544 r. i jest on przede wszystkim wynikiem procesu kształtowania rozwiązań adekwatnych do potrzeb miast polskich. Z tego względu, próbując odpowiedzieć na pytanie, jaka była treść prawa testamentowego w polskim prawie miejskim, odwołano się do treści tego projektu. Pomimo iż nie wszedł w życie, to jednak w przypadku testamentów zawarte w nim regulacje opierały się na już obowiązujących przepisach oraz krakowskiej praktyce prawnej. Ta z kolei miała stanowić wzorzec dla innych miast Korony. Można zatem traktować projekt jako ujęcie modelowe, a skonfrontowanie z nim praktyki prawa spadkowego zarówno w samym Krakowie, jak i w innych miastach, będzie dostarczać cennych danych o jednym, choć niejednorodnym polskim prawie miejskim doby przedrozbiorowej¹⁰⁷.

Adres Autora:

dr hab. Maciej Mikula
Zakład Prawa Kościelnego i Wyznaniowego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Jagielloński
ul. Gołębia 9
31-007 Kraków
maciej.mikula@uj.edu.pl
<http://orcid.org/0000-0001-6708-004X>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AGAD. [Archiwum Główne Akt Dawnych], MK [Metryka Koronna], t. 100.
AP Wrocław [Archiwum Państwowe we Wrocławiu], OB [Oddział w Bolesławcu], AM Zgorzelec [Akta miasta Zgorzelca], sygn. 26.

Źródła i opracowania publikowane

„IURA. Źródła prawa dawnego”, www.iura.uj.edu.pl (dostęp 31.12.2019).
Akta. 1872. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Alexandra hr. Stadnickiego*, t. 3, Lwów.
Akta. 1875. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Alexandra hr. Stadnickiego*, t. 5, Lwów.
Arnold Jürg. 1965. *Das Erbrecht der Reichsstadt Esslingen*, Stuttgart.
Balzer Oswald. 1891. *Corpus iuris Polonici medii aevii. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw*, Lwów.

¹⁰⁷ Por. rozważania M. Mikołajczyka, który uzasadnia, że mimo odrębności istniała jedna procedura kryminalna w miastach (Mikołajczyk M. 2013, s. 566–567).

- Bartel Wojciech Maria. 1970. *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego przed reformą kollarajowską*, „Krakowskie Studia Prawnicze”, t. 3.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2012. *Piśmienność mieszczkańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa.
- Bily Inge, Carls Wieland, Gönczi Katalin. 2011. *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Polen. Untersuchungen zur Geschichte des Rechts und seiner Sprache*, Ius Saxonico-Maideburgense in Oriente, 2, Berlin.
- Bojarski Władysław. 1989. *Jan Jelonek Cervus z Tucholi. Z dziejów prawa rzymskiego w Polsce. Prawo prywatne materialne*, Toruń.
- Bukowska Krystyna. 1967. *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI–XVIII w.)*. Studium z historii prawa rzymskiego w Polsce, Warszawa.
- Carls Wieland. 2011. *Rechtsquellen Sächsisch-magdeburgischen Rechts*, [w:] *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Polen. Untersuchungen zur Geschichte des Rechts und seiner Sprache*, Ius Saxonico-Maideburgense in Oriente, 2, Berlin, s. 69–109.
- Cervus Tucholiensis Johannes. 1535. *Farrago civilium actionum ad formam Juris Maydeburgen[sis] pro co[n]suetudine in Regno Polo[niae] iampride[m] recepta ac observata*, Cracoviae.
- Cervus Tucholiensis Johannes. 1546. *Farraginis Actionum Iuris Civilis et provincialis, Saxonici, Municipalisq[ue] Maydeburgensis Libri septem...*, Cracoviae.
- Commune incliti. 1506. *Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum et indultuum*, wyd. I. Lascius, Cracoviae.
- Decreta. 1995. *Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis: die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau*, [Bd. 1:] 1456–1481, red. L. Łysiak, K. Nehlsen-von Stryk, Frankfurt am Main.
- Decreta. 1997. *Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis. Bd. 2: 1481–1511*, red. L. Łysiak, K. Nehlsen-von Stryk, Frankfurt am Main.
- Ebel Friedrich. 2004. *Das spreke wy vor eyn recht... Versuch über das Recht der Magdeburger Schoppen*, [w:] F. Ebel, *Unseren fruntlichen grus zuvor: Deutsches Recht des Mittelalters in mittel- und osteuropäischen Raum. Kleine Schriften*, red. A. Fijal, H.-G. Leuchte, H.-J. Schiewer, Köln [u.a.], s. 423–511.
- Eike von Reggow. 1499. *Sachsenspiegel: Lehnrecht. Add: Weichbild*. Dietrich von Bocksdorf: *Remissorium*, Augsburg (Johann Schönsperger, 9 Oct.).
- Estreicher Stanisław. 1928. *Nieznanne teksty oryli magdeburskich*, [w:] *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków, s. 112–126.
- Faszination Stadt. 2019. *Faszination Stadt. Die Urbanisierung Europas im Mittelalter und das Magdeburger Recht*, red. G. Köster, Ch. Link, Dresden.
- Fragen. 1865. *Die Magdeburger Fragen*, red. J.F. Behrend, Berlin.
- Gönczi Katalin, Carls Wieland, współpr. Bily Inge. 2013. *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Ungarn und Rumänien. Autonomie und Rechtstransfer im Donau- und Karpatenraum*, Ius Saxonico-Maideburgense in Oriente, 3, Berlin.
- Groicki Bartłomiej. 1560. *Ustawa placej u sądów*, Kraków.
- Groicki Bartłomiej. 1565. *Artykuły prawa majdeburskiego*, Kraków.
- Groicki Bartłomiej. 1953. *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników, t. 1, red. K. Koranyi, Warszawa.
- Groicki Bartłomiej. 1954. *Tytuły prawa majdeburskiego*, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy Prawników, t. 3, red. K. Koranyi, Warszawa.
- Ivanusa Nataliia. 2017. *Frauen im sächsisch-magdeburgischen Recht. Die Rechtspraxis in kleinpolnischen Städten im 16. Jahrhundert*, Studien zur Ostmitteleuropaforschung, 38, Marburg.
- Jaskier Nicolaus. 1535. *Iuris Provincialis quo Speculum Saxonum vulgo nuncupatur Libri tres...*, Cracoviae.
- Jus Polonicum. 1831. *Jus polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, wyd. J.V. Bandtkie, Varsaviae.
- Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2008. *Spadkobranie w rodzinach mieszczkańskich województwa sandomierskiego w XVII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich*

- w XV–XX wieku. *Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa, s. 283–294.
- Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2009. *Wydzielnictwo w testamentach mieszczańskich z województwa sandomierskiego (w XVI–XVII wieku)*, „Almanach Historyczny”, t. 11, s. 17–20.
- Kaluźniacki Emil. 1874. *Die polnische Recension der Magdeburger Urtheile und die einschlägigen deutschen, lateinischen und czechischen Sammlungen*, Sitzungsberichte der phil.-hist. Classe der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften, Bd. 111.
- Kannowski Bernd. 2007. *Die Umgestaltung des Sachsenspiegelrechts durch die Buch'sche Glosse*, Monumenta Germaniae Historica. Schriften, 56, Hannover.
- Karpiński Andrzej. 1995. *Kobieta w mieście polskim w II poł. XVI i w XVII w.*, Warszawa.
- Kirstein Jan Cerasinus. 1557. *Enchiridion aliquot locorum communium iuris Mayenburgensis*, Cracoviae.
- Kitowski Piotr. 2015. *Sukcesja spadkowa w mniejszych miastach województwa pomorskiego w II połowie XVII i XVIII wieku. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa.
- Kodeks. 1879. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, [w:] *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. V, Kraków.
- Koranyi Karol. 1930. *Johannes Cervus Tucholiensis i jego dzieła (z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce)*, „Przewodnik Historyczno-Prawny”, t. 1, s. 1–30.
- Kremer Andrzej. 2010. *Pedro Ruiz de Moros — hiszpański profesor prawa rzymskiego Akademii Krakowskiej w XVI wieku*, [w:] *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, t. I, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, t. I, Kraków, s. 479–490.
- Kulturelle Vernetzung. 2018. *Kulturelle Vernetzung in Europa: Das magdeburger Recht und seine Städte. Wissenschaftlicher Begleitband zur Ausstellung „Faszination Stadt“*, red. G. Köster, Ch. Link, H. Lück, Dresden.
- Kutrzeba J.W. 1900. *Myślenice. Notatki do historii miasta Myślenic*, Kraków.
- Liber Vetustissimus. 2018. *Liber Vetustissimus Gorlicensis. Das älteste Görlitzer Stadtbuch. Najstarsza księga miejska zgorzelecka. 1305–1416 (1423), część II (1343–1389)*, oprac. K. Fokt, Ch. Speer, M. Mikula, Fontes Iuris Polonici. Prawo Miejskie, t. VI, Kraków.
- Litewski Wiesław. 2003. *Rzeczymskie prawo prywatne*, wyd. 5, Warszawa.
- Loening Otto. 1906. *Das Testament im Gebiet des Magdeburger Stadtrechtes*, Breslau.
- Lück Heiner. 1998. *Sachsenspiegel und Magdeburger Recht. Europäische Dimensionen zweier mitteleuropäischer Rechtsquellen*, Adiuvat in itinere, 5, Hamburg.
- Lück Heiner. 2015. *Die Anfänge des Magdeburger Stadtrechts und seine Verbreitung in Europa. Strukturen, Mechanismen, Dimensionen*, „Sachsen und Anhalt”, t. 27, s. 179–200.
- Maciejowski Waclaw Aleksander. 1858. *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. VI, Warszawa.
- Materiały. 2014. *Materiały do Kodeksu Dyplomatycznego Małopolski*, t. V, Kraków; <http://www.kodeks.pau.krakow.pl/dokumenty.html> (dostęp 20.01.2020).
- Mikołajczyk Marian. 2013. *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 2979, Katowice.
- Mikula Maciej. 2008. *Wpływ „Summa utriusque iuris” Mistrza Rajmunda na regulację dziedziczenia testamentowego w statucie litewskim (1529 r.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 60, z. 2, s. 57–86.
- Mikula Maciej. 2010. *Zakres przedmiotowy spadkobrania testamentowego w Statutach Litewskich*, „Krakowskie studia z historii państwa i prawa”, t. 3, s. 131–143.
- Mikula Maciej. 2013. *O reformie prawa miejskiego w XVI wieku: ciężkowicka uchwała o prawie prywatnym i administracji*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 6, z. 3, s. 229–245.
- Mikula Maciej. 2014. *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburzkiego (do końca XVI wieku)*, „Z Dziejów Prawa”, t. 7, s. 33–63.
- Mikula Maciej. 2015. *Roizjusz Piotr (ur. ok. 1505 r., zm. 26 IV 1571 r.)*, [w:] K. Ożóg, K. Fokt, M. Mikula, M. Zdanek, D. Wójcik-Zega, K. Kuras, *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I: 1365–1780, red. W. Uruszczak, Kraków.

- Mikuła Maciej. 2016. *Die Modifizierung des Erb- und Familienrechts im Magdeburger Weichbildrecht (Einführung zum Thema)*, [w:] *Judiciary and Society between Privacy and Publicity, 8th Conference on Legal History in the Baltic Area*, red. D. Janicka, Toruń, s. 329–344.
- Mikuła Maciej. 2018. *Prawo miejskie magdeburskie (Ius municipale Magdeburgense) w Polsce XIV–pocz. XVI w. Studium o ewolucji i adaptacji prawa*, wyd. 2, Kraków.
- Moniuszko Adam. 2011. *Statut–konstytucja–wyrok–zwyczaj. Kilka uwag o tradycji prawnej i jej przekazywaniu w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI–XVII wieku*, [w:] *Tradycja — metody przekazywania i formy upamiętnienia w państwie polsko-litewskim, XV–pierwsza połowa XIX w. Materiały XIX konferencji Komisji Lituaniistycznej przy Komitecie Nauk Historycznych PAN w dniach 21–22 września 2010*, red. U. Augustyniak, Warszawa, s. 103–113.
- Obladen Margret. 2005. *Magdeburger Recht auf der Burg zu Krakau: Die güterrechtliche Absicherung der Ehefrau in der Spruchpraxis des Krakauer Oberhofs*, Berlin.
- Oestmann Peter. 2013. *Rec.: Adrian Schmidt-Recla, Kalte oder warme Hand? Verfügungen von Todes wegen im mittelalterlichen Referenzrechtsquellen, Böhlau Verlag, Köln–Weimar 2011 (Forschungen zur deutschen Rechtsgeschichte, 29)*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung”, Bd. 130, s. 655–660.
- Ortyle. 1959. *Ortyle sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI wieku*, wyd. W. Maisel, [w:] *Pomniki prawa polskiego*, red. A. Vetulani, *Dział III: Prawo miejskie*, red. Z. Kaczmarczyk, t. I, Wrocław.
- Pauli Lesław. 1961a. *Jan Kirstein Cerasinus (1507–1561). Krakowski prawnik doby Odrodzenia. Studium z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce*, Kraków.
- Pauli Lesław. 1961b. *Z badań nad źródłami dzieł prawniczych Bartłomieja Groickiego*, [w:] *Miscellanea iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, red. K. Bukowska, Warszawa, s. 83–109.
- Pauli Lesław. 1980. *Die polnische Literatur des Magdeburger Rechts im 16. Jahrhundert*, [w:] *Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, red. D. Willoweit, W. Schich, *Rechtshistorische Reihe*, 10, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester/U.K.
- Piper Henning. 1960. *Testament und Vergabung von Todes wegen im braunschweigischen Stadtrecht des 13. Bis 17. Jahrhunderts*, Braunschweiger Werkstücke. Veröffentlichungen aus Archiv, Bibliothek und Museum der Stadt. Herausgegeben von Bert Bilzer und Richard Moderhack, 24, Braunschweig.
- Prawa. 1885. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. I, z. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków.
- Przywileje. 1994. *Przywileje miasta Poznania XIII–XVIII w.*, wyd. W. Maisel, do druku przyg. A. Gąsiorowski, Poznań.
- Recht. 1989. *Magdeburger Recht, Bd. II: Die Rechtsmitteilungen und Rechtssprüche für Breslau, Teil 1: Die Quellen von 1261 bis 1452*, wyd. F. Ebel, *Mitteldeutsche Forschungen*, 89/II/1, Köln–Wien.
- Schmidt-Recla Adrian. 2011. *Kalte oder warme Hand? Verfügungen von Todes wegen im mittelalterlichen Referenzrechtsquellen*, *Forschungen zur deutschen Rechtsgeschichte*, 29, Köln–Weimar.
- Sowina Urszula. 1991. *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI wieku. Analiza źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIX, nr 1, s. 3–25.
- Sowina Urszula. 2002. *Wdowy i sieroty w świetle prawa w miastach Korony w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 1: Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa, s. 15–28.
- Sowina Urszula. 2006. *Testamenty mieszczan krakowskich o przekazywaniu majątku w późnym średniowieczu i w wczesnej nowożytności*, [w:] *Sociální svět středověkého města*, red. M. Nodl, *Colloquia mediaevalia Pragensia*, 5, Praha, s. 173–183.
- Sowina Urszula. 2010. *Testamenty krakowskie z przełomu średniowiecza i nowożytności wobec zasad dziedziczenia według prawa magdeburskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 185–188.
- Szczerbic Paweł. 2016. *Speculum Saxonum, albo Prawo saskie i magdeburskie, porządkiem obieca- dla z łacińskich i niemieckich egzemplarzów zebrane a na polski język z pilnością i wiernie*

- przełożone*, t. II, wyd. G.M. Kowalski, Bibliotheca Iagiellonica, Fontes et Studia, t. 29, Kraków.
- Śliwnicki Maciej. 1859. *Jurium constitutionumque Sigismundinarum proposita a Mathia Śliwnicio descriptio: e codice antiquo adhuc ignoto opera Antonii Sigismundi Helcelli praefixo proemio nunc primum edita*, wyd. A.Z. Helcel, Cracoviae.
- Tłumaczenie ortyli. 1970. *Najstarsze staropolskie tłumaczenie ortyli magdeburskich*, cz. 2, wyd. J. Reczek, W. Twardzik, Warszawa.
- Uruszczak Waław. 2012. *Spoliatus ante omnia restituendus. Znaczenie prawa kanonicznego w rozwoju ochrony posiadania*, [w:] *Possessio ac iura in re. Z dziejów prawa rzeczowego*, red. M. Mięka, W. Peksa, K. Stolarski, wyd. 1, Kraków, s. 17–24.
- Uruszczak Waław. 2013. *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: (966–1795), wyd. 2, Warszawa.
- Uruszczak Waław. 2006. „*Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum et indultuum*”. *O tytule i mocy prawnej Statutu Łaskiego z 1506 roku*, [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka*, red. J. Halberda, M. Hosowicz, A. Karabowicz, Prace Instytutu Prawa Własności Intelktualnej UJ, 96, Kraków, s. 115–135.
- Volumina. 2000. *Volumina Constitutionum*, t. 1: 1493–1549; t. 2: 1527–1549, wyd. W. Uruszczak, S. Grodziski, I. Dwornicka, Warszawa.
- Wilkierze. 1966. *Wilkierze poznańskie. Część I — administracja i sądownictwo*, wyd. W. Maisel, [w:] *Pomniki prawa polskiego*, red. A. Vetulani, *Dział III: Prawo miejskie*, red. Z. Kaczmarczyk, t. III/1, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wisłocki Władysław. 1874. *Kodeks pilzneński ortyłów magdeburskich*, Rozprawy Akademii Umiejętności, t. 2.
- Wiszniewski Michał. 1843. *Historia literatury polskiej*, t. V, Kraków.
- Włodek Zofia. 1980. *Catalogus Codicum Manuscriptorum Medii Aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae Asservantur*, vol. 1, Wrocław.
- Woźniakowa Maria. 1990. *Sąd asesorski koronny. 1537–1795. Jego organizacja, funkcjonowanie i rola w dziejach prawa chełmińskiego i magdeburskiego w Polsce*, Warszawa.
- Wyrozumka Bożena. 1995. *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków.
- Wysmulek Jakub. 2011. *Wills as Testimony of Marriage Contracts in Late Medieval Krakow*, [w:] *Law and Marriage in Medieval and Early Modern Times, Proceedings of the Eight Carlsberg Academy Conference on Medieval Legal History 2011*, red. P. Andersen, K. Salonen, H. Moller Sigh, H. Vogt, Copenhagen, s. 187–197.
- Wysmulek Jakub. 2015. *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV wiek)*, Warszawa.
- Zander Herbert. 1929. *Das Rote Buch der Stadt Görlitz (1305–1416)*, Leipzig.

The legal traditions influencing testament regulations in the towns
of the Kingdom of Poland in the 14th–16th c.:
Magdeburg Law, canon law, Roman law and local legislation

The article is aimed at exploring the sources of testament regulations in Polish towns which were granted their charters on the basis of the Magdeburg Law in the mid-16th c. Tracing the evolution of testament regulations, the author highlights the special role of the Magdeburg Law and local legislation, and demonstrates that despite the lack of testament regulations, the initial practice was to adapt regulations pertaining to other issues and to apply them by analogy. This is visible in both the evolution of the legal text, which was supplemented with new fragments applying to testamentary inheritance, and the judicature of the High Court of Magdeburg Law in Cracow. Canon law also had an indisputable impact on testamentary inheritance, by propagating the freedom of disposing of one's property. This issue is discussed in detail along with the

key regulations of local origin, in order to highlight limitations in bequeathing property to Church institutions. In the analysis of the tradition of Roman law the author stresses that certain similarities between some local solutions and those found in the Code of Justinian cannot be treated as proof of the reception of Roman law, especially when local regulations were based on common sense, and he questions the hypothesis that the rules of making last wills during epidemics resulted from the reception of Roman solutions. He concludes that local regulations, dictated by practical needs, resulted from customary solutions which preceded the rules recorded in municipal statutes and privileges. As a model of testament regulations in the “Polish municipal law” (to use Bartłomiej Groicki’s term) the author uses the 1544 draft codification for Cracow, which was finally not put into effect, but contained detailed regulations originating from the earlier laws and customs of the town.

Proofread by
Izabela Szymańska

Rafał Kubicki

Testament w prawie lubeckim — praktyka na przykładzie Elbląga w XV–początku XVI w.¹

Słowa kluczowe: Elbląg, miasto, testamenty, historia, średniowiecze

Key words: Elbląg (Elbing), town, testaments, history, Middle Ages

I. Zasady sporządzania testamentu w Elblągu. II. Formularz testamentu. III. Charakterystyka zachowanych dokumentów. IV. Wykonawcy i świadkowie spisywania testamentów.

Testamenty mieszczkańskie z okresu późnego średniowiecza są od dawna przedmiotem zainteresowania historyków, mimo to wiele zagadnień wciąż czeka na dokładne opracowanie. W tym artykule omówiona zostanie praktyka sporządzania testamentów w mieście na prawie lubeckim na przykładzie średniowiecznego Elbląga². Podstawę źródłową niniejszych rozważań stanowi 145 zachowanych do dziś testamentów mieszkańców miasta z XV–początku XVI w.³ Z wyjątkiem pięciu z Nowego Miasta Elbląga wszystkie pozostałe sporządzono w Starym Mieście Elblągu. W prawie lubeckim regulacja spraw spadkowych nie wymagała formy testamentowej. W konsekwencji dokumenty takie wystawiano właściwie tylko wówczas, gdy czyniono dyspozycje wykraczające poza zwykłe zasady dziedziczenia lub zapisy na cele pobożne (*ad pias causas*)⁴.

I. Zasady sporządzania testamentu w Elblągu

Praktykę spisywania testamentów stosowaną w Elblągu kształtowały, obok nielicznych, odnoszących się do niej przepisów prawa lubeckiego, przede wszystkim wypracowane z biegiem czasu zasady. Prawo lubeckie nakładało obowiązek sporządzania dokumentów na pergaminie, a miało się to odbywać w obecności burmistrza lub dwóch rajców⁵. Przepisy uwzględniały także kwestię ustanawiania wykonawców testamentów⁶. Konsekwencją tych regulacji było stosowanie formy dokumentu samoistnego, zaś znacznie rzadziej dokonywano wpisu skróconej dyspozycji do ksiąg miejskich⁷. Testamenty spisywane były w zdecydowanej większości w dialekcie średnio-

¹ Prezentowany artykuł stanowi fragment szerszych badań autora prowadzonych w ramach prac nad książką pt. „Testamenty elbląskie. Studium z dziejów miasta i jego mieszkańców w późnym średniowieczu”.

² Podstawowe opracowanie historii prawa lubeckiego stanowi do dziś praca Ebel W. 1971. W literaturze polskiej odnośnie do Elbląga — Rozenkranz E. 1991, s. 5–35; przegląd badań — Modrzyński P.M. 2017, s. 413–425.

³ Kubicki R. 2006, s. 204–208.

⁴ Rozenkranz E. 1991, s. 28; Samsonowicz H. 1960, s. 92. Powszechność tej praktyki potwierdza przykład miasta Stralsundu, zob.: Schildhauer J. 1991, s. 291–301.

⁵ *Wor en man sin testament maket dat schal uppe permynt geschreuen werden an ighenwardigheit der borg-hemestere edder twiger radmanne*, Alte Lübsche Recht. 1839 (Codex II), nr 105, s. 299. Pergamin stosowany był do sporządzania testamentów również w Elblągu, choć od końca XV w. zastępowano go tańszym papierem.

⁶ Alte Lübsche Recht. 1839 (Codex II), nr 103–104, 106, s. 297–300.

⁷ Nieliczne przykłady z Elbląga znamy z wypisów sporządzonych w okresie nowożytnym. Dotyczą one dokumentów ostatniej woli: Hermana von der Balge z 1360 r. (AP Gdańsk, AME, „Rękopisy elbląskie”,

wysoko-niemieckim⁸. Zaledwie kilka powstało po łacinie i to niemal wyłącznie w przypadku osób duchownych. Testament sporządzany był w kilku egzemplarzach, z których jeden trafiał do kancelarii rady miasta. Poprzez udział jej przedstawicieli w samej czynności prawnej, rada potwierdzała swym autorytetem prawdziwość dyspozycji zawartych w dokumencie⁹. To właśnie egzemplarze dokumentów, które przechowywano w ratuszu, są podstawą prezentowanych tu badań. Potwierdza to forma zachowanych dyplomów, które po złożeniu i opieczętowaniu pieczęcią miejską w kancelarii rady uzupełniano datą sporządzenia i krótką notką o testatorze, zawierającą jego imię i nazwisko, czasem też wykonywany zawód. Znacznie rzadziej jako formę zabezpieczenia stosowano chirograf¹⁰. Uczestnikami sporządzenia aktu ostatniej woli, oprócz rajców, byli także powoływani przez testatora co najmniej dwaj wykonawcy (*Vormünder*)¹¹.

Z analizy treści zachowanych dokumentów wynika, że były one dyktowane pisarzowi, zapewne w obecności wyznaczonych wykonawców i rajców. Czasem jednak nazwiska tych ostatnich mogły być dopisywane, gdy dokument był już gotowy¹². Może na to wskazywać testament Mikołaja Scholze z 1465 r., w którym nazwiska rajców dodano później, wpisując je zupełnie innym atramentem¹³. W części dokumentów zawarto formuły mówiące o osobistym dostarczeniu przez testatora dokumentu do ratusza, w pozostałych zaś prośby, by uczynili to rajcy. Zależało to zapewne od stanu zdrowia testatora.

W niewielu dokumentach zawarto informację o miejscu ich sporządzenia. W nielicznych wspomniano, że dokonano tego w domu¹⁴ lub w położonym w okolicy miasta dworze (*Hofe*)¹⁵. Tylko w 23 testamentach odnotowano, że zostały spisane w Elblągu (*czum Elbinge*). Było to efektem zastosowania przez pisarza odpowiedniego formularza kancelaryjnego, nie zaś szczególnych zabiegów testatorów. Pominięcie tej wiadomości w pozostałych przypadkach wskazuje na prywatny charakter dokumentów i ich lokalne znaczenie, zazwyczaj tylko dla osób zamieszkałych w mieście i w jego pobliżu. W niektórych aktach ostatniej woli bliżej określono okoliczności ich powstania. W nielicznych wspomniano o chorobie testatora, zazwyczaj przy okazji notowania dyspozycji dla osób, którym dziękował za opiekę¹⁶. Kilka dokumentów sporządzono, ponieważ testator udawał się na pielgrzymkę¹⁷. Nadanie testamentowi właściwej formy i treści, zawierającej również szczegółowe dyspozycje, wymagało zapewne czasu i namysłu, którego brakowało osobom umierającym. Można przypuszczać, że testatorzy nie raz mieli przygotowane wytyczne lub zapiski, które były aktualizowane w momencie spisywania

sygn. 492/467, s. 108–109), Hermana Benecke z 1361 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 111) i Andrzeja Vessela z 1431 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 515).

⁸ W innych miastach nadbałtyckich stosujących prawo lubeckie takich jak Lubeka, Stralsund i Rewel (obecnie Tallinn), dominowała początkowo łacina a później (od końca XIV w.) język średnio-dolno-niemiecki, zob.: Noodt B. 2000, s. 36–47; Schildhauer J. 1992, s. 16–17; Hahn K.-R. 2015, s. 54.

⁹ Schildhauer J. 1991, s. 292; Schildhauer J. 1992, s. 20.

¹⁰ Taką formę zabezpieczenia zastosowano w przypadku znanych niestety jedynie z odpisów testamentów Mikołaja Beygir z 1383 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 194) i Klause Beckera z 1409 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 314).

¹¹ W kilku testamentach ich liczba sięgała nawet pięciu, jak w ostatniej woli Mikołaja Beygira (1383 r.) i sześciu w przypadku Jakuba Kolle (1484 r.). Na temat roli kuratorów masy spadkowej, zob.: Rozenkranz E. 1991, s. 28.

¹² Tak przypuszczał Ebel W. 1954, s. 33; Hahn K.-R. 2015, s. 56.

¹³ AP Gdańsk, AME, dokumenty, sygn. 368/II, 70.

¹⁴ W testamencie Urbana Wrede spisanym w 1515 r. wyraźnie zaznaczono, że dokument sporządzono w jego domu w Elblągu: *Gescheen unde geben zum Elbinge yn meynen hauße*, AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251, s. 396.

¹⁵ W dokumencie ostatniej woli Bartłomieja Micheela z 1484 r. zapisano, że dokument sporządzono w jego dworze w Steynbecke (obecnie część Elbląga — Bielany Wielkie i Małe): *geschriebe ist am hofe zur Steynbecke*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 135.

¹⁶ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 67; 368/I, 120; 368/I, 124; 368/I, 137; 368/I, 136; 368/II, 87.

¹⁷ Szerzej na temat pielgrzymek mieszkańców Elbląga, np.: Nawrońska G. 2004, s. 517–527; Kubicki R. 2010, s. 179–188.

właściwego testamentu przez pisarza, pod kontrolą wcześniej wyznaczonych kuratorów (późniejszych wykonawców ostatniej woli). Gotowy dokument był potwierdzany przez wskazanych świadków — rajców miejskich, z czego jeden opieczętowany egzemplarz przekazywano do ratusza. W innych miastach prawa lubeckiego, takich jak Stralsund i Rewel, sporządzano trzy kopie dokumentu — dwie dla rajców i jedną dla testatora¹⁸.

II. Formularz testamentu

Analiza zachowanych dokumentów wskazuje, iż w Elblągu stosowano na ogół stały układ treści, podzielonej na dwie zasadnicze części. W pierwszej umieszczano zapisy na cele pobożne (*ad pias causas*), w drugiej zaś dyspozycje dotyczące podziału majątku wśród dalszych krewnych i znajomych testatora. Część dokumentów zawierała wyłącznie jedną z nich. W takich przypadkach testator mógł sporządzić dwa odrębne dokumenty, jak uczynił np. Mattis Folmer, który spisał testament w 1470 r., natomiast w 1484 r. wystawił kolejny dokument, tylko z zapisami na cele pobożne — na modlitwy za jego duszę¹⁹.

W aktach ostatniej woli spisanych w Elblągu testatorzy występują w pierwszej osobie. Formularz rozpoczyna inwokacja, zazwyczaj prosta w formie: „W Boże imię amen” (*In Gotis namen amen*), użyta w ok. 80% dokumentów. W pozostałych ma ona dość zbliżoną formę. Tylko raz posłużono się formułą: „w imię Trójcy Świętej amen” (*In dem namen der Heiligen-dreyfaldikeit amen*)²⁰. Inwokację pominięto jedynie w testamencie Mikołaja Czemsersa z 1495 r.²¹ Dalej znajduje się intytulacja, najczęściej ograniczona do podania imienia i nazwiska testatora, wyjątkowo uzupełniona o inne informacje — jego zawód lub miasto pochodzenia, bądź aktualne miejsce zamieszkania. W testamentach kobiet odnotowywano ich stan cywilny; wdowy określano po mężach wymienianych z imienia i nazwiska. Następnie umieszczano sformułowanie stanowiące potwierdzenie świadomego spisania dokumentu²². W ok. 90% zachowanych dyplomów poprzedzała ją arenga, nawiązująca do nieuchronności śmierci, najczęściej w wersji: „ponieważ Wszechmogący Bóg mój Pan, zdecydował, że umrę, robię więc uprzednio przy dobrych zmysłach i przy władzy i zdrowiu mego ciała mą ostatnią wolę, a więc mój testament”²³. W testamentach kobiet wprowadzano jeszcze zapis odnoszący się do kuratorów: „za wiedzą, wolą i zezwoleniem moich opiekunów (zastępców prawnych)”²⁴. Nieco inną arenę ma kilka aktów ostatniej woli z pierwszej połowy XV w.²⁵ Bardziej zindywidualizowaną i rozbudowaną zastosowano w dokumentach z początku XVI w. (z lat 1505–1515)²⁶. Potem następowała prze-

¹⁸ Ebel W. 1971, s. 415; Schildhauer J. 1992, s. 16; Hahn K.-R. 2015, s. 63.

¹⁹ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/III, 60 i 368/I, 133. Na temat tego typu praktyk w przypadku miasta Stralsundu zob.: Schildhauer J. 1991, s. 291–301.

²⁰ W testamencie Grzegorza Kuene z 1436 r., AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 47.

²¹ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 99.

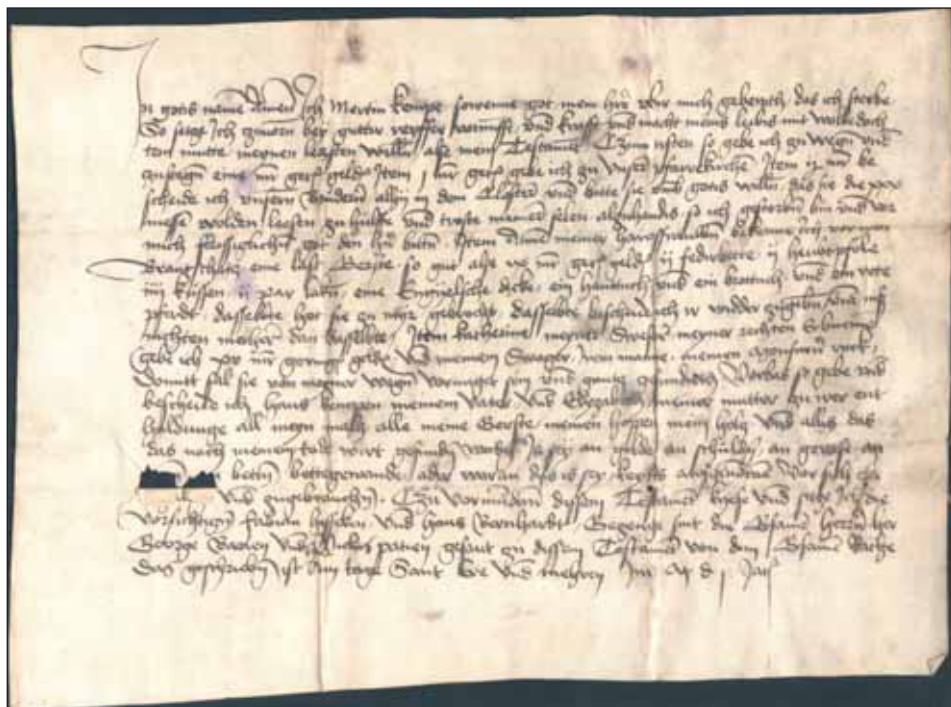
²² *Ich zecche meyn testamentum also mit gesuendem lybe und mit volbedochtim muete*, AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 194.

²³ *Wen der Almechtige Got meyn here obir mich gebutit, das ich sterbe, so mache ich czuuer bie guter vornunfft meynner synne und bie wolmacht und gesuntheit meinis leibis czu meynen leczen willen also meyn testament*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 114.

²⁴ Np. w testamencie Krystyny, wdowy po Piotrze Hoppe, zapisano: *Wen der almechtige Got meyn Here obir mich gebewth, das ich sterbe, so mache ich czuor bey gutter vornunfft meynner synne und bey gesuntheit und voller macht meyns leybes, meynem leczen willen, also meyn testament mit wissen, willen unde volborth meynner vormuender*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 118.

²⁵ Np. w testamencie Mikołaja Beckera z 1409 r. ma ona formę: *mit wolbedochtem muete und mit rifern rathe czu mynem leczen willen wen Got obir mich gebuett setze alzo myn testament*, AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 314.

²⁶ Na zmianę w formularzu testamentów zwrócił uwagę H.F. Neumann, AP Gdańsk, AME, sygn. 492/802, s. 171.



Ryc. 1a. *Recto* testamentu Marcina Kempen z 1501 r. (APG 368/I, 103; fot. R. Kubicki)

Fig. 1a. The recto of Martin Kempen's testament from 1501 (APG 368/I, 103; photo by R. Kubicki)

ważnie właściwa dyspozycja²⁷. Rozpoczynają ją, przede wszystkim w testamentach z drugiej połowy XV w., określenie: „na drogi i mosty” (*zu Wegen und Stegen*)²⁸, które było w praktyce realizacją obowiązku narzuconego przepisem prawa lubeckiego²⁹. Dalej umieszczano szczegółowe legaty dla instytucji kościelnych (kościół, klasztorów) i ubogich (szpitali), wreszcie darowizny na rzecz krewnych i innych osób. W pierwszej z tych części znajdowały się też prośby o modlitwę za duszę ofiarodawcy³⁰ i jego bliskich (przeważnie za duszę własną i żony)³¹. Po dyspozycjach dotyczących majątku testator wskazywał wykonawców testamentu (*vormun-*

²⁷ W części dokumentów ostatniej woli z innych miast umieszczono jeszcze formułę o poświęceniu swej duszy Bogu, Najświętszej Marii Pannie i świętym. Na temat Stralsundu: Lusiardi R. 2000, s. 149; przykłady z Rewla, zob.: Hahn K.-R. 2015, s. 50. W Elblągu formułę taką zawiera testament Urbana Wrede z 1515 r.: *Nochdem dy bele des menschen edler unde besser ist den der korper; so bescheide ich Gothe dem almechtigen seyner gebenedeychen Mutter Marien unde allen lyben heyligen meyne arme elende befe,* AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251 s. 395.

²⁸ Na temat analogicznych zapisów w testamentach mieszczan Lubeki, Rewla i Stralsundu, zob.: Noodt B. 2000, s. 55, 400; Hahn K.-R. 2015, s. 333–336; Schildhauer J. 1992, s. 41.

²⁹ *He schal gheuen in dat erste gade sine sele dar na IIII penninghe unde VIII sz tho weggen unde to steghen,* *Alte Lübsche Recht.* 1839, (Codex II), nr 103, s. 298.

³⁰ W testamencie Tidemana Fischera z 1465 r.: *zu troste meiner selen,* AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 107. Podobne formuły umieszczono także w wielu innych dokumentach.

³¹ Testament Mattisa Dobryna z 1480 r.: *zu troste meyner hawsfrawen der Got gnede unde meyner zelen,* AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 80.



Ryc. 1b. *Verso* testamentu Marcina Kempen z 1501 r. (APG 368/I, 103; fot. R. Kubicki)

Fig. 1b. The verso of Martin Kempen's testament from 1501 (APG 368/I, 103; photo by R. Kubicki)

der, testamentarien)³². Po tym wymieniano świadków spisania dokumentu, którymi było dwóch rajców miejskich. Całość zamykała datacja, której forma zmieniała się w czasie, w zależności od praktyki danego pisarza. Tylko w dwóch dokumentach umieszczono formułę koroboracyjną, wskazująca na opieczętowanie dokumentu pieczęcią sygnetową miasta³³. Jedyne kilka dokumentów odbiegało formularzem od przedstawionego schematu³⁴ (ryc. 1a–1b).

III. Charakterystyka zachowanych dokumentów

Zachowane dokumenty sporządzono na kartach pergaminowych i papierowych różnych rozmiarów, przeważnie w orientacji poziomej. Ich wielkość była wprost zależna od liczby i szczególności dyspozycji. Zazwyczaj zapisywano tylko *recto* karty, kilkakrotnie częściowo także

³² W formie: „na kuratorów testamentu ustanawiam szanownych panów [...]”, *Czu vormunder des testaments setze unde kyese ich die erszame herren* [...], czasem z poleceniem, by wykonali sumiennie wolę testatora (z dodatkowym zapisem na ich rzecz). Tak w testamencie Mattisa Dobryna z 1480 r., AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 80.

³³ Testament Hansa Lange z 1492 r.: *mit der stadt signeth besigeldt* (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 140) i Hansa Hardera z 1498 r.: *mit der stadt signet vorsiegelte*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 101.

³⁴ Dotyczy to m.in. spisane po łacinie dokumentu ostatniej woli Jakuba Strucha z 1464 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 78). Inną formę mają również wspomniane wcześniej testamenty odnotowane jedynie w formie wpisów do ksiąg miejskich, których treść jest znana z wypisów sporządzonych w okresie nowo-żytnym: Hermana von der Balge z 1360 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 108–109), Hermana Benecke z 1361 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 111) i Andrzeja Vessela z 1431 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 515).

*verso*³⁵. Niektóre testamenty z początku XVI w. spisano w układzie pionowym na kartach papierowych, z wykorzystaniem ich odwrocia³⁶. Po sporządzeniu testamentu był on składany i pieczętowany. W związku z tym, w chwili otwarcia dokumentu pieczęć z reguły ulegała uszkodzeniu. Tylko w kilku przypadkach zachowała się w lepszym stanie, m.in. na testamencie Ludwika Tannenberga z 1495 r. pieczęć sygnetowa Starego Miasta Elbląga³⁷. Pieczęci tej użyto także w dwóch innych analizowanych dokumentach — Hansa Lange z 1492 r. i Hansa Hardera z 1498 r.³⁸

IV. Wykonawcy i świadkowie spisywania testamentów

Wykonawcy testamentu (*vormunder, testamentarien*) odgrywali szczególną rolę w realizacji ostatniej woli. Testator wyznaczał ich zapewne na drodze wcześniejszych uzgodnień. To sporządzający ostatnią wolę decydował również o liczbie egzekutorów; przeważnie powoływano ich dwóch (w 118 omawianych dokumentach) lub trzech (w 21)³⁹, rzadko więcej — czterech (ustanowionych w pięciu testamentach), wyjątkowo zaś aż sześciu (w jednym przypadku). Ten ostatni to dokument spisany w 1484 r. przez Jakuba Kolle ze wsi Kępki, który udawał się na pielgrzymkę do Santiago de Compostella⁴⁰. Przy wyborze wykonawców testamentu stosowano zasadę kolegialności i kryterium wieku. Egzekutorami mianowano nie tylko osoby dojrzałe, mające odpowiednie doświadczenie, ale i młodsze, które miały przeprowadzić dokładną realizację zapisów niekiedy rozłożonych w czasie. Byli to głównie członkowie najbliższej rodziny, krewni, powinowaci i znajomi testatora⁴¹. Wszyscy przeważnie mieszkali w Elblągu, czasem blisko siebie⁴². Np. Ulryk Ulrichs w 1450 r. jako kuratora wskazał swego syna Henryka⁴³. Swoich sąsiadów jako wykonawców testamentu ustanowili: Hennig Rode⁴⁴, Ambroży Eggebrechta⁴⁵, Piotr Neumann⁴⁶ i Piotr Hoppe⁴⁷. Na wybór tych ludzi mogła wpływać przez nich sytuacja rodzinnej testatora. Chciano w ten sposób również uniknąć sporów i podważania treści ostatniej woli. Często wykonawcy wywodzili się z tej samej grupy społecznej co testator, np. murarz Mikołaj Mersweyn na jednego z egzekutorów swego testamentu wybrał również murarza, Hansa Wilde, zapewne dobrze znanego sobie z kontaktów zawodowych w ramach organizacji cechowej⁴⁸. Analogicznie postąpił burmistrz Piotr Storm, który na osoby odpowiedzialne za realizację swej woli wyznaczył trzech rajców miejskich⁴⁹.

³⁵ Testamenty: Hansa Seburga z 1482 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 130), Hansa Kornera z 1490 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 97), Hansa Lange z 1492 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 140) i Joachima Lange z 1496 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251, s. 251–252).

³⁶ Testamenty: Mattisa Bleichera z 1504 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 119), Baltazara Hoegera z 1511 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 122), Hansa Lantgraffe z 1513 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251, s. 375–378) i Urbana Wrede z 1515 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251, s. 395–396).

³⁷ AP Gdańsk 368/I, 141.

³⁸ [...] *mit der stadt signeth besigeldt*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 140; *mit der stadt signet vorsiegelte*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 101.

³⁹ Dla porównania w przypadku Rewla było ich zazwyczaj trzech, ale bywało i więcej, zob.: Hahn K.-R. 2015, s. 193. W Lubece w pierwszej połowie XV w. było ich średnio czterech, zob.: Meyer G. 2010, s. 115.

⁴⁰ *Benedict Heiling der sneyder, Pawl Montaw starust von der Czewr, Jacob der kruger daselbst, Thomas von Thorn, Steffan Montaw, Hans Banck starust czur Stobe*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 89.

⁴¹ Meyer G. 2010, s. 137; Hahn K.-R. 2015, s. 193.

⁴² Zgodnie z prawem lubeckim niezbędnym warunkiem do uzyskania pełnego prawa świadczenia przed sądem było posiadanie nieruchomości w mieście, zob.: Czaja R. 1992, s. 41.

⁴³ AP Gdańsk, AME, sygn. 492/250 s. 637–638.

⁴⁴ *Pawel meyn noeber*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 67.

⁴⁵ *Heynrich Newman meynen nockber*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 71.

⁴⁶ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 108.

⁴⁷ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 81.

⁴⁸ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 61.

⁴⁹ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/III, 26.

W treści omawianych testamentów zazwyczaj nie ma informacji o wynagrodzeniu, jakie egzekutorzy mieli otrzymać za wykonane zadania. Jeżeli nawet taka dyspozycja się pojawiała, trudno ocenić jej wartość. Np. Tydemann Fischer zapisał w 1465 r. wykonawcom swej ostatniej woli trzy srebrne łyżki⁵⁰; prawdopodobnie nie była to jednak cała gratyfikacja dla tych osób. Ma to szczególnie znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę zakres przyjmowanych przez nie obowiązków. Polegały one bowiem nie tylko na właściwym rozdysponowaniu pozostawionego przez testatora majątku (w tym pieniędzy), ale i zapewne na odpowiednim przygotowaniu samego aktu ostatniej woli. Jeszcze przed jego spisaniem omawiano z testatorem szczegółowe sprawy dotyczące dóbr materialnych, czyniąc ustalenia, z których część zapewne nie była wzmiankowana w treści dokumentu. Po śmierci testatora egzekutorzy mieli dopilnować przebiegu ceremonii pogrzebowej i pochówku. Zaleceń w tym zakresie, poza nielicznymi wyjątkami, właściwie brak w badanych testamentach⁵¹. Kwestie te prawdopodobnie były przedmiotem wcześniejszych uzgodnień, a pogrzeb organizowano w porozumieniu z rodziną i spadkobiercami. Wykonawcy ostatniej woli mieli dokonać inwentaryzacji majątku pozostawionego przez zmarłego i rozporządzić nim zgodnie z instrukcjami. Szczegółowość tych ostatnich bywała różna — dokładna przede wszystkim w przypadku sprzedaży rzeczy i nieruchomości. Precyzyjnie określano też, kto ma być odbiorcą uzyskanych w ten sposób funduszy. Np. Mattis Dobryn w testamencie z 1480 r. polecił egzekutorom (*testamentarien*) sprzedać 8 łąsztów pszenicy⁵² za możliwe — jak podkreślił — wysoką cenę, a otrzymaną sumę ofiarować na cele pobożne, m.in. 10 grzywnien na rzecz dominikanów, na naprawę i budowę ich klasztoru⁵³. Z kolei Hensel Norremberg w 1447 r. polecił wykonawcom testamentu rozdysponowanie części należących do niego rzeczy w porozumieniu z jego żoną⁵⁴. W praktyce realizacja niektórych postanowień testamentowych mogła trwać wiele lat. Dotyczy to zapisów na rzecz konkretnych osób, przy zastrzeżeniach, że po ich śmierci nieruchomości, renta czynszowa lub inne dobra miały być darowane na jeszcze inny, na ogół religijny cel. Wskazówki takie umieścił w swym testamencie z 1508 r. Mikołaj Myszke, który przekazał swej córce Łucji, zakonnicy w klasztorze benedyktynek w Królewcu, 300 małych grzywnien⁵⁵ i czynsz z domu, w którym sam mieszkał. Natomiast po śmierci Łucji dom miała odziedziczyć rodzina, a nie klasztor⁵⁶.

Analiza grupy wykonawców testamentu wskazuje, że do egzekucji postanowień — oprócz osób z własnego kręgu społecznego — starano się również pozyskać przedstawicieli rady miejskiej. Np. w dokumencie spisany w 1439 r. przez piekarza, Augustyna von Rotenberge, egzekutorami ustanowiono dwóch rajców miejskich — Mattiasa Marwitza i Jana Winterburga⁵⁷. Nie jest to odosobniony przypadek. Wynikało to zapewne z przeświadczenia ówczesnych, iż

⁵⁰ [...] *gebe und bescheide 3 silbere leffel*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 107.

⁵¹ Inaczej było w Stralsundzie, gdzie szczegółowe dyspozycje odnośnie pogrzebu znalazły się w 48% dokumentów spisanych do 1525 r., zob.: Schildhauer J. 1992, s. 26. Odmienna sytuacja w Elblągu mogła wynikać z tego, że w 1429 r. władze miejskie miały wydać bliżej nieznaną regulację odnośnie kosztów pogrzebów. Informacja ta zachowała się jednak tylko w dość późnym przekazie kronikarskim, zob.: Himmelreich P. 1881, s. 41.

⁵² 1 łąszt (3300,0 l) = 60 korcy.

⁵³ [...] *dieselbigen 8 leste wesen sullen meyne testamentarii vorkowffen ins teurwrste sie konnen unde von solichin gelde 10 mr den prediger brudern zcur besserunge unde bouwunge yres closters*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 80.

⁵⁴ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/III, 58.

⁵⁵ 1 mała grzywna = 1/2 dobrej grzywny.

⁵⁶ AP Gdańsk, AME, sygn. 368/III, 63. W związku z tym zapisem dla córki w klasztorze, sprawę wykonania testamentu prowadziła rada miasta, o czym wspomniano przy realizacji innego legatu — przeznaczonego dla mieszkającego w Gdańsku Kyrstena Schyrmera, przyjaciela Mikołaja Myszke, AP Gdańsk, AMG, dokumenty i listy do 1525 r., sygn. 300, D/66, nr 74.

⁵⁷ Czaja R. 2010, s. 112.

niejako sama obecność rajcy w gronie realizujących postanowienia testamentarne, dzięki znajomości przez niego procedur, stanowi gwarancję należytego ich wypełnienia.

W 145 elbląskich testamentach, których treść znamy, ustanowiono łącznie 327 wykonawców ostatniej woli. W jednej piątej wszystkich dokumentów wśród tych osób odnotowano rajcę⁵⁸. Jednocześnie zaobserwowano, że po roku 1481 członkowie kolegium radzieckiego znacznie rzadziej byli wyznaczani do pełnienia tej funkcji (tylko w pięciu na ponad 60 zachowanych dokumentów). Niektórzy rajcy byli kilkakrotnie powoływani do tej roli; najczęściej był nim Piotr Korschner (w latach 1460 i 1463, dwa razy w roku 1466 i raz w 1473). Trzeba zaznaczyć, że prawo lubeckie zakazywało ustanawiania księży jako wykonawców ostatniej woli⁵⁹. Z kolei ograniczone prawo wyboru egzekutora własnego testamentu miały kobiety, co wynikało z ogólnych przepisów dotyczących reprezentowania ich przez kuratora w sprawach prawnych.

Rajcy, ze względu na swoją pozycję w strukturze władzy w mieście, uczestniczyli w spisywaniu dokumentów ostatniej woli także w charakterze świadków. Gwarantowały im to wspomniane już regulacje prawa lubeckiego, które wymuszały obecność dwóch członków rady przy sporządzaniu każdego testamentu⁶⁰. Wydaje się, że sam testator nie miał wpływu na wybór osób delegowanych do tej roli spośród urzędniczego grona. W części zachowanych dokumentów nie podano ich nazwisk, zastępując to ogólną formułą, że świadkami dokumentu byli burmistrz i rajcy miejscy (*Geczeuge sint die ersamen hern burgermeister und rathmanne*). Niestety nie wiadomo, czy w radzie przestrzegano jakiś zasad delegowania członków do pełnienia tego obowiązku⁶¹, czy dokonana tu obserwacja jest skutkiem stanu zachowania źródeł. Z analizowanych dokumentów wynika, że tylko część rajców wymieniono w tej roli, przy czym niektórych z nich wielokrotnie. I tak, 45 rajców poświadczyło akt ostatniej woli jeden raz, dwudziestu innych — dwukrotnie, zaś 10 pozostałych — trzykrotnie. Pełnili oni w tym czasie rozmaite funkcje w mieście, w tym: pana wetowego, kamlarza, rybickiego, sołtysa i sędziego ziemskiego, wityka kościoła parafialnego, pana młyńskiego albo wójta⁶². Te same osoby pojawiały się w roli świadków przez wiele lat⁶³. O pełnieniu takiej funkcji przez członków kolegium radzieckiego świadczą dane z lat, dla których zachowało się więcej testamentów: 1450, 1453, 1464, 1477, 1480, 1484, 1495, 1500. Z reguły były to różne osoby, choć stwierdzono również powtarzające się personalia w kilku kolejno spisanych aktach ostatniej woli⁶⁴. Tylko wyjątkowo tych samych dwóch członków rady poświadczało kilka testamentów⁶⁵.

⁵⁸ Dla porównania: w Rewlu rajcy stanowili 12% wszystkich wykonawców testamentów, przy czym 8% testatorów wywodziło się z rady miasta, Hahn K.-R. 2015, s. 205.

⁵⁹ Hahn K.-R. 2015, s. 207.

⁶⁰ [...] *an ighenwardigheit der borghemestere edder twiger radmanne*, *Alte Lübische Recht*. 1839 (Codex II), nr 105, s. 299; Hahn K.-R. 2015, s. 212.

⁶¹ Regulacje takie istniały w Konstancji (niem. Konstanz), a prawdopodobnie także w Lubece, zob.: Hahn K.-R. 2015, s. 215.

⁶² Świadkami najczęściej byli rajcy, którzy pełnili następujące funkcje: 11 razy pana wetowego, 9 razy — kamlarza zewnętrznego, 7 razy — delegata na zjazd, 4 razy — rybickiego i kamlarza wewnętrznego, 3 razy — sołtysa i sędziego ziemskiego, 2 razy wityka kościoła św. Mikołaja i pana młyńskiego, jeden raz był nim wójt. Obliczenia na podstawie danych o testatorach oraz informacji o funkcjach sprawowanych przez rajców zestawionych w pracy: Czaja R. 2010, s. 183–202.

⁶³ Najczęściej występowali odpowiednio: Jakub Stabaye (w latach 1468–1488 jako pan wetowy i rybicki), Jan Lantgraffe (1459–1485 jako pan wetowy), Grzegorz Rautenberg (1465–1480 jako sędzia), Paweł Lange (1483–1500 jako pan wetowy, sołtys i kamlarz zewnętrzny), Czaja R. 2010, s. 192, 195, 198.

⁶⁴ Np.: Jakub Steinhagen (Scheynhagen) 1452–1453, Grzegorz Rautenberg 1465–1466, Andrzej Hagemeister 1501–1505.

⁶⁵ W latach 1461 i 1463 Mikołaj Syfridt oraz Grzegorz Wrede, w 1466 r. Jan Lantgraffe i Grzegorz Rawenberg, w 1486 r. Henryk Richtstern i Marcin Gyselbrecht/Libenow, w 1503 r. Andrzej Hagemeister i Marcin Seyfrid, w 1514 r. i 1515 r. Jan Loe oraz Bartłomiej Brandt.

Niestety nie można ustalić, czy kolejność rajców na liście świadków wynikała z ich starszeństwa w radzie miasta⁶⁶.

Rada reprezentowała też interesy testatorów i ich dziedziców w staraniach o wyegzekwowanie zapisów poczynionych w innych miastach. Świadczy o tym obszerna korespondencja wysyłana w sprawach spadkowych z Elbląga np. do Gdańska, Torunia i Lubeki⁶⁷. Jednocześnie funkcja nadzorcza kolegium radzieckiego nad dyspozycjami testamentowymi miała ścisły związek z jego rolą w zarządzaniu fundacjami „wieczystymi”. Pozwalało to radzie kontrolować wszelkie kwestie dotyczące dziedziczenia. W interesie władz miejskich było bowiem, aby zapisy na rzecz nadzorowanych przez nie miejskich instytucji — kościołów i szpitali, rzeczywiście do nich trafiały⁶⁸.

Podsumowując można stwierdzić, że sporządzanie testamentów i wykonywanie woli testatorów podlegało w Elblągu silnej kontroli rady miejskiej. Stosowanie zapewne stopniowo wypracowywanych zwyczajów, w tym spisywanie dokumentów przez pisarzy, skutkowało ich dość podobną formą zewnętrzną i układem treści. Wszystko to nadawało zawartym w nich dyspozycjom pewnej konwencjonalności. Nie oznacza to jednak, że stosowany schemat zacieśniał indywidualny charakter poleceń dyktowanych przez poszczególnych mieszczan.

Adres Autora:

dr hab. Rafał Kubicki, prof. UG

Instytut Historii

Uniwersytet Gdański

ul. Wita Stwosza 55

80-952 Gdańsk

rafal.kubicki@ug.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2171-5713>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], AME [Akta miasta Elbląga], dokumenty: 368/I, 47, 61, 67, 78, 89, 97, 99, 101, 114, 120, 124, 130, 133, 135, 136, 137, 140, 141; 368/II, 70, 71, 80, 81, 87, 107, 108, 118, 119, 122; 368/III, 26, 58, 60, 63.

AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], AME [Akta miasta Elbląga], „Rękopisy elbląskie”: 492/250, s. 637–638; 492/251, s. 251–252, 375–378, 395–396; 492/467, s. 108–109, 111, 194, 314, 515; 492/802, s. 171.

AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], AMG [Akta miasta Gdańska], dokumenty i listy do 1525 r.: 300,D/65, nr 43, 44, 68, 69, 83, 89, 154, 157, 174, 177, 181, 182, 184, 189, 190, 191,

⁶⁶ Uwagi na temat stanu zachowania list rajców Starego Miasta Elbląga, zob.: Czaja R. 2010, s. 19–21.

⁶⁷ W przypadku Elbląga świadczy o tym m.in. obszerna korespondencja z Gdańskiem (przywołuję jedynie dokumenty wystawione do 1515 r.), AP Gdańsk, AMG, sygn. 300, D/65, nr 43, 44, 68, 69, 83, 89, 154 (rozliczenie zapisów testamentowych w 1480 r.), 157, 174, 177, 181, 182, 184, 189, 190, 191, 197, 207, 210, 217, 219, 228, 241, 247, 283, 287, 288, 291; AP Gdańsk, AMG, sygn. 300, D/66 nr 4–6, 32, 34, 48, 55, 74, 108, 133, 148, 174, 176. W sprawach takich Rada Miasta Elbląga kontaktowała się też z Radą Miasta Torunia, AP Toruń, AMT, Katalog I, nr 585a (1407 r.), nr 2335 (1481 r. w sprawie praw do spadku po Bartoldzie Huxerze, jakie miała m.in. Barbara Scipper z Elbląga, nr 2351 (1481 r.). Z władzami Torunia w sprawie dziedzictwa Jana Rowe z Elbląga korespondowała także Rada Miasta Gdańska, AP Toruń, AMT, Katalog I, nr 355 (1400 r.). Dokumenty dotyczące m.in. wyroków, opinii prawnych i spraw spadkowych w relacjach Rady Miasta Lubeki ze Starym Miastem Elblągiem i Nowym Miastem Elblągiem zestawili Fink G. 1937, nr 9–11, 25, 27, 29–37, s. 37–38, 41–44. Edycję kilku dokumentów zamieścił Michelsen A.L.J. 1839, s. 37–40, 86–87, 281–282.

⁶⁸ Na okoliczności te zwraca uwagę Hahn K.-R. 2015, s. 216, 218–220.

- 197, 207, 210, 217, 219, 228, 241, 247, 283, 287, 288, 291; 300,D/66 nr 4–6, 32, 34, 48, 55, 74, 108, 133, 148, 174, 176.
- AP Toruń [Archiwum Państwowe w Toruniu], AMT [Akta miasta Torunia], Katalog I, nr 355, 585a, nr 2335, nr 2351.

Źródła i opracowania publikowane

- Alte Lübsche Recht. 1839. *Das Alte Lübsche Recht*, red. J.F. Hach, Lübeck.
- Czaja Roman. 1992. *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń.
- Czaja Roman. 2010. *Urządnicy miejscy Elbląga do 1524 roku*, Elbląg.
- Ebel Wilhelm. 1954. *Bürgerliches Rechtsleben zur Hansezeit in Lübecker Ratsurteilen*, Quellensammlung zur Kulturgeschichte, 4, Göttingen.
- Ebel Wilhelm. 1971. *Lübsches Recht*, Bd. 1, Lübeck.
- Fink Georg. 1937. *Lübeck und Elbing*, „Elbinger Jahrbuch”, R. 14/1, s. 29–44.
- Hahn Kadri-Rutt. 2015. *Revaler Testamente im 15. und 16. Jahrhundert*, „Schriften der Baltischen Historischen Kommission”, Bd. 19, Berlin.
- Himmelreich Peter. 1881. *Elbinger Chronik*, [w:] *Die Preussische Geschichtsschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts*, red. M. Toeppen, Bd. IV, 2, Leipzig.
- Kubicki Rafał. 2006. *Testamenty elbląskie z XIV–początków XVI w. — charakterystyka wraz z listą testatorów w układzie chronologicznym*, „Rocznik Elbląski”, t. 20, s. 204–208.
- Kubicki Rafał. 2010. *Pielgrzymki w testamentach mieszczan elbląskich w XV–początkach XVI wieku*, [w:] *Z dziejów średniowiecza. Pamięci profesora Jana Powierskiego (1940–1999)*, red. W. Długokęcki, Gdańsk, s. 179–188.
- Lusiardi Ralf. 2000. *Stiftung und städtische Gesellschaft. Religiöse und soziale Aspekte des Stiftungsverhaltens im spätmittelalterlichen Stralsund*, Berlin.
- Meyer Gunnar. 2010. *“Besitzende Bürger” und “elende Sieche”. Lübecks Gesellschaft im Spiegel ihrer Testamente 1400–1449*, Veröffentlichungen zur Geschichte der Hansestadt Lübeck, Reihe B, Bd. 48, Lübeck.
- Michelsen Andreas Ludwig Jacob. 1839. *Der ehemalige Oberhof zu Lübeck und seine Rechtssprüche*, Altona.
- Modrzyński Paweł Mateusz. 2017. *Prawo lubeckie w miastach pruskich (XIII–XVI w.). Stan badań, źródła i perspektywy badawcze*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, nr 20, s. 413–425.
- Nawrońska Grażyna. 2004. *Dokąd pielgrzymowali elbląkanie w średniowieczu? Znaki pielgrzymie świadectwem pobożnych wędrówek*, [w:] *Archaeologia et historia urbana*, red. R. Czaja, G. Nawrońska, M. Rębkowski, J. Tandecki, Elbląg, s. 517–527.
- Noodt Birgitt. 2000. *Religion und Familie in der Hansestadt Lübeck anhand der Bürgertestamente des 14. Jahrhunderts*, Veröffentlichungen zur Geschichte der Hansestadt Lübeck, Reihe B, Bd. 33, Lübeck.
- Rozenkranz Edwin. 1991. *Prawo lubeckie w Elblągu od XIII do XVI wieku*, „Rocznik Gdański”, t. 51, z. 1, s. 5–35.
- Samsonowicz Henryk. 1960. *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II poł. XV wieku*, Warszawa.
- Schildhauer Johannes. 1991. *“Ad pias causas” Vermächtnisse an die Kirche und an die Armen — auf der Grundlage der Stralsunder Bürgertestamente (Anfang des 14. Jahrhunderts bis zur Reformation)*, [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa, s. 291–301.
- Schildhauer Johannes. 1992. *Hanseatischer Alltag. Untersuchungen auf der Grundlage Stralsunder Bürgertestamente vom Anfang des 14. bis zum Ausgang des 16. Jahrhunderts*, Weimar.

Testaments in Lübeck Law. Exemplified with the practice of Elbing from the 15th to the early 16th c.

The article presents the practice of making testaments in towns governed by the Lübeck Law, illustrated with the mediaeval Elbląg (Elbing). The research was based on 145 surviving testaments of burghers from the 15th–early 16th c., five of them from the New Town and the rest from the Old Town of Elbing. On the basis of those documents, the author describes the practice of making and authenticating last wills, including also their physical shape, the circumstances (time and place) and the official form.

The analysis has revealed that testaments made in Elbing usually followed the same two-part scheme. The first part concerned pious bequests (*ad pias causas*), while the second — bequests to distant relatives and friends.

The article also discusses the issue of choosing testament executors and witnesses. The analysis has shown that the 145 known last will from Elbing mention 327 executors in total. In 1/5 of them at least one of the executors was an alderman. Only some of the aldermen of that period were witnesses, some of them many times. 45 aldermen were noted only once as witnesses, 20 were noted twice and 10 — three times. The same persons acted as witnesses for many years, holding various offices in the municipality. Those observations may be influenced by the particular body of documents that have survived.

The analysis indicates that the making and executing of last wills in Elbing in the researched period was largely controlled by the municipal council. The practice, including the custom of writing last wills by clerks, developed over time, resulting in similar forms and arrangements of contents, which in turn led to a certain conventionalization of dispositions. This, however, did not fully erase the individual character of testators' dispositions.

Proofread by
Izabela Szymańska

Olga Miriam Przybyłowicz

Źródła dochodów klasztoru klarysek w Gnieźnie pod koniec XVI wieku na podstawie rękopisu „Regestrum 1593”

Słowa kluczowe: nowożytność, monastycyzm, gospodarka, klaryski, Gniezno

Key words: early-modern period, monasticism, economy, Poor Clares, Gniezno

Organizacja dóbr, zarządzanie nimi, kwestie dochodowości gospodarki klasztornej w nowożytności to jedno z zagadnień, które do tej pory nie znalazło należytego miejsca w badaniach nad monastycyzmem, zarówno w Polsce, jak i w Europie¹. Poruszano tę problematykę w odniesieniu do średniowiecza, skupiając się jednak głównie na wielkości uposażenia, bo tego typu informacje zawierają dokumenty, rzadziej zaś włączano do nurtu zainteresowań kwestie ekonomiki i dochodowości. Publikacje na temat gospodarczej działalności zakonów w epoce nowożytnej dotyczyły przede wszystkim cystersów i benedyktynów, dopiero niedawno rozszerzono je na inne zgromadzenia, w tym mendykanckie².

Problematyce gospodarczo-ekonomicznej klasztorów żeńskich, nie tylko w średniowieczu, ale także w nowożytności, poświęcono do tej pory zdecydowanie mniej uwagi niż wspólnotom męskim. W literaturze krajowej tematykę gospodarczą w dobie nowożytnej, bardzo zróżnicowaną pod względem poruszanych zagadnień, prezentują od lat przede wszystkim Anna Szylar, Patrycja Gąsiorowska oraz autorka niniejszego artykułu³. Małgorzata Borkowska, pionierka studiów na monastycyzmie żeńskim w epoce staropolskiej, nakreśliła obszar badawczy. Jest on znacznie szerszy w porównaniu do perspektyw i możliwości, jakie stwarzają źródła średniowieczne, ze względu na wzrost liczebności, a przede wszystkim zróżnicowanie bazy źródłowej zachowanej od XVI stulecia⁴. To przede wszystkim rachunki — zbiorcze wspólnoty bądź poszczególnych urzędniczek/urzędników: ksieni/opata, szafarki/szafarza, kuchmistrza/ekonomki oraz poszczególnych kategorii produktów, np. zboża, żywności, materiałów budowlanych⁵.

¹ W publikacji *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej* 17 spośród 39 artykułów dotyczy epoki nowożytnej (do końca XVIII w.), ale tylko sześć zgromadzeń żeńskich w tym okresie (siódmy przedstawia realia pierwszej połowy XIX w.). Na problem braku spójnego kwestionariusza badań nad gospodarką klasztorową w czasach nowożytnych zwrócił uwagę Maciej Zdanek (Zdanek M. 2009, s. 173–174; Zdanek M. 2013, s. 269), analizując dochody cystersów w Mogile, stwierdził: „Nie ma też podobnych szacunków dla innych klasztorów [...]”. Istnieje więc pilna potrzeba rozwijania kwerend archiwalnych i badań nad gospodarką klasztorową XIV–XVI w. [...]”.

² Dobosz J., Wyrwa A.M. 1999, s. 189–212; Zdanek M. 2005, s. 263–279; Zdanek M. 2011, s. 259–271; a także Little L.K. 1978; Mäkinen V. 2001; Felskau Ch.-F. 2013, s. 27–54; Kubicki R. 2013, s. 55–65.

³ Szylar A. 2005, s. 167–189; Szylar A. 2008; Szylar A. 2013, s. 447–460; Gąsiorowska P. 2010, s. 394–406; Gąsiorowska P. 2011, s. 537–557; Gąsiorowska P. 2013, s. 303–318; Przybyłowicz O.M. 2011, s. 107–130; Przybyłowicz O.M. 2013a, s. 101–114; Przybyłowicz O.M. 2016c, s. 22 i n.; Przybyłowicz O.M. 2017a, s. 446–460.

⁴ Borkowska M. 1992, s. 33–39. Zajmowała się aspektami gospodarczymi w niewielkim stopniu, a głównym nurtem jej badań były prozopografia, obyczaje i duchowość.

⁵ Röhrig F. 1980, s. 217–224; *Dochoody i wydatki*. 2002–2004.

W tych pierwszych, kilkudziesięcio- lub nawet kilkusetstronicowych kodeksach wpisywano najczęściej po jednej stronie wydatki, zaś po drugiej, od końca rękopisu, przychody w danym okresie, np. kilku bądź nawet kilkudziesięciu lat. Ponadto zachowały się inwentarze dóbr i dochodów, dokumenty dzierżaw, zamian i sprzedaży majątków, księgi legatów i testamentów oraz akta sądowe, wreszcie źródła narracyjne: kroniki, relacje przełożonych zakonnych i biskupów, w tym wizytacje dotyczące w mniejszym bądź większym stopniu kwestii ekonomiczno-gospodarczych poszczególnych wspólnot⁶. Większość z nich znajduje się w archiwach klasztornych istniejących do dziś konwentów, natomiast część — choć mniejsza — w archiwach kościelnych, państwowych i miejskich. Ta druga sytuacja dotyczy przede wszystkim klasztorów zniesionych w trakcie kasat w XVIII i XIX w. na terenie Rzeczypospolitej, a następnie trzech zaborów. Tak jest w przypadku klarysek w Gnieźnie, konwentu zlikwidowanego formalnie decyzją władz pruskich, rozporządzeniem o kasacie klasztorów w prowincji poznańskiej z 31 marca 1833 r.⁷ Wiele, zapewne większość archiwaliów tej wspólnoty trafiło w XIX stuleciu do Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie, obecnie funkcjonującego jako Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej cyt.: AAG)⁸.

Klasztor klarysek w Gnieźnie, będący od lat przedmiotem moich zainteresowań, wydaje się być odpowiednim obiektem do prowadzenia badań nad gospodarką i ekonomiką, ze względu na liczebność i stan zachowanych w AAG źródeł⁹. Ponieważ spuściznę rękopiśmienną prezentowałam już w dwóch artykułach, wspomnę jedynie, że podstawę analizy problematyki gospodarczej stanowią: bogaty zbiór w zespole Kapituła Metropolitalna Akta Luźne (Klaryski Gniezno, A. Cap. Luzy O 14-52, ponad 2500 akt i 4000 kart), dziesięć kodeksów ekspensów i/lub perceptów poczynawszy od najstarszej księgi z roku 1613 (trzy z nich umieszczono w serii Zakon Klarysek Gniezno, a siedem w zespole A. Cap. B), ponadto dziewięć poszytów z drugiej połowy XVIII w., stanowiących rozliczenia finansowe konwentu z miastem klasztorным Kostrzynem, jak również 15 inwentarzy — rewizji dóbr ziemskich z XVII stulecia wpisanych na karty kodeksu „Księgi wszystkich spraw konwentu gnieźnieńskiego zakonu Ś. Klary [...] 1609”¹⁰.

Kolejnym, jednym z najcenniejszych źródeł ze względu na czas powstania i zawartość, jest rejestr dochodów — czynszów z dóbr konwentu z roku 1593 „Regestrum censuum de bonis Monialium S[ancate] Clarae Gnesn[ensis] 1593”¹¹ (dalej cyt.: „Regestrum 1593”). Na jego podstawie zamierzam zrekonstruować strukturę dochodów wspólnoty na początku epoki nowożytnej. Niestety dla tego okresu nie zachowały się inne źródła gnieźnieńskie prezentujące dane gospodarcze, pozwalające na odtworzenie budżetu, w tym tak istotne jak: akta luźne odnoszące się do spraw zarządzania własnością ziemską, zawierające informacje o dzierżawach, zobowiązaniach pieniężnych i naturaliach przekazywanych klasztorowi, oraz rachunki prezentujące różne źródła dochodów, w tym wydatki na potrzeby wspólnoty. Bardzo niewiele do badań

⁶ Kaczmarek K. 2013, s. 91–100 wymienia również księgi intencji i opłat mszalnych, na które jednak podczas kwerendy w archiwaliach żeńskich konwentów nigdy nie natrafiłam. O rachunkach średniowiecznych klasztorów z terenu Węgier, zob.: Piwowarczyk E. 2013, s. 201–211; Romhányi B. 2013, s. 77–96.

⁷ Do wykonania i wprowadzenia rozkazu gabinetowego wydanego przez prezesa prowincji poznańskiej Edwarda Flottwella w stosunku do klarysek doszło w styczniu 1837 r. (Akta kościoła św. Trójcy. 1835–1871). Informację przekazał mi brat Zbigniew Joskowski OFMConv., badający spuściznę rękopiśmienną gnieźnieńskich franciszkanów. *De facto* zgromadzenie istniało do 16 stycznia 1865 r., gdy zmarła ostatnia zakonnica Rozalia Cywińska (Borkowska M. 2004, s. 38). O Cywińskiej w aktach luźnych — AAG, A. Cap. Luzy O 16, k. 6; informacje o urzędach — Przybyłowicz O.M. (w przygotowaniu).

⁸ Przybyłowicz O.M. 2012, s. 456–462; Przybyłowicz O.M. 2013c, s. 552–559; Przybyłowicz O.M. 2019, s. 317 i n.

⁹ Przybyłowicz O.M. 2013b, s. 179–194; Przybyłowicz O.M. 2014, s. 138–149; Przybyłowicz O.M. 2016, s. 247–263; Przybyłowicz O.M. 2017b, s. 313–326.

¹⁰ Przybyłowicz O.M. 2017a, s. 450 i n.; AAG ZKG 3, Księgi 1609.

¹¹ AAG Regestrum. 1593.

nad dochodami klasztoru w XVI w. wnosi *Liber beneficiorum* archidiecezji gnieźnieńskiej Jana Łaskiego z początku tego stulecia. Informacje o dobrach klarysek ograniczają się tam do stwierdzeń, która wieś należała do zakonnic; niekiedy autor wspomina o rodzaju obciążeń mieszkańców danej wsi, głównie jednak wobec parafii gnieźnieńskich, nie zaś klasztoru¹².

Dane uzyskane z „Regestrum 1593” pozwalają na ustalenie jedynie pewnych grup przychodów, być może najważniejszych, ale nie ukazują całości funkcjonowania gospodarki wspólnoty. Brak bowiem w rejestrze tych wszystkich pozycji, które zasilają budżety klasztorów już od średniowiecza. Zaliczały się do nich: różnorodne formy darowizn (legaty, fundacje mszalne, naturalia), posagi (choć zgodnie z prawem nie były one wymogiem koniecznym do wstąpienia do zgromadzenia św. Klary) oraz inne, które wskazywały na aktywną działalność samej wspólnoty: dzierżawy, udzielanie pożyczek i kredytów, zakup czynszów (co czyniły w średniowieczu np. klaryski i dominikanki wrocławskie)¹³.

Rękopis z roku 1593 nie ma oprawy ani karty tytułowej. Został spisany przez jedną osobę (na co wskazuje dukt pisma), choć w kilku miejscach zawiera dopiski i uzupełnienia czynione innymi rękoma. To, wraz z dość starannym opracowaniem danych wskazuje, iż jest to czystopis powstały zapewne na podstawie brudnopisu lub luźnych notatek czynionych podczas objazdu dóbr zakonnic. Nie wiadomo, kto był jego autorem — prokurator wspólnoty, osoba świecka czy duchowny, być może franciszkanin przeprowadzający na polecenie władz zakonu wizytację w konwencie. Z tego okresu mamy wiadomości o pobycie w Gnieźnie komisarza, później ministra prowincji polskiej, Jerzego Benignusa Doglioni z Belluno. Gościł on w klasztorze Ubogich Panien w latach 1583 i 1593, o czym świadczy kodeks zawierający regułę i konstytucje: „Co dla lepszego porządku i wiary, pieczęcią urzędu naszego umacniamy i ręką własną podpisujemy. *Actu[m] et datu[m] in eodem conventu 9 Augusti Anno D[omi]ni 1593*”¹⁴. W konstytucjach pozostawionych klaryskom gnieźnieńskim, które „Zebrane częścią z Concilium Trydenckiego częścią z statutów kapituły głównej florenskiej od najwyższego[?] papieża Piusa czwartego wybranych i utwierdzonych”, dwa punkty dotyczyły gospodarowania dobrami przez wspólnotę św. Klary¹⁵. Można zatem przypuszczać, że data sporządzenia „Regestrum 1593” nie jest przypadkowa i trzeba ją zapewne wiązać z zaleceniami soboru i kapituły tyczącymi zarządzania majątkiem i gospodarowania, a przede wszystkim z wizytą tego przełożonego. W tekście konstytucji, podobnie jak w zestawieniu czynszów i dochodów, nie zostało wymienione nazwisko ksieni. Jednak z informacji znajdujących się w aktach luźnych przechowywanych w zbiorach

¹² Nie zostały wymienione wszystkie dobra klarysek, *Liber beneficiorum*. 1880–1881, s. 12: *Item Piekary, praedium monialium monasterii gnesnensis, de cuius praedii Agros omnibus et singulis decima manipularis proveniens, pertinens spectatque ad ecclesiam praedictam S. Laurentii. Et aestimatur valor aliquando ad unam marcam, aliquando magis et aliquando minus*; s. 18: *Obora, villa monialium gnesnensium, sub parochia s. Petri, cuius quidem villa cmethones et incolae omnes et singli dicta ecclesiae et eius pro tempore plebano nihil aliud solvunt, soum missalia, videliset de quodlibet manso seu laneo per duas mensura frumentorum, unam videlicet siliginis et alima avenae. Hortulani vero solvunt per forum avenae, et conducit ea plebanus curru proprio*.

¹³ Manikowska H. 2002, s. 15 i n.; Manikowska H. 2006, s. 207–223; Oliński P. 2013, s. 200 i n.

¹⁴ AAG ZKG I, Reguła i Konstytucje 1593.

¹⁵ AAG ZKG I, Reguła i Konstytucje 1593, k. 13r i v. W punkcie VII zalecił: by uzytki z folwarków klasztoru były obracane w dobro wspólnoty: „i z nich [ksieni — O.M.P.] liczbę uczyni przed wszytkimi pannami zakonnymi. Jeśliby się tedy więtszy części Panien zdało (przy obecności i zdaniu ojca prowincjała, a nie inaczej), mają je arendować do trzech lat [...]”. W VIII zalecał ksieni naradzanie się ze starszymi w sprawach zarządzania dobrami, „a gdyby się przytrafiło pieniądze od arendarzow być niesione do klasztoru, ksieni sama niech nie bierze pieniędzy, ani się Panny więcej zakonne pieniędzmi nie dzielą, ale w jakim skrzy[n]ce mają być schowane, do który mają być trzy klucze z których jeden niech ma ksieni, a drugie dwa szafarki niech trzymają. I z dochodów także i wydatków, które w księgach przystojnych będą pisane na każdy miesiąc przed starszym i rachunek będą czynić, aby wiadzano, w którym by postanowieniu był klasztor”.

AAG wiadomo, że urząd ten pełniła wówczas Zofia Kozielska, która w dokumentach klasztoru pojawiła się jako szeregowa zakonnica już w roku 1548¹⁶.

We wspomnianym rękopisie na sześciu paginowanych kartach (pozostałe trzy niezapisane) odnotowano należności w naturaliach i czynsze od poddanych klarysek zamieszkujących dobra wiejskie należące do konwentu oraz dochody z miasta Kostrzyna i z samego Gniezna. Lista wsi wchodzących w skład majątku klasztoru pod koniec XVI w. wskazuje, iż zakonnice utrzymały, a nawet nieco powiększyły uposażenie z pierwszych dekad istnienia.

Podstawę bytu wspólnoty stanowiły dobra ziemskie, które zgodnie z regułą klarysek zatwierdzoną przez papieża Urbana II w 1264 r., mógł posiadać każdy konwent (za wyjątkiem kilku klasztorów, które zachowały regułę św. Klary z 1253 r.) pod warunkiem, że stanowiły one własność wspólną, a dochody należały do całego klasztoru. W XIII w. zakonnice używały od księcia Przemysła II (według zachowanych dokumentów to on, nie zaś Bolesław Pobożny był fundatorem¹⁷): Winiary, Oborę, Woźniki, Żerniki, Łaszczę z jeziorami Długie, Bielsko, Mielno (wszystkie w okolicach Gniezna), z poddanymi i wszelkimi pożytkami z nich płynącymi, Brudzewo w kasztelanii puckiej od Mściwuja II¹⁸ oraz od Władysława Łokietka miasto Kostrzyn z prawem patronatu i należącymi do niego wsiami: Wybiartowo, Strumiany (w źródłach i literaturze przedmiotu także jako Stroniany), Siedlec, Grotkowo (w źródłach i literaturze przedmiotu także jako Grodkowo, Grotkowiec) z wszystkimi przynależnościami i prawem budowy grobli, młynów, pasiek w lesie książęcym Moków oraz żreb Duba (*sors Dubonis*)¹⁹. Siostry wraz z bożogrobcami sprowadzonymi ok. 1179 r. do Gniezna były także współwłaścicielkami Grzybowa — wsi leżącej na północny wschód od miasta (w XVI w. była to już jurydyka)²⁰. Pod koniec XVI w. w posiadaniu konwentu, spośród wyżej wymienionych dóbr, nie było jedynie Brudzewa, zanikłej wsi Łaszczę oraz żrebu Duba.

Ostatni Piastowie nie przyczynili się do powiększenia własności ziemskiej klasztoru²¹. Władysław Jagiełło, założyciel nowej dynastii, potwierdził dawne przywileje konwentu, dodając dochody z targowego w Gnieźnie²². W czasach nowożytnych kolejni monarchowie, począwszy od Zygmunta Starego, a skończywszy na ostatnim polskim władcy, Stanisławie Auguste Poniatowskim, przede wszystkim potwierdzali nadania poprzedników, o czym świadczą 23 oryginalne dokumenty królewskie oraz liczne ich kopie i odpisy przechowywane w AAG²³. Zygmunt Stary, jako jeden z niewielu władców, nie tylko poświadczył na prośby wspólnoty dawne przywileje (m.in. te utracone w pożarze Gniezna w 1511 r., jak np. przywilej Aleksandra Jagiellończyka z 1504 r.), ale uczynił nowe nadania. Klaryski otrzymały od niego prawo patronatu w kościele w Strzyżewie oraz wsie — Mieniszewo (w źródłach także jako Miniszewo, Mniszewo),

¹⁶ Borkowska M. 2004, s. 25, wymieniła ją na urzędzie tylko w 1581 r. W dokumentach po raz ostatni wspomniana jest w tej roli w roku 1596 (AAG, A. Cap. Luzy O 36, k. 67, 69). Wybrana pod koniec 1596 r. nowa przełożona Anna Dębicka/Dębińska formalnie objęła urząd w 1597 r., po konfirmacji dokonanej przez wizytatora Jana Donato Caputo (AFK Krak. Visitatio. 1596, s. 365).

¹⁷ Jasiński K. 1984–1985, s. 730–733; KDW. 1877, t. I, nr 550. Przemysł II w pierwszym dokumencie uposażającym wspólnotę św. Klary stwierdził, że klasztor został przez niego wybudowany. Moim zdaniem wskazuje to na osobę fundatora i czas założenia.

¹⁸ KDW. 1877, t. I, nr 736; AAG, A. Cap. Luzy O 14, k. 4, 23. Był synem Świętopelka i Eufemii, córki księcia wielkopolskiego Władysława Odonica, siostry Bolesława Pobożnego, Śliwiński B. 2016; KDW. 1877, t. I, nr 556. Nadanie uczynił na prośby księżnej Jolenty.

¹⁹ KDW. 1877, t. I, nr 783; AAG, A. Cap. Luzy O 14, k. 23. Zwolnienia identyczne jak w pierwszych przywilejach dla klasztoru nadanych przez księcia Przemysła.

²⁰ *Dzieje Gniezna*. 1965, s. 158.

²¹ W 1372 r. Elżbieta Łokietkówna transumowała dokumenty Przemysła II i Łokietka, KDW. 1877, t. I, nr 1666.

²² W latach 1430 i 1433, AAG, A. Cap. Luzy O 14, k. 4, 23.

²³ Przybyłowicz O.M. 2019b, s. 463–483.

Szczodrochowo, Krzyszczewo (w źródłach także jako Krzeszczewo, Chrzyszczewo) i Piekary, ponadto zwolnił dobra oraz klasztor od wszystkich podatków królewskich i ziemskich²⁴. Tak ukształtowany przez trzy stulecia majątek zgromadzenia w Gnieźnie potwierdza rejestr dochodów i czynszów z 1593 r. oraz *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego²⁵.

Trudno stwierdzić, na ile źródło gnieźnieńskie było typowym, na ile zaś wyjątkowym rękopisem o charakterze gospodarczym powstałym w klasztorze mendykanckim. W polskiej literaturze przedmiotu brak bowiem opracowań odnoszących się do kwestii dochodowości dóbr konwentów żeńskich w epoce nowożytnej wykorzystujących tego typu źródła. Również w odniesieniu do męskich wspólnot ustalenia w tym temacie są niedostateczne, a analizy na podstawie zachowanych inwentarzy dóbr dotyczą głównie XVIII i XIX w.²⁶

Dane zawarte w „Regestrum 1593” zawierają, w przypadku dóbr wiejskich wspólnoty w Gnieźnie, podobne informacje jak te odnotowane w inwentarzu cystersów mogińskich z 1560 r., ale nie są tak kompletne i dokładne²⁷. Artykuł o dochodach wspólnoty w Mogile to jedyny w literaturze przedmiotu szczegółowy przegląd grup przychodów klasztornych w XVI stuleciu opracowany na podstawie źródeł inwentarzowych, dlatego traktuję go jako tło porównawcze do informacji zebranych z rejestru klasztoru klarysek z Gniezna. Zdaję sobie jednak sprawę, że intensywna gospodarka cysterska to inna skala dochodów i organizacji dóbr niż w przypadku żeńskiej wspólnoty mendykanckiej. Z uwagi na fragmentaryczność informacji, niemożliwe jest użycie w celach porównawczych szesnastowiecznego rękopisu dotyczącego dóbr bożogrobców w Miechowie²⁸.

W rękopisie opisującym majątki Ubogich Panien pod nazwą każdej wsi umieszczono informację o liczbie sołtysów i kmieci, następnie wymieniono poddanych z imienia lub przezwiska, podając przy każdym stawkę czynszu pieniężnego. Następnie odnotowano świadczenia w naturaliach oddawane z każdego śladu, czyli obszaru równego 14 hektarom, lub uprawianej roli, w końcu prace wykonywane na rzecz pana feudalnego — konwentu²⁹. Te ostatnie dane są nieprecyzyjne — po pierwsze nie zapisano, z jakiego nadziału ziemi były one wykonywane, po drugie lakonicznie opisano obowiązki kmieci, umieszczając najczęściej formułę: „Dni robotne powinni jako i w jinszych wsiach”³⁰. Poza kmieciami i sołtysami nie uwzględniono w zasadzie innych grup ludności wiejskiej, co stanowi poważną lukę przy próbie podjęcia badań nad strukturą społeczną poddanych w dobrach zakonnice. Tylko raz wspomniano (bez podania liczby), że

²⁴ AAG, A. Cap. Luzy O 14, k. 7, dokument opatrzony pieczęcią większą królewską, częściowo uszkodzoną.

²⁵ *Liber beneficiorum*. 1880–1881, t. I, s. 11–15, 18.

²⁶ Z pierwszej połowy XVII w. pochodzą pojedyncze karty inwentarzy, np. z cysterskiego klasztoru w Szczyrzycu zachowała się zaledwie jedna karta z 1645 r., która zawiera wyłącznie dane o zabudowaniach folwarku w samym Szczyrzycu. Inwentarze z pełniejszymi danymi, które stały się podstawą do badań nad gospodarką tego klasztoru, pochodzą dopiero z lat 1741, 1763 oraz 1827 i 1868 r. (Marszalska J. M. 2011, s. 110–111; Marszalska J. 2013, s. 28). Z klasztoru karmelitów bosych w Czernej założonego w 1631 r. zachował się inwentarz folwarków z 1643 r., zawierający dane na temat zobowiązań kmieci, wielkości gospodarstw i budynków. Niestety w monografii nie zaprezentowano analizy danych, wymieniając ogólnie zwierzęta hodowlane i budynki. Analiza szczegółowa została przeprowadzona dopiero na podstawie inwentarza z roku 1834 r. (Graczyk W., Marszalska J.M. 2014, s. 80–81). Trudno porównywać realia XVIII i XIX stulecia do tych z końca XVI w.

²⁷ Podano liczbę łąn pustych i osiadłych, stawkę czynszu pieniężnego i naturalii oddawanych z łąna, wymiar pańszczyzny i innych prac, imiona i przydomki chłopów, nadziały ziemi, Zdanek M. 2013, s. 260 i n.

²⁸ Rękopis wzmiankowany jest przez Jerzego Rajmana. Autor nie zamieścił jednak żadnej informacji o zawartości inwentarza, ograniczając się do stwierdzenia, iż jest „niezwykle cenny”, zaś zebrane na jego podstawie dane prezentowane w tekście dotyczą jedynie kategorii poddanych w wybranych (a więc nie wszystkich) wsiach klasztoru w latach 1565–1574, Rajman J. 2013, s. 414, 423 (tabela z liczbą poddanych), 424 (ogólnie wymieniono najbardziej popularne uprawy), 428 (ogólnie wymieniono gatunki zwierząt hodowlanych).

²⁹ *Słownik Staropolski*. 1973–1980, t. VII, s. 18.

³⁰ AAG Regestrum. 1593, s. 3.

zagrodnicy są w Woźnikach i Żernikach. Trudno zatem rozstrzygnąć, czy w innych wsiach nie było np. komorników bądź chałupników, czy też po prostu pominięto te grupy poddanych, podobnie jak w inwentarzu cystersów mogińskich z roku 1560³¹. W źródle wzmiankowano też przy określonej wsi o istniejących folwarkach panińskich, jeśli się tam znajdowały. Brak natomiast danych o dziesięcinie snopowej i zbożowej.

Kmiecie przekazywali do klasztoru owies, pszenicę, żyto, kury, kapłony i jaja w zróżnicowanej objętości i liczbie. Płacili też różne stawki czynszów. Sołtysi wsi w dobrach klarysek mieli natomiast te same obowiązki: płacili 12 gr wiecznego i stawiać się mieli „na drogę”, gdy klasztor wydał takie polecenie. Były też wsie, z których do klasztoru przekazywano również gotówkę (z Grotkowa 80 zł) (tab. 1).

Wpływów konwentu klarysek, w przeciwieństwie do przychodów cystersów w Mogile, nie powiększały czynsze z karczem i browarów³². Karczmarz klarysek ze Strzyżewa był „wolen od podatków, jedno wapno robić, gdy gruntu dostaną do materyi za umową z niem postanowioną”³³.

Młyny także nie były traktowane przez zakonnice jako potencjalne, niemające — jak przekonują inwentarze cysterskie — źródło przychodów pieniężnych. Z istniejącego przy folwarku na Piekarach wiatrowego siostry miały jedynie „dwie z mierze zboża wszelakiego, a trzecia młynarzowi”. Podobnie było w Strzyżewie, gdzie stał młyn o dwu kołach korzecznym³⁴. Młynarz na Piekarach nie oddawał czynszu, ale był zobowiązany do określonych usług — „wedle przywileju powinien w konwencie starych rzeczy poprawić kiedy rozkażą”, zaś strzyżewski płacił należność z ról pustych w wysokości 2 złotych i 12 groszy³⁵. Z młyna słodowego końskiego w Kostrzynie klasztor także nie uzyskiwał gotówki, lecz „miary słodowe, z których konwent ma w piwie opatrzenie”, natomiast inny, znajdujący się tam młyn, w którym mielono słody gorzalczane, przynosił 22 złote czynszu rocznie³⁶.

Folwarki znajdowały się w dobrach klarysek pod Kostrzynem, w Woźnikach, Oborze i na Piekarach. Budynki gospodarcze (obory, szopy, owczarnie, stodoły) były w większości w dobrym stanie, podobnie jak zabudowania mieszkalne. Tylko w niektórych przypadkach ich wygląd budził zastrzeżenia osoby spisującej rejestr. W odniesieniu do infrastruktury gospodarstwa folwarcznego w Oborze zapisano np.: „Izba niegorsza, komora, z niej sień i dwie komorze sienne stare, niedobre. Mlecznik niezły. Obory dobre. Owczarnia stara. Dwie stodoły o dwu bojewiskach, jedna nowa, druga stara, poszycie i z wrotami”³⁷. Hodowano przede wszystkim owce, bydło, świnie i gęsi.

Nie można oszacować dochodów folwarków, gdyż w omawianym źródle nie ma żadnych danych umożliwiających takie obliczenia — brak nie tylko wzmianek o areale, ale także o wysokości pańszczyzny sprzężajnej, która — jak wykazał Andrzej Wyczański — mogła być jednym z wyznaczników wielkości areалу folwarcznego³⁸ (tab. 2).

Dokładniejsze informacje o dochodach wspólnoty znalazły się przy opisie Kostrzyna, miasta założonego w 1251 r. przez księcia Przemysła I³⁹, darowanego konwentowi przez księcia

³¹ Sporadycznie wymieniano zagrodników, a zupełnie pominięto komorników, Zdanek M. 2013, s. 262.

³² Zdanek M. 2013, s. 265.

³³ AAG Regestrum. 1593, s. 11.

³⁴ AAG Regestrum. 1593, s. 10, 11.

³⁵ AAG Regestrum. 1593, s. 10.

³⁶ AAG Regestrum. 1593, s. 1.

³⁷ AAG Regestrum. 1593, s. 9.

³⁸ Wyczański A. 1960, s. 70 i n. M. Zdanek zwrócił uwagę na problem braku danych o dochodach z folwarków, a więc gospodarki własnej cystersów, Zdanek M. 2013, s. 262.

³⁹ KDW. 1877, t. I, nr 296: *iure theutonico, eo videlicet quo hospites nostri in Rogosne utuntur*. Po trzech latach wolnizny mieli płacić z łanu wiardunek srebra, trzy miary trzech zbóż, jako dziesięcinę od działek i od

Tabela 1.
Świadczenia poddanych i wsi w dobrach klasztoru klarysek w 1593 r.
Table 1.
Dues from serfs and villages in the estate of Poor Clares' convent in 1593

Wieś	Poddani			Należności (w groszach)				Zboża				Naturała			Fol- wark	Inne świadczenia
	Kmie- cie	Softys	Inni	Czynsz	Po- radnie	Z pustych łanów	Żyto	Pszcenica	Jęczmień	Owies	Ka- plony	Kury	Jaja			
Strumiany	11			1044	22						22		165			
Mimiszewo	9	1		552	18	62	27	27 wiertel				18	90			softys służy „na drogi”
Krzyższewo	3	1		152	6	80	9	3 wiertle				6	90			softys służy „na drogi”
Grotkowo	4	1		396	8							8	120			softys służy „na drogi”, wies oddaje 2400 gr
Wóźniki	9	1		66	22 i 1/2	144	99	9 wiertel	9 wiertel	99 wiertel		18	108	1		softys służy „na drogi”
Obora	22		2 krawcy 1 ogrodnik		55		242	22 wiertel	22 wiertel			44	330	1		
Żemiki	7			618	14		21					14	84			
Piekary															1	
Strzyżewo	3	1	1 młynarz 1 karczmarz	156	6	72						6	90			karczmarz daje wapno, tama niewodowa, softys służy „na drogi”, młynarz daje 2 miary dla klasztoru
Winiary	2	2		84	4	156	6			6 wiertel		4				softysi służy „na drogi”, 2 jeziora niepołowne
Kostrzyn														1		
Suma	70	7	5	3068	115 i 1/2	514	404	30 wiertel 31 wiertel	31 wiertel	42 wiertel 106 wiertel*	36	104	1077	4		2400

* także wiertelnie ze śladów bez określonej liczby

Tabela 2.
Żywy inwentarz i budynki w folwarkach klarysek w 1593 r.

Table 2.
Lifestock and buildings in Poor Clares' farms in 1593

Folwark	Żywy inwentarz							Budynki	Ogrody
	krowy	jałowice	cielęta	owce/ jagnięta	świnie	konie	gęsi		
Kostrzyn	4	7	3	30+20	15	3	27	1 stodoła 1 młyn domy i szopy (bez liczby)	
Wozniki	8	14	5	79	11		43	1 owczarnia 1 dom obory, szopy (bez liczby)	2
Obora	9	14	7	114	18		77	1 izba z komorami 1 mlecznik 1 owczarnia 2 stodoły obory (bez liczby)	
Piekary	10	10	2	158	18		38	1 nowy dom 1 obora 2 stodoły 1 owczarnia 1 młyn wiatrowy, z którego 2/3 miary dla klasztoru szopy (bez liczby)	
Suma	31	45	17	381 owiec i 20 jagniąt	62	3	185		2

Władysława Łokietka w 1298 r. Miejscowość otrzymała od klarysek prawo magdeburskie w roku 1477⁴⁰, w którym to dokumencie wymieniono należności mieszkańców wobec klasztoru. Były one niższe niż te pobierane *de facto* w roku 1593. Pod koniec XVI w. z każdej z 46 osiadłych włók kostrzynianie płacili czynsz roczny w wysokości grzywny, co dawało w sumie 73 złote (każdy złoty zawierał 30 groszy) i 18 gr⁴¹. W „Regestrum 1593” uwzględniono też nowe pozycje dochodów, które nie zostały wymienione w dokumencie z XV stulecia: szos, ogrody, kwoty od rzemieślników i z jarmarku oraz targowe, z młyna końskiego i z jeziora, ponadto kucharne (które wynosiło złoty i 16 gr)⁴² oraz podworowe „z każdego domu po groszu jednemu” (co

domu po pół skojca srebra, z sądownictwa 1/3 dochodów należała do sołtysa, a 2/3 do panującego, *Słownik historyczno-geograficzny*. 1991, s. 330.

⁴⁰ Zachował się insert dokumentu wystawionego przez księżkę Katarzynę Zagajewską (II) (Borkowska M. 2004, s. 22). Wpisano go do przywileju spisane go w języku polskim 1 XII 1588 r., w celu wciągnięcia aktu, na prośbę Marcina i Tomasza Tarasa, mieszczan kostrzyńskich, „burmistrza, rajców, wójta, ławnika i wszystkiego pospółstwa tegoż miasteczka Kostrzyna imieniem”, do akt grodzkich miasta Poznania. Odpis dokumentu pomieszczony w „Księdze wszystkich spraw” (AAG, Księgi 1609, s. 503–506) oraz w aktach luźnych klarysek (AAG, A. Cap. Luzy O 36 Kostrzyn i Strumiany I: 1427–1599 [1763], k. 6 (a–f)). Karol Ney wydał tekst z opuszczeniami i złym odczytem w kilku miejscach (Ney K. 1843, s. 80–82), Przybyłowicz O.M. 2014, s. 141 i n.

⁴¹ Według przywileju z 1477 r. z każdego z 42 i pół śladu płacili grzywnę, i dodatkowo z każdej grzywny grosz kucharnego.

⁴² Danina płacona najprawdopodobniej na utrzymanie kuchni klarysek lub ich poddanych w folwarku podkostrzyńskim. Analogicznie w połowie XVII w. notowano w lustracjach królewskich „kuchenne” — daninę

dawało 4 złote i 6 gr)⁴³. Oznacza to, że w Kostrzynie było wówczas 126 domostw. Szos miał być płacony dwukrotnie w ciągu roku, chociaż w analizowanym źródle wymieniono najpierw kwotę regulowaną na Świątki, czyli na święto Zesłania Ducha Świętego, o wartości 6 zł i 27 gr. Inną ręką natomiast dopisano informacje o wysokości opłat z tego tytułu w dwóch terminach — na Świątki gr 8 i na świętego Bartłomieja (czyli 24 sierpnia) także 8 gr⁴⁴. Pod Kostrzynem, na tzw. Rypinach, było 20 ogrodów, a ich użytkowanie dawało klasztorowi po 4 grosze, czyli łącznie 2 złote i 20 gr⁴⁵.

Mieszczanie przekazywali daniny w naturaliach: owies „według zwyczaju dawnego sześć małdrów przed dwu wiertlum⁴⁶ miary gnieźnieńskiej na drugą niedzielę Wielkiego Postu, oraz w tym dniu 32 kopy jaj, a także jeden złoty i 6 gr na masło⁴⁷. Na Boże Narodzenie oddawano kury — 130 sztuk i dodatkowo z ogrodów rypińskich — 54, oraz „na pieprz” groszy 36. Szewcy płacili rocznie 8 zł, zduni — 4 zł, mielcarze żytni — grzywnę. Rzeźnicy oddawali 3 i pół kamienia łoju, zaś młynarz płacił 22 zł⁴⁸. Targowe i wieczne, czyli *prandialium*⁴⁹, dawało kwotę 2 zł i 16 gr, dwa jarmarki (na św. Piotra i św. Łukasza) — złoty i gr 19, zaś jezioro pod miasteczkiem przynosiło dochód w wysokości 2 zł⁵⁰.

Na wójtostwie był ponadto folwark klasztorny, „w którym budowanie wedla potrzeby domostwa, szopy dobre, stodoła nowa wielka. Sprzęty domowe wedla potrzeby”⁵¹ (tab. 3).

W Gnieźnie przychody klasztoru stanowiły wpływ z targowego podczas dwóch jarmarków organizowanych w dniach św. Wojciecha i św. Bartłomieja, nadanych przez króla Jagiełłę — w źródle nie podano wysokości, jak również z dwóch jatek mięsnych — 4 zł, z czynszów z domów wynajmowanych m.in. Żydom w obrębie miasta, w pobliżu klasztoru⁵² — 13 zł i 18 gr, oraz z jakiś nieruchomości na przedmieściach, a także z ogrodów ulokowanych między wsią Winiary a Gniezmem⁵³.

Dochód konwentu klarysek gnieźnieńskich zsumowany na podstawie prezentowanego źródła wynosił w 1593 r. 366 zł oraz 23 i pół grosza. Porównanie liczby wsi i folwarków, a co za tym idzie wysokości dochodów i czynszów oraz liczby zwierząt hodowanych w dobrach klarysek (tab. 2–3) z dostępnymi danymi z literatury przedmiotu — dóbr cysterskich, arcybiskupów gnieźnieńskich i tamtejszej kapituły, wskazuje na zupełnie inną skalę i charakter

na kuchnię podstarościego, choć tam była dawana przede wszystkim w naturaliach, *Lustracja 1564*, t. II, s. 718, 721–726, 728–729.

⁴³ AAG Regestrum. 1593, s. 1.

⁴⁴ Według przywileju z 1477 r. po 8 gr na Świątki i św. Bartłomieja.

⁴⁵ AAG Regestrum. 1593, s. 1.

⁴⁶ Wiertel to czwarta część korca (*Słownik staropolski*. 1973–1980, t. X, s. 187). Małdrat to jednostka objętości równa trzem korcom (*Słownik staropolski*. 1973–1980, t. IV, s. 148). Korzec to ok. 52–54 litrów (Szymański J. 2001, s. 169; *Słownik staropolski*. 1973–1980, t. III, s. 349).

⁴⁷ Według przywileju z 1477 r. było to 30 kop jaj kokoszych (1800 sztuk) i trzy wiardunki pieniędzy monety polskiej, owsa zaś 100 wiertli miary poznańskiej na „każde święto świąteczne”, czyli najprawdopodobniej na wyższej wymienione uroczystości kalendarza kościelnego.

⁴⁸ Według przywileju z 1477 r. rzemieślnicy należący do cechów: rzeźniczego, krawieckiego, świeckiego, piekarskiego, ubogiego kuśnierskiego, garncarskiego, płócienniczego oraz innych, które miały zostać założone *in spe*, nie wnosili osobnych opłat, nie mieli jednak umniejszać „nic pożytków naszych i podatków”. Łój z trzynastu jatek — z każdej trzy i pół kamienia — na św. Marcina (11 listopada), wyliczono 47 kamieni, podczas gdy *de facto* było to 45 i pół kamienia (blisko 590 kg), licząc kamień po 12,960 kg według systemu miar i mas z 1565 r., Szymański J. 2001, s. 172; AAG, Księgi 1609, s. 503.

⁴⁹ Wieczne, czyli obiedne (*prandialia*) płacone w wysokości 12 lub 24 gr od całej wsi, lub 1–3 gr z gospodarstwa. Dodatkowo zwykle po 12 gr płacili sołtysi, Żytkowicz L. 1962, s. 356.

⁵⁰ AAG Regestrum. 1593, s. 1.

⁵¹ AAG Regestrum. 1593, s. 2.

⁵² Było to jednym z powodów konfliktu, który rozpoczął się na początku XVII stulecia.

⁵³ Przybyłowicz O.M. 2017b, s. 315 i n.

Tabela 3.
Czynsze i naturalia uzyskiwane przez konwent z Kostrzyna w 1593 r.

Table 3.
The convent's rents and dues in kind received from Kostrzyn in 1593

Czynsz		Naturalia		
Płatnicy / źródło dochodu	Wysokość (w groszach)	Płatnicy	Produkt	Wysokość / liczba
z 46 włók po grzywnie	2208	mieszczanie	owies	6 małdrów
kucharne	46	mieszczanie	kury	130
podworowe z 126 domów	126	mieszczanie	na pieprz	36 groszy
szos	207	z ogrodów z Rypina	kury	54 sztuki
ogrody	80	z ogrodów podmiejskich	jaja	32 kopy (1920 sztuk)
szewcy	240	z ogrodów podmiejskich	na masło	30 groszy
zduni	120	młyn słodowy koński	miary słodowe na piwo dla konwentu	—
z młyna słodowego końskiego	660	rzeźnicy	łój	półczwarta kamienia
mielcarze	48			
targowe i wiecne	78			
jarmarki	109			
z jeziora	60			
Suma	3982			

gospodarczej działalności konwentu Ubogich Panien. Np. dochody pieniężne z czynszów z 15 wsi cystersów w Mogile w 1560 r. wynosiły ponad 888 zł, zaś dochody z sześciu folwarków ponad 1820 zł, a szacunkowy, całkowity dochód zamykał się kwotą 5200 zł⁵⁴. W każdym z 24 folwarków w dobrach arcybiskupich w Wielkopolsce hodowano w drugiej połowie XVI w. średnio 29 krów, 70 owiec i po kilkadziesiąt sztuk drobiu, zaś w folwarkach kapituły gnieźnieńskiej było w tym okresie średnio 25 sztuk rogacizny, 12 koni, 17 świń i 110 owiec⁵⁵.

Gospodarstwo wiejskie klarysek, w przeciwieństwie do majątku cystersów mogińskich⁵⁶, oraz wielkiej własności ziemskiej należącej do arcybiskupa i kapituły gnieźnieńskiej, w minimalnym stopniu nastawione było na czerpanie zysków z produkcji rolnej i hodowli. Gospodarkę klarysek można, przy zachowaniu pewnej ostrożności, nazwać autarkiczną, gdyż wydaje się, że dochody z dóbr wiejskich i miejskich klasztoru w Gnieźnie przeznaczane były na potrzeby własne, na utrzymanie zakonnic i całej wspólnoty. Jedyne rozmiar hodowli owiec w folwarkach może wskazywać na czerpanie zysków z tej gałęzi gospodarki, tym bardziej, że w Wielkopolsce od drugiej połowy XVI stulecia rosło zapotrzebowanie na wełnę⁵⁷. Brak rachunków z tego

⁵⁴ Zdanek M. 2013, s. 265–267.

⁵⁵ Topolski J. 1958, s. 235, 238; Żytkowicz L. 1962, tab. 82.

⁵⁶ Niezwykle obszerna literatura przedmiotu syntetycznie zebrana m.in. w pracach K. Charvatovej, zob. np.: Charvátová K. 2013, s. 334–345; Dobosz J., Wyrwa A.M. 1999, s. 189 i n.

⁵⁷ W drugiej połowie XVI w. w folwarkach wielkopolskich było o sto procent więcej owiec niż w folwarkach ziemi sieradzkiej i łęczyckiej, Topolski J. 1958, s. 290; Topolski J. 2010, s. 216–217.

Tabela 4.
Dochody z Gniezna w 1593 r.

Table 4.
The income from Gniezno in 1593

Źródło dochodu	Wysokość (w groszach)
ogrody pod miastem	270
dwa jarmarki	2/3 całości dochodu
jatki mięsne	120
czynsz z domów żydowskich	408
domki nad jeziorem	30
Popowo	48 (wyderkaf)
Sokołowo	48
Suma	924 (bez dochodu z jarmarków)

okresu nie pozwala jednak na określenie skali dochodów z tego tytułu, podobnie jak niemożliwe jest stwierdzenie, w jakim stopniu czynsze i naturalia z dóbr wiejskich oraz dochody miejskie wystarczały na zabezpieczenie bytu wspólnoty.

Na podstawie powyższych danych nie sposób też określić poziomu życia zakonnic i realnych dochodów konwentu, gdyż podane w tabelach (1–4) liczby, prezentujące świadczenia pieniężne i w naturaliach, stanowiły tylko jedno ze źródeł utrzymania. Być może było to źródło najważniejsze, ale były też inne, tworzące budżet każdego klasztoru, tj. wspomniane już powyżej zapisy, legaty, fundusze mszalne, darowizny i posagi.

Kolejną kwestią, która miała — oprócz wysokości dochodów — wpływ na poziom egzystencji Ubogich Panien, była wielkość zgromadzenia i rodziny klasztornej. Zachowane źródła pozwalają na oszacowanie wielkości wspólnoty; dostępne są dane o liczbie siostr pod koniec XVI w., lecz dotyczą one wyłącznie zakonnic chórowych, nie zaś całej rodziny. Na podstawie wizytacji Jana Donato Caputo wiadomo, że podczas wyborów ksieni w roku 1595 (została nią wówczas Anna Dębicka) do głosowania było uprawnionych 14 zakonnic chórowych⁵⁸. Do tej liczby należałoby dodać co najmniej kilka, być może nawet ok. 10 konwerek — siostr wykonujących prace codzienne na rzecz zakonnic chórowych, poza tym kilka nowicjuszek oraz członków rodziny. Przez analogię do informacji zgromadzonych na podstawie analizy rachunków klarysek sądeckich z początku XVII stulecia, w których wymieniono rodzinę klasztorną, można oszacować wielkość konwentu w Gnieźnie. Należy przypuszczać, że wśród osób utrzymywanych przez tamtejsze klaryski, którym zapewne płacono na suchedni (tak jak członkom rodziny w Starym Sączu) byli księża sprawujący posługę duchową, organista, kalkant (osoba poruszająca miechami organów), rzemieślnicy i czeladź⁵⁹. Mogło to być ok. 10, a nawet więcej osób. Dochody z dóbr wiejskich i miejskich klasztoru gnieźnieńskiego musiały więc zaspokoić codzienne potrzeby grona ok. 30–40 osób, a być może nawet liczniejszego. Od roztropności ksieni, jej doradczyń oraz prokuratora i rządców w folwarkach zależało w dużej mierze to, na jakim po-

⁵⁸ AFK Krak. Visitatio, k. 365; Przybyłowicz O.M. 2006, s. 273–274; Borkowska M. 2004, s. 26.

⁵⁹ Członkowie rodziny według listy wynagrodzeń klasztoru sądeckiego z listopada 1602 r. to cztery księża: Maciej, Stanisław, Bonifacy i Stanisław Tarczyn (dwaj pierwsi otrzymywali po 30 zł, dwaj następni po 20 zł), dzwonnik, kalkant, sześciu z czeladzi, rzeźnik, niejaki Frączek, Dorota pilnująca wrót i kucharka dla księży. Kwoty płacone rodzinie to sumy od 3 zł do 6 gr, Percepta 1602–1604, k. 8v.

ziomie materialnym funkcjonował konwent. Na poziom życia mieszkanek wspólnot św. Klary wpływ miały także inne czynniki, zwłaszcza koniunktura gospodarcza, ale także mniej lub bardziej rygorystyczne przestrzeganie litery prawa zakonnego oraz zaleceń potrydenckich, w tym konstytucji pozostawionych przez wizytatorów.

Adres Autorki:

dr Olga Miriam Przybyłowicz

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

olgamiriam@interia.pl

<http://orcid.org/0000-0003-3422-550X>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Akta kościoła św. Trójcy. 1835–1871. „Akta kościoła św. Trójcy dotyczące się zniesienia Klasztoru XX Franciszkanów i Panien Zakonnych w Gnieźnie 1835–1871”, Biblioteka Prowincji Franciszkanów w Gnieźnie, sygn. 31, s. 15–16.

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [AAG].

Zakon Klarysek Gniezno, sygn. 1, Reguła i Konstytucje 1583–1603.

Zakon Klarysek Gniezno, sygn. 3, Księgi 1609 — „Księgi wszystkich spraw konwentu gnieźnieńskiego zakonu S. Klary. To jest katalog wszystkich siostr zakonnych w tym klasztorze od pamięci ludzkiej professowanych żywych i zmarłych. Przytem inwentarz wszystkich dóbr prowentów także i przywilejów tegoż klasztoru za urzędu Wielebnej w Chrystusie Panny, Panny Doroty Bromierskiej, na ten czas Księżnej tegoż klasztoru (acz niegodnej) uczynione, i pilnie pisane w roku pańskim 1609”.

AAG Regestrum. 1593. „Regestrum censuum de bonis Monialium S[anctae] Clarae Gnesnensis 1593”, AAG, Acta Capituli, sygn. B 811.

Archiwum Franciszkanów w Krakowie [AFKrak.].

Visitatio. 1596. „Visitatio tocius provinciae Maioris et Minoris Poloniae, Magni Ducatus Littuaniae Russiae etc. per Reverendum Patrem Magistrum Joannem Donatum Caputem a Cupertino Artium et Sacrae Theologiae Doctorem, eiusdem Provinciae Provincialem et Commissarium Generalem, Anno Domini 1596 die 5 Decembris, usque ad annum 1598”, sygn. B-2.

Percepta 1602–1604. „Percepta 1602–1604”, Archiwum Klasztoru Klarysek w Starym Sączu, sygn. D.W. 1a.

Źródła i opracowania publikowane

Borkowska Małgorzata. 1992. *Źródła do badań nad stanem majątkowym klasztorów żeńskich w Polsce w XVII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XL, nr 1, s. 33–39.

Borkowska Małgorzata. 2004. *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 1: *Polska Zachodnia i Północna*, Warszawa.

Burdzy Dominika. 2013. „*Percepta i expensa*”. *Budżety obu klasztorów dominikańskich w Sandomierzu w XVII w.*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 319–332.

Charvátová Kateřina. 2013. *Ekonomika cisterckých klášterů 12.–14. století*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 334–345.

Dochody i wydatki. 2002–2004. *Dochody i wydatki Konwentu Braci Eremitów św. Augustyna przy kościele św. Katarzyny w Kazimierzu. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, t. 1: 1502–1505; t. 2: 1506–1508, wyd. K. Jelonek-Litewka i in., Kraków.

- Dobosz Józef, Wyrwa Andrzej Marek. 1999. *Działalność gospodarcza cystersów na ziemiach polskich — zarys problematyki*, [w:] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1–2, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań, s. 189–212.
- Dzieje Gniezna*. 1965. *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa.
- Felskau Christian-Frederik. 2013. *Economy-related written sources of the Franciscans (and partially of the Poore Clare's) in Bohemia and Moravia, ca. 1230–ca. 1450*, „Hereditas Monasteriorum”, t. 3, s. 27–54.
- Gąsiorowska Patrycja. 2010. *Kuchnia i infirmeria w klasztorze klarysek krakowskich do końca XVIII wieku*, [w:] *Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przełomu XVIII i XIX wieku)*, red. D. Karczewski, A. Radziwiński, Z. Zyglewski, Bydgoszcz–Toruń, s. 394–406.
- Gąsiorowska Patrycja. 2011. *Rola księń klarysek krakowskich w zarządzie majątkiem ziemskim do końca XVIII w.*, [w:] *Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mandykanci a zagadnienia ekonomiczne*, Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 9, red. W. Długokęcki i in., Kraków, s. 537–557.
- Gąsiorowska Patrycja. 2013. *Obrót gotówką w klasztorze żeńskim na przykładzie osiemnastowiecznych ksiąg rachunkowych wybranych klasztorów krakowskich i lwowskich*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 303–318.
- Graczyk Waldemar, Marszalska Jolanta M. 2014. *Klasztor karmelitów bosych w Czernej od pierwszej połowy XVII do końca XIX wieku. Dzieje — kultura — ludzie*, Warszawa.
- Jasiński Kazimierz. 1984–1985. *Przemysł*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, Kraków–Warszawa, s. 730–733.
- Kaczmarek Krzysztof. 2013. *Źródła do badań nad gospodarką klasztoru dominikanów we Wronkach*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 91–100.
- KDW. 1877. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. I. Zakrzewski, t. I, Poznań.
- Kubicki Rafał. 2013. *Sources for the history of mendicant economy in Royal Prussia from 15th till the beginning of the 16th century*, „Hereditas Monasteriorum”, t. 3, s. 55–65.
- Liber beneficiorum*. 1880–1881. *Jana Łaskiego Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski, t. I–II, Gniezno.
- Little Lester K. 1978. *Religious poverty and the profit economy in medieval Europe*, London.
- Lustracja województwa krakowskiego*. 1964. *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. II, wyd. J. Małecki, Warszawa.
- Mäkinen Virpi. 2001. *Property rights in the late medieval discussion on Franciscan poverty*, Leuven.
- Manikowska Halina. 2002. *Klasztor żeński w mieście średniowiecznym*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXII, s. 7–50.
- Manikowska Halina. 2006. *Klasztor żeński w mieście średniowiecznym. Model funkcjonowania w Polsce i na Śląsku i weryfikacja tego modelu na przykładzie Wrocławia*, [w:] *Sociální svět středověkého města*, red. M. Nodl, Praha, s. 207–223.
- Marszalska Jolanta. 2011. *Opactwo cystersów w Szczyrcy od XIII do końca XX wieku. Dzieje — gospodarka — kultura*, Kraków.
- Marszalska Jolanta. 2013. *Folwarki klasztoru cystersów w Szczyrcy od XVII do XX w. w świetle zachowanych inwentarzy*, „Architectus”, 3 (35), s. 27–45.
- Michalski Maciej. 2006. *Błogosławiona Jolenta — refleksja historyczno-hagiograficzno-historiograficzna*, [w:] *Franciszkanie konwentualni i klaryski w Wielkopolsce od XIII do XIX wieku*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno, s. 71–82.
- Ney Karol. 1843. *Żywot błogosławionej Jolenty i kronika zakonnic Ś. Klary w Gnieźnie*, Leszno.
- Oliński Piotr. 2013. *Atrakcyjność modlitewna a nadania i legaty na rzecz klasztorów funkcjonujących w późnośredniowiecznych miastach na przykładzie Chełmna i Torunia*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 197–228.
- Piwowarczyk Elżbieta. 2013. *Pobożne legaty jako źródło dochodu klasztoru bernardynów w Krakowie w latach 1453–1530*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 209–228.

- Przybyłowicz Olga Miriam. 2006. *Wizytacje klasztoru klarysek w Gnieźnie z lat 1595–1598*, [w:] *O rzeczach minionych. Scripta rerum historicarum Annae Rutkowska-Plachcińska oblata*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, J. Kruppé, *Studia i materiały z Historii Kultury Materialnej*, t. 71, Warszawa, s. 247–280.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2011. *Rachunki klasztorne jako źródło do poznania realiów życia klasztornego. Najstarsza księga rachunkowa klarysek ze Starego Sącza*, [w:] *Realia życia codziennego w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice–Zabrze, s. 107–130.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2012. *Archiwalia klarysek gnieźnieńskich w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, cz. 1: *Sprawozdanie z kwerendy w dniach 29–31 VIII 2012 r.*, „*Hereditas Monasteriorum*”, t. 1, s. 456–462.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2013a. *Jak panny zakonne rozliczały się? Księgi rachunkowe jako źródło do badań nad polskimi klasztorami żeńskimi w XVI–XVIII w.*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 101–114.
- Przybyłowicz Miriam Olga. 2013b. „*Pamięć obłóczyn kożdy probantki*”. *Ceremonia obłóczyn w świetle rękopisu Modus suscipiendi novitias ad habitum S. Clarae z 1600 r. z klasztoru klarysek gnieźnieńskich*, „*Hereditas Monasteriorum*”, t. 2, s. 179–194.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2013c. *Archiwalia klarysek gnieźnieńskich w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, cz. 2: *Sprawozdanie z kwerendy w dniach 9–12 VII 2013 r.*, „*Hereditas Monasteriorum*”, t. 3, s. 552–569.
- Przybyłowicz Miriam Olga. 2014. *Zając, dwa złote na pieprz i kary za gry hazardowe, Dwa przywileje klarysek dla miasta Kostrzyzna z 1477 i 1615 r.*, [w:] *Ecclesia Regnum Fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane Profesor Marii Koczerskiej*, red. zb., Warszawa, s. 138–149.
- Przybyłowicz Miriam Olga. 2016a. *Reguła zakonna jest wozem do nieba. Realia życia w klasztorach klarysek w Małopolsce, Wielkopolsce i na Śląsku*, Warszawa.
- Przybyłowicz Miriam Olga. 2016b. *Rękopis Księgi wszystkich spraw Konwentu Gnieźnieńskiego zakonu S. Klary [...] pilnie pisane w roku pańskim 1609 i jego zawartość*, „*Hereditas Monasteriorum*”, t. 7, s. 247–263.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2016c. *Klasztor klarysek w Strzelinie — uposażenie, darowizny i dochody. Przyczynek do standardu życia wspólnoty w świetle prawa zakonnego i dokumentów*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*”, R. LXXI, nr 2, s. 20–46.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2017a. *Źródła do poznania gospodarki w dobrach wiejskich klarysek gnieźnieńskich od końca XVI do schyłku XVII stulecia*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, R. LXV, nr 4, s. 446–460.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2017b. „*Wolno będzie Żydom mieć okna szklane, w tych domach jednak żeby nieotworzyste...*”. *O współistnieniu konwentu klarysek z gminą żydowską w Gnieźnie w XVI–XVII wieku*, [w:] *Cum gratia et amicitia. Studia z dziejów osadnictwa dedykowane Pani Profesor Marcie Młynarskiej-Kaletynowej z okazji 65-lecia działalności naukowej*, red. D. Adamska, K. Chrzan, A. Pankiewicz, Wrocław, s. 313–326.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2019a. *Źródła rękopiśmienne z klasztoru klarysek gnieźnieńskich w Archiwum Archidiecezjalnym Gnieźnie. Stan wiedzy, prezentacja spuścizny i możliwości badawcze*, „*Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne*”, R. 112, s. 317–336.
- Przybyłowicz Olga Miriam. 2019b. *Documents of the Polish Kings Issued for the Monastery of the Poor Clares in Gniezno (16th–18th centuries). Kings as the Protectors of the Convent*, [w:] *Orden und Stadt, Orden und ihre Wohltäter. Monastica historia 4*, red. J.M. Havlík, J. Hlaváčková, K. Kollermann, Prag–St. Pölten, s. 463–483.
- Przybyłowicz Olga Miriam. (w przygotowaniu). „*Lista księń konwentu gnieźnieńskiego i hierarchia urzędów w XVI–XIX w.*”.
- Rajman Jerzy. 2013. *Gospodarka w dobrach klasztoru bożogrobców miechowskich XV–XVI w.*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 413–431.
- Röhrig F. 1980. *Die materielle Kultur des Chorherrenstiftes Klosterneuburg unter besonderer Berücksichtigung der Aussage von Rechnungsbüchern*, [w:] *Klösterliche Sachkultur des Spätmittelalters, Internationaler Kongress Krems an der Donau 18-21.9.1978*, red. H. Appelt, Wien, s. 217–224.

- Romhanyi Beatrix. 2013. *Les sources comptables, documents de gestion et d'administration des couvents mendiants en Hongie médiévale*, „Hereditas Monasteriorum”, t. 3, s. 77–96.
- Słownik historyczno-geograficzny. 1991. *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, t. II, z. 2, red. A. Gąsiorowski, Wrocław.
- Słownik Staropolski. 1973–1980. *Słownik Staropolski*, t. III, IV, VII, IX, X, Wrocław.
- Śliwiński Błażej. 2016. *Mściwoj II (1224–1294): książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa.
- Szyklar Anna. 2005. *Działalność handlowa benedyktynek sandomierskich w XVIII i na początku XIX wieku*, „Studia Historyczne”, R. 48, z. 2, s. 167–189.
- Szyklar Anna. 2008. *Gospodarowanie benedyktynek sandomierskich*, Tarnobrzeg.
- Szyklar Anna. 2013. „*Sprawa o tym, jak benedyktynki gospodarstwo prowadziły*”. *Organizacja i funkcjonowanie gospodarki benedyktynek w Sandomierzu w XVII i XVIII w.*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 447–460.
- Szymański Jan. 2001. *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa.
- Topolski Jerzy. 1958. *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w XVI do XVIII wieku*, Poznań.
- Topolski Jerzy. 2010. *Handel Poznania w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Varia historyczne. Jerzy Topolski*, wstęp i wybór W. Wrzosek, Poznań, s. 194–218.
- Wyczański Andrzej. 1960. *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580*, Warszawa.
- Zdanek Maciej. 2005. *Folwarki cystersów małopolskich w średniowieczu*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce”, t. 24, s. 263–279.
- Zdanek Maciej. 2009. *Inwentarz dóbr i folwarków opactwa cystersów w Mogile*, [w:] *Folwark — Wieś — Latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, red. J. Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce, s. 173–185.
- Zdanek Maciej. 2011. *Dochody dominikanów krakowskich w 1. poł. XVI w.*, [w:] *Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mendykanci a zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długokęcki i in., Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 9, Kraków, s. 259–271.
- Zdanek Maciej. 2013. *Dochodowość majątku klasztoru cystersów w Mogile w połowie XVI w. na podstawie inwentarza dóbr z lat 1560–1566*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław, s. 257–273.
- Żytkowicz Leonid. 1962. *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI w.*, Warszawa.

Sources of income of the convent of Poor Clares in Gniezno at the end of the 16th c. on the basis of the “Regestrum 1593” manuscript

The article surveys rents, dues in kind and other revenues of the convent of Poor Clares in Gniezno from their country and town estates in the late 16th c. The analysis was based on the oldest register of income kept in the convent, preserved in the manuscript entitled “Regestrum censuum de bonis de bonis Monialium S[anctae] Clarae Gnesnensis 1593”.

The manuscript registered dues from serfs from the country estates with which the convent had been endowed upon its foundation by Duke Przemysław II in the last decades on the 13th c., and from several other villages granted to the convent by King Sigismundus the Old in 1546. The register also noted dues from the inhabitants of Kostrzyn, a town owned by the convent since the end of the 13th c. by the privilege of Duke Ladislaus the Elbow-high, and the convent’s income from the town of Gniezno.

This document, however, is not sufficient to estimate the convent’s real proceeds or the sisters’ living standard, since the data in tables (1–4), representing dues in cash and in kind, cover only one of the many sources of the community’s revenue. It may have been the most

significant source, nevertheless, the Poor Clares, as any other religious community, had others, e.g. bequests, legacies, mass funds, donations and dowries. It seems that the income from the country and town estates was used to support the nuns and the whole convent community. Judging from its scale, sheep breeding may have been an additional source of income from the convent's farms, since the demand for wool grew in Greater Poland in the 2nd half of the 16th c. Still, the lack of accounts from that period precludes any estimation of proceeds from that source. Similarly, it is impossible to conclude whether rents and dues in kind were enough to support the community. By analogy to the model of functioning of other orders at that time it can be supposed that the convent in question was primarily supported by income from its landed estate, but due to the lack of other documents from the 2nd half of the 16th c. it is impossible to describe in full the structure of the convent's revenues or the costs of supporting the community, including the servants, which at that time probably consisted of 30–40 people counting the servants.

Proofread by
Izabela Szymańska

Natalia Bilous

Zapisy mieszczan wołyńskich na rzecz dobroczynności i świątyń różnych wyznań według testamentów z XVII wieku

Słowa kluczowe: testamenty, legaty religijne, pobożność, mieszczanie, miasta, Wołyń, XVII wiek

Key words: testaments, religious bequests, piety, burghers, towns, Volhynia, 17th century

I. Baza źródłowa. II. Testatorzy. III. Miejsca pochówku. IV. Wysokość legatów gotówkowych. V. Legaty w formie ruchomości i nieruchomości. VI. Legaty na inne cele. VII. Podsumowanie

Historycy w Europie Zachodniej i Centralnej od dawna podejmują rozważania nad legatami — zapisami w testamentach na cele dobroczynne i religijne. Przydatność tego typu dokumentów w badaniach nad religijnością i formami praktyk dewocyjnych ukazują prace m.in. powstałe w Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Hiszpanii, Niemczech, Austrii i Czechach. W Polsce podobne badania prowadzono aktywnie w ostatnich dziesięcioleciach¹; to przede wszystkim opracowania Andrzeja Karpińskiego², Rafała Kubickiego³, Piotra Olińskiego⁴, Elżbiety Piwowarczyk⁵. O roli cerkwi i religii w życiu prawosławnych i unitów oraz ich aktywności na rzecz Kościołów wschodnich pisała Wioletta Zielecka-Mikołajczyk⁶. Charytatywne poczynania prawosławnych analizował Andrzej Mironowicz⁷, zaś dokonania fundacyjne na podstawie aktów ostatniej woli zbadał Tomasz Kempa⁸. Na Ukrainie takie badania dla okresu nowożytnego są jeszcze rzadkością, a dotyczą głównie lwowskiej szlachty i Ormian⁹, elity kozackiej w XVIII w.¹⁰, duchowieństwa kijowskiego¹¹, częściowo szlachty i duchowieństwa wołyńskiego¹².

¹ Szerzej: Piwowarczyk E. 2013, s. 415–430.

² Karpiński A. 1989, s. 204–232.

³ Kubicki R. 2011, s. 7–27.

⁴ Oliński P. 2008.

⁵ Piwowarczyk E. 2011a, s. 15–34; Piwowarczyk E. 2011b, s. 77–100 i n.

⁶ Zielecka-Mikołajczyk W. 2012, s. 70–164.

⁷ Mironowicz A. 1999, s. 79–86.

⁸ Kempa T. 2001, s. 74–102.

⁹ Vinnychenko O. 2010, s. 51–65; Vinnychenko O. 2014, s. 73–83; Vinnychenko O. 2017, s. 51–52.

¹⁰ Popruzhna A. 2006, s. 171–175 i n.

¹¹ Nowak A. 2008, s. 48–62.

¹² Dovbyschenko M. 2008; Yakovenko N. 2012, s. 137–152; Horin S. 2009, s. 19–35 oraz inne.

Zachowane testamenty mieszczan wołyńskich z XVII w. są pod tym względem prawie nieznaną historykom i stanowią cenne źródło do badań nad kulturą religijną i pobożnością mieszczańską tego czasu w dawnej Rzeczypospolitej.

I. Baza źródłowa

Podstawę niniejszych rozważań stanowi 140 testamentów mieszkańców miast wołyńskich. Niestety, z różnych powodów, zachowała się tylko niewielka część ksiąg miejskich z tego regionu. Dlatego też prezentowane badania dotyczą tylko kilku ośrodków. Dokumenty te są rozproszone w różnych archiwach Ukrainy, Polski i Białorusi. Większość z nich pochodzi z ośmiu zespołów przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie (dalej cyt.: CPAHUK). Najwięcej zachowało się tam testamentów ołyckich — w sumie 78 (CPAHUK, zespół 1237). Dwie księgi ołyckie znajdują się obecnie również w Polsce, w Bibliotece Kórnickiej. Jedna z nich zawiera tylko trzy testamenty (z 1625 r.). To zapewne niewielka część ze sporządzonych w rzeczywistości dokumentów tego typu, o czym świadczą liczne odwołania i wzmianki w aktach miejskich ołyckich. Można zatem sądzić, że wiele z tych dokumentów nie zachowało się, albo też nie zostały wpisane do ksiąg.

W 13 księgach Dubna wpisano tylko teksty 24 testamentów (CPAHUK, zespół 33). Jedna spośród ksiąg dubieńskich, w której odnotowano pięć aktów ostatniej woli, znajduje się w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku, w zespole „Radziwiłłowie” (zespół 694, opis 7, sygnatura 816). Oprócz tych 29 testamentów z ksiąg miejskich zachowały się też trzy kolejne w aktach grodzkich. W 12 księgach miejskich Kowla powstałych w omawianym czasie zarejestrowano 20 rozporządzeń ostatniej woli (CPAHUK, zespół 35), kilka wpisano również do ksiąg grodzkich włodzimierskich. We Lwowskiej Naukowej Bibliotece im. W. Stefanyka zachowała się jedna księga miasta Równa, w której stwierdzono 26 testamentów z lat 1691–1699. Tylko jedna księga radziecka z okresu 1638–1640 przetrwała z Łucka; zarejestrowano w niej trzy testamenty (CPAHUK, zespół 23).

Brak natomiast ksiąg miejskich z innych powiatowych miast Wołynia — Krzemieńca i Włodzimierza. Kwerenda archiwalna w zespołach prywatnych ośrodków nie dostarczyła zbyt wielu materiałów; odnaleziono tylko trzy testamenty w księgach miejskich Milanowicz (dwa dokumenty z 1650 r. i z 1694 r.) oraz Wyżwy (jeden z 1638 r.), a także pojedyncze, sporządzone w miasteczkach: Klewań, Ostróg, Sokół (Sokol), Turzysk i Zasław. To niewielka liczba źródeł w stosunku do zasobów zachowanych z innych regionów dawnej Rzeczypospolitej. Jest to wynikiem znacznego zniszczenia archiwów miast wołyńskich podczas licznych pożarów i wojen. Większość miejscowości takich archiwaliów w ogóle nie posiada, a istniejące uległy zdekompletowaniu¹³. Z tego powodu zebrany i analizowany tu materiał jest fragmentaryczny, a chronologicznie dotyczy przeważnie drugiej połowy XVII stulecia. Z tego czasu pochodzi większość, bo 117, tj. 83% odnalezionych źródeł. Dlatego też prezentowane wnioski należy traktować z pewną ostrożnością.

Formularz uwzględnionych testamentów zawiera na ogół wszystkie zasadnicze elementy dokumentu: *invocatio, intitulatio, arenga, dispositio, corroboratio, sanctio, datum, subscriptio*. W zasadzie badane akty nie odbiegają od formularza ustalonego w Wielkim Księstwie Litewskim i w Koronie Polskiej, poza przypadkami, gdy opuszczono formuły początkowe i końcowe. Niektóre testamenty ograniczają się do dyspozycji majątkowych albo mają wszystkie klauzule, ale użyte w skróconej formie.

II. Testatorzy

Cechą charakterystyczną zbiorowości wołyńskich testatorów jest jej różnorodność. To zarówno osoby bogate, jak i biedne, kobiety i mężczyźni, ludzie o różnym poziomie wykształcenia,

wielu zawodów. Wszyscy, kierując się potrzebą, wyrazili na piśmie swą ostatnią wolę. Grono to (liczące 140 osób) można scharakteryzować według trzech podstawowych kryteriów:

1) pod względem płci — przy czym znacznie rzadziej dysponujemy ostatnią wolą pozostawioną w formie pisemnej przez kobiety — 46 aktów (33% wszystkich), niż przez mężczyzn — 94 (67%);

2) pod względem profesji — wśród testatorów (tu dane dotyczące tylko mężczyzn) znaleźli się urzędnicy miejscy — 17 osób (18%), rzemieślnicy — 15 (16%), kupcy — 5 (5%) i najliczniejsi ogrodnicy (rolnicy) — 41 (43,6%), a także osoby nieokreślonych zajęć — 16 (17%);

3) pod względem religijno-wyznaniowym; w analizowanym gronie dominowali prawosławni — 71 osób (51%), pozostali to unicy — 35 (25%) i katolicy — 34 (24%).

Testamenty kobiece zawierają szczegółowe informacje o kondycji majątkowej, religijności i powiązaniach rodzinnych, także z elitą miejską. Odzwierciedlają one w pewnym stopniu losy kobiet, ich stan emocjonalny i sytuację rodzinną.

Kilkunastu testatorów należało do wyróżniającej się miejskiej elity urzędniczej. Było to czterech wójtów — Maciej Treskowski z Kowła, Piotr Bryzel z Korca¹⁴, Marcin Irszyński z Sokola, Stefan Wyszpolski z Włodzimierza; dwóch landwójtów — Marek Nifanowicz z Kowła i Parfen Gołuzka z Łucka; pięciu rajców — Walenty Żębecki, Hieronim Taniukiewicz i Jarmosz Chomowicz z Ołyki, Samuel Sołtan z Łucka oraz Andrzej Znojowski z Kowła; pięciu ławników — Hrehory Falilejowicz, Hrehory Nietiakiewicz, Łukasz Poźniewicz i Mikołaj Połupanowicz z Ołyki, Stefan Bułhak z Łucka; a także jeden pisarz miejski z Ołyki — Andrzej Łabuński.

Nieliczne z badanych aktów ostatniej woli zostały sporządzone przez kupców zajmujących się obrotem różnymi towarami. Wiadomo, że pochodzący z Ołyki Iwan Miskiewicz (dokument z 1664 r.) handlował olejem, solą i miodem przaśnym¹⁵. Jacek Leńczyc ze Stryja (1664 r.) ze swym przyjacielem Konstantym sprzedawał noże i odzież¹⁶, zaś Jakób Dobko z Ołyki zapewne guziki i pasy (1667 r.), a pozostawił po sobie „wozy dwa kowane kupieckie”¹⁷. Kupiec ostrogski i dubieński Aleksander Dzusa zarabiał na handlu futrami i suknem (1667 r.)¹⁸. Natomiast kupiec Iwan Jołtuchowicz pochodzący z Ołyki transportował wozami nieokreślone towary (1657 r.)¹⁹.

Swoje testamenty pozostawili też rzemieślnicy reprezentujący kilka branż: odzieżową — dwóch kuśnierzy, krawiec, tkacz i szewc, metalową — miecznik i dwaj kowale, budowlaną — szklarz i cieśla, związaną z produkcją żywności — piwowar i młynarz, oraz lecnictwem — chirurg i aptekarz, poza tym jeden był łaźiebnikiem.

Liczne grono testatorów stanowiły osoby żyjące z rolnictwa, właściciele folwarków, sadów, pól i łąk. Nie włączono tu szlachty mieszkającej w miastach, wojskowych, ani duchownych, których testamenty również zostały wpisane do ksiąg miejskich wołyńskich²⁰.

Wszystkie wyżej wymienione grupy ludności to przedstawiciele najwyższych bądź średnich warstw wołyńskiego mieszczaństwa, osoby prawdopodobnie co najmniej dobrze sytuowane.

¹³ Szerzej: Biłous N. 2017, s. 8–11.

¹⁴ Piotr Bryzel był wójtem w Korcu, potem mieszkał w Ołyce, gdzie ożenił się po raz drugi i tam spisał swój testament. Z zawodu był chirurgiem.

¹⁵ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 118v–119.

¹⁶ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 121–121v.

¹⁷ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 167v–168.

¹⁸ Kupiec ten żył poza tym z wynajmu nieruchomości oraz z lichwy, CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 1, k. 419–420; opublikowane w: Biłous N. 2016, s. 73–79.

¹⁹ Swą ostatnią wolę spisał przebywając w Manaczynie: „[...] A iż w Manaczynie przy mnie jest dwa koni i z wozami, i z towarami, tedy ten towar daje do wiernych rąk dla spieniężenia Jackowi Serkizowemu, zięciowi sąsiadowi swemu, jako mu Pan Bóg mił aby to spieniężył, a małżonce mej aby pieniądze oddał”, CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 67–68.

²⁰ Zob.: Biłous N. 2017, s. 17–21.

Uwzględnione akty ostatniej woli spisali i uwierzytelnili także ubodzy. Były to dwie kobiety z Ołyki, które pozostawiły skromny dobytek — Matiaszowa Szewelina (1665 r.)²¹ oraz „Maryna, babka w szpitalu Świętego Krzyża” (1684 r.)²².

III. Miejsca pochówku

Dokonując zapisów na rzecz kościołów testatorzy wołyńscy uwzględniali przede wszystkim opłaty za msze i za uroczystości pogrzebowe. Dyspozycje funeralne wyznawców prawosławia i unitów nie różniły się zbytnio od rozporządzeń katolików. Wiele z nich zawierało pewne elementy *pompa funebris* bądź pogrzebowej ascezy. Różnica widoczna jest w przewidzianej liczbie mszy za zbawienie duszy. Często wymieniano także preferowane miejsce wiecznego spoczynku. W tej kwestii wybór kościoła parafialnego uważano za naturalny, natomiast bogatsi mieszczanie, odstępując od tej praktyki, kierowali się np. względami osobistymi lub prestiżowymi.

W Ołyce zaobserwowano wyraźne zróżnicowanie. Mieszczan-katolików, którzy mieszkali przeważnie w centrum miasta, chowano na cmentarzu przy starym kościele św. Piotra (zbudowanym w 1460 r.), a zamożniejszych przy kolegiacie św. Trójcy (wzniesionej w latach 1630–1640)²³. Były wójt korecki i chirurg ołycki Piotr Bryzel zapisał „do Różańca świętego na aniwersarz za duszę” w tym kościele 100 zł oraz 400 zł na pogrzeb, który miał zorganizować jego „dobrodziej” i patron — pan Samuel Leszczyński, wojewodzie derpski, oboźny koronny i starosta łucki²⁴. Zdarzało się, że również osoby mniej zamożne chciały być pochowane w tej świątyni. Np. Stanisław Miedziakiewicz prosił spadkobierców o skromny pochówek, aby jego ciało „było złożone w kościele nowym w brackim grobie, bez kosztu [...]. Trumna aby była prosta nie puklasta, z krzyżem na wierzchu malowanym czarnym. Ciało w proste płótno aby owite było” (1657 r.)²⁵. Na rzecz tej świątyni Samuel zapisał cztery srebrne łyżki. Polecił córkom, żeby zamówiły wykonanie z nich dwóch tabliczek wotywnych, zaznaczając, aby „jedną oddać do obrazu Panny Przenaj[ś]świętszej Różańca Świętego, a drugą do obrazu Józepha Świętego”²⁶. Prawosławni w Ołyce na ogół wybierali na swój wieczny spoczynek cmentarz przy cerkwi pod wezwaniem Spotkania Pańskiego na przedmieściu Zalesocze, ale również przy unickiej cerkwi św. Trójcy, położonej na przedmieściu Zawrocie. Jewdoksia Iwanowa Kapitanicha zapisała tej cerkwi niezasiane pole — „dninę”²⁷, drugie zaś przeznaczyła miejscowemu protopopowi, żeby pochował jej ciało, wpisał w sobotnik²⁸ oraz odprawił 40 mszy za jej duszę (sorokoust²⁹) (1666 r.)³⁰. Stara wdowa Jeuchymka Jośkowa Łukjanowiczowa, chciała być pochowana według

²¹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 135v.

²² CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 1, k. 13.

²³ Świątynia uznawana była za najpiękniejszy kościół polski na Wołyniu. Zbudowana została kosztem księcia Albrzycha Stanisława Radziwiłła. W roku 1641 uzyskała godność kolegiaty. W 1638 r. przy kościele utworzono seminarium duchowne i szkołę akademicką — filię Akademii Zamojskiej, gdzie pięciu profesorów wykładało logikę, retorykę, gramatykę, teologię i sztuki wyzwolone. W 1640 r. założono szpital oraz fundusz dla 12 ubogich panienek. Od roku 2013 trwają prace restauratorsko-konserwatorskie kosztem Fundacji Dziedzictwa Kulturowego Polski.

²⁴ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 131v.

²⁵ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 64v. Testator przede wszystkim zatroszczył się o swoje dzieci, którym zapisał wszystkie nieruchomości i mobilia.

²⁶ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 65.

²⁷ „Dnina” pola (staropol.) — kawałek pola, który można było obrobić w ciągu jednego dnia pracy.

²⁸ Sobotnik (ukr. *синодик, пом'яник*) — rękopiśmienna księga, w której zostały zapisane imiona zmarłych dla ich upamiętnienia podczas mszy w kościele prawosławnym (zob.: Timoszenko L. 2011, vyp. 14–15, s. 123).

²⁹ Sorokoust (ukr., ros. *сорокоуст*) — rodzaj modlitwy w Cerkwi prawosławnej odmawianej codziennie przez 40 dni w intencji zmarłego lub osoby ciężko chorej.

³⁰ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 1, k. 153.

obrzędu religii greckiej przy cerkwi św. Trójcy, blisko zięcia (1670 r.). Wyraziła życzenie odnośnie do organizacji ceremonii, aby była „piękna”, oraz aby wzięły w niej udział trzy cechy, „w kościele [żeby wtedy — N.B.] dzwonili”, a spadkobiercy modlili się za nią. Na swój pochówek przeznaczyła 5 zł oraz kielich ze srebra o pojemności kwarty, zastawiony za 5 zł, który nakazała w tym celu wykupić i sprzedać³¹. Unitów mieszkających w średnim mieście i na przedmieściu ołyckim Zawrocie chowano również na nekropolii wokół miejscowej cerkwi.

Zapisy testamentalne wskazują, że koszty pogrzebu często mieli ponieść współmałżonkowie, „według możności swej z dóbr wszystkich”. I tak, Stefan Łotoszyński prosił swą żonę, by pochowała go „po chrześcijańsku” na Zawrociu, w cerkwi Trójcy Przenajświętszej, w kupionej przez nią trumnie (1660 r.). Cerkwi tej ofiarował 15 zł i tyle samo ojcu Bazylemu Zalińskiemu, protopopowi ołyckiemu³². Ołycki kupiec Iwan Miskiewicz ograniczył się do wyrażenia życzenia skierowanego do małżonki odnośnie do miejsca swego przyszłego pochówku (przy cerkwi unickiej Trójcy Przenajświętszej); nie wydzielił natomiast żadnych funduszy na ten cel (1664)³³. Ponieważ kupiec Jacek Leńczycza ze Stryja umierał w Olyce, gdzie został postrzelony, zapewne nie chcąc obarczać rodziny obowiązkiem organizacji pogrzebu, prosił o to swego towarzysza. Miała to być uroczystość urządzona „według możności”, ale za kwotę 3 zł. Tyleż samo testator asygnował kapłanowi na msze za swą duszę. Jacek chciał zaznać wiecznego spoczynku na nekropolii przy ołyckiej cerkwi (1664 r.)³⁴.

Unicy i prawosławni z innych miast wołyńskich swoje groby chcieli mieć na cmentarzach przy lokalnych kościołach parafialnych, którym zapisywali pewne sumy w gotówce, nieruchomości oraz rozmaite *mobilia*. Mieszczka dubieńska Katarzyna Illaszowa Tołoczkowa, mieszkająca na przedmieściu Surmicze, chciała być pochowana zgodnie z obrządkiem chrześcijańskim blisko miejscowej cerkwi św. Jerzego. Świątyni tej przekazała 5 zł, analogiczną kwotę zapisała duchownemu za odprawienie nabożeństwa za jej duszę (1664 r.)³⁵. Ciężko chora Maria Seńkowna sporządziła swój testament w obecności spowiednika — ojca Dionizego Korbusowicza z cerkwi św. Mikołaja i dwóch urzędników miejskich. Testatorka zdecydowała, by jej ciało złożono przy tejże cerkwi, na rzecz której zapisała 20 zł, na wypominki przekazała kwotę 10 zł, zaś na szpitalu polski i ruski po 5 zł (1645 r.)³⁶. Prawosławny Parfen Hołuzka, były landwójt i pisarz wójtowski z Łucka, zdecydował zaś: „A ciało moje grzeszne, jeśliby Pan Bóg posłał czas rozłączenia mego tu w Łucku przy cerkwi świętej Trójcy małżonka moja miła, pani Fedora Hołuzkowa, ma ućciwie według zakonu i wiary świętej wschodniej cerkwi greckiej, w której urodził się i do tego czasu w niej to mam, i wedle dostatku mego chudego do grobu odprowadzić i pochować ma” (1628 r.)³⁷.

W testamentach mieszczan z Równego brak wzmianek o miejscu pochówku oraz o darowiznach na cele pobożne. Testatorzy tylko zaznaczali, że we wszystkim zdają się na swoich spadkobierców (krewnych albo dzieci) i proszą jedynie o pogrzeb zgodnie z obyczajem chrześcijańskim. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że prawosławie było tam wyznaniem dominującym³⁸. Lakoniczność aktów ostatniej woli, w tym brak zapisów na uroczystości funeralne, msze zaduszne i inne cele pobożne, jest charakterystyczna także dla testamentów powstałych

³¹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 197.

³² CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 38.

³³ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 118v.

³⁴ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 121–121v.

³⁵ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 1, k. 283.

³⁶ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 6, k. 16–16v.

³⁷ CPAHUK. Z. 25, op. 1, sygn. 160, k. 1647v.

³⁸ LNNB, z. 91, sygn. 44.

w innych ośrodkach miejskich Rzeczypospolitej. Np. w Przemysłu dyspozycje dotyczące organizacji pogrzebu zawarte były jedynie w 45,7% takich dokumentów³⁹.

IV. Wysokość legatów gotówkowych

Jedną z form legatów pobożnych były zapisy gotówkowe przeznaczane na odprawienie mszy za duszę, na rzecz kościołów, szpitali, bractw religijnych i ubogich. Zdaniem Krzysztofa Mrozowskiego trudno stwierdzić, czy testatorzy starali się w ten sposób zapewnić sobie zbawienie, czy też w takiej formie wyrażali przywiązanie do konkretnych miejsc i wartości⁴⁰.

Można stwierdzić, że to możliwości finansowe poszczególnych osób determinowały wysokość zapisów gotówkowych oraz ich liczbę. Najczęściej testatorzy wspierali od jednej do trzech instytucji, a cztery i więcej obdarowały tylko trzy osoby. Dyspozycje pobożne mieszczan wołyńskich wyznawców katolicyzmu stanowiły przeważnie niewielkie kwoty — 5–10 zł, tylko zamożniejsi legowali większe sumy. Aptekarz królewski, Wojciech Mściślawowicz, mieszkający przed śmiercią w Łucku (testament z 1632 r.), prosił o pochówek w podziemiach tamtejszego kościoła oo. Jezuitów, przy zmarłych dzieciach, legując na rzecz tej świątyni 150 zł. Ofiarował również temu kościołowi „ołtarzyk z reliquiami świętych”, żeby każdego roku odprawiano za jego duszę aniwersarz. Oprócz tego Wojciech dokonał zapisów na rzecz innych instytucji religijnych w mieście: dla klasztoru brygidek — 150 zł, dla szpitala św. Łazarza — 30 zł i ogród, zaś dla ojców dominikanów — 50 zł. Mieszczanin zaznaczył w testamencie, że nie posiada gotówki, ale ma znaczny dług u Izabeli Siemaszkowej ze Służewa, kasztelaniki bractwawskiej — w wysokości ponad 500 zł, który przeznaczył na pokrycie wyżej wymienionych legatów⁴¹. Wójt sokólski Marcin Irszyński, kierując się intencją „ku wiecznej pamięci swej i ku pomocy duszy”, podarował nowo wzniesionemu tam kościołowi 100 zł, a szpitalowi — 150 zł. Natomiast, aby opłacić pochówek, polecił wymłócić 4 kopy jęczmienia i 3 kopy żyta, a ziarno sprzedać (dokument z 1616 r.)⁴². Rajca ołycki Walenty Żębecki chcąc, by w tamtejszej kolegiacie odprawiano msze w rocznicę jego śmierci, zapisał w gotówce 200 zł, kolejne 100 zł asygnował na organizację pogrzebu, zaś 30 zł na trycezymę⁴³ (1654 r.)⁴⁴. Mniejszą sumę, tzn. 70 zł, przekazał Walenty Szklarz (w 1649 r.) kościołowi ojców bernardynów w Dubnie⁴⁵.

Największe kwoty, łącznie po 300 zł, przeznaczone na rzecz instytucji kościelnych oraz na inne cele religijne i wydatki pogrzebowe legowały dwie zamożne mieszczyki z Ołyki — Marianna Słończyzna (w 1661 r.) i Zofia Kunowska (w 1667 r.). Zwłaszcza dyspozycje pierwszej z nich są obszerne i dość szczegółowe. Kobieta wyraziła życzenie, aby za 100 zł przygotowano obiad dla kapłanów, którzy będą uczestniczyć w pogrzebie, a za 30 zł posilek dla ubogich. Obecni podczas uroczystości przedstawiciele cechów mieli otrzymać 7 zł, ubodzy 3 zł, zaś duchowni łącznie 50 zł. Na oprawę muzyczną i dla sług kościelnych Marianna przewidziała sumę 10 zł. Na obicie trumny i zakup białej odzieży pośmiertnej zarezerwowała 30 zł. Jałmużna rozdawana ubogim podczas pogrzebu miała wynieść 3 zł. Poza tym kobieta ofiarowała Bractwu Różańcowemu 30 zł, na „kielich [który — N.B.] bracia powinni sprawić”. Egzekutorami swojej ostatniej woli uczyniła trzech ołyckich księży — scholastyka Jana Baptistę Czechowicza, kaznodzieję i ordynariusza Krzysztofa Sideckiego oraz wikarego tamtejszej kolegiaty,

³⁹ Krochmal J. 1989, s. 141.

⁴⁰ Mrozowski K. 2010, s. 192.

⁴¹ CPAHUK. Z. 25, op. 1, sygn. 183, k. 1411–1415.

⁴² CPAHUK. Z. 25, op. 1, sygn. 103, k. 217–219.

⁴³ Trycezyma (staropol.) — msza święta gregoriańska rozumiana jako 30 mszy za duszę zmarłego, odprawiane codziennie, przez kolejne dni po śmierci, za darowanie jej kar w czyśćcu.

⁴⁴ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 40–40v.

⁴⁵ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 6, k. 40v.

Andrzeja Chromińskiego. Testatorka prosiła ich, aby zobowiązali kapłana do odprawiania co tydzień mszy świętej za jej duszę. Marianna podkreśliła w dokumencie, że wymienione przez nią darowizny na cele pobożne są wynikiem jej własnych decyzji, niepodważalnych przez dwójkę jej dzieci, obdarowanych sownie spadkiem po ojcu: „A że syn mój Maxymilian zostaje i córka Jagnieszka, którym wydałam za pana Marcina Cieszkowskiego, tych wcale do tych wzwyż mianowanych summ na pobożne uczynki i na pogrzeb naznaczonych oddałam, iż żadnym prawem nie mogą się do tego interessować, ponieważ ja ich zostawuję przy dobrach ojczystych, na które i ja przez wniesienie posagu mego dziesięć tysięcy wniesionych miała, tych tedy tym respektem, w równy dział dziatkom moim ustępuję, daję, daruję i leguję. Także byłoby różne, które inwentarz pokazuje, obiecując to sobie po nich, że będąc wdzięczni dobrodziejstwa macierzyńskiego duszy mej przez pobożne uczynki czynići dobrze nie przepomią”⁴⁶.

Bezdzietna, czterokrotnie owdowiała Zofia Kunowska uzyskała po swoich małżonkach znaczne spadki. Duże sumy, którymi dysponowała, zapisała w formie legatów pobożnych. Przy sporządzeniu jej testamentu świadkami byli ksiądz Jan Więckiewicz, wikary kolegiaty i profesor Akademii ołyckiej Jan Bogusz⁴⁷, oraz burmistrz Kasper Sewerycz. Testatorka prosiła, aby pochować jej ciało w „brackim grobie” w miejscowej kolegiacie, której zapisała 100 zł na msze „za duszę tak [...] testatorki, jako też rodziców jej, tudzież małżonków i wszystkich krewnych”. Kolejne 100 zł podzieliła na odprawienie pięciu trycezym w różnych świątyniach, przeznaczając na ten cel po 20 zł: dla kościoła w Olyce (gdzie Zofia chciała być pochowana), a także dla dominikanów w Łucku, dla bernardynów w Sokalu, dla dominikanów w Podkamieniu oraz dla karmelitów trzewickowych w Dorohostajach. Pozostałe 100 zł miało być wydane na odpowiednią oprawę uroczystości funeralnych — „przystojne pochowanie ciała [...] po śmierci”. Poza tym „żeby mógł być i dla ubogich obiad, za duszę testatorki przekazała łyżek srebrnych stołowych dwanaście [...]”⁴⁸.

Powyższe przykłady stanowią jednak wyjątki. Większość testatorów przewidywała skromny pochówek i legowała małe kwoty albo nie zapisywała żadnych. Np. wdowa Regina Golaszewska prosiła jedynie syna, aby — zgodnie ze swoimi możliwościami — pochował jej ciało na cmentarzu przy ołyckim kościele św. Piotra, w testamencie nie uwzględniając żadnych środków na ten cel, ani nie czyniąc odpowiednich dyspozycji (1660 r.)⁴⁹. Podobnie postąpiła mieszkanka ołycka Dorota Matysowa Sokalska (1649 r.)⁵⁰ oraz Apolonia Łukaszewiczowa z Kowla, mimo że wstępna część jej testamentu (sporządzonego w 1678 r.) dość wyraźnie świadczy o jej głębokiej pobożności⁵¹.

Zdarzały się również przypadki, gdy zamożni katolicy na mocy aktów ostatniej woli zostawiali cały majątek swoim dzieciom, nie przewidując innych wydatków. Tak uczyniła np.

⁴⁶ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 91v.

⁴⁷ Jan Bogusz przede wszystkim był profesorem Akademii Zamojskiej: *Joannes Bogusz, Artium et Philosophiae Baccalaureus, Poeseos Professor. Vocatus (1663). Mortuus Jaroslaviae 1671*, zob.: Wiadomość. 1899–1900, s. 43.

⁴⁸ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 158v.

⁴⁹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 44v.

⁵⁰ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 38–38v.

⁵¹ „W imię Trójce Przenajświętszej Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. / Ja, Apollonia Hawryła Łukaszewicza córka a małżonka sławetnego Kondrata Ławrynowicza, widząc tego świata mizernego niestateczność i nietrwałość, i uważając sententią dekretu Pana Wszechmocnego, którą rodzice nasi u Raju pirwsi, przez przestąpienie roskazania jego świętego na rodzaj ludzki zaciągnęli, za ukąszeniem jabłka, przez które zaraz ten dekret stanął, tamże w Raju surowy i nigdy nie odmienny że każdy człowiek tak z największych monarchów, jako z najmniejszych stanów umierać musi, będąc ja od Stworzyciela mego chorobą nawiedzona, i mając ten dekret przed oczyma memi, lub chora na ciele, ale zdrowa na umyśle naprzód duszę moją grzeszną w ręce Twórcy memu oddaję i przenaczystrej matce jego, prosząc jej pokornie, aby onę z rąk swych świętych synowi swemu najmilszemu zaleciła, a ciało moje grzeszne ponieważ z ziemi wyszło do ziemi zaś ono oddaję”, CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 6, k. 131v. Podobne sformułowania rzadko stosowano w testamentach mieszczan z omawianego regionu.

ołycka burgrabina, stara wdowa Anna Szymonowa Maryńska, zapisując w swoim testamencie (z 1665 r.) nieruchomości („dom na całym placu w ulicy Szpitalnej z dwiema izbami, pięcią piekarniami” i inne) oraz wszystkie rzeczy ruchome trzem synom. Jeden z nich, Anioł Maryński, wstąpił do zakonu św. Franciszka, a w testamencie wzmiankowany był jako gwardian klasztoru w Połocku⁵². Apolonia, wdowa po pisarzu ołyckim Marcinie Bielcu, chorując i chcąc zabezpieczyć potomstwo, sporządziła swój testament siedemnastego dnia po śmierci męża (w 1669 r.). Prosiła, aby synowie — Krzysztof i Mikołaj pochowali ją w grobie brackim przy zmarłym małżonku. Testatorka przekazała im wszystkie należące do niej dobra⁵³.

Również prawosławni mieszczanie i unicy przeważnie legowali nieduże kwoty w gotówce (w wysokości 5–10 zł), albo przekazywali długi lub czynili zapisy pieniężne, które miały być zrealizowane przez spadkobierców w zamian za ofiarowany im majątek. Dłużników zobowiązywano do przekazania pożyczonych u testatora pieniędzy wskazanej w dokumencie instytucji religijnej lub dobroczynnej. Ławnik ołycki, Łukasz Poźniewicz, mimo że był zamożnym właścicielem nieruchomości, chciał oddać z dóbr ojcowskich tylko 5 zł do skrzynki brackiej w cerkwi, natomiast protopopowi Bazylemu Zalińskiemu używaną przez trzy lata bryczkę, aby ten „miał staranie o duszy jego i o pogrzebie ciała jego bez odprawy wszelkich obiadów” (1669 r.)⁵⁴. Trzykrotnie wyższą sumę na rzecz tej samej świątyni (15 zł) oraz analogiczną dla ojca Zalińskiego przewidział w swoim testamencie Stefan Łotoszyński (w dokumencie z 1660 r.)⁵⁵. Lucki ławnik Stefan Bułhak legował 10 zł cerkwi pod wezwaniem św. Pokrowy (Opieki Matki Bożej), gdzie chciał być pochowany⁵⁶. Przywoływany wcześniej kupiec Aleksander Dzusa (1667 r.) życzył sobie, by pochować go w klasztorze św. Krzyża w Dubnie⁵⁷, któremu legował 20 zł. Obdarował także dwie inne instytucje — klasztor w Milczu (kwotą 20 zł) i szpital ruski w Dubnie (10 zł)⁵⁸. Ołycki mieszczanin Iwan Antypowicz zaznaczył w swoim rozporządzeniu ostatniej woli (z 1658 r.), aby kwotę w wysokości 10 kop litewskich groszy ofiarować tej cerkwi, przy której będzie się znajdować jego grób⁵⁹. Kowelska mieszcza Hasia Chodarczowa zapisała cerkwi wedenowskiej 20 zł „z domu i ogrodu”⁶⁰. Wśród prawosławnych mieszczan ołyckich najwięcej przekazał Iwan Wettiuik — 40 zł na cerkiew zalasocką „dla ozdoby jakiej cerkiewnej według porady pp. mieszczan” oraz 20 zł kapłanowi tej cerkwi „tak za pogrzeb, jako też i za duszę jego aby czynił dobrze, żeby więcej ni o co żony jego Maryny nie turbował” (1665 r.)⁶¹. Rajca Jarmosz Chomowicz polecił żonie Annie Antypowiczownie złożyć jego ciało na cmentarzu obok tej świątyni, ale „według możliwości”. Testator nie asygnował żadnych kwot na ten cel (1668 r.)⁶². Obciążony licznymi długami kowelski burmistrz, Andrzej Znojowski, nie dokonał zapisów na cele religijne, lecz prosił, by sprzedać jego konia, a za uzyskane w ten sposób fundusze za duszę jego „według zwyczaju chrześcijańskiego ceremonie odprawić i ciało pogrześć, i wszelaki porządek uczynić mocą i powagą testamentu” (1685 r.)⁶³. Mieszkająca w Kowlu Nastazja Aleksandrowa zostawiła w gotówce 9 dukatów i zwracała się z prośbą do opiekunów swego testamentu (z 1671 r.) o odpowiednie rozdysponowanie tej kwoty pomiędzy

⁵² CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 125–125v.

⁵³ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 188–188v.

⁵⁴ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 195v.

⁵⁵ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 38.

⁵⁶ CPAHUK. Z. 23, op. 1, sygn. 1, k. 92v.

⁵⁷ Dokładniej o tej świątyni w: Horin S. 2011, s. 133–138.

⁵⁸ Biłous N. 2016, s. 73–79.

⁵⁹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 46.

⁶⁰ CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 2, k. 85v.

⁶¹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 142v.

⁶² CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 182v.

⁶³ CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 7, k. 233–234v.

spadkobierców i wydzielenie z tego sumy dla instytucji kościelnych: „[...] Tych że sławetnych panów urzędowych uprosiłam sobie, aby tych krewnych moich według słuszności podzielili i respekt na domy Boże mieli”⁶⁴. Fedor Bakoriński zapisał cerkwi w Ołyce 5 zł (w 1644 r.)⁶⁵, zaś 3 zł przekazał jej Harasim Łaziebnik (w 1644 r.)⁶⁶. Zadłużony ławnik Hrehory Falelijowicz nie legował żadnych sum, jedynie prosił swą małżonkę, aby „według przeżożenia” pochowała jego ciało przy tej świątyni (1659 r.)⁶⁷. Z kolei kuśnierz Jurko Sereda w swoim testamencie wyraził życzenie, aby jego grób znajdował się przy cerkwi zawrockiej. W swojej ostatniej woli (z 1664 r.) nie przewidział ani kwot na pokrycie kosztów pogrzebu, ani innych związanych ze sferą duchową, mimo iż był osobą zamożną, dysponującą sporymi sumami pieniędzy⁶⁸.

W 1617 r. w Łucku miejscowa szlachta i prawosławni mieszczenie założyli bractwo Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Jego członkowie odbudowali w 1619 r. spalony miejscowy szpital, ufundowali też szkołę, cerkiew i klasztor⁶⁹. W 1621 r. burmistrz Samuel Wasilewicz Sołtan, z zawodu kupiec, w swoim testamencie przekazał tej konfraterni 100 zł. Nakazał też sprzedać należący do niego „kramny towar” (sukno, tkaniny srebrne i złote oraz szaty białogłowskie), a otrzymane pieniądze przeznaczyć na wyderkafe, z którego miało być finansowane utrzymanie i nauczanie ubogich oraz zakonników: „na wyderkauf dać, żeby ta suma w całości zostawała, a z uzyskanych z niej pożytków żeby na wychowanie słuszne osobom w szpitalu przy cerkwi brackiej Podwyższenia Krzyża Pańskiego będącym, także biednym uczniom na naukę przychodzącym i zakonnikom tego klasztoru na opatrzenie było, żeby oni za odpuszczenie grzechów moich i za duszę moją Pana Boga błagali ustawicznie, panowie starzy z bractwa uczynić będą powinni”⁷⁰. Na potrzeby brackiej świątyni ofiarował także dwa place z zabudowaniami oraz oprawiony w srebro stary ewangeliarz⁷¹. Testator przeznaczył również datki dla trzech innych instytucji kościelnych łuckiej cerkwi Krzyża Świętego ofiarował 15 zł, zaś cerkwiom św. Dmitra i jarowickiej Wniebowstąpienia Chrystusa po 5 zł na sorokoust⁷².

Dość częstą praktyką było zapisywanie legatów w formie pieniędzy, których testatorzy nie mogli odzyskać od swoich dłużników za życia i polecali to uczynić swoim spadkobiercom albo egzekutorom testamentu. Najwięcej osób miało zobowiązania finansowe wobec wspomnianej powyżej, zamieszkałej w Ołyce Marianny Słończyny⁷³. Zamożny mieszczanin Iwan Ihnatowicz (1695 r.), będąc bezdzietnym wdowcem, przekazał przed śmiercią sumy dłużne oraz gotówkę (400 zł) na rzecz znajdujących się w Kowlu czterech cerkwi: „Długi zaś moje własne u różnych osób, jako to u sławetnego Theodora Hrehorowicza złotych 120 monety i liczby polskiej wspólnie z małżonką jego, na który dług zastawa metal srebrny z figurami z jednej strony Abraham, z drugiej strony trzy krzyże z osobami. U Pawła Dulika złotych 120 za dom cerkiewny, który kosztem i staraniem moim jest zbudowany na gruncie cerkiewnym. Ten tedy dom ma wieczną legacją moją przy cerkwie sobornej zostawać i ktokolwiek będzie mieszkał w nim, powinien

⁶⁴ CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 4, k. 118v.

⁶⁵ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 8.

⁶⁶ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 20.

⁶⁷ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 91.

⁶⁸ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 107v108.

⁶⁹ Dokładniej zob.: Arkhiv ukrains'koi tserkvy. 2014, s. 14–150.

⁷⁰ CPAHUK. Z. 26, op. 1, sygn. 31, k. 126: *на выдеркафъ дати, абы сума тая вся цѣло завѣше zostawała, а с приходячых з неѣ пожитковъ жебы выховане слушно и шпиталнымъ, при церкви братской Воздвиженія Честнаго Креста будучым, такъ же ницым школьным, на науку приходячым и законником того ж манастыра и на опатренье было, абы они за одпущенье греховъ моих и за душу мою Господа Бога уставичне просили, панове братство старшыѣ учынити будут повинни*. Tłum. z oryginału N. Bilous.

⁷¹ CPAHUK. Z. 26, op. 1, sygn. 31, k. 127.

⁷² CPAHUK. Z. 26, op. 1, sygn. 31, k. 127.

⁷³ CPAHUK. Z. 26, op. 1, sygn. 31, k. 91v.

doroczny czynsz cerkiewnej skrzynce dawać. Jeżeliby zaś pomieniony Paweł nie miał oddać tego długu złotych 120, tedy ten dom wolno komu inszemu sprzedać, a jemu długu mego winnego powinni opiekunowie z dóbr moich pozostałych zł. 30 oddać [...]”⁷⁴. Duchowny z cerkwi ze wsi Smidyn również miał wobec testatora dług w wysokości 300 zł. Iwan darował mu połowę tego zobowiązania, aby w zamian „respektem nabożeństwa” za jego duszę „słowem kapłańskim odprawował ile mógł”. Opiekunowie testamentu Ihnatowicza — burmistrz Jan Wasilewicz, ktytor⁷⁵ cerkwi sobornej Teodor Hrehorowicz, diakon Jan i brat Gabriel — zostali zobligowani do sprzedania dóbr po zmarłym i przekazania uzyskanych pieniędzy pięciu miejscowym kapłanom, bakałarzowi i pałamarzowi⁷⁶ — 60 zł na nabożeństwa za duszę zmarłego (sorokoust) i w tym samym celu 40 zł klasztorowi mileckiemu, a po 15 zł dwóm szpitalom, żeby mieszkańcy tych przybytków uczestniczyli we mszach za jego duszę.

Błazej Zguba z Dubna prosił o pochowanie go w farze, której legował 300 zł, a ojcom bernardynom 100 zł; kwoty te miał przekazać zadłużony u niego Andrzej Żółkiewski (1650 r.)⁷⁷. Katarzyna Wietrowna, spisując ostatnią wolę (w 1667 r.) wzmiankuje dłużnika swego zmarłego ojca — młynarza Macieja, który także zmarł, nie oddawszy jej kwoty 60 zł. Dług ten przeszedł na syna młynarza. Kobieta, nakazując mu zwrot pieniędzy, podzieliła je na trzy części, które miały być następująco rozdysponowane: 20 zł dla bractwa Różańca Najświętszej Panny Marii w ołyckim kościele św. Trójcy, 20 zł dla szpitala ubogich, gdzie wówczas sama mieszkała, oraz 20 zł dla cechu szewskiego. Ta ostatnia suma miała stanowić zwrot pożyczki zaciągniętej jeszcze przez ojca Katarzyny⁷⁸. Szewc ołycki Matiasz Olszewski zdecydował, aby przekazać na ozdobę obrazu Różańca Najświętszej Panny Marii w miejscowym kościele św. Trójcy zastawione przez siebie cenne przedmioty: „srebra zlewanego lotów siedm i szmatę proby siódmej, które jest w zastawie w złotym jednym i groszy czterech u niewiernego Charza Hajki, Żyda ołyckiego, to też jego małżonka Zofia wykupiwszy od tegoż Żyda odda” (1661 r.)⁷⁹. Na końcu testamentu Jana Kozłowskiego z Kowla (1678 r.) zamieszczono adnotację: „po napisaniu tego testamentu pr[z]ypomniał sobie p. Jan Kozłowski dług zł. 20 i pultrzecia winny u Jacka Czerkisa, który dług przekazuje na gruntach na cerkiew św. Błagowieszczeńską i tymże testamentem realnie leguje i odkazuje na tych że gruntach Jacka Petrowicza Czerkisa”⁸⁰.

Testamentarne dyspozycje funeralne polegające na przekazywaniu gotówki na instytucje kościelne przeważnie nie miały charakteru realnego ich wsparcia, gdyż były to niewielkie kwoty, które mogły jedynie pokryć koszty związane z ceremonią pogrzebową i msze za dusze zmarłych. W większości takie datki czyniła drobna szlachta, a także średniozamożni i ubodzy mieszczenie⁸¹. Brak zapisów gotówkowych niektórzy testatorzy kompensowali darowiznami w innej formie.

V. Legaty w formie ruchomości i nieruchomości

W przeanalizowanych testamentach mieszczańskich wołyńskich odnaleziono blisko 20 wzmianek o przekazywanych instytucjom religijnym i dobroczynnym ruchomościach. Były to kosztowne naczynia, obrazy, książki, kobierce, ale także żywność oraz zwierzęta hodowlane.

⁷⁴ CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 10, k. 105–105v.

⁷⁵ Ktytor (ukr. *ктытор*, grec. *κτίτωρ* — budowniczy, założyciel) — osoba, która wyłożyła fundusze na budowę albo dekorację świątyni prawosławnej.

⁷⁶ Pałamarz (ukr. *па́ламар*, starogrec. *παραμοναριος*) — duchowny Kościoła prawosławnego, który zajmuje się dzwonieniem, śpiewaniem i pomaganiem podczas odprawianych nabożeństw.

⁷⁷ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 6, k. 199.

⁷⁸ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 160.

⁷⁹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 58v.

⁸⁰ CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 6, k. 179.

⁸¹ Zielecka-Mikołajczyk W. 2012, s. 142.

I tak np. łucki mieszczanin Jan Fedorowicz dostał w spadku od prababki Jowchimii Truszowej Czajczanki kilka cennych przedmiotów (dwa srebrne pasy — jeden „złocisty tugowany”, drugi „puklasty biały” — oraz cztery półmiski i kufel cynowy), które przekazał na rzecz nieukończoną cerkwi Przenajświętszej Bogarodzicy Pokrowskiej (1660 r.)⁸². Rajca z Ołyki, Walenty Żębecki, oddał miejscowej świątyni „xięgi zaś do śpiewania należące wszystkie aby do kościoła tutejszego oddane byli” (1654 r.)⁸³. Wspomniana wcześniej Katarzyna Wietrowna, umierając w biedzie w ołyckim szpitalu na Zawrociu, prosiła o pochówek na cmentarzu przy starym kościele. Chciała, by po śmierci ubrano ją w jej własny kabat, chustę i pończochy, zaś aby należący do niej kozuch stary i suknię „paklakową lazuruwą przetartą” oddano instytucji, w której przebywała pod koniec życia⁸⁴. Z kolei Fruzyna Mądrzejowska ofiarowała dubieńskiej farze krowę z cielęciami, a tamtejszym oo. Bernardynom plac (1684 r.)⁸⁵.

Nieruchomości były legowane łącznie w 15 spośród badanych testamentów. Należały one do mieszczan o różnej zasobności. Przywoływana powyżej Zofia Kunowska (w 1667 r.), oprócz sporych legatów gotówkowych pozostawiła również sad z ogrodem dwóm ołyckim szpitalom wielkiego św. Krzyża i nowo fundowanemu, zlokalizowanemu na Zawrociu, pod wezwaniem św. Trójcy. Z kolei pustym placem obdarowała szpital św. Ducha, „aby ubodzy tych wszystkich trzech szpitalów Pana Boga przy aniwersarzu się rocznym odprawującym, obecnie będący i mszej świętej słuchający prosili”. Testatorka zapisała także drewnianą komorę (magazyn) znajdującą się przy ratuszu (a zarazem naprzeciwko murowanych komór) dla nowego kościoła ołyckiego, „na altarz dła odprawowania czterech mszy czytanych po jednej na kwartał” za dusze jej samej i jej pierwszego małżonka⁸⁶. Z kolei dubieński mieszczanin, Zacharjasz Żydkiwicz, legował sad „wielebnym ojcom” z mileckiego klasztoru, aby za jego duszę „Pana Boga prosili i sorokoust odprawili” (1686 r.)⁸⁷. Mieszczka ołycka Ewdoksia Iwanowa Kapitanicha zapisała na rzecz zawrockiej cerkwi „dnień” pola bez zasiewu, a drugą „dnień” pola dla protopopa ołyckiego, z intencją, „żeby ciało jej pochował, w sobotnik wpiisał i czterdzieści mszy świętych odprawił, i wszystko co należy do zbawienia duszy jej uczynił” (1666 r.)⁸⁸. Fedora Makarowna Carowa chciała być pochowana na cmentarzu przy tej cerkwi, której podarowała „dnień” pola, wykupioną za 40 zł u Jaśka Żołnierka. Była przekonana, że dzięki temu uratuje swą duszę: „A z tej legatij po pogrzebie odprawionym, aby mnie w sobotnik wpisano, stoły odprawiono i za duszę moją dobrze zawsze czyniono. [...] dnień pola odkazuję do cerkwie pomienionej na ozdobę wszelką według upodobania panów starszych i przełożonych cerkwi świętej, aby dusza moja zawsze miała na tamtym świecie ochłodę i pociechę” (1666 r.)⁸⁹. Katarzyna Lewkowa Hrebtunowa z Dubna zapisała połowę włóki pola szpitalowi ruskiemu w zamian za złożenie jej ciała na nekropolii przy cerkwi św. Eliasza. Na rzecz tej świątyni ofiarowała także pieniądze uzyskane ze sprzedaży połowy należącego do niej domu (1674 r.)⁹⁰. Małżonkowie z Włodzimierza, Jan Nazarowicz i Krystyna Rusakowna, spisali testament podczas panującej w mieście morowej zarazy (w 1652 r.), zapisując wówczas wszystkie ruchomości oraz folwarki o wartości 50 zł tamtejszej cerkwi św. Dwunastu Apostołów⁹¹. Były żołnierz, Marcin Chmielowski, umierając przeznaczył „[...] dom własny, leżący [w Kowlu — N.B.] na

⁸² CPAHUK. Z. 2073, op. 1, sygn. 43.

⁸³ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 40.

⁸⁴ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 160.

⁸⁵ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 10, k. 10v.

⁸⁶ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 158v.

⁸⁷ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 10, k. 20.

⁸⁸ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 153.

⁸⁹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 150.

⁹⁰ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 1, k. 464–465.

⁹¹ CPAHUK. Z. 28, op. 1, sygn. 89, k. 491v.

ulicy przed zamkiem, w ni w czym nikomu nie zawiedziony”, na szczególny cel: „Tedy ten dom [...] oddają na szpital aby dla ubogich starych, okaleczonych w wojsku był ten dom wygodą” (1665 r.). Jako wykonawców swej ostatniej woli, gwarantujących urzeczywistnienie tych decyzji, wskazał: trębacz wojak JKMcI Mikołaja Nitwiskiego, landwójta Grzegorza Dobrostańskiego oraz dwóch burmistrzów Andrzeja Znojowskiego i Marka Nifanowicza⁹².

VI. Legaty na inne cele

Tylko sporadycznie czyniono legaty o charakterze precyzyjnych dyspozycji (odnotowano je w 22 analizowanych testamentach). K. Mrozowski trafnie zauważył, że rzadkie stosowanie zapisów o jasno określonym celu sugeruje, że dla testatorów ważniejsze było samo złożenie ofiary, niż utrwalenie i upamiętnienie własnej osoby w fundowanym przedmiocie⁹³. W omawianych dokumentach umieszczano zalecenia dotyczące przekazania określonej sumy na budowę albo remont (reperację) kościoła parafialnego, wykonanie dla niego konkretnego przedmiotu liturgicznego bądź ozdobienie obrazu.

I tak, np. dubieńska mieszcza Regina Sokolowa ofiarowała na rzecz klasztoru bernardyńskiego, w którym pragnęła być pochowana, biały srebrny pas, zastawiony u Żyda Moszka za sumę 60 zł. Poleciała, by krewni wykupili tę kosztowną rzecz, a z uzyskanego surowca wykonali kielich dla tamtejszego kościoła. Regina przekazała także swoje korale oraz pięć czerwonych złotych do dekoracji obrazu Najświętszej Panny Marii (1650 r.)⁹⁴. Ołycki pisarz miejski Andrzej Łabuński wyraził życzenie, by z posiadanego przez niego srebra „łotów cztery, [...] tabliczka [wotywna została — N.B.] zrobiona na obraz Przenaświętszej Panny Różańcowej” do kolegiaty św. Trójcy (1660 r.)⁹⁵. „Na ozdobę” tego wizerunku Maryi miejscowy szewc Matiasz Olszewski oddał „srebra zlewanego łotów siedm i szmatę proby siódmej”⁹⁶. Natomiast Jowsia Semenowa Weremiejczykowa, chociaż była unitką, podarowała w analogicznym celu naszymi prawosławnej cerkwi zalesockiej w Ołyce (1654 r.)⁹⁷. Z kolei cerkiewne srebro kupione u archimandryty mileckiego klasztoru za 30 zł, wzmiankowany wcześniej Iwan Ichnatowicz przeznaczył testamentem (z 1695 r.) na wykonanie oprawy „księgi św. Ewangelii”, a dziewięć łotów srebra na podobny cel dla cerkwi sobornej w Kowlu⁹⁸. Fedor Awdziejczyk z Ołyki, chcąc zaskarbić sobie Bożą łaskę, przeznaczył określoną kwotę „ku ozdobie Panny Przczystej” w unickiej świątyni. Pieniądze miały pochodzić ze zbycia majątku, ale dopiero po śmierci dzieci Fedora. Swoje życzenie wyraził w oryginalnej formie: „[...] upraszam wielce dla miłosierdzia Bożego sławetnych P.P. urzędowych miasta jako dobrodziejów i opiekunów wszystkich sierot, a nie tylko mych pozostałych, aby oni na nich i na dobra ich, także i na samych ich opiekunów ode mnie niżej pomienionych oko pilne mieli, aby te dobra ledajak po śmierci dzieć moich nie niszczały, ale co by się z nich zostało ordynuję na cerkiew Świętą Zawrocką Trójce Przenaświętszej ku ozdobie Panny Przczystej tych dobr dziesięć kop litewskich, a ostatek dobr onym krewnym ordynuję” (1667 r.)⁹⁹. Kowelski landwójt Marek Nifanowicz postanowił przekazać fundusze na renowację dwóch tamtejszych obiektów — prawosławnej cerkwi Zwiasto-

⁹² CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 2, k. 283.

⁹³ Mrozowski K. 2010, s. 194.

⁹⁴ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 6, k. 157–157v.

⁹⁵ Tam testator chciał być pochowany: „Ciało ziemi oddając, prosił aby było po katolicku według przemożenia małżonki swej pozostałej Reginy Miedziakowiczowny w kościele murowanym w kaplicy Różańcowej brackiej za pozwoleniem tych ze P.P. braciej pochowane [zostało — N.B.]”, CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 45v–46.

⁹⁶ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 58v–59.

⁹⁷ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 48.

⁹⁸ CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 10, k. 106–106v.

⁹⁹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 162.

wania Pańskiego (50 zł) oraz szpitala ruskiego (40 zł z pieniędzy odzyskanych od Żyda Majera Bieniaszewicza (1676 r.)¹⁰⁰. Jego siostra Tatiana, umierając w 1690 r., zaznaczyła w swoim testamencie, że oddała mileckiemu klasztorowi „na fundusz przez legacje nieboszczyka Marka Nifanowicza zł. 50”¹⁰¹. Środki finansowe ze sprzedaży majątku po Iwanie Ichnatowiczu (1695 r.), pozostałe po realizacji wyżej wymienionych legatów zostały — zgodnie z wolą testatora — przeznaczone „na cerkiew soborną do restauracji Deisusa”¹⁰². Natomiast na odnowienie tejże cerkwi Iwan Posuszka ofiarował: „na cerkiew Wedenowską na restauratią żyta mace¹⁰³ jedną, a na dzwo[n]nicę Woskreseńską pułmace” (1686 r.). Uzasadził swoje postępowanie troską o zbawienie swej duszy¹⁰⁴.

Charakterystyczną formą miejskiej religijności zarówno zachodniego, jak i wschodniego obrządku, była troska o ubogich i chorych, manifestowana przez testatorów za pomocą rozmaitych legatów i zapisów¹⁰⁵: dla szpitali działających przy świątyniach, na budowę i remonty przytułków oraz poprzez rozdawanie jałmużny podczas pogrzebów. Testatorzy spełniali w ten sposób chrześcijański obowiązek troski o bliźnich, a w zamian zyskiwali ich modlitwy za swą duszę. Czynienie dyspozycji na rzecz ubogich w testamentach prawosławnych i unitów stało się popularne od lat czterdziestych XVII w., a praktyka ta była nadal powszechna w kolejnym stuleciu¹⁰⁶. Mieszkaniec Łucka Krzysztof Niemyski w swoim testamencie (z 1638 r.) prosił sukcesorów, by sprzedać należące do niego żyto i jarzyny, a z kwoty tej każdemu przebywającemu w szpitalach św. Łazarza i św. Ducha dać po 5 zł, aby modlili się za jego duszę¹⁰⁷. Dubieńska mieszcza, Maria Seńkowna, legowała na tamtejsze szpitale — polski i ruski po 5 zł (1645 r.)¹⁰⁸. Ołycki murarz Michał Walda zapisał 130 zł na szpital św. Krzyża w Ołyce, „aby co rok msza święta czytana odprowała się za duszę testatora. Z tegoż wyderkafu obiad ubogim sprawić będzie powinien ten, kto będzie tę pieniądzę lubo włókę trzymał, a ubodzy mszę świętej słuchać powinni”¹⁰⁹. Dorota Jakubowa Grochowalska przekazała na rzecz tej instytucji 100 zł, którą to sumę oddała księdzu Stanisławowi Dzierzkowi, kanonikowi ołyckiemu i prowizorowi szpitala, za co otrzymała kwit; wspomniała o tym w swoim testamencie (z 1668 r.)¹¹⁰. Paweł Niczyporowicz, umierając w 1668 r. w domu ołyckiej mieszczy Katarzyny Toczewickiej prosił, aby sprzedać jego nową, białą siermięgę i uzyskane tym sposobem pieniądze oddać cerkwi zawrockiej, zaś starą białą siermięgę oddać ubogim w szpitalu funkcjonującym przy tej świątyni¹¹¹. Z kolei Błażej Zguba zapisał szpitalowi w Dubnie kwotę 26 zł i „rzeczy ruchome wszystkie”, czyli różne części odzieży: „jako żupan stary, koszul trzy i spodnich troje, kozuch”, natomiast „koc także — ten [oddał dla — N.B.] subdjakonu kościoła farskiego”¹¹².

¹⁰⁰ CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 6, k. 13–15.

¹⁰¹ CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 9, k. 74.

¹⁰² CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 10, k. 106–106v.

¹⁰³ Maca — miara objętości ciał luźnych, była równa 80–100 kilogramów (litrów).

¹⁰⁴ „Duszę moję niepodległe skazytelności jako od Najwy[z]szego Stwórcy w ciało moje włożone, temu wszechmogącemu Stwórcy w ręce poruczam, prosząc miłosierdzia Pańskiego, aby był miłosierdnym nad ciałem i duszą moją, i aby mnie według występków mych nie raczył karać, ale duszę moję raczył zbawić. Ciało moje według porządku chrześcij[an]skiego aby w cerkwi świętej Wedenowskiej było pochowane. Za duszę moję wszelkie obrzędy cerkiewne z dóbr moich tak małżonki, jako i dzieci moje mają dosyć uczynić aż do dorocznej odprawy”, CPAHUK. Z. 35, op. 1, sygn. 8, k. 16–17.

¹⁰⁵ Mrozowski K. 2010, s. 195.

¹⁰⁶ Zielecka-Mikołajczyk W. 2012, s. 161–163.

¹⁰⁷ CPAHUK. Z. 23, op. 1, sygn. 1, k. 31.

¹⁰⁸ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 6, k. 16v.

¹⁰⁹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 4, k. 83v.

¹¹⁰ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 170–170v.

¹¹¹ CPAHUK. Z. 1237, op. 1, sygn. 7, k. 175v.

¹¹² CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 6, k. 199.

W omawianych testamentach zarejestrowano również ciekawe zapisy na rzecz pobliskich wiejskich parafii. Występowanie takich legatów tłumaczy się na ogół przywiązaniem testatorów do rodzinnych stron¹¹³. I tak, śmiertelnie chora Uksinja Iwanowa prosiła kapłana z surmickiej cerkwi w Dubnie — ojca Michajła, aby pochował ją nie w tej miejscowości, lecz przy cerkwi św. Cudotwórców Koźmy i Damiana we wsi Raczyn, gdzie się urodziła. Testatorka zobowiązała egzekutorów do sprzedania jej dóbr i przekazania pieniędzy na rzecz owej świątyni (1649 r.). Rok po jej śmierci w kancelarii dubieńskiego magistratu na końcu testamentu dopisano, że ze sprzedaży rzeczy po zmarłej otrzymano kwotę 90 zł: „za którą to summę Kondrat i Hrehory kupili do cerkwi Bożej Koźmy i Demiana aparaty, naprzód filon adamaszkowy czerwony, pe-trachil adamaszkowy czerwony, narakwicy adamaszkowe czerwone, wozduch hatłasowy zielony, wozduszek mały adamaszkowy czerwony”¹¹⁴. Takie darowizny były ważne dla funkcjonowania lokalnych ośrodków religijnych.

VII. Podsumowanie

Wysokość kwot zapisywanych w testamentach, świadczących o przywiązaniu do określonego kultu, kościoła lub klasztoru pozwala nam w pewnym stopniu zrekonstruować świat mieszczańskich wierzeń i wartości, badać stosunek testatora do różnych instytucji religijnych oraz pobożność ówczesnych ludzi. Oczywiście znaczne darowizny na odprawiane msze, na Kościół lub szczerze dotacje na Cerkiew dokonywane w testamencie nie zawsze oznaczały, że testator był przez całe życie osobą praktykującą i głęboko wierzącą. Z drugiej strony, brak legatów na cele pobożne lub charytatywne nie oznacza braku szacunku wobec instytucji religijnych.

W omawianych siedemnastowiecznych testamentach mieszczan wołyńskich czasami nie ma *arengi*, w której testator zwykle wypowiadał się na temat marności, kruchości życia ludzkiego itd., albo jest ona zredukowana do jednego zdania (co cechuje testamenty z XVI w.). Generalnie spośród analizowanych 140 testamentów tylko 50 (czyli 36% ogółu) zawiera informacje o legatach dobroczynnych i religijnych, tzn. prawie 2/3 wszystkich testatorów nie uczyniło żadnego zapisu na te cele¹¹⁵. Może się to wydawać zaskakujące. W przypadku zachowania większego zbioru tej kategorii źródeł, proporcje te przypuszczalnie wyglądałyby nieco inaczej. Natomiast na podstawie zachowanych materiałów można jedynie domniemywać, że wynikało to częściowo z ubóstwa testatorów, z posiadania przez nich licznych spadkobierców (zwłaszcza małych dzieci), albo także z powodu obciążenia testatorów licznymi długami. W wielu przypadkach spisujący swoją ostatnią wolę (przeważnie prawosławni) wyrażali przekonanie, że ich sukcesorzy zatroszczą się o ich duszę i pochówek oraz według „swego baczenia” przekażą fundusze na „pobożne uczynki”.

Polscy i ukraińscy badacze zaznaczają, że w XVII w. średniozamożni testatorzy byli najbardziej związani z lokalnymi świątyniami, czyniąc przede wszystkim donacje na rzecz tych, które miały się stać miejscem pochówku oraz odprawiania mszy za zbawienie ich duszy. Halina Manikowska uważa, że w legatach na rzecz Kościoła widoczne jest również osobiste przywiązanie do jego określonych instytucji, a także potrzeba zapewnienia sobie jakiejś formy trwania w życiu miejskiej wspólnoty nawet po śmierci¹¹⁶. Według Wioletty Zieleckiej-Mikołajczyk, w ciągu badanego stulecia następuje zmiana w doborze obdarowywanych instytucji oraz wielkości zapisów na poszczególne ośrodki cerkiewne. Mianowicie członkowie Kościoła unickiego bez względu

¹¹³ Mrozowski K. 2010, s. 194.

¹¹⁴ CPAHUK. Z. 33, op. 1, sygn. 6, k. 195–195v.

¹¹⁵ Dla porównania: według obliczeń E. Piwowarczyk, w późnośredniowiecznym Krakowie średnio dwie trzecie spośród testatorów dokonywało zapisów na dzieła pobożne w ostatnim rozporządzeniu swej woli, ale zapewne wielu z nich uczyniło to jeszcze za swojego życia, zob.: Piwowarczyk E. 2013, s. 430.

¹¹⁶ Manikowska H. 2002, s. 26.

na stan zamożności czynią zapisy na cerkwie, klasztory unickie i kościoły rzymskokatolickie. Prawosławni ofiarowują pieniądze przeważnie na cerkwie w swoim obrządku, a od lat sześćdziesiątych wzrasta liczba zapisów na cerkwie unickie¹¹⁷. Wydaje się, że podobna sytuacja była charakterystyczna także dla społeczności miejskiej Wołynia w omawianym okresie.

Wysokość opisywanych legatów mieszczan wołyńskich to najczęściej nieduże kwoty (głównie 5–10 zł polskich), nieodzyskane za życia wierzytelności lub pieniądze, które miały być wypłacone przez spadkobierców w zamian za przekazany majątek. Największe kwoty — 200–300 zł legowały zamożne mieszczki wyznania katolickiego, zwłaszcza w Olyce. W miastach koronnych, jak wynika ze sformułowań zawartych w zachowanych testamentach, „zbawieniem duszy” bardzo przejmowały się bogate katoliczki, o czym świadczą zapisane przez nie duże sumy przeznaczone na pochówek i na rozmaite cele pobożne¹¹⁸. Różnica polegała na wysokości darowizn. Według spostrzeżeń Bożeny Popiołek, wysokość legatów zależała wyłącznie od zamożności i dobrej woli testatora, zdarzały się też darowizny w naturze — zbożu, zwierzętach hodowlanych, miodzie lub tekstyliach — które trudno oszacować, ale takie zapisy stanowiły niekiedy znaczącą pomoc dla szpitali lub przytułków¹¹⁹. Podobnie w miastach wołyńskich najwięcej było darowizn w naturze, ale także w formie różnych mobiliów i nieruchomości. Testatorzy kierowali się przy tym przekonaniem, że pomoc instytucjom religijnym może pomóc duszy człowieka. W analogicznym celu dokonywali również zapisów na msze zaduszne, zlecając dopilnowanie ich realizacji spadkobiercom lub egzekutorom. Obdarowywali również działające przy kościołach i cerkwiach szpitale, praktykowali udzielanie jałmużny podczas uroczystości pogrzebowych. W ten sposób, wykazując troskę o bliźnich, zapewniali sobie ich modlitwy. Omawiane dyspozycje dobrze wpisują się w obyczajowość religijną i testamentową ówczesnej Rzeczypospolitej.

Adres Autorki:

dr Natalia Biłous

Instytut Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy

ul. M. Hruszewskiego 4

Kijów 01001

Ukraina

bilnat2009@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0002-6036-3204>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

- CPAHUK [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie], zesp. 23, sygn. 1; zesp. 25, sygn. 103, 160, 183; zesp. 26, sygn. 31; zesp. 28, sygn. 89; zesp. 33, sygn. 1, 6, 10; zesp. 35, sygn. 2, 4, 6, 7, 8, 9, 10; zesp. 1237, sygn. 1, 4, 7; zesp. 2073, sygn. 43.
LNNB [Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyla Stefanyka], zesp. 91 [Radziwiłłowski], sygn. 44.

Źródła i opracowania publikowane

- Arkhiv ukrains'koi tserkvy. 2014. *Arkhiv ukrains'koi tserkvy, seria 2. Dzherela, vyp. 1. Istoriia Luts'koho bratstva i brats'koho monastyrja 1617–1833*, wyd. M. Dovbyschenko, Luts'k.
Biłous Natalia. 2016. *Testament ostroz'koho i dubens'koho mischanyna Oleksandra Dzusy 1667 r., Ostroz'ka davnyna*, t. 5, red. I. Pasichnyk, I. Teslenko i in., Ostrih, s. 73–79.

¹¹⁷ Zielecka-Mikołajczyk W. 2012, s. 151–152; 2009, s. 231–250.

¹¹⁸ Zob. np.: Oliński P. 1998, s. 143–160; Pelczar R. 2006, s. 95–112; Karpiński A. 2011, s. 363–378.

¹¹⁹ Popiołek B. 2009, s. 174.

- Biłous Natalia. 2017. *Testamenty mieszkańców miast Wołynia od końca XVI–do początku XVIII wieku*. Katalog, Warszawa.
- Dovbyschenko Mychajło. 2008. *Vołyns'ka shliakhta u religijnykh rukhakh (kinets' XVI–I pol. XVII cm.)*, Kyiv.
- Yakovenko Natalia. 2012. „Osvoienyj prostir”: *mistsia pokhovan' volyns'koi shliakhty (ser. XVI–ser. XVII st.)*, [w:] *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą. W 35-lecie pracy naukowej T. Chynczewskiej-Hennel*, red. M. Drozdowski i in., Białystok, s. 137–152.
- Horin Serhij. 2009. *Zapovity iak dzherelo doslidzhennia istorii monastyriv Volyni XVI–pershoi polovyny XVII st.*, Naukovi zapysky. Zbirnyk prats' molodykh vchenykh ta aspirantiv, t. 19, Kyiv, s. 19–35.
- Horin Serhij. 2011. *Dubens'ki Voznesens'kyj, Spasopreobrazhens'kyj i Khrestovozdvyzhens'kyj monastyri (do seredyiny XVII st.)*, Drohobyckij krajeznavchij zbirnyk, t. 14–15, Drohobych, s. 133–158.
- Karpiński Andrzej. 1989. *Zapisy pobożne i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej*, red. M. Bogucka, Warszawa, s. 204–232.
- Karpiński Andrzej. 2011. *Dobroczyne i religijne legaty lwowskich mieszczan w świetle ich testamentów z lat 1550–1700*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LIX, nr 3–4, s. 363–379.
- Kempa Tomasz. 2011. *Fundacje monasterów prawosławnych w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w.*, [w:] *Życie monastyczne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok, s. 74–102.
- Krochmal Jacek. 1989. *Przemyskie testamenty staropolskie*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. VI, s. 133–160.
- Kubicki Rafał. 2011. *Formy pobożności w mieście średniowiecznym w świetle zapisów na rzecz kościoła i biednych w testamentach elbląskich (koniec XV–pocz. XVI wieku)*, „Zapiski Historyczne”, t. 76, z. 2, s. 7–27.
- Manikowska Halina. 2002. *Religijność miejska*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa, s. 11–34.
- Mironowicz Andrzej. 1999. *Działalność charytatywna w Kościele Prawosławnym na terenie Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa, s. 79–86.
- Mrozowski Krzysztof. 2010. *Religijność mieszczan późnośredniowiecznej Warszawy w świetle najstarszych zachowanych testamentów*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 191–196.
- Nowak Alicja Z. 2008. *Testament — integralna część przygotowań do dobrej śmierci w refleksji prawosławnego kręgu kijowskiego XVII w.*, „Kyivs'ka Akademia”, t. 6, s. 48–62.
- Oliński Piotr. 1998. *Fundacje i legaty religijne kobiet świeckich w wielkich miastach pruskich*, [w:] *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Z. Nowak, A. Radziwiński, Toruń, s. 143–160.
- Oliński Piotr. 2008. *Fundacje mieszczanckie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń.
- Pelczar Roman. 2006. *Działalność dobroczynna właścicieli Jarosławia dla Kościoła rzymskokatolickiego w II połowie XVI–I połowie XVII w.*, [w:] *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów, s. 95–112.
- Piowarczyk Elżbieta. 2010. *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków.
- Piowarczyk Elżbieta. 2011a. *Jalmużna na biednych i chorych w szpitalu Świętego Ducha w Krakowie wyrazem późnośredniowiecznej troski o dobro wspólne*, „Rocznik Krakowski”, t. 77, s. 15–34.
- Piowarczyk Elżbieta. 2011b. *Pobożność krakowskich mieszczan w świetle ich testamentowych legatów z lat 1501–1530*, „Saeculum Christianum”, t. 18, z. 2, s. 77–100.

- Piwowarczyk Elżbieta. 2013. *Wnioski badawcze w zakresie legatów testamentowych ad pias casusas w XV-wiecznym Krakowie*, [w:] *Habent omnia tempora sua. Prace ofiarowane ks. prof. dr. hab. Januszowi Wyciśle*, red. Z. Gogola, Kraków, s. 415–430.
- Popiołek Bożena. 2009. „*Woli mojej ostatniej testament ten...*” *Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków.
- Popruzhna Ała. 2006. *Dukhovni zapovity iak dzhherelo z istorii blahodijnystva kozats'koi starshyny*, [w:] *Materialy nauk. konf. „Kul'turno-relihijnyj rozvytok Het'manshyny kintsia XVII–poch. XVIII cm.*”, Nizhyn, s. 171–175.
- Tymoszenko Leonid. 2011. *Tradyttsiia i praktyky pomynannia pomerlykh u Kyivskii mytropolii v druhiu polovyni XVI–pershii polovyni XVII st vnesok tserkovnykh bratstv*, [w:] *Drohobys'kyj kraieznachyj zbirnyk*, Vyp. 14–15, Drohobych, s. 116–132, http://shron1.chtyvo.org.ua/Tymoshenko_Leonid/Tradyttsiia_i_praktyky_pomynannia_pomerlykh_u_Kyivskii_mytropolii_v_druhiu_polovyni_XVI_pershii_polovyni_XVII_st_vnesok_tserkovnykh_bratstv.pdf.
- Vinnychenko Oksana. 2010. *Pobozhni zapysy i poriatunok dushi v mental'nosti rann'omodernoi liudyny na materialakh shliakhets'kykh zapovitiv pershoi polovyny XVIII st.*, Naukovi zapysky Ukrain's'koho katolyts'koho universytetu. Chyslo II. Seriia Istoriia, vyp. 1, L'viv, s. 51–65.
- Vinnychenko Oksana. 2014. „*Poriatunok dushi*” *u svitli testamentiv l'vivs'kykh virmen XVII–XVIII cm.*, [w:] *Lwów: miasto — społeczeństwo — kultura. Studia z dziejów miasta*, t. IX: *Życie codzienne miasta*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków, s. 73–83.
- Vinnychenko Oksana. 2017. *Katolyky „virmens'koi natsii”: transformatsiia konfesijnoi identychnosti l'vivs'kykh virmen pislia ukladennia unii z Rymom (za materialamy testamentiv XVII–I polovyny XVIII st.)*, [w:] *Przemiany polityczno-ustrojowe, gospodarczo-społeczne, kulturalno-religijne w prowincji malopolskiej w epoce nowożytnej. Polsko-ukraińskie sympozja epoki nowożytnej. Kraków 8–10.11.2017*, red. W. Michałowski, J. Stolicki, Kraków.
- Wiadomość. 1899–1900. *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*, wyd. J.A. Wadowski, Warszawa.
- Zielecka-Mikołajczyk Wioletta. 2009. *Formy aktywności religijnej prawosławnych i unitów z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony w świetle testamentów (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Studia z dziejów i tradycji metropolii kijowskiej XII–XIX wieku*, red. A. Gil, Studia i materiały do dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej, t. 5, Lublin, s. 231–250.
- Zielecka-Mikołajczyk Wioletta. 2012. *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa.

Charity bequests and legacies to churches of various denominations in 17th-century testaments of Volhynian burghers

Volhynian testaments from the 17th c. are a valuable source for research on burghers' religiousness and piety. In the 140 available last wills that were analysed for the purpose of the present article only 50 (i.e. 36%) included charitable and religious bequests, which means that almost 2/3 of the testators did not make any such bequests. The analysed documents suggest that this happened when testators were not rich, had numerous heirs (especially young children) or left many debts to be settled. Many testators (especially those belonging to the Orthodox Church) expressed their certainty that the heirs would take care of their funeral and salvation, and would donate some funds for charitable purposes at their own discretion.

Volhynian burghers were mostly attached to local churches and made bequests to those in which they wanted to be buried and have masses said for their salvation. The bequests were usually small sums (5–10 Polish zloties), debts collectable from third parties, or money that was to be paid by heirs in exchange for some property transferred to them. The largest bequests (200–300 Polish zloties) were made by rich Catholic women. The most common forms were

legacies in kind (wheat, food, livestock), movables (valuable vessels, paintings, books, tapestries, garments) and immovables (houses, farmland, meadows, orchards).

Testators followed the assumption that their support of religious institutions might help their salvation. With the same intention they bequeathed money for masses for their souls, asking heirs or executors to make sure they would be said. They also left legacies to hospitals run by Catholic or Orthodox churches, supported the poor, or gave alms at funerals, thus fulfilling the Christian duty to help others and deserving their prayers. Such bequests were significant for the functioning of local religious institutions.

The bequests discussed in this article are symptomatic of both testamentary and religious customs of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Proofread by
Izabela Szymańska

Edmund Kizik

Gdańskie testamenty *reciproce* i praktyka tworzenia inwentarzy mienia w XVII–XVIII w.

Słowa kluczowe: Gdańsk XVII–XVIII w., testamenty *reciproce*, inwentarze pośmiertne, Luca Pacioli, rachunkowość kupiecka, księgowość podwójna
Key words: Gdańsk (Danzig), 17th–18th c., *reciproce* testaments, probate inventories, Luca Pacioli, commercial book-keeping, double-entry book-keeping

Obowiązujące w Gdańsku, podobnie jak z niewielkimi wyjątkami w pozostałych miastach Prusach Królewskich, prawo chełmińskie (*ius culmense*, *Kulmer Recht*)², stosunkowo dobrze zabezpieczało interesy materialne wdów, jak i wdowców na wypadek śmierci współmałżonka. Co istotne, postępowanie spadkowe w żadnym stopniu nie umniejszało roli kobiet, wdów i córek w postępowaniu spadkowym, traktując je na równi z męskimi spadkobiorcami³. Zasady alienacji majątków po zmarłych dla mniejszych miast pomorskich okresu nowożytnego omówił wyczerpująco w swojej niedawnej dysertacji Piotr Kitowski⁴ Dlatego też przypomnę jedynie, że włączenie za wywodzącym się z XIII w. prawem starochełmińskim⁵ do nowożytnych partykularnych spisów *ius culmense* (lidzbarska — 1566 r.⁶, nowomiejska — 1580 r.⁷ oraz toruńska z 1594 r.⁸), zasady tzw. sukcesji flamandzkiej, upowszechniło tak charakterystyczną dla nowożytnych miast Prus Królewskich małżeńską wspólnotę majątkową. Przewidywała ona, że po śmierci współmałżonka w każdym przypadku beztestamentowym (*ab intestato*) lub z testamentem, dzielono cały dotychczasowy majątek małżeństwa po połowie. Jedną połowę zatrzymywał w całości pozostali przy życiu małżonek (wdowa, wdowiec), z drugiej części majątku po zmarłym uposażano po równo wszystkich pozostałych, powołanych do spadkobrania.

¹ Tekst niniejszy powstał w związku z przygotowywaną do druku książką E. Kizika, „Bilans na koniec życia. Gdańskie inwentarze pośmiertne od drugiej połowy XVI do początku XIX w.”.

² Według prawa magdeburskiego wdowa była wyłączona od dziedziczenia po majątku męża, zadowolając się ewentualnym wianem. Po zmarłym majątek otrzymywali zstępni, wstępni, a następnie bracia i pozostali krewni. Praktykę postępowania prawnego podsumowała Urszula Sowina (Sowina U. 2002, s. 15–28).

³ Kizik E. 2010, s. 85–98.

⁴ Kitowski P. 2015, s. 55–57.

⁵ Prawo starochełmińskie. 1985.

⁶ Jus Culmense Correctum. 1711. Tłum. polskie na podstawie szesnastowiecznego rękopisu z Archiwum Państwowego w Gdańsku oraz wydania drukowanego z 1711 r. Dzieło J. Kunigka wydał Andrzej Groth, zob.: Rewizja lidzbarska. 1993.

⁷ Rewizja nowomiejska. 1993. W części miast pruskich na południu prowincji posługiwano się opublikowanym tłumaczeniem na język polski: Kuszewicz P. 1623; zob.: Sondel J. 1994, s. 263–289.

⁸ Tekst prawa opublikowany wraz z komentarzem w: Hanow M.Ch. 1745/1767.

Jednak, jak wynika z moich studiów nad pośmiertnymi testamentami i inwentarzami gdańskimi z XVII i XVIII w., małżonkowie, szczególnie z zamożniejszych warstw mieszczańskich, najczęściej korzystali ze spadkobrania w oparciu o rozporządzenie testamentowe. Umożliwiało to zwiększenie części spadku przypadającego wdowie (lub wdowcowi), wskazanemu spadkobiercy, ewentualnie wydzielenie legatu na cele społeczne⁹. Raczej do rzadkości należą przypadki, w których nie korzystano z tej prawnej możliwości wpływania na pośmiertne losy własnego majątku. Ograniczenia, czyli dziedziczenie beztestamentowe, dotyczyło przede wszystkim ubogich mieszkańców, których nie było stać zarówno na opłacenie kosztów sporządzenia stosunkowo kosztownego dokumentu, jak i na uiszczenie obligatoryjnego podatku w wysokości 10 grzywien na utrzymanie dróg i kładek¹⁰. Testatorów zobowiązywał do tego wilkierz miejski¹¹. Niemale były również koszty dodatkowe, albowiem opłata za testament sporządzony w obecności ławnika na początku XVIII w. wynosiła 48 fl. i 14 gr (tyle wyłożono np. za spisany w mieście testament biskupa warmińskiego, Michał Augustyna Radziejowskiego w 1705 r.)¹². Za testament sporządzony w sądzie należało wyłożyć 13 fl. i 12 gr, a oświadczenie ostatniej woli w domu testatora (*der gemeinste Modus zu testiren*)¹³, w obecności dwóch świadków oraz pisarza sądowego, kosztowało 18 fl. i 6 gr¹⁴. Za testament wspólny (*testamentum reciprocum*) o formule standardowej małżonkowie płacili 18 fl. i 6 gr. Jeśli w treści dokumentu miały być uwzględnione dodatkowe życzenia, legaty, wyłączenia itp., to opłata ulegała podwojeniu — do 36 fl. i 12 gr¹⁵.

Istniejący przymus zawierania małżeństw przez obywateli w przeciągu roku od otrzymania praw miejskich oraz członków cechów¹⁶ również przyczyniał się do upowszechnienia w środowiskach zamożniejszych mieszczan właśnie testamentów *reciproce*¹⁷. Zawierały one wspólne oświadczenie woli obydwójga małżonków, którzy na wypadek śmierci jednego z nich zapisywali sobie wzajemnie do trzech czwartych z przypadającej im „połowy chełmińskiej”¹⁸. Była to maksymalna, dopuszczalna prawem suma zapisu. Osiemnastowieczny uczonek gdański,

⁹ Podstawowy zarys obowiązującego w Gdańsku prawa spadkowego opracował w 1576 r. sekretarz Rady Miejskiej Gdańska, Kaspar Schütz. Podobnie jak wiele opracowań prawno-historycznych z powodu cenzury władz miejskich dzieło funkcjonowało w wielu odpisach (Schütz Kaspar. 1576; Katalog. 1892). Dzieło Schütza znajdowało się również w prywatnych bibliotekach gdańszczan, o czym świadczy wzmianka (*Caspar Schützi Process von Erbfällen*) w pośmiertnym inwentarzu Paula Wildego z 1679 r., AP Gdańsk, sygn. 300, 1/335, s. 31.

¹⁰ Neu-revidirte Willkühr. 1761, s. 104 (rozdz. 6, art. 10): *Wer testiren will, muß 10 Marck gering zu Wege und Stege bezahlen*. Zob. też: *Erörterte successions*. 1732, s. 42; wcześniejsze wersje tego szczegółowego wykładu prawa spadkowego w Gdańsku w: Bibl. Gd. PAN, Ms 347, Ms 348 (z lat 1727 i 1728).

¹¹ W badanym okresie w Gdańsku obowiązywały wilkierze z 1597 i 1761 r.: *Der Stadt Dantzig Willkühren*. 1597. Tekst starego wielkierza z 1597 r. został opublikowany bez aprobaty Rady Miejskiej oraz bez późniejszych zmian w niepodlegającej jurysdykcji miejskiej drukarni we Wrzeszczu, zob.: *Der See- und Handels-Stadt Danzig*. 1732. W 1761 r. uchwalono i opublikowano drukiem nowy wilkierz: *Neu-revidirte Willkühr*. 1761 (wydanie drugie: Danzig. 1783). Omówienie zawartości wilkierzy w: Simson P. 1904; Maciejewski T. 1989, s. 49–70.

¹² Przykłady przytoczone w: *Erörterte successions*. 1727, s. 35.

¹³ *Erörterte successions*. 1727, s. 32–33, 35.

¹⁴ *Erörterte successions*. 1727, s. 32–33.

¹⁵ *Erörterte successions*. 1727, s. 43.

¹⁶ Mężczyźni po otrzymaniu obywatelstwa byli zobowiązani, by w przeciągu roku zawrzeć związki małżeńskie. Osoby, które bez wiarygodnego usprawiedliwienia pozostawały w stanie kawalerskim karano grzywnami, zob.: Kizik E. 2009, s. 147–155.

¹⁷ Były one przedmiotem osiemnastowiecznych komentarzy prawniczych: Becker J.G. [ok. 1750], k. 2v–20v.

¹⁸ Np. w testamencie spisany 17 grudnia 1767 r. sławnego muzyka gdańskiego, Georga Simona Löhleina i jego żony Elisabeth z domu Piper. Małżonkowie zapisali sobie wzajemnie po 3/4 majątku z przypadających im połówek chełmińskich (*3/4 Part aus ihrer Culmischen Helffte legiret hat*). Zob. inwentarz Löhleina zmarłego 16 grudnia 1781 r., AP Gdańsk, 300, 5/193e, s. 71–81. Porównawcze omówienie kwestii majątkowych w środowiskach mieszczan warszawskich: Ehrenkreutz S. 1915; Sowina U. 2002, s. 15–28.

Michael Christoph Hanow, w komentarzu do *Ius culmense* (ks. 3, tyt. 8, art. 16 art.) tłumaczył, że: *nach der heutigen Praxis kann keiner in Danzig über 3/4 Part vermachen, sondern muß 1/4 Part entweder seinen Brüdern, Verwandten oder dem Fisco lassen*¹⁹.

Obowiązek wydzielenia część obowiązkowej, czyli zachowka (w źródłach jako *Pflichtteil*), funkcjonował w Gdańsku już w XVI w., lecz został potwierdzony decyzjami Ordynków w 1613 i 1616 r. Odtąd gdańscy testatorzy nie zapisywali już nigdy więcej ponad 3/4 majątku, którym dysponowali²⁰. Mogli jednak zapisywać mniej. Na przykład w testamencie Benjamina Seemana i jego żony Ewy Grubin (1729 r.) mąż zapisał żonie 3/4 swojego majątku, zaś żona mężowi tylko 1/4. Reszta uposażyła swoje dzieci z pierwszego małżeństwa. Jednak zaznaczono, że gdyby dzieci bezpotomnie zmarły przed nią, to wdowiec otrzyma 3/4 części²¹. Wedle wskazanej wyżej proporcji nastąpił np. podział skromnego majątku po Michaelu Schönbergu, robotniku zmarłym w 1787 r. na gdańskich Długich Ogrodach²². Wdowa odziedziczyła 7/8 wspólnego majątku, czyli swoją połowę chełmińską oraz zapisane 3/4 z połowy męża — nieboszczyka. Ponieważ małżeństwo było bezdzietne, to pozostała 1/8 (część obowiązkowa) zajął *fiscus*, czyli miasto Gdańsk. Podobnym zapisem testamentowym zabezpieczona została Eva Maria Gellentín, zatrzymując po śmierci męża 1711 fl. i 15 gr. Resztę sumy, czyli ósmą część w wysokości 122 fl. 7 i 1/2 gr, otrzymali do podziału bracia przyrodni zmarłego, Johann M. Dombrowski i Johann D. Dombrowski²³.

Odpowiednie zabezpieczenie majątkowe współmałżonka powodowało drastyczne pomniejszenie części przeznaczony dla pozostałych dziedziców, albowiem połowa chełmińska wraz z maksymalnie prawnie dopuszczoną częścią zapisu majątkowego (3/4 z połowy testatora), którą wolno było zapisać dziedzicowi, stanowiła w sumie 7/8 wartości całego majątku współmałżonków. Inni powołani do spadkobrania mieli do podziału zaledwie ósmą część wspólnej majątności małżonków, co niekiedy było już stosunkowo niewielką sumą. W razie nieobecności spadkobierców, w ich imieniu obowiązkową część zabezpieczało miasto. To również w interesie finansów miasta wprowadzono zapis o części, która nie podlegała zapisowi wzajemnemu, a pozostawała do dyspozycji dziedziców.

Gdańsk był miastem królewskim i spadki bezdziedziczne jako kaduk przepadały ostatecznie na rzecz króla. Sprawy w jego imieniu kontrolował i rozliczał Urząd Burgrabiego²⁴. Jednak miasto, również ze względów fiskalnych, zabiegało o przejęcie pełnej kontroli zarówno nad samym postępowaniem spadkowym, jak i nad bezdziedzicznym dobrem. Dlatego po wieloletnim dzierżawieniu kaduków w 1660 r. doszło ostatecznie do wykupienia ich od króla Jana Kazimierza²⁵. Od tej pory jedynie kaduki o wartości przewyższającej 50 000 guldenów, podobnie jak majątki zdrajców i banitów, przechodziły na rzecz władcy. Oszacowanie ostatecznej wartości takich majątków stawało się przedmiotem zażartych kontrowersji pomiędzy stronami zainteresowanymi w przejęciu majątku, czyli Radą Miejską a dworem.

W kręgach osób bardzo zamożnych niejednokrotnie zdarzało się, że mimo sporządzenia ważnego testamentu, z uwagi na zapisy niekorzystne dla statutowych dziedziców, nie ujawniano istnienia dokumentu, ewentualnie starano się nie dopuścić do jego otwarcia i ogłoszenia woli zmarłego (zmarłej). Naturalnie działo się to wtedy, gdy skądinąd wiedziano lub podej-

¹⁹ Hanow M.Ch. 1745/1767, s. 126, przyp. 66.

²⁰ Postanowienia dotyczące wielkości części obowiązkowej zostały włączone do wilkierza na podstawie postanowień ordynków z 23 maja 1613 i 22 lipca 1616 r., Erörterte successions. 1727, s. 216; Simson P. 1904, s. 127–128.

²¹ AP Gdańsk, sygn. 300, 5/158, s. 110–111.

²² AP Gdańsk, sygn. 300, 1/168, s. 853 n.

²³ AP Gdańsk, sygn. 300, 1/168, s. 941.

²⁴ Przykłady rozliczenia kaduków gdańskich z pierwszej połowy XVII w., zob.: AP Gdańsk, sygn. 300, 3/43.

²⁵ Odpis przywileju, zob.: Erörterte successions. 1727, s. 213–214; por.: Kizik E. 2004, s. 5–14.

rzewano, że testator dokonał nadzwyczajnych zapisów na cele publiczne lub dla osób niespokrewnionych, ewentualnie nieuprawnionych do dziedziczenia statutowego, co dotkliwie naruszało interesy członków rodziny. Tak jak na wstępie podkreślono, kobiet testatorek nie obowiązywały w tym zakresie żadne rozporządzenia, które ograniczałyby ich pozycję prawną w porównaniu z mężczyznami.

Praktyka nieotwierania testamentów zamożnych gdańszczan z legatami na cele dobroczynne była na tyle częsta, że w pierwszej połowie XVIII w. stała się przedmiotem publicznej dyskusji. Doprowadziło to do ataków pospólstwa reprezentowanego przez Trzeci Ordynek na Radę Miasta i ostatecznie trafiło na listę pretekstów uzasadniających interwencję króla Augusta III w wewnętrzne ustawodawstwo Gdańska w latach 1749–1751. Rada Miejska pod naciskiem dworu zdecydowała o utworzeniu przechowywanych w depozytach testamentów z lat 1650–1720²⁶ oraz o podawaniu do wiadomości publicznej treści zapisów dobroczynnych²⁷. Z ujawnianych zestawień wynika jasno, że zapisy na te cele niejednokrotnie dotyczyły niebagatelnych kwot, dochodzących do dziesiątek tysięcy guldenów²⁸. Na przykład Nathanael Kohl, w testamencie otwartym 4 lutego 1780 r. przeznaczył 30 tysięcy fl. na kapitał założycielski fundacji dla wdów powierzonych opiece pastora i zarządu kościoła Mariackiego w Gdańsku²⁹. W tym samym testamencie na rzecz Lazaretu zapisano 20 tysięcy, Sierociniec otrzymał 4 tysiące oraz Dom Dobroczynności — 6 tysięcy fl. Legat w wysokości 200 tysięcy fl. na rzecz wdów oraz biednych panien wyznania reformowanego zapisała w testamencie wdowa po Wilhelmie Jakobie Paleske z domu Dickhoff (testament ogłoszono 19 czerwca 1780 r.)³⁰. Natomiast 10 tysięcy fl. na utrzymanie 10 biednych wdów po pastorach przeznaczyła w swoim testamencie Dorothea Agatha Schuman, zmarła 22 kwietnia 1782 r.³¹

Powróćmy do tytułowego zagadnienia testamentów wzajemnych. Testamenty *reciproce* były najczęściej sporządzane dość szybko po zawarciu związku małżeńskiego, np. w okresie zaawansowanej ciąży kobiety i obawy przed nadchodzącym porodem. Bliski związek czasowy pomiędzy spisaniem testamentu wzajemnego a zawarciem małżeństwa prowadził niekiedy do utożsamiania tego instrumentu prawnego z kontraktem małżeńskim. Jeśli takich testamentów nie spisano wraz ze ślubem, to następowało to na długo przed śmiercią, gdy małżonkowie nie znali jeszcze stanu swego przyszłego majątku. Dlatego też w treściach aktów ostatniej woli z reguły nie posługiwano się konkretnymi sumami, nie wymieniano konkretnych przedmiotów, lecz operowano jedynie częściami udziału w masie spadkowej przynależnej wskazanym dzieciom. Konkretną wartość części spadkowych, również części obowiązkowej, szacowano i wyliczano na podstawie inwentarza całego wspólnego majątku, który spisywano po śmierci jednego z małżonków. Ostatecznie wartość netto całego majątku można było ustalić w drodze publicznej licytacji dóbr po zmarłym.

Zasady dziedziczenia testamentowego według prawa chełmińskiego znacząco wzmocniały pozycję materialną i społeczną kobiet w Gdańsku. W razie zapisu wzajemnego, wdowy po mistrzach cechowych były głównymi spadkobierczyniami majątku głównego, zaspokajając

²⁶ Na problem zwrócił uwagę Cieślak E. 1972, s. 148; zob.: Löschin G. 1837, s. 39–41.

²⁷ W ostatniej ćwierci XVIII w. informacje o uposażeniach testamentowych w Gdańsku publikowano obszernie na łamach miejscowej gazety rękopiśmiennej, zob.: Kizik E. 2015, s. 129–144.

²⁸ Zasady testamentowych zapisów stypendialnych, zob.: Kotarski E. 2000, s. 114–120, 126–128. Uwagi Z. Kropidłowskiego nie poszerzają wiedzy na ten temat (Kropidłowski Z. 1992, s. 161–165). Mimo zmian religijnych związanych z reformacją, a następnie polityczno-prawnych w okresie pruskim w XIX w., gdańskie fundacje założone w XV–XVIII w. przetrwały niejednokrotnie do XX w. Wykaz fundacji gdańskich wraz z wkładami w przeliczeniu na współczesną walutę, zob.: Verzeichnis. 1903.

²⁹ Rubachs Monathliche Sammlung. [1780–1782] (bez paginacji, wpisy w układzie chronologicznym).

³⁰ Rubachs Monathliche Sammlung. [1780–1782].

³¹ Rubachs Monathliche Sammlung. [1780–1782].

jedynie roszczenia pozostałych dziedziców. Mimo narzuconych ograniczeń w cechowej działalności gospodarczej kobiet, korzystająca z pomocy kuratora wdowa zachowywała niepodważalne prawo do większości majątku, a jej przewaga materialna nad synami była bezsporna³². Wiele kobiet, mimo prawnych nacisków, nie zawierało nowych związków małżeńskich, co oznaczało automatyczne przejście pod kuratelę męża i utratę kontroli nad majątkiem. Niekiedy doskonale odnajdywały się w nowych rolach życiowych. Na przykład Catharina, wdowa po sławnym gdańskim ludwisarzu Michaelu Wittwercku, prowadziła samodzielnie warsztat. Podpisywała umowy na wykonanie dzwonów (np. w 1744 r.)³³, kontrolowała przebieg prac, a jej syn Emanuel, mimo nabycia w 1742 r. uprawnień mistrzowskich, za życia matki nie został właścicielem przedsiębiorstwa³⁴.

Formuła testamentu *reciproce* powtarzana była w dziesiątkach i setkach dokumentów bez znaczących różnic, przez cały badany okres. Była na tyle popularna, że w drugiej połowie XVIII w. pojawiły się nawet druki akcydensowe z odpowiednimi formularzami testamentowymi³⁵. W odpowiednich miejscach wpisywano nazwiska testatorów, ewentualnie uzupełniano treść kwestionariuszy o niestandardowe zapisy szczegółowe.

W praktyce spadkowej dużego miasta handlowego, w której powszechnie operowano ułamkami majątku podlegającym spadkobranii, a testamenty szybko przestały pełnić dodatkową rolę spisów przekazywanych rzeczy³⁶, niezwykle istotną rolę przypisywano umiejętnemu i powszechnie akceptowanemu sposobowi prowadzącemu do prawidłowego wyliczenia wartości masy spadkowej³⁷. Dlatego podstawowym narzędziem, umożliwiającym właściwe i akceptowalne społecznie ujawnienie oraz ustalenie kwot należnych do podziału, stał się w XVI w. odpowiednio sporządzony pośmiertny inwentarz mienia. Tylko na podstawie takiego narzędzia księgowo-notarialnego można było w sposób precyzyjny i rzeczowy ustalić sumy działów należnych spadkobiercom, ewentualnie fiskusowi. Pomijam kwestię recypowanego z prawa rzymskiego dobrodziejstwa inwentarza, czyli zabezpieczenia głównego sukcesora przed przeniesieniem nań ciężących na spadku zobowiązań, co było konsekwencją połączenia majątku dziedziczonego z majątkiem własnym dziedzica. W dużych ośrodkach miejskich, z uwagi na rozległość prowadzonych interesów handlowych oraz rozliczeń dokonywanych niekiedy i po wielu miesiącach, przejście majątku bez jego dostatecznego rozpoznania byłoby bardzo ryzykowne.

Przechodząc do kwestii genezy standardowego formularza inwentarzowego, rozpocznę od przytoczenia treści pewnej inskrypcji epitafijnej. Na kamieniu nagrobnym wmurowanym w mur okalający cmentarz przy kościele Mariackim w Elblągu (w okresie nowożytnym głównej świątyni luterańskiej miasta) znajduje się znamieny tekst epitafium poświęconego pewnemu kupcowi, bliżej nieznanemu Martinowi Schmidtowi (zmarłemu w 1705 r.). Sam zabytek jest już mocno zniszczony, dlatego podaję transkrypcję epitafium spisanej przez zbieraczy elbląskich starożytności³⁸, wraz z odwzorowaniem formalnego układu inskrypcji (ryc. 1).

³² Przykłady cytowane w: Bogucka M. 1962, s. 384–386; por.: Tuchołka-Włodarska B. 1985, s. 103–113; Binerowski Z. 1963, s. 196.

³³ Neue Kirchenglocke in Schönbaum. [1744], s. 1–3.

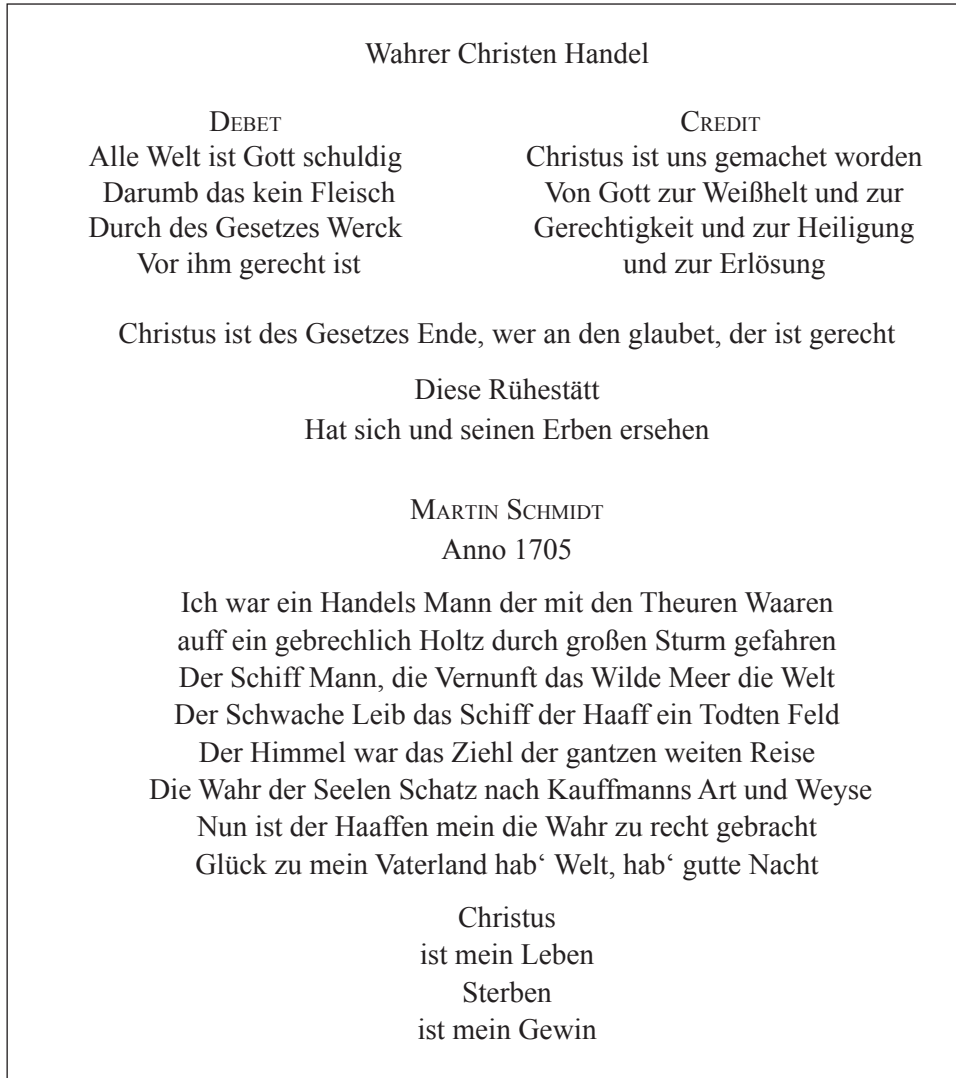
³⁴ Zob.: Kizik E. 2003, 3–4, s. 405–414.

³⁵ Dziesiątki testamentów spisanych na drukach akcydensowych ingrosowano do księgi lawniczkiej Starego Miasta Gdańska w latach siedemdziesiątych XVIII w., AP Gdańsk, sygn. 300, 43/172.

³⁶ Taka rolę pełniły testamenty średniowieczne; zob.: dla Gdańska — Mozejko B. 2004, s. 127–162; dla Elbląga — Kubicki R. 2010, s. 199–213; Kubicki R. 2018, s. 37–50.

³⁷ Przykładowe wyliczenia dla różnorodnych spadkobierców: Erörteterte successions. 1727. Również w gdańskich podręcznikach rachunkowych przeprowadzono ćwiczenia na wyliczenie działów spadkowych, Sartorius W. 1592, [k.] 139v (nr 11–16).

³⁸ Odpis inskrypcji podają: Neumann J.G. [b.d.], k. 252 b (490b); Dewitz J.H.; por.: Fuchs M.G., Bd. 2, s. 338; Döring G. 1846, s. 44–51 (epitafia).



Ryc. 1. Epitafium kupca Martina Schmidta (†1705) przy kościele Mariackim w Elblągu

Fig. 1. The epitaph of the merchant Martin Schmidt (†1705) at St Mary's church in Elbląg (Elbing)

Tekst epitafium nie tylko stanowi nawiązanie do zawodu nieboszczyka (*Ich war ein Handels Mann der mit den Theuren Waaren auff ein gebrechlich Holtz durch großen Sturm gefahren*), ale również jest graficznym odwzorowaniem buchalteryjnego zapisu salda: *Debet et Credit*, czyli *Soll — Soll haben*, Winien — Ma). Po „zsumowaniu” słupków, które z księgowego punktu widzenia stanowią przeniesienie sald końcowych do bilansu zamknięcia, czytelnik otrzymuje fundamentalny wykład wiary w odkupienie win przez Jezusa Chrystusa. Jest to logiczna konsekwencja zapisu na nagrobku. Nie są to jednak, moim zadaniem, rozważania teologiczne, lecz skupienie się na kwestii związków pomiędzy zacytowaną inskrypcją a inwentarzem pośmiertnym, czyli księgowym zapisem *Debet — Credit*.

Nie odnalazłem inwentarza pośmiertnego Schmidta. Wartość majątku zamożnego mieszczanina z Elbląga z całą pewnością została wyliczona tak samo banalnie, jak w przypadku zmarłej w maju 1773 r. gdańskiej mieszczyki, Catharinie Protman³⁹, mieszkającej kątem u Johanna Jacoba Bartscha. Ruchomości zestawione w inwentarzu (w źródle na karcie 3) zostały wycenione ogółem na 307 fl.; z listy długów spisanych na karcie 4 wynika, że gospodarzowi Bartschowi należało się 301 fl. za piwo oraz z tytułu półrocznego czynszu. Po potrąceniu rozszczeń wartość netto majątku wyniosła raptem 6 fl., którymi mieli podzielić się po równo spadkobiercy i fiskus. Testamentu nie sporządzono, jego spisanie oraz konsekwencje podatkowe przekroczyłyby wartość majątku. Dlatego po połowę spadku sięgnął Urząd Kaduków, zaś drugą część zatrzymano w depozycie, w oczekiwaniu na ewentualnego spadkobiorcę. Zapis, przynajmniej jeśli chodzi o układ graficzny karty, sporządzono identycznie jak tekst z rzeczowego odrysu epitafium oraz różnorakich kart bilansowych.

Podstawą stworzenia bilansu był prawidłowy inwentarz — *Das Inventarium ist das Caput und Fundament der Rechnung*, jak pisał norymberski notariusz, Adam Volckmann, w wielce popularnym i wielokrotnie wznawianym podręczniku sztuki notarialnej (*Notariat Kunst*) opublikowanym po raz pierwszy w latach 1621–1622⁴⁰. Historycy poszukujący genezy inwentarza majątkowego nie bez racji nawiązują do wzorców i wskazówek zamieszczonych właśnie w nowożytnych pomocach notarialnych⁴¹. Najbardziej reprezentatywne dla tego kierunku są w Niemczech studia Hildegard Mannheims⁴², w Polsce zaś Andrzeja Klondera⁴³. Bez wątplenia tego rodzaju podręczniki odegrały istotną rolę w utrwalaniu zasad postępowania inwentaryzacyjnego oraz tworzenia standardowego zapisu dokumentu. Nie lekceważę tego rodzaju poradników, szczególnie, że wznowienia tych dzieł potwierdzają ich ponadprzeciętną popularność⁴⁴. Nie wyjaśniają one jednak genezy charakterystycznego układu, według którego tworzone takie wykazy, pochodzenia ich cech formalnych, jak i powszechności ich stosowania na całym obszarze Europy Łacińskiej.

O ile wspomniani badacze koncentrowali się na rozwoju notariatu publicznego, o tyle wydaje się, że genezy inwentarza należy upatrywać raczej w rozwoju księgowości kupieckiej. Moja teza jest następująca: powszechna umiejętność oraz podobieństwa formalne inwentarzy pośmiertnych pochodzących z różnych regionów Europy są efektem recepcji późnośredniowiecznych, włoskich technik sporządzania dokumentacji rachunkowej przedsiębiorstw oraz umiejętności opracowania okresowego bilansu handlowego. Dążenie do stworzenia przejrzystej dokumentacji rachunkowej prowadziło z czasem do przekształcenia ksiąg pojedynczych w podwójne, w których każdy zapis na jednym koncie ma swój odpowiednik na innym koncie. Taki system umożliwiał zarówno bieżącą ewidencję kosztów i dochodów, bilansowanie wszystkich zapisów debetowych i kredytowych wniesionych na poszczególne konta, jak również możliwość sporządzania bilansu końcowego jako zestawienia sald wszystkich prowadzonych kont⁴⁵. W nawiązaniu do treści cytowanego elbląskiego epitafium z 1705 r. warto pamiętać, że dla człowieka momentem obrachunku jest kres życia, czyli śmierć.

W niniejszym artykule pomijam zagadnienie rozwoju późnośredniowiecznej rachunkowości. Jedynie za obfitą literaturą przedmiotu wspomnę, że wedle zasad podwójnej buchalterii

³⁹ AP Gdańsk, sygn. 300, 1/340, s. 39–45.

⁴⁰ Dzieło doczekało się wielu wydań w XVII i XVIII w., zob.: Bibliographie. 2007, s. 363–365, nr 1358–1359. Korzystałem z: Volckmann A. 1654, s. 118–119.

⁴¹ Z uwagi na przynależność Gdańska wraz z całymi Prusami Królewskimi do niemieckiej tradycji prawnej i notarialnej pożytecznym jest przegląd tamtejszych dzieł publikowanych w XVI–XVII w., Bibliographie 2007. Alfabetyczne a nie chronologiczne ujęcie bibliografii utrudnia wykorzystanie zbioru.

⁴² Mannheims H. 1991.

⁴³ Klonder A. 2000, s. 7–9, 16–19.

⁴⁴ Bibliographie. 2007.

⁴⁵ Początki tworzenia bilansu w rachunkowości kupieckiej, zob.: Penndorf B. 1913, s. 62–67.

były prowadzone genueńskie księgi kupca Massariego z 1340 r.⁴⁶ Umiejętności przygotowania inwentarzy mienia wraz z szacunkami wartości są czytelne w obfitej spuściznie księgowej po sławnym kupcu z Prato, Francesco di Marco Datini (1335–1410)⁴⁷, jak i w wielu innych źródłach z epoki⁴⁸. Tyle średniowieczna praktyka kupiecka. Dla upowszechnienia się tej metody i wyjścia poza krąg włoskich przedsiębiorców istotny był jednak moment spisania oraz usystematyzowania tej wiedzy. Dokonał tego u schyłku XV w. Luca Pacioli de Burgo (1445–1514?), franciszkanin i profesor matematyki, przyjaciel Leonarda da Vinci oraz Leona Battisti Albertiego. Fra Pacioli wydał drukiem w 1494 r. pracę w języku włoskim, lecz pod łacińskim tytułem: *Summa de Arithmetica, Geometrica, Proportioni et Proportionalita*. W traktacie XI, rozdziału 9 części III (*Tractatus XI. Particularis de computis et scripturis*)⁴⁹ autor zebrał, usystematyzował, a następnie precyzyjnie omówił zasady księgowania wypracowane przez miejscowych kupców od XIV stulecia. Opisał także wenecki sposób sporządzania inwentarza oraz prowadzenia podstawowych ksiąg rachunkowych — dziennika, memoriału oraz księgi głównej wraz z charakterystyką dokonywania zapisów. Przedstawił również rachunek strat i zysków oraz bilans wszystkich kont — zaczątek przyszłego bilansu majątkowego. A wszystko to, aby zapobiec zamieszaniu. Jak to przysłowiowo oddaje Pacioli: *Ubi non est ordo, ibi est confusio*. W rozdziałach drugim (*De la prima parte principale de Questo tractato, detta inventario, e che cosa sia inventario, e comme fra mercatanti s'abi a fare*) oraz trzecim (*Forma exemplare con tutte sue solennita in lo inventario requisite*) uwzględnione jest zagadnienie najbardziej frapujące z niniejszego punktu widzenia, czyli inwentarz mienia i sposoby jego wykonania⁵⁰. Według uczonego franciszkanina, kupiec musiał spisać go na oddzielnej karcie lub w księdze. Spis ruchomości i nieruchomości powinien rozpoczynać się od przedmiotów, które są najbardziej frapujące z niniejszego punktu widzenia, czyli poza samą gotówką, przede wszystkim z metali szlachetnych. Dopiero w dalszej kolejności należy spisać nieruchomości, takie jak domy, pola, stawy rybne, albowiem — jak uważał Fra Pacioli — te ostatnie nie ulegają tak łatwemu zatraceniu jak pieniądze i kruszce. Uczony franciszkanin poszedł dalej w swoich rozważaniach i zaproponował czytelnikowi praktyczny formularz sporządzania wzorowego inwentarza. Poczynając od tytułu, daty, miejsca, poprzez wszystkie składniki majątkowe (*mobili e stabili*), jak również długi oraz wierzycelności — *debiti e crediti*. Następnie w punktach zalecił odnotować pozycje składające się na majątność kupca:

Po pierwsze: całą posiadaną gotówkę, w złocie i innych kruszczach, z wyszczególnieniem liczby dukatów weneckich, węgierskich, papieskich, sienneńskich i florentyńskich. Potem należy wymienić resztę gotówki w srebrnych i miedzianych monetach różnych emisji oraz z różnych państw (lirów, florenów, groszy).

Po drugie: liczbę posiadanych kamieni szlachetnych (diamentów, rubinów, szafirów) zarówno oprawionych, jak i luzem wraz z opisem szlifów; następnie pierścienie wraz z określeniem wagi klejnotów w uncjach, karatach i granach (bliższe opisy pozostawił Paccioli uznaniu spisującego — *narrando le sorti e pesi a tua voglia*).

⁴⁶ Penndorf B. 1933, s. 1–2.

⁴⁷ Penndorf B. 1933, s. 36–37.

⁴⁸ Accounting history. 1996, s. 11–12; Peragallo E. 1938, s. 3–17 (przykłady z ksiąg komun miejskich w Genui i Florencji).

⁴⁹ Pacioli L. 1994. Tekst traktatu został upowszechniony w badaniach historycznych dzięki niemieckiemu tłumaczeniu Balduina Penndorfa, który włączył je do swojej pracy na temat księgowości włoskiej (Penndorf B. 1933). Polskie tłumaczenie z włoskiej podstawy ukazało się w 2007 r. (zob.: Pacioli, L. *Tractatus XI*. 2007); wcześniejsze tłumaczenie za B. Penndorfem opublikował Scheffs M. 1939. Zarys problematyki zob.: Turzyński M. 2016, s. 271–285.

⁵⁰ Pacioli L. 1994, s. 59.

Po trzecie: ubrania, z podaniem liczby poszczególnych rodzajów odzieży, z zaznaczeniem jakości materiału, koloru, podbicia, podszewki oraz ich kształtu.

Po czwarte: wyroby srebrne, takie jak kubki, miski, następnie zastawa kuchenna miedziana, łyżki i widelce. Również i w tym przypadku spisujący powinien zwrócić uwagę na opisanie wszystkich kategorii ([...] *tutto le sorti a una per una*) wraz z dokonaniem podziału na odpowiednie grupy. Następnie przedmioty powinny zostać przeliczone i zważone. Gdy to możliwe, zalecano określenie pochodzenia danego przedmiotu (Paccioli rozróżniał robotę wenecką i raguską, czyli z Dubrownika) oraz zwrócenie uwagi i podanie w miarę możliwości cech probierczych wybitych na naczyniach.

Po piąte: bieliznę znajdującą się w gospodarstwie domowym, z podziałem na stołową i przeznaczoną do spania, koszule, rękawiczki, itd. (oraz ich liczba). Autor informował, że przesieradła mogą mieć różną długość (np. trzy długości i 2 1/2 długości), dlatego należy określić ich wielkość i proveniencję (czy są wyrobami płóciennymi z Padwy, czy z innego miasta), stan ich zachowania (*novi, usati*) oraz rodzaj materiału.

Po szóste: pierzyny i poduszki wraz z poszwami (ponownie ze wskazaniem jakości *novi, usati*) oraz ich wagi.

Po siódme i ósme: towary korzenne, np. liczba skrzyń z imbirem „z Mekki”, pieprzu, cynamonu, goździków, bazylii, drzewa sandałowego wraz z ich wagą, liczbą opakowań.

Po dziewiąte i dziesiąte: futra krajowe oraz zagraniczne wraz z dokładną ich liczbą i opisem.

Po jedenaste: nieruchomości z adresem i opisem domu (liczba pięter, pomieszczeń, podwórek, studni, ogrodu), ze wskazaniem prawnych podstaw własności.

Po dwunaste: nieruchomości wiejskie — ziemia rolna z odpowiednim inwentarzem; opis prawnych podstaw własności oraz bieżący sposób użytkowania (np. dzierżawa), jak również roczny zysk oraz długi, prawa i służebności obciążające posesję.

Po trzynaste: dzierżawione skrypty dłużne i zastawy; ich wartość, zyski, terminy płatności.

Po czternaste: posiadane wierzycelności, lista dłużników, wysokość oraz rodzaj udzielonych pożyczek, podstawy rozliczenia, terminy spłat oraz warunki, na jakich zostały udzielone; sposób udokumentowania zobowiązań.

Po piętnaste: długi obciążające majątek. Podobnie jak w przypadku wierzycelności istotne było wskazanie warunków ich spłat, ich wysokości itp.⁵¹

Dzieło Paciolo jest sumą wiedzy wypracowywaną przez włoskich kupców od XIII w., a znaczenie tej pracy polega na stworzeniu standardu — stosunkowo prostej i logicznej propozycji ujednoczenia metod księgowania, które w praktyce stosowano od dziesięcioleci w domach kupieckich miast weneckich i innych. Pacioli przy tym konsekwentnie operował liczbami arabskimi, a nie rzymskimi, niezwykle utrudniającymi praktyczną rachunkowość. Zacytowany, usystematyzowany przez niego spis majątku w układzie rzeczowym, jest charakterystyczną cechą większości nowożytnych inwentarzy pośmiertnych. W inwentarzach gdańskich mieszczan posesjonatów zawsze na pierwszym miejscu wykazywano nieruchomości wraz z ich wartością określoną na podstawie transakcji zakupu, a także odpowiedni odnośnik do księgi gruntowej. Potem dopiero wymieniano gotówkę oraz wyroby z kruszców, metali nieszlachetnych, ubrania, bieliznę, ceramikę kuchenną, towary, wyposażenie warsztatów itd. Od XVII w. coraz powszechniej jako osobną kategorię odnotowywano książki.

Samo dzieło Paciolo doczekało się jeszcze kilku wydań w XVI stuleciu⁵², a dzięki rozwojowi drukarstwa jego koncepcja została przejęta przez licznych kupców, praktyków-matematyków, nauczycieli rachunkowości, którzy adoptowali je do miejscowych warunków. Nowe

⁵¹ Na podstawie Pacioli L. 1994, s. 59–62, niemieckie tłumaczenie w: Penndorf B. 1933, s. 90–94, polskie tłumaczenie w: Scheffs M. 1939.

⁵² Sangster A. 2007, s. 125–145.

techniki księgowania były prezentowane w szesnastowiecznych pracach autorów włoskich, takich jak Girolamo Cardano (*Practica Arithmeticae et Mensurandi singularis*, 1539)⁵³, niderlandzkich — Jana Ympyna (*Nieuwe Instructie*, 1543)⁵⁴, Davida Kocka⁵⁵, jak również autorów angielskich⁵⁶. Usystematyzowane zasady księgowości włoskiej wraz z upowszechnieniem arabskiego zapisu cyfr weszły do kanonu kształcenia kupieckiego w Cesarstwie i w całej ówczesnej Europie⁵⁷; od połowy XVI stulecia uczył się tego każdy ambitniejszy czeladnik kupiecki. Chociaż w różny sposób aplikowano te metody do miejscowych praktyk prawno-urzędowych, to pośmiertne inwentarze mienia spisywane w różnych regionach są do siebie znacząco podobne⁵⁸.

Nowoczesne metody podwójnej buchalterii szybko dotarły do Gdańska⁵⁹ i pozostałych miast Prus Królewskich. Jedną z najważniejszych i najlepszych ówczesnych prac opisujących techniki prowadzenia rachunkowości gospodarczej — podaje za opracowaniem Edwarda Wojciechowskiego⁶⁰ — była książka Sebastiana Gamersfeldera, *Buchhalten durch zwei Bücher nach italienischer Art und Weise* z 1570 r.⁶¹ Gamersfelder szybko znalazł miejscowych naśladowców i na gdańskim rynku pojawiły się kolejne podręczniki rachunkowości dla młodzieży autorstwa gdańskiego notariusza i rachmistrza, Wolfganga Sartoriusa de Sada z 1592 r.⁶² oraz Ambrosiusa Lericę z 1606 r., zamieszkałego w Gdańsku genueńczyka⁶³. W gdańskich zbiorach zachował się nawet sporządzony w 1564 r. odpis nieopublikowanego podręcznika kupieckiego autorstwa Matteusa Schwartzę, słynnego księgowego Jakoba Fuggera z Norymbergii⁶⁴. Kolejne prace gdańskich rachmistrzów tylko utrwalały i doskonaliły umiejętności posługiwania się podwójną księgowością⁶⁵ wraz z technikami tworzeniem inwentarzy, aby odwołać się do Paula Hermelina, *Vollkommenes Buchhalten* (1685)⁶⁶ i innych, jak np. praca Johanna Gottfrieda Martzena, *General Erklärung des so genannten Italiänischen-Kauffamannischen Buchhaltens* (1713)⁶⁷. Warto wspomnieć, że nawet w pośmiertnych inwentarzach mienia gdańszczan odnajdujemy wzmianki o posiadanych przez nich podręcznikach podwójnej księgowości⁶⁸.

⁵³ Zob.: Fierz M. 1977; Sojak S., Kowalska M. 2015, s. 155–179.

⁵⁴ Christoffels J.Y. 1543.

⁵⁵ Kock D. 1663. Jest to jedno z późniejszych, dostępnych mi wydań. Wcześniejsze publikacje tego nauczyciela rachunków podaje Hoogendoorn K. 2018, s. 219–225. Omówienie rozwoju księgowości kupieckiej w Holandii, zob.: de Waal P. 1934, s. 1–57; Hagers J. 1903.

⁵⁶ Snell Ch. 1701. Zob. różne przykłady recepcji tych podręczników rachunkowych w Holandii i Anglii w XVI w. zebrane w: Vine A. 2019, s. 151–153.

⁵⁷ Penndorf B. 1933, s. 74–75 (Anglia), s. 76–77 (Niderlandy).

⁵⁸ Np.: inwentarze kupieckie w Poznaniu (Inwentarze mieszczańskie. 1965), Rewlu (Talinie) (Die Nachlaßinverzeichnisse. 1997) oraz Lubece (Pelus-Kaplan M.-L., Eickholter M. 1993, s. 279–325). Podobnie były sporządzane inwentarze żydowskich imigrantów w Nowym Jorku pod koniec XVIII w. (Hershkowitz L. 1990, s. 21–55).

⁵⁹ Penndorf B. 1933, s. 99–107; zob.: Pelus-Kaplan M.-L. 1994, s. 31–45.

⁶⁰ Wojciechowski E. 1956/1957, s. 469–483; artykuł autorstwa trojga autorów (Gierusz J., Keiser A., Połczyńska-Gościniak R. 1999, s. 49–64), jedynie powtarza ustalenia Edwarda Wojciechowskiego oraz Andrzeja Grodka i Izabelli Surmy (Z historii rachunkowości. 1959); zob.: Szychta A. 1989.

⁶¹ Gamersfelder S. 1570. Przegląd gdańskich dokumentów i podręczników kupieckich podał Wojciechowski E. 1957, 439–443, 487–490. Fragmenty gdańskich podręczników przedrukowane w polskim tłumaczeniu w: Z historii rachunkowości. 1959. Dla innych miast ówczesnej Rzeczypospolitej, zob.: Szychta A. 1988, s. 58–68.

⁶² Sartorius W. 1592.

⁶³ Lericę A. 1606.

⁶⁴ Copia und Abschrift. 1564 (do rękopisu dołączono ekspertyzę wykonaną przez B. Penndorfa z 1911 r.).

⁶⁵ Szybko znalazła ona zastosowanie w miejskiej księgowości, Pelc J. 1937, s. 22–27.

⁶⁶ Hermling P. 1685, s. 61 (8): *Wie man im Inventario, Geld, Guth, Hauß, Schuld, und Gegen-Schuld, Debet und Credit stellet.*

⁶⁷ Martzen J.G. 1713, s. 3–4, 19–20.

⁶⁸ W inwentarzu niejakiego Anthonego Thiele z 1636 r. odnotowano książkę *Schatzkammer Italienischen Buchhalten*, AP Gdańsk, sygn. 300, 1/80, s. 30. Niestety lakoniczna wzmianka nie pozwala zorientować się, o jaką konkretnie pozycję chodzi.

Według tej usystematyzowanej wiedzy spisywano w Gdańsku inwentarze pośmiertne i inne, np. zajętego mienia bankrutów. W dalszym ciągu pojawiały się jeszcze tradycyjne opisy mienia z natury, lecz miały one jedynie charakter wstępny i służyły tymczasowemu zabezpieczeniu majątku przed rozproszeniem. Sporządzane były podług miejsca przechowywania rzeczy, np. pomieszczeniami, skrzyniami, szafami etc. jak choćby inwentarz po zamordowanych w styczniu 1593 r. mistrzu murarskim Christofie Schultzu i jego żonie Annie⁶⁹. Dysponuję również przykładami z późniejszych czasów⁷⁰. Choć stanowią one bardzo przydatne źródło dla rekonstrukcji układu dawnych wnętrz mieszkalnych, to nie miały większego znaczenia praktycznego w postępowaniu spadkowym. Dlatego z reguły mamy do czynienia z inwentarzami tworzonymi wedle charakterystycznych, stosunkowo jednolitych kryteriów rzeczowych⁷¹, bez oszacowania wartości przedmiotów, lecz zwykle ze skrupulatną kalkulacją cen poszczególnych pozycji⁷². Tak sporządzonym inwentarzom towarzyszą zwykle końcowe rachunki wyprzedaży dóbr wraz z przedstawieniem bilansu końcowego, czyli wyliczeniem masy netto spadku.

Przez lata wypracowany tryb postępowania wszczynano wraz z otrzymaniem informacji o zgonie. Spisy inwentarza domowego wraz z posiadanymi towarami, wyrobami i surowcami (nie znano bowiem rozdziału dóbr prywatnych od majątku przedsiębiorstwa) sporządzano często z inicjatywy samego spadkobiercy, również w porozumieniu z pozostałymi spadkobiercami, ewentualnie wierzycielami. Spisanie majątku mogło również nastąpić po decyzji sądu, który przychylił się do żądania wierzycieli pragnących wyjawienia całego majątku nieboszczyka. Dochodziło do tego w sytuacji, gdy pozostali spadkobiercy lub wierzyciele mieli uzasadnione obawy przed rozproszeniem majątku, próbami jego zatajania, przekazaniem dóbr osobie trzeciej.

Gdy nikt nie chciał się tego podjąć — co mogło się zdarzyć w przypadku śmierci osób przebywających w Gdańsku czasowo (obcy) lub samotnych, gdy głównego spadkobiercy nie znano, nie był obecny w mieście, lub zachodziło podejrzenie, że nie żyje — to spisu dokonywano po decyzji sądu. Urzędnik, np. *instigator caducorum*, stawał się przymusowym dzierżawcą i właścicielem majątku aż do czasu formalnego zakończenia procedury i ogłoszenia kaduka na rzecz króla lub miasta. W tak dużym mieście jak Gdańsk działała spora grupa dostatecznie dobrze wykształconych urzędników, co przekładało się na bardzo wysoki, niekiedy wzorowy poziom tworzonej dokumentacji procesowej.

W zależności od wielkości masy spadkowej praca komisarzy mogła trwać od kilku chwil (gdy notowano dobytek nędzarza) do wielu tygodni, a nawet miesięcy (jak to bywało z masą spadkową po bogatych kupcach). Dobytek osób ubogich, mieszkających w wynajętej izbie lub podnajmujących kąć do spania u innej, niezbyt zamożnej osoby, spisywano od ręki tego samego dnia, ewentualnie nazajutrz. Po kilku dniach lub tygodniach przystępowano do komisyjnego zinwentaryzowania oraz oszacowania majątków osób zamożniejszych, przede wszystkim mających własne mieszkania lub domy. Ich domostwa lub wybrane pomieszczenia były pieczętowane. Duże majątki wymagały powoływania biegłych rzeczoznawców, którymi byli mistrzowie cechów z danej dziedziny. Zaakceptowany przez strony procesowe inwentarz szacunkowy stanowił podstawę rozliczenia pomiędzy spadkobiercami. Dobra można było sprzedać w drodze licytacji publicznej, lecz główny spadkobierca — po uznaniu wyceny inwentarzowej — mógł zatrzymać majątek nieruchomy i ruchomy, spłacając lub wydzielając pozostałym sukcesorom rzeczy do wyliczonej wartości ich udziału w spadkobranii. Gdy byli oni niepełnoletni, niezna-

⁶⁹ Inventarium. 1593, k. 28r–34v, 37r–38v; zob. przykład inwentarzowego spisu pomieszczeniami z 1575 r., AP Gdańsk, sygn. 300, 3/9a, k. 27r–30v.

⁷⁰ Klonder A. 2000, s. 22; Barylewska-Szymańska E. 2009, s. 188–205; Barylewska-Szymańska B. 2015, s. 14–15.

⁷¹ Klonder A. 2000, s. 16–21.

⁷² Przykłady w gdańskich opublikowanych inwentarzach pośmiertnych w: Kizik E. 2000, s. 185–208 (wraz z ujęciem towarów kupieckich); Kizik E. 2002, s. 27–33; Kizik E. 2005, s. 25–31.

ni lub nieobecni, należna im kwota pieniędzy lub odpowiedni zastaw tej wartości (zwykle w gotówce) był deponowany w sądzie.

Koszty spisania inwentarza oraz innych czynności urzędowych towarzyszących przygotowaniu majątku do spadkobrania, jak również zorganizowanie wyprzedaży, są często ujęte w sumarycznych bilansach zamknięcia jako obciążenie spadku. Wynagrodzenie dla urzędników pochodziło z dwóch źródeł: prywatnego — urzędnicy partycypowali w części opłat administracyjnych uiszczanych przez głównego spadkobiercę (*Sterbehaus, Schichtgeber*) oraz publicznego — otrzymywali pensję. Ze źródeł z połowy XVII w. wynika, że za przygotowanie spisu majątku o wartości ponad 1400 fl. instygator otrzymał 12 fl., zaś samo sporządzenie inwentarza kosztowało 8 fl.⁷³ Z kolei według ordynacji o kadukach z 1 września 1684 r., pracownicy Urzędu Kaduków otrzymywali za pracę przy oszacowaniu do 100 fl. — 9 fl. (czyli nie mniej niż 9% wartości majątku), do 500 fl. — 15 fl. (3%), zaś od 500 fl. — 25 fl. (maksymalnie do 2,5% wartości majątku)⁷⁴. Kwota była dzielona na trzy części: pomiędzy pisarza, instygatora kaduków oraz posłańców urzędu. Również po ostatecznym przedstawieniu rachunków urzędnicy dostawali do podziału dziesiątą część tej sumy. Ponadto instygator z kasy miejskiej miał wypłacaną jeszcze pensję w wysokości 150 fl. rocznie, zaś kursorzy po 50 fl.⁷⁵. Osobno ustalone zostały honoraria dla osób organizujących publiczne wyprzedaże mienia. Według stawek określonych w punkcie 4 ordynacji Rady z 15 maja 1622 r.⁷⁶, licytator za sprzedaż ruchomości zarabiał jeden grosz od każdych 20 gr (tj. grzywny) uzyskanych ze sprzedaży majątku (5%); współpracujący z nim pisarz otrzymywał pół grosza (2,5%). Przeprowadzenie licytacji nieruchomości wynagradzano jedną grzywną od 100, zaś pisarz zadawał się połową tej wartości (1,5% wartości wylicytowanej). Rewizja ordynacji z 17 sierpnia 1684 r. powtarza ustalenia z początku stulecia⁷⁷. W drugiej połowie XVIII w. wynagrodzenia również uzależnione były od wielkości majątku, którym się zajmowano. Prowizja wynosiła od 1 do 5% sumy uzyskanej ze sprzedaży. I tak, np. z masy spadkowej po znanym gdańskim malarzu i rytowniku XVIII w. Mathaeusie Deischu (zmarłym 20 stycznia 1789 r.), którą wyprzedano 29 czerwca 1789 r.⁷⁸, licytator potrącił sobie pięcioprocentową zapłatę. Oznaczało to, że ze sprzedaży łącznie 1963 fl. i 23 gr. *Ausruffer* Samuel Gottlieb Fischer otrzymał za swą pracę 94 fl. i 4 gr; połowę tej sumy zarobił pisarz⁷⁹. Podobnie 5% (tzn. 79 fl. i 20 gr) pobrał Fischer za zlicytowanie majątku Concordii Bötcher (1776 r.)⁸⁰. Od lichych majątków licytator pobierał wynagrodzenie proporcjonalnie mniejsze. Parę rzeczy po Goffriedzie Mentzlu sprzedano 22 listopada 1773 r. za 26 fl. i 21 gr⁸¹. Licytator musiał się zadowolić 16 groszami prowizji, co stanowiło 2% uzyskanej sumy; pisarz dostał 8 gr. Inne czynności administracyjne wyniosły 4 fl. i 24 gr. Po odjęciu kosztów administracyjnych do podziału pomiędzy spadkobierców pozostało 5 fl. i 18 gr.

Uzależnienie zarobku od wysokości kwot uzyskanych w trakcie licytacji przynajmniej teoretycznie dawało gwarancję, że organizator wyprzedaży dołoży starań, by poszczególne przedmioty uzyskały godziwą cenę. Jak najwyższą wyceną zainteresowani byli spadkobiercy, ale również i fiskus, szczególnie, gdy chodziło o przypadające mu kaduki. Niemniej rozporządzenie Rady Miejskiej z 27 marca 1597 r.⁸² nie pozostawia wątpliwości, że nierzadko docho-

⁷³ AP Gdańsk, sygn. 300, 1/80, s. 64.

⁷⁴ Caduc Ordnung. 1684.

⁷⁵ Caduc Ordnung. 1777; Leman [Ch.K.] 1832, s. 353–365.

⁷⁶ Ordnung. 1622.

⁷⁷ Ordnung. 1684.

⁷⁸ AP Gdańsk, sygn. 300, 1/173, s. 413.

⁷⁹ AP Gdańsk, sygn. 300, 1/173, s. 472.

⁸⁰ AP Gdańsk, sygn. 300, 1/350, s. 109–123.

⁸¹ AP Gdańsk, sygn. 300, 1/340, s. 37.

⁸² Rozporządzenie bez tytułu, Bibl. Gd. PAN, Ms 733, s. 93–94.

dziło do różnych podejrzanych, zgoda oszukańczych praktyk (*allerley Unordnung und Unrichtigkeit*). Łupem oszustów podających się za powinowatych lub wyznaczonych do kurateli przez denata (*so sich vor gute Männer ausgeben*) padały zwłaszcza majątki nieletnich, oddanych w kuratelę. 30 lipca 1630 r. rajcy dali wyraz swojemu zaniepokojeniu praktykami, których mieli się dopuszczać opiekunowie majątności osób młodocianych. Otóż okazało się, że opiekunowie, korzystając z pośrednictwa różnych podstawionych osób (jakiś kobiet, służących i innych), stopniowo (*stückweise*) rozprzedawali znajomym dobra swoich podopiecznych. Rada zabroniła takich zachowań przypominając, że wszelkie sprzedaże majątku oddanego w opiekę muszą się odbywać przez publiczne aukcje. Jakkolwiek by nie było, poczynania te uznano za szkodliwe na tyle, że Rada zdecydowała o usunięciu wszelkich takich naciągaczy z urzędu zaprzysiężonego licytatora⁸³.

Naturalnie, w praktyce każde postępowanie spadkowe różniło się w pewnych szczegółach. Gdańskie źródła dla okresu nowożytnego, szczególnie od schyłku XVI do początku XIX w. zachowały się w takiej obfitości, że nawet pewne luki w materiale źródłowym nie powinny przeszkodzić dokładnemu opisaniu sposobów alienacji majątku po zmarłych mieszczanach.

Adres Autora:

Prof. dr hab. Edmund Kizik

Instytut Historii

Uniwersytet Gdański

ul. Wita Stwosza 55

80-952 Gdańsk

edmund.kizik@ug.edu.pl

[http://orcid.org/0000 0002 5877 2025](http://orcid.org/0000_0002_5877_2025)

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], Akta miasta Gdańska, Księgi Ławnicze Starego Miasta, 300, 43/172.

AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska, Urząd Burgrabiego, sygn. 300, 3/9a.

AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska, Urząd Prezydującego Burmistrza, sygn. 300, 1/80; 168; 173; 335; 340; 350.

AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska, Urząd Wiceprezydującego Burmistrza, sygn. 300, 5/158.

AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska, Urząd Wiceprezydującego Burmistrza, sygn. 300, 5/193e.

Becker Johanan Gottlieb. [ok. 1750]. *Disertatio iuridica de testamentis conjugum reciprocis*, [ok. 1750], Bibl. Gd. PAN [Biblioteka Gdańska PAN], sygn. Ms 341, k. 2v–20v; [inne odpisy] sygn. Ms 682; Ms 732.

Caduc Ordnung. 1684. *Caduc Ordnung*, [1 IX 1684], Bibl. Gd. PAN, Ms 733, k. 56r–63r.

Caduc Ordnung. 1777. *Eines Rath Caduc Ordnung*, [18 VI 1777], AP Gdańsk. Akta miasta Gdańska. Edykty i rozporządzenia sygn. 300, 93/40.

Copia und Abschrift. 1564. *Copia und Abschrift ab und von Mattheus Schwartzen aigen Handschrift, was das Buchhalten sey* [...] 1564, Bibl. Gd. PAN, sygn. Ms. 2297

Der Stadt Dantzick Willkühren. 1597. *Der Stadt Dantzick Willkühren* [...] 1597, AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska, Zbiór rękopisów nieurzędowych — Bibliotheca Archivi, sygn. 300, R/X 9.

⁸³ [...] *hinführo alle vermeinte Gute Männer; so sich auss eigener Macht des Ambts des geschwornen Aufruffer bishero gebrauchet abgeschafft seyn sollen*, Bibl. Gd. PAN, Ms 733, s. 94–96.

- Dewitz Johann Heinrich. [po 1746]. *Epitaphia und Inscriptiones aller Kirchen der Städte Elbing und deren Territorii* [...], AP Gdańsk, Rękopisy Elbląskie, sygn. 492/ 317.
- Erörterte successions. 1732. J. H. M., [Johann Heinrich Morgenstern?], *Erörterte successions und Erb-Faelle nach den Culmischen und anderen in Dantzig ueblichen Rechten mit Schematibus erläutert, Anno 1732*, AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska. Zbiór rękopisów nieurzędowych — Bibliotheca Archivi, sygn. 300, R/ T 20.
- Erörterte successions. 1727. J. H. M., [Johann Heinrich Morgenstern?]. *Erörterte successions und Erb-Faelle nach den Culmischen und anderen in Dantzig ueblichen Rechten mit Schematibus erläutert*, Bibl. Gd. PAN, Ms 347 (odpis z 1727 r.), Ms 348 (odpis z 1728 r.).
- Inventarium. 1593. *Inventarium über den Verlasenschafft Annen der Mauerschen so den 2ten January zur Nacht von ihrer Magdt Annen ermordett worden undt ihres Mannes Christoff Schultzen, welchen gemeldte Magd [...] bis auf den Todt verwundet hatt, das er den 4. January auch gestorben. [...] Anno 1593*, AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska. Zbiór rękopisów nieurzędowych — Bibliotheca Archivi, sygn. 300, R/Vv 233, k. 28r–34v, 37r–38v.
- Neue Kirchenglocke in Schönbaum. [1744]. *Neue Kirchenglocke in Schönbaum*, AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska, Urząd Mierzei i Szkarpawy, sygn. 300, 2/405.
- Neumann Johann Georg. [b.d.], *Epitaphia aus der St. Marien oder Münch-Kirche sowie Epitaphia aus der Pfarr- oder St. Nicolai Kirche in Elbing*, AP Gdańsk, Rękopisy Elbląskie, sygn. 492/ 971.
- Ordnung. 1622. *Es Erb. Raths der Stadt Dantzig Ordnung, wie es bey dem Ausruff soll gehalten werden*, Bibl. Gd. PAN, sygn. Ms 733.
- Ordnung. 1684. *Ordnung wornach sich der Ausruffer nebenst seinem Schreiber zuhalten haben*, Anno 1684, Bibl. Gd. PAN, sygn. Ms 1079, t. 4, k. 165r–173v.
- Rubachs Monathliche Sammlung. [1780–1782]. *Rubachs Monathliche Sammlung*, Bibl. Gd. PAN, Ms 147.
- Schütz Kaspar. 1576. *Kurtzer und grundlicher Bericht von Erbfällen* (odpis z 1726), AP Gdańsk Akta miasta Gdańska. Zbiór rękopisów nieurzędowych — Bibliotheca Archivi, sygn. 300, R/Aa 14, k. 63–103v. [odpisy z XVII i XVIII w.], sygn. 300, R/T 6^a; T 6^b; T 6^c; Vv 50; Vv 53; Vv 55; Vv 78; Vv 97; Vv 154.

Źródła i opracowania publikowane

- Accounting history. 1996. *Accounting History from the Renaissance to the Present. Accounting history from the renaissance to the present. Rememberance of Luca Pacioli*, red. T.A. Lee, A. Bishop, R.H. Parker, New–York–London 1996.
- Barylewska-Szymańska Ewa. 2009. *Inwentarze mienia z drugiej polowy XVIII wieku w badaniach nad gdańskimi domami*, [w:] *Studia i materiały do dziejów domu gdańskiego*, red. E. Kizik, cz. 1, Gdańsk, s. 188–205.
- Barylewska-Szymańska Ewa. 2015. *Od piwnic po strych. Wnętrza domów gdańskich drugiej polowy XVIII wieku*, Warszawa–Gdańsk.
- Bibliographie zur Geschichte. 2007. *Bibliographie zur Geschichte des deutschen Notariats, Zusammengetragen, mit einer Einführung [...] von Wolf-George Harms*, Würzburg.
- Binerowski Zbigniew. 1963. *Gdański przemysł okrętowy od XVII do początku XIX wieku*, Gdańsk.
- Bogucka Maria. 1962. *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII w.*, Warszawa.
- Cieślak Edmund. 1972. *Konflikty polityczne i społeczne w Gdańsku w połowie XVIII w. Sojusz społstwa z dworem królewskim*, Wrocław.
- Die Nachlaßinverzeichnisse. 1997. *Die Nachlaßinverzeichnisse der deutschen Kaufleute in Tallin*, Bd. 1: 1702–1750, wyd. R. Pullat, Tallinn.
- Döring Gustav. 1846. *Versuch einer Geschichte und Beschreibung der evangelischen Hauptkirche zu St. Marien in Elbing*, Elbing.
- Edwards John Richard. 2011. *Accounting education in Britain during the early modern period*, „Accounting History Review”, vol. 21, 1, s. 37–67.
- Ehrenkreutz Stanisław. 1915. *O stosunkach majątkowych między małżonkami według prawa chełmińskiego w Warszawie w wieku XVIII*, Warszawa.
- Fierz Markus. 1977. *Girolamo Cardano (1501–1576). Arzt, Naturphilosoph, Mathematiker, Astronom u. Traumdeuter*, Basel–Stuttgart.

- Fuchs Michael Gottlieb. 1821–1852, *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes*, Bd. 1–3, Elbing.
- Gamersfelder Sebastian. 1570. *Buchhalten durch zwei Bücher nach italianischer Art und Weise*, [Danzig].
- Gierusz Jerzy, Keiser Aleksandra, Połczyńska-Gościński Renata. 1999. *Księgowość w Gdańsku w XV i XVI wieku*, „Acta Cassubiana”, 1, s. 49–64.
- Hagers J. 1903. *Bouwstoffen voor de geschiedenis van het boekhouden in de Nederlanden*, Rotterdam.
- Hanow Michael Christoph. 1745/1767. *Ius culmense ex ultima revisione*, Danzig, wyd. 2, Danzig.
- Hermeling P. 1685. *Volkommenes Buchhalten das ist deutliche und eigentliche Anweiss- und Unterrichtung der hochlöblichen Wissenschaft des kauffmännischen Buchhaltens*, Danzig.
- Hershkowitz Leo. 1990. *Asser Levy and the Inventories of Early New York Jews, with Text and Inventory*, „American Jewish History”, 80, s. 21–55.
- Hoogendoorn Klaas. 2018. *Bibliography of the Exact Sciences in the Low Countries from ca. 1470 to the Golden Age (1700)*, Leiden–Boston.
- Inwentarze mieszczkańskie. 1965. *Inwentarze mieszczkańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. 1: (1700–1758), t. 2: (1759–1793), wyd. J. Burszta, Cz. Łuczak, Poznań.
- Jus Culmense Correctum. 1711. *Jus Culmense Correctum una cum Processus iuris in Dioecesi Varmensi usitato [...]*, Braunsbergae.
- Katalog. 1892. *Katalog der Danziger Stadtbibliothek*, Bd. 1, Th. 1: *Die Danzig betreffenden Handschriften*, red. A. Bertling, Danzig.
- Kitowski Piotr. 2015. *Sukcesja spadkowa w mniejszych miastach województwa pomorskiego w II połowie XVII i XVIII wieku. Studium prawno-historyczne*, Warszawa.
- Kizik Edmund. 2000. *Inwentarz pośmiertny kramarza gdańskiego, mennonity Hendrika van Dührena z 1694 roku*, „Almanach Historyczny”, t. 2, s. 185–208.
- Kizik Edmund. 2002. *Inwentarz pośmiertny gdańskiej mennonitki Cathariny Siemens z 1776 roku*, [w:] *W kręgu badań profesora Wacława Odyńca*, red. J. Włodarski, Gdańsk, s. 27–33.
- Kizik Edmund. 2003. *Gdańskie umowy na odlewanie dzwonów z XVII i XVIII wieku. Uwagi po lekturze pracy Elżbiety Wróblewskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. L, z. 3–4, s. 405–414.
- Kizik Edmund. 2004. *Prawo kaduka w Gdańsku w XVI–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LII, z. 1, s. 5–14.
- Kizik Edmund. 2005. *Inwentarz pośmiertny gdańskiego rytownika Mattaеusa Deischa*, [w:] *Portret ponad wszystko. Jacob Wessel i jego wiek. Sztuka Gdańska XVIII wieku*, red. A. Mosingiewicz, D. Kaczor, Gdańsk, s. 25–31.
- Kizik Edmund. 2009. *Kary za bezżeństwo w Gdańsku nowożytnym (w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku)*, [w:] *Miłość w czasach dawnych*, red. B. Możejko, A. Paner, Gdańsk, s. 147–155.
- Kizik Edmund. 2010. *Zabezpieczenie finansowe wdów w Gdańsku w XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, z. 1, s. 85–98.
- Kizik Edmund. 2015. *Rękopiśmienna gazeta „Danziger Monathliche Sammlung” (1773–1792) — źródło do badań nad kulturą życia w Gdańsku u schyłku XVIII wieku*, „Czasy Nowożytne”, 28, s. 129–144.
- Klonder Andrzej. 2000. *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa.
- Kock David. 1663. *De luchtende Fackel van het Italiaens Boeck-houden*, Amsterdam.
- Kotarski Edmund. 2000. *Fundacje stypendialne w dawnym Gdańsku*, [w:] *Fundacje i fundatorzy w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa, s. 101–129.
- Kropidłowski Zdzisław. 1992. *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk.
- Kubicki Rafał. 2010. *Kultura materialna w testamentach elbląskich w XV–początku XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 199–213.
- Kubicki Rafał. 2018. *Testamenty mieszkańców Elbląga z drugiej połowy XV w.*, „Rocznik Elbląski”, R. 28, s. 37–50.

- Kuszewicz Paweł. 1623. *Prawa chełmińskiego poprawionego [...] xiąg pięciorga*, Poznań.
- Leman [Christian Karl]. 1832. *Provinzialrecht der Provinz Westpreußen*, Bd. III: *Die Statutarrecht der Stadt Danzig*, Leipzig.
- Lerice Ambrosius. 1606. *Eine schöne Forma des Buchhaltens nach rechter italianisch Arth unnd Weise, künstlich zusammen verfasst unnd gesellt auff den preuschen Handel*, Dantzig.
- Löschin Gotthilf. 1837. *Aus alten Testamentesstiftungen und Schenkungs-Akten*, [w:] *Beiträge zur Geschichte Danzigs und seiner Umgebungen*, H. 3, Danzig, s. 39–41.
- Maciejewski Tadeusz. 1989. *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk.
- Mannheims Hildegard. 1991. *Wie wird ein Inventar erstellt? Rechtskommentare als Quelle der Volksundlichen Forschung*, Münster.
- Martzen Johann Gottfried. 1713. *Gründlicher Unterricht und general Erklärung des so genannten italiänischen-kauffamännischen Buchhaltens*, Danzig.
- Możejko Beata. 2004. *Gdański mieszczanin w obliczu śmierci. Zapisy testamentowe z II połowy XV w. (na podstawie księgi ławniczej)*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy. Studia z dziejów średnio-wieczna*, red. B. Śliwiński, Malbork, s. 127–162.
- Neu-revidirte Willkühr. 1761. *Neu-revidirte Willkühr der Stadt Danzig, aus Schluß Sämtlicher Ordnungen, publicirt Anno 1761*, Danzig.
- Pacioli Luca. 1994. *Trattato di partita doppia, Venezia 1494*, wyd. A. Conterio, B. Yamey, G. Belloni, Venezia.
- Pacioli Luca. 2007. *Tractatus XI de Computis et Scripturis. Summa de Arithmetica, Geometria, Proportioni et Proportionalita*, tłum. R. Sadowski, K. Dereszowska, K. Mydlarz, Warszawa.
- Pelc Julian. 1937. *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, Lwów.
- Pelus-Kaplan Marie-Louise, Eickholter Manfred. 1993. *Lübecker Inventare des 16.–18. Jahrhunderts und ihre rechtliche Grundlage. Chancen und Auswertung*, [w:] *Wege zur Erforschung städtischer Häuser und Höfe. Beiträge zur fächerübergreifenden Zusammenarbeit am Beispiel Lübeck im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, Bd. 1, red. R. Hammel-Kiesow, Neumünster, s. 279–325.
- Pelus-Kaplan Marie-Louise. 1994. *Zu einer Geschichte der Buchhaltung im hansischen Bereich: die Handlungsbücher der Lübecker Kaufleute vom Anfang des 16. bis zum Ende des 17. Jahrhunderts*, „Zeitschrift des Vereins für lübeckische Geschichte und Altertumskunde”, 74, s. 31–45.
- Penndorf Baldiun. 1933. *Die Italienische Buchhaltung im 14. und 15. Jahrhundert und Pacioli's Leben und Werk*, Stuttgart.
- Penndorf Balduin. 1913. *Geschichte der Buchhaltung in Deutschland*, Leipzig.
- Peragallo Edward. 1938. *Origin and evolution of double entry Bookeeping. A study of italian practica from the fourteenth c.*, New York.
- Prawo starochełmińskie. 1985. *Prawo starochełmińskie 1584 (1394)*, wyd. W. Meisel, Z. Zdrójkowski, tłum. A. Bzdęga, A. Gaca, Toruń.
- Rewizja lidzbarska. 1997. *Rewizja lidzbarska prawa chełmińskiego 1566 (1711)*, wyd. i tłum. A. Groth, Koszalin.
- Rewizja nowomiejska. 1993. *Rewizja nowomiejska prawa chełmińskiego 1580 (1814) zwana także Jus Culmense Emendatum lub Jus Culmense Polonicum*, tłum. I. Malinowska-Kwiatkowska, J. Sondel, Toruń.
- Sangster Alan. 2007. *The printing of Pacioli's Summa in 1494: how many copies were printed?*, „Accounting Historians Journal”, vol. 34, 1 (June), s. 125–145.
- Sartorius Wolfgang. 1592. *Buchhalten mit zwey Büchern nach preußischer Müntze Mass und Gewichte*, [Danzig].
- Sartorius Wolfgang. 1592a. *Ein new künstlich Rechenbüchlein auff der Linien und Feder mit viel nützlichen Regeln und Exempeln auff allerley Kauffmannschaft*, [Danzig].
- Scheffs Marcelli. 1939. *Z historii księgowości (Luca Pacioli)*, Poznań.
- Simson Paul. 1904. *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig.
- Snell Charles. 1701. *Rules for Book-Keeping according to the Italian Manner*, London.

- Sojak Sławomir, Monika Kowalska. 2015. *Z historii rachunkowości. Księgowość podwójna według Paciolliego i jego włoskich naśladowców z XVI i XVII wieku*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości Stowarzyszenie Księgowych”, t. 81 (137), s. 155–179.
- Sondel Janusz. 1994. *Paweł Kuszewicz i jego tłumaczenie rewizji nowomiejskiej prawa chełmińskiego*, [w:] *Historia prawa — historia kultur. Księga pamiątkowa ku czci śp. Prof. Witolda Maisla*, Kraków, s. 263–289.
- Sowina Urszula. 2002. *Wdowy i sieroty w świetle prawa w miastach Korony w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 1: od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa, s. 15–28.
- Szychta Anna, 1988. *W trzechsetlecie wydania „Rigisches Rechenbuch” Johanna Wolcka*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, t. 14, s. 58–68.
- Szychta Anna. 1989. *Bibliograficzne kalendarium rachunkowości w Polsce od XVI do XIX wieku*, Warszawa.
- Tuchołka-Włodarska Barbara. 1985. *Uwagi o działalności warsztatów prowadzonych przez wdowy po gdańskich złotnikach i konwisarzach w końcu XVII i w XVIII w.*, „Gdańskie Studia Muzealne”, t. 4, s. 103–113.
- Turzyński Mikołaj. 2016. *Historiografia rachunkowości — ujęcie komparatystyczne*, „Studia Oeconomica Posnaniensia”, t. 4, nr 11, s. 271–285.
- Verzeichnis. 1903. *Verzeichnis der in Danzig bestehenden Stiftungen, Wohltätigkeitsanstalten und gemeinnützigen Vereine. Nach dem Stande am Schlusse des Jahres 1902 [...]*, Danzig.
- Vine Agnes. 2019. *Miscellaneous Order. Manuscript Culture and the Early Modern Organization of Knowledge*, Oxford University Press.
- Volckmann Adam. 1654. *Neuerbesserte Notariat-Kunst Oder Hand- und Formularbuch*, Th. IV, Leipzig.
- de Waal Pieter G.A. 1934. *De Engelsche vertolting van Jan Impyn's nieuwe instructie (1e helft 16e eeuw)*, „Economisch Historisch Jaarboek”, 18, s. 1–57.
- Willkühr. 1732. *Der See- und Handels-Stadt Dantzig Rechte oder Willkühr so in- und ausserhalb Gericht von allen und jeden zu beobachten. Dem Publico zum besten aufgelegt*, Dantzig.
- Wojciechowski Edward. 1956/1957. *Materiały archiwalne, rękopisy i stare druki gdańskie z zakresu księgowości*, „Rocznik Gdański”, t. 15/16, s. 469–483.
- Wojciechowski Edward. 1957. *Materiały archiwalne*, [w:] E. Wojciechowski, *Zarys rachunkowości w dawnej Polsce*, „Rachunkowość”, nr 10, s. 439–443; nr 11, s. 487–490.
- Ympyn Christoffels Jan. 1543. *Nieuwe instructie ende bewijs der looffelijcker consten des rekenboecks ende rekeninghe*, Antwerp [wydanie faksymile: London–Tokyo 1979].
- Z historii rachunkowości. 1959. *Z historii rachunkowości w Polsce i Gdańsku w wieku XVI. Wybór tekstów*, wyd. A. Grodek, I. Surma, Warszawa.

Reciproce testaments in Gdańsk and the origin of probate inventories in the 17th–18th c.

The article focuses on two crucial issues connected with property inheritance in Gdańsk (Danzig) in the 17th–18th c. First, it discusses spouses' reciprocal last wills (*reciproce* testaments) as a form widely used in this city and its impact on the practice of establishing the net value of the inheritance. Second, it explains the origin of the probate inventory and the popularization of the particular formal characteristics of this document throughout Europe. On the basis of thousands of testaments and probate inventories of Gdańsk burghers from the period between the last quarter of the 16th c. to the early 19th c. surviving in the State Archives in Gdańsk it is possible to analyse in detail how those legal instruments developed in the early-modern era.

In the light of the Kulm Law (*ius culmense, Kulmer Recht*), which was applied in Gdańsk, a *reciproce* testament drawn up by spouses made it possible to enlarge the portion of the inheritance due to the widow (or widower), or to another heir indicated, or to make a charity bequest. This legal instrument allowed to keep up to 7/8 of the worth of the spouses' property and served to protect the integrity of their workshops. The Kulm Law, following the Flemish law, protected the interests of widows, and did not exclude women — widows or daughters — from inheriting, treating them on a par with male heirs. A key issue in inheritance proceedings was the evaluation of property and of its portions due to particular heirs, some of whom were often minors. This required a socially accepted legal instrument, i.e. a reliable official probate inventory, which was the basis of evaluating the property and its portions going to individual heirs.

On the basis of the documents surviving in the State Archives in Gdańsk, and published comparative materials concerning various regions of early-modern Poland and Europe, the author claims that the widespread knowledge of the rules of drawing probate inventory, as well as the characteristic formal features of probate inventories (the subject order, the balance of values) had resulted from adopting the book-keeping techniques developed since the 14th c. by Italian merchants. Theoretical knowledge and practical tips about drawing an inventory and a balance sheet were systematized by Fra Luca Pacioli de Burgo (1445–1514?), a Franciscan and a mathematics professor, in 1494 in *Summa de Arithmetica, Geometrica, Proportioni et Proportionalita*. In treatise XI (*Particularis de computis et scripturis*) Pacioli described the Venetian method of drawing up an inventory and of keeping basic account books, also presenting the profit-and-loss account and the balance of accounts, which were the beginnings of the future balance sheet. Thanks to the development of printing, Pacioli's ideas were quickly popularized throughout Europe. One of the best works devoted to book-keeping available in Gdańsk at that time was Sebastian Gamersfelder's *Buchhalten durch zwei Bücher nach italienischer Art und Weise* (published in 1570). The widely described rules of drawing up a probate inventory and a balance sheet were adopted by Dutch, English and German merchants, as well as book-keeping teachers and notaries all over Europe, who adapted them to local legal and social realities (including the level of literacy and arithmetic skills). This also had an impact on the standardization of probate inventories in the 17th and 18th c.

This article is part of research related to the preparation of a monograph on early-modern probate inventories in Gdańsk.

Proofread by
Izabela Szymańska

*Agnieszka Bartoszewicz,
Henryk Bartoszewicz*

Obraz kartograficzny miast Królestwa Polskiego 1815–1836

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, XIX w., Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, miasto, plany regulacyjne

Key words: Congress Poland, 19th century, Government Commission of Internal Affairs and Police, town, regulation plans

W końcu 1815 r. władze Królestwa Polskiego, utworzonego mocą decyzji Kongresu Wiedeńskiego, podjęły działania zmierzające do uporządkowania, regulacji i odbudowy ze zniszczeń wojennych miast pozostających w granicach nowego państwa. 27 listopada 1815 r. powstała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji (dalej cyt.: KRSWiP), jako jedna z pięciu, którym powierzono władzę wykonawczą w Królestwie Polskim. KRSWiP kierowała administracją kraju za pośrednictwem Komisji Wojewódzkich. Nadzór nad poprawą kondycji miast sprawował od momentu utworzenia KRSWiP Wydział Administracji¹.

Jednocześnie przystąpiono do tworzenia prawnych i organizacyjnych podstaw prowadzenia systematycznych pomiarów miast. 13 czerwca 1818 r., na mocy postanowienia namiestnika Królestwa Polskiego, generała Józefa Zajączka, powołano urząd dozorców miast, nakładając na nich m.in. obowiązek zadbania o sporządzanie map miast w granicach zabudowy i miejskiej własności ziemskiej. Urzędnicy ci 24 sierpnia 1819 r. zostali zaopatrzeni w instrukcję nakazującą odnalezienie wszelkiej istniejącej dokumentacji kartograficznej z rejestrami pomiarowymi i planów urbanistycznych oraz zlecenie, za zgodą właściwej Komisji Wojewódzkiej, wykwalifikowanym geometrom dokonania pomiarów tych ośrodków, które nie posiadały stosownych kartografików. Wcześniej, 4 maja 1819 r., rozesłano do Komisji Wojewódzkich instrukcję pomiarową².

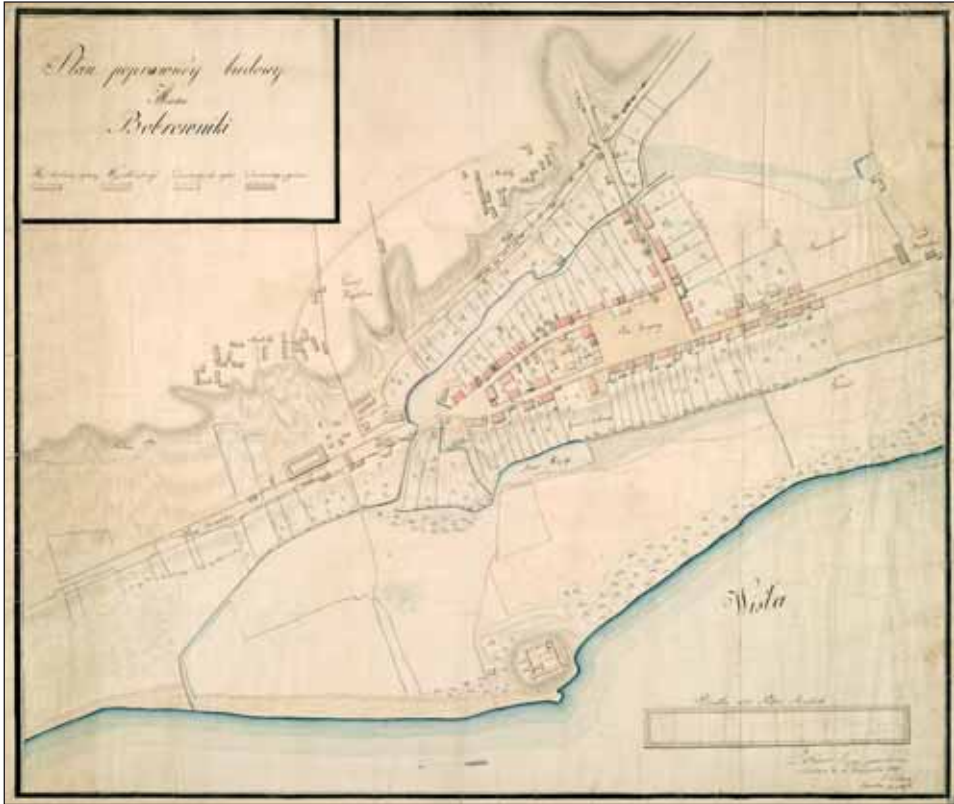
Wydarzeniem przełomowym w prowadzeniu prac porządkowych i pomiarowych w miastach Królestwa Polskiego było ustanowienie 4 stycznia 1820 r. Komisji Miast w strukturze KRSWiP. Komórka ta miała nadzorować realizację prac pomiarowych i kartograficznych. W tym celu jej urzędnicy opracowali nową instrukcję pomiarową, ogłoszoną 2 września 1820 r. Natomiast kolejna, również przygotowana przez Komisję Miast, weszła w życie 28 marca 1823 r. i obowiązywała do połowy lat trzydziestych XIX w. Dokument ten przewidywał opracowanie dla każdego ośrodka dwóch map, z których jedna, w skali 1:1500, miała być mapą obszaru zabudowanego, z zaznaczeniem działek, zabudowań, ulic i placów, zaś druga, w skali 1:5000, miała być mapą gruntów miejskich, m.in. ogrodów, pól i pastwisk³.

Zalecenia instrukcji z 1823 r. nie zawsze były w pełni realizowane. Często, w miejsce odrębnych map obszaru zabudowanego i własności ziemskiej, wykonywano jedną, obejmującą

¹ Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 2012, s. 28.

² Ćwik W. 2001, s. 139–147.

³ Olszewicz B. 1998, s. 81; Bartoszewicz H. 2012, s. 105–110.



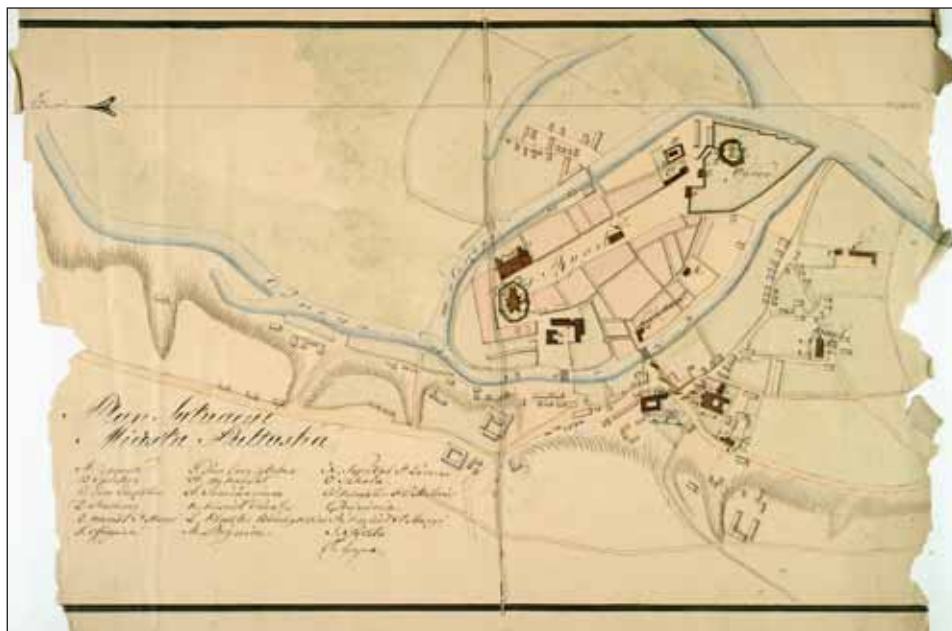
Ryc. 1. Plan sytuacyjno-regulacyjny Bobrowniki, 1820 r. (AGAD, Zb. Kart. 186-17)

Fig. 1. A situation-regulation plan of Bobrowniki, 1820 (AGAD, Zb. Kart. 186-17)

zasięgiem terytorialnym miasto i jego grunty. Instrukcja przewidywała też sporządzenie każdej z dwóch map w trzech egzemplarzach; w praktyce najczęściej powstawał tylko jeden. W przypadku niektórych miast Królestwa Polskiego nie sporządzono map ujętych w instrukcji 1823 r. Zamiast tworzyć nowe mapy pomiarowe, władze miejskie wykorzystywały materiały kartograficzne pochodzące z czasów przedrozbiorowych, bądź z okresu okupacji pruskiej, mające najczęściej inną skalę niż zalecana przez Komisję Miast. Tak było w przypadku Pułtusza, którego mapa z 1803 r. używana była w okresie Królestwa Polskiego. Przymyślnie podobnie postąpiono także m.in. w Dobrzyniu nad Wisłą, Lipnie i Rypinie. Często także uwierzytelniano i aktualizowano pruskie mapy miast polskich, które w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. służyły jako podkład do planów regulacyjnych, jak to miało miejsce w przypadku sporządzonych w 1820 r. w skali ok. 1:2000 planów sytuacyjno-regulacyjnych Bobrownik (ryc. 1)⁴ i Wizny⁵. Wiele miast, mimo posiadania wcześniejszych map ogólnych, wykonało jednak skrupulatnie zalecenia Komisji Miast.

⁴ AGAD, Zb. Kart., 186-17. Jest to kopia planu sprzed 1820 r., prawdopodobnie sporządzonego w okresie pruskim (przed 1806 r.), której dokładność poświadczył geometra przysięgły Juliusz Kolberg 18 października 1820 r. w Warszawie.

⁵ AGAD, Zb. Kart., 347-5b. Plan jest kopią mapy wielkoskalowej Wizny sporządzonej 23 stycznia 1799 r. przez geometrę pruskiego Weishaupta. Dokładność kopii potwierdził 3 września 1820 r. geometra przysięgły Juliusz Kolberg.



Ryc. 2. Plan sytuacyjny Pułtuska, 1816 r. (AGAD, KRSW 4482, k. 17)

Fig. 2. A situation plan of Pułtusk, 1816 (AGAD, KRSW 4482, k. 17)

Pomimo trudności najczęściej natury finansowej w kartowaniu ośrodków miejskich, w okresie obowiązywania instrukcji, czyli do roku 1836, powstały wielkoskalowe mapy pomiarowe ponad 200 spośród ok. 450 miast ówczesnego Królestwa Polskiego⁶. Jednakże wiele z nich zaginęło lub zostało zniszczonych w czasie drugiej wojny światowej, przede wszystkim podczas burzenia przez Niemców stolicy po upadku powstania warszawskiego. W pożarze Archiwum Skarbowego zniszczeniu uległy wówczas m.in. znajdujące się w jego zasobie mapy miast polskich, w tym kartografia miejskie z lat 1815–1836⁷.

Mapy wielkoskalowe miast Królestwa Polskiego opracowane w okresie konstytucyjnym można podzielić na trzy grupy. Pierwszą, najliczniejszą, stanowią plany sytuacyjne lub sytuacyjno-regulacyjne, które były rezultatem realizacji przez władze municypalne decyzji KRSWiP, a które sporządzano na podstawie kolejnych instrukcji wykonawczych. Drugą były plany regulacyjne miast lub części miast. Natomiast trzecią stanowiły kartografika przygotowywane w związku z lokacją nowych ośrodków.

Najstarsze zachowane plany miast Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej powstały w pierwszych latach jego istnienia, jeszcze przed ustanowieniem w 1818 r. urzędu dozorców miast i przed wydaniem w następnym roku pierwszej instrukcji w sprawie sporządzania map. Do tej grupy należą m.in. plany wykonane w 1816 r. w związku z projektowaniem rewirów dla ludności żydowskiej: Ciechanowa⁸, Pułtuska (ryc. 2)⁹ i Wyszogrodu¹⁰. Dwa z nich to odrębne

⁶ Na temat liczby miast i jej zmian w okresie Królestwa Kongresowego: Kołodziejczyk R. 1961, s. 192–194.

⁷ Kieniewicz S. 1956, s. 17–24. Kartografika miejskie z badanego okresu są obecnie rozproszone w zasobach kilku archiwów polskich, por.: Plany. 1996. Plan Grójca z 1833 r. znajduje się z kolei w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum w Petersburgu, Omilanowska M. 2003, nr 62.

⁸ AGAD, KiO, 83.

⁹ AGAD, KRSW, 4482, k. 17.

¹⁰ AGAD, KiO, 122.

szkice, bez podziałki liniowej, natomiast plan Wyszogrodu przygotowano w skali ok. 1:2000. Mapy miast Królestwa Polskiego, które powstały przed wejściem w życie 28 marca 1823 r. instrukcji Komisji Miast KRSWiP, były sporządzane w różnych skalach, najczęściej ok. 1:1000, np. plan sytuacyjno-regulacyjny Błonia z 1820 r. (zachowany w kopii z 1827 r.), autorstwa budowniczego obwodu gostyńskiego Michała Grabskiego¹¹ i plan sytuacyjno-regulacyjny Tarczyna z 1822 r. geometry Józefa Bojarskiego¹². Przed rokiem 1823 wykonywano mapy także w skali 1:1500. Taką skalę zastosował w 1818 r. m.in. geometra i budowniczy Jan Medyński, na *Planie sytuacyjnym miasta Sochaczewa*¹³. Natomiast po 1823 r. większość tego typu map wielkoskalowych miast Królestwa Polskiego, zarówno sytuacyjnych, jak i sytuacyjno-regulacyjnych, była wykonywana w przepisowej skali 1:1500. Wówczas powstały m.in.: mapa Gąbina z 1823 r., autorstwa inżyniera województwa mazowieckiego Ignacego Sternberga, z naniesionym projektem osady sukienniczej¹⁴, mapa Grójca z 13 października 1829 r., autorstwa geometry przysięgłego Królestwa Polskiego, Augustyna Sulikowskiego¹⁵, ponadto mapa sytuacyjno-regulacyjna Łowicza z 1825 r. nieznanego autora¹⁶ i mapa sytuacyjno-regulacyjna Płocka z roku 1835/1836 Joachima Łuszczewskiego¹⁷. W tym czasie opracowywano także mapy miast i okolic w skali ok. 1:5000. Zachowała się m.in. mapa sytuacyjna miasta Sieradza i jego okolic z 1821 r., autorstwa geometry Ignacego Szeffera, w skali ok. 1:5300¹⁸.

Wśród wielkoskalowych map miast Królestwa Polskiego wykonanych na podstawie instrukcji Komisji Miast należy wyróżnić przed wszystkim te, które są przykładem skrupulatnej realizacji zaleceń KRSWiP. W zbiorach archiwalnych znajduje się niewiele „kompletów” map złożonych z planu miasta w granicach zabudowy w skali 1:1500 oraz mapy miasta i jego gruntów w skali 1:5000. Miał na to wpływ głównie stopień realizacji przez poszczególne ośrodki postanowień władz państwowych, z drugiej zaś stan zachowania kartografików. Do nielicznych miejscowości, w których skrupulatnie zrealizowano owe zalecenia, należał Szadek. *Mapa pomiarowa terytorium miasta powiatowego Szadek* sporządzona w 1824 r. przez mierniczego przysięgłego i patentowanego Wilhelma Bergemanna (ryc. 3)¹⁹ całkowicie odpowiada wymogom instrukcji z roku 1823. Została wykonana w skali ok. 1:1500 na karcie papierowej o wymiarach 118,8 × 99 cm, w orientacji północno-wschodniej. Na planie zaznaczono zabudowania miejskie i należące do folwarku rządowego Szadek, sieć hydrograficzną, drogową i uliczną (z podaniem nazw ulic), ogrody, łąki, wiatraki i młyn wodny. Legenda pozwala na rozróżnienie zabudowy drewnianej i murowanej oraz identyfikację rodzajów własności: rządowej, kościelnej, miejskiej i żydowskiej. Śladem zmian w zagospodarowaniu przestrzennym miasta są także zaznaczone na planie obiekty wojskowe: stajnie i ujeżdżalnia oraz place, na których stały budynki rozebrane z rozkazu „komisarza fabrycznego”. Egzemplarz planu Bergemanna przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt.: AGAD) służył do prowadzenia dalszych prac kartograficzno-geodezyjnych, o czym świadczą naniesione nań projekty regulacji istniejących dróg i wytyczenia nowych. Przewidywano m.in. wyprostowanie ulicy Wilańskiej, przedłużenie ulicy Warszawskiej oraz wyznaczenie rynku i nowych ulic we wschodniej części miasta, gdzie miała powstać osada fabryczna. Było to związane z podjętymi w latach

¹¹ AGAD, Zb. Kart., 46-2.

¹² AGAD, Zb. Kart., 369-9.

¹³ AGAD, KRSW, 1839, k. 176.

¹⁴ AGAD, Zb. Kart., 198-13.

¹⁵ AGAD, Zb. Kart., 195-18.

¹⁶ Zachował się jedynie odrys tej mapy sporządzony w 1935 r. i przechowywany w zbiorach kartograficznych Politechniki Warszawskiej, zob.: PW, WA, Zb. Kart., U III 65.

¹⁷ Staszewski K. 1938, s. 12-13.

¹⁸ AGAD, Zb. Kart., 486-18.

¹⁹ AGAD, Zb. Kart., 184-3.



Ryc. 3. Plan sytuacyjno-regulacyjny Szadka, 1824 r. (AGAD, Zb. Kart. 184-3)

Fig. 3. A situation-regulation plan of Szadek, 1824 (AGAD, Zb. Kart. 184-3)

dwudziestych XIX w. działaniami rządu Królestwa Polskiego zmierzającymi do rozbudowy przemysłu, głównie włókienniczego. Szadek, oprócz m.in. Zgierza i Gąbina, był w grupie miast, w których planowano założenie osad rzemieślniczych, stworzenie ośrodków wyrobu tkanin wełnianych. W Szadku realizacja tych planów doprowadziła do powstania Nowego Miasta, a właściwie regulacji (wyprostowania) ulic we wschodniej części dawnego miasta lokacyjnego, na których zamknięciu założono nowy rynek, mający stanowić centrum nowej dzielnicy²⁰. W 1826 r. Wilhelm Bergemann sporządził, zgodnie z instrukcją wydaną przez Komisję Miast, drugą mapę, tym razem okolic Szadka, przedstawiającą grunty miejskie. *Mappa pomiarowa realności do miasta Szadek należących*²¹ jest rękopisem wielobarwnym, sporządzonym na karcie papierowej o wymiarach 112,7 × 160,2 cm, w skali 1:5000, w orientacji północno-zachodniej (ryc. 4). Na planie naniesiono granice posiadłości miejskich, wyróżniono grunty orne,

²⁰ O skutkach dla rozwoju przestrzennego miasta próby założenia w Szadku osady fabrycznej informuje rękopiśmienna redukcja mapy Szadka z 1824 r. Wilhelma Bergemanna, sporządzona po 1837 r. Kopię odróżnia od oryginału skala (1:5000), wymiary (57,5 x 45,0 cm) oraz zaznaczenie zmian w układzie przestrzennym miasta, które nastąpiły w ciągu kilkunastu lat: ulica Wilamowska na wschodnim odcinku występuje w dwóch wersjach — starej i nowej, zgodnej z projektem regulacji, ulica Warszawska została przedłużona. Widoczne są również nowo wytyczone ulice: Ogrodowa, Wodna i Fabryczna oraz Nowy Rynek, AGAD, Zb. Kart., 323-25; Bartoszewicz A. 2008, s. 87–88.

²¹ AGAD, Zb. Kart., 195-20.

ogrody, łąki, lasy, ponadto wiatrak, cegielnię i cmentarz katolicki. Natomiast samo miasto i jego zabudowę pominięto²². Opisaną dokumentację przygotowano, mimo że władze miejskie dysponowały wówczas imponującym dziełem kartograficznym z okresu pruskiego, tj. wielobarwną mapą rękopiśmienną wykonaną na karcie papierowej podklejonej na płótnie, o wymiarach 118 × 145 cm, o orientacji północnej, w skali ok. 1:5000. *Plan von der gehaltenen speciellen Vermessung der königlichen immediat Stadt Szadek* został wyrysowany w 1808 r. przez konduktora pruskiego J.A. Weicherta, na podstawie pomiarów w latach 1805–1806²³.

Stan zachowania kartografików miejskich z terytorium Królestwa Polskiego z lat 1823–1836 nie pozwala na ustalenie liczby miast, które w pełni zrealizowały instrukcję z 1823 r. w okresie jej obowiązywania. Przechowywane w polskich zbiorach archiwalnych mapy wielkoskalowe, oprócz oryginałów, jak i kopie umożliwiają jedynie stwierdzenie, że obecnie dysponujemy (oprócz Szadka) kompletami dwóch map w skali ok. 1:1500 i ok. 1:5000 dla 22 miast: Błonia, Brdowa, Czeladzi, Częstochowy, Dąbia (pow. kolski), Kozienic, Krasnegostawu, Łaskarzewa (pow. garwoliński), Łęczycy, Małogoszczy, Mstowa (pow. częstochowski), Pajęczna, Piotrkowa Trybunalskiego, Radomia, Radomska, Skierniewic, Szydłowca, Szydłowa, Tarczyna, Wizajń (pow. suwalski), Wolborza i Zgierza. Z tego okresu zachowały się także plany 19 miast w skali ok. 1:1500: Białej Podlaskiej, Bolimowa, Gąbina, Grójca, Janowa Podlaskiego, Jeżowa (pow. brzeziński), Łowicza, Mszczonowa, Olsztyna (pow. częstochowski), Piaseczna, Płocka, Przyrowa (pow. częstochowski), Raciążka, Radziejowa, Rzgowa (pow. łódzki), Skaryszewa (pow. radomski), Solca (pow. sandomierski), Szczercowa (pow. łaski) i Wąwolnicy. Ponadto w zbiorach polskich znajduje się 31 map miast i ich okolic z lat 1823–1836 wykonanych w skali ok. 1:5000 oraz w skali ok. 1:4800 lub ok. 1:4200 (dwie ostatnie skale stosowali wówczas kartografowie wojskowi): Bolesławca, Dubienki (pow. hrubieszowski), Goszczyna (pow. grójecki), Jastrzębia (pow. radomski), Jedwabnego, Jędrzejowa, Kalisza, Kazimierza (pow. słupecki), Kielc, Kłodawy, Krośniewic, Krzepic, Łądka (pow. słupecki), Lublina, Łodzi, Nieszawy, Pabianic, Pawłowa (pow. hrubieszowski), Piątka, Przedborza (pow. sandomierski), Pułtusa, Radzymina, Sieciechowa (pow. radomski), Sieradza, Tomaszowa Mazowieckiego, Turka, Uniejowa, Widawy (pow. sieradzki), Wielunia, Wiskitek, Włocławka i Włodawy²⁴.

Dwie z nich — mapy Nieszawy i Widawy zasługują na szczególną uwagę, ponieważ zostały opracowane przez wojskowe służby topograficzne armii Królestwa Polskiego, które rzadko zajmowały się kartowaniem terenów miejskich (nie licząc map wielkoskalowych Warszawy). Mapa Włodawy jest dziełem pięcioarkuszowym, wykreślonym w 1826 r. przez oficerów Biura Topograficznego Korpusu Inżynierów Wojskowych, na podstawie pomiaru wykonanego rok wcześniej. Składa się z arkusza zbiorczego w skali ok. 1:16800 i czterech arkuszy w skali ok. 1:4200²⁵. Z kolei sześćoarkuszowa mapa Nieszawy sporządzona została po roku 1826, wedle pomiaru przeprowadzonego w 1824 r. przez oficerów Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego — pułkownika Michała Pełczyńskiego oraz poruczników Wincentego Horiana i Ludwika Hoffmana, także w skali 1:4200. Do grupy miejskich kartografików „wojskowych” można zaliczyć również mapy miasta-twierdzy Zamościa. Wśród 19 zachowanych planów tego ośrodka z lat 1815–1830 przeważają materiały kartograficzne w skalach 1:2000–1:4800. Autorem lub współautorem większości z nich był dowódca Korpusu Inżynierów Wojskowych, generał brygady Jan Chrzyciel Mallet²⁶. Najbardziej reprezentatywne dla kartografii Zamościa z omawianego

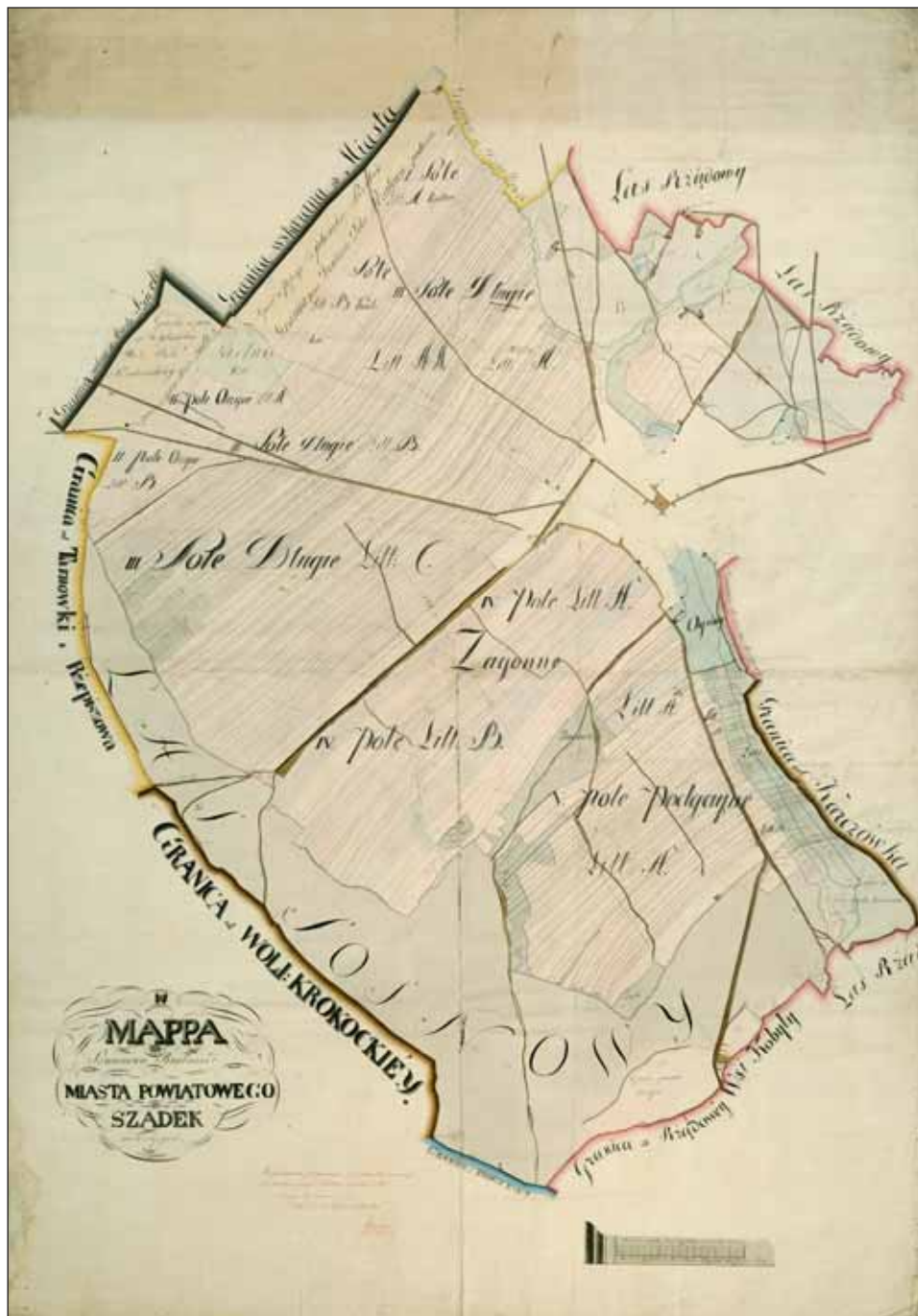
²² Drugi egzemplarz tej mapy znajduje się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, Bartoszewicz A. 2008, s. 88–89.

²³ AGAD, Zb. Kart., 486-19; Bartoszewicz A. 2008, s. 86.

²⁴ Plany. 1996; Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 2012, s. 35; Bartoszewicz H. 2012, s. 105–110.

²⁵ AGAD, Zb. Kart., 69-21, ark. 1-5.

²⁶ Zygawski J., Sirko M. 2006, s. 238–241.



Ryc. 4. Mapa własności ziemskiej Szadek, 1826 r. (AGAD, Zb. Kart. 195-20)

Fig. 4. A map of real estate in Szadek, 1826 (AGAD, Zb. Kart. 195-20)

okresu są: wykonany 20 grudnia 1825 r. przez Malleta, *Plan des projets des fortifications sur la place de Zamość* w skali ok. 1:1700²⁷ i *Plan de la place Zamość* z 1818 r., autorstwa podpułkownika Leonarda Jodko, opracowany w skali ok. 1:5000²⁸. Obie mapy zostały przygotowane w skali zbliżonej do przewidzianej w instrukcji z 1823 r., a zarazem to dzieła wysokiej jakości zarówno pod względem dokładności pomiaru, jak i jakości wykonania rysunku.

Większość planów regulacyjnych sporządzonych w latach 1815–1836 powstała w związku z poszerzaniem ulic oraz usuwaniem zabudowy z rynków i tworzeniem w ten sposób otwartych placów, które jednocześnie traciły swe dotychczasowe funkcje handlowe (targowiska przenoszono na obrzeża miast). Obserwowano również odwrotne tendencje — zmierzające do zmniejszenia powierzchni rynku. Przyczyną takich działań była chęć dostosowania rozmiaru placu do wielkości miasta bądź stworzenie nowego bloku zabudowy, pozwalającego na wzniesienie ratusza i budynków towarzyszących. Plany regulacyjne wykonywano wówczas również na potrzeby prac podejmowanych w celu poprawy warunków komunikacyjnych i higienicznych. Kierowano się również względami estetycznymi. Przykładem może być *Plan nowo projektowanego wjazdu do miasta Lublina na trakcie głównym z Warszawy* z 1820 r. autorstwa Łukasza Rodakiewicza, w skali ok. 1:1500²⁹. W tym czasie często przeprowadzano regulacje także w związku z otaczaniem miast wałami (okopami), aby ograniczać wjazd i umożliwiać pobieranie przy rogatek opłat miejskich za przywożone produkty. Okopy te odgrywały także rolę sanitarną, chroniąc w pewnym stopniu ośrodki przed epidemiami³⁰.

Projekty regulacyjne w latach 1815–1836 sporządzano także dla części miast przeznaczanych na rewiry (dzielnice) dla ludności żydowskiej³¹. W tej grupie zachowanych kartografików istotne są trzy, wymienione poniżej plany, ponieważ obejmują zasięgiem znaczną część miasta, powstały na podstawie dokonanego wcześniej pomiaru i wykreślono je z dużą dokładnością. Pierwszy z nich to plan regulacyjny części Węgrowska, w skali ok. 1:2000, sporządzony w lipcu 1822 r. przez budowniczego obwodu siedleckiego, Adolfa Mateusza Dowkontta³². Drugi opracował w 1823 r. Stefan Koźmiński. To *Plan sytuacyjny części miasta powiatowego Łosic stosownie do planu restauracji z projektem odosobnienia Żydów między czerwonymi liniami*, w skali ok. 1:1500³³. Trzeci zaś to *Plan sytuacyjny rewiru, w którym Żydzi budować i zamieszkiwać mają, w mieście obwodowym Wieluniu*, który został sporządzony w 1823 r., w skali ok. 1:1500 na podstawie pomiarów Ferdynanda Bergemanna. Autorem projektu regulacji był budowniczy obwodu piotrkowskiego Jan Daniel Nikol³⁴.

W omawianym okresie powstało niewiele projektów urbanistycznych i planów regulacyjnych całych miast. W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy zachował się opracowany w 1817 r. przez Jakuba Kubickiego regulacyjny plan miasta Pragi z wykreśloną w całości nową siecią placów i ulic. Autor planu, wybitny architekt i urbanista³⁵, przedstawił projekt sieci komunikacyjnej i zabudowy, który miał być zrealizowany po wyburzeniu pozostałości fortyfikacji z czasów Księstwa Warszawskiego. Podstawowy element regulacji Pragi stanowiło odnowienie okopu wytyczającego jej granice od roku 1770. Kubicki pozostawiał także główny trakt południe–północ: ówczesne ulice Wołową i Targową oraz ulice Brukową i Ząbkowską. Zlikwidował natomiast ulicę Szeroką, zachowując dwa zasadnicze wyloty rogatek

²⁷ AGAD, Zb. Kart., 383-2.

²⁸ AGAD, Zb. Kart., 57-23, ark. 2.

²⁹ AGAD, KiO, 52.

³⁰ Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 2012, s. 26.

³¹ Bartoszewicz H. 2011, s. 272 i n.; Oniszczyk A. 2020 (w druku).

³² AGAD, KiO, 82.

³³ AGAD, KiO, 74.

³⁴ AGAD, Zb. Kart., 49-31, ark. 2.

³⁵ Wątroba P. 1998, s. 61–80.

traktów, tj. południowy (Grochowski) i północny (Gołędzinowski). Oprócz rogatek Grochowskich, Żąbkowskich i Gołędzinowskich przewidział też czwarte — Mostowe, leżące na osi nowo projektowanej przeprawy, u wylotu ulicy Mostowej. Głównymi osiami projektu Kubickiego było pięć ulic rozchodzących się promieniście, stanowiących główne arterie Pragi. Architekt zaprojektował również liczne place — cztery duże targowe, dwa o charakterze reprezentacyjnym oraz plac „przedmostowy” i niewielkie zlokalizowane przy każdej z rogatek. Jego dziełem są także projekty gmachów państwowych, administracyjnych, kościelnych, zakładów użyteczności publicznej, budynków handlowych oraz licznych obiektów wojskowych. W północnej części Pragi umieścił dzielnicę żydowską³⁶. Plan regulacyjny Pragi Kubicki wpisał w jednolity układ urbanistyczny z lewobrzezną Warszawą. Powiązał go również ze swoimi planami przebudowy Zamku Królewskiego i regulacji terenów wokół niego, które powstały w tym samym czasie³⁷. Zarówno plan regulacyjny Pragi z 1817 r., jak i będący jego przeróbką projekt z 1828 r. nie zostały zrealizowane. Jednak w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. w prawobrzeżnej części Warszawy wytyczono nową sieć ulic, którą połączono z powstającymi wówczas traktami, łączącymi Warszawę z północnymi i wschodnimi ziemiami Królestwa Polskiego³⁸.

Plany regulacyjne były tworzone także w związku z translokacją miast. Interesujące są dzieje powstania map wielkoskalowych Ryczywołu. Zostały one opracowane nieco wcześniej, bo w okresie Księstwa Warszawskiego, na potrzeby projektu przeniesienia tego lokowanego w drugiej połowie XIV w. ośrodka³⁹. Prace inwentaryzacyjne i planistyczne trwały kilka lat. Projekt założenia nowego miasta, datowany 11 lutego 1811 r.⁴⁰, opracował budowniczy departamentu radomskiego, Józef Sadkowski. Autor ten wykonał także projekty ratusza, domów mieszkalnych⁴¹, kaplicy⁴² i poczty⁴³ w translokowanym mieście. Ten szeroko zakrojony plan okazał się jednak zbyt kosztowny i nie został zatwierdzony do realizacji. Kolejny projekt przygotował geometra Księstwa Warszawskiego Tomasz de Wiernek (Wernicke). W 1813 r. najpierw sporządził plan inwentaryzacyjny miasta⁴⁴, a następnie projekt nowego założenia Ryczywołu⁴⁵, który został zaaprobowany przez władze państwowe (1 listopada 1813 r.). Upadek Księstwa Warszawskiego spowodował, że i tego projektu nie urzeczywistniono. Jednakże plan autorstwa Wierneka, skromniejszy pod względem przestrzeni i zabudowy w porównaniu z projektem Sadkowskiego, był podstawą opracowania nowej koncepcji przeniesienia Ryczywołu, zatwierdzonej już przez władze Królestwa Polskiego (KRSWiP) w 1818 r. i zrealizowanej przed rokiem 1824. Nowe założenie prezentuje mapa miasta i okolic z 1826 r. sporządzona przez kartografów wojskowych na postawie pomiarów, które przeprowadzili w 1824 r. oficerowie Kwaternistrzostwa Sztabu Generalnego armii Królestwa Polskiego, podpułkownik Franciszek Kozakowski i podporucznik Daniel Tolkemith oraz konduktor Ignacy Lipiński⁴⁶.

³⁶ APW, Zb. Kart., K-20; Szwanowski E. 1948, s. 161–166; Grabiszewska L. 2013, s. 72–74

³⁷ Szerzej na ten temat zob.: Bartoszewicz H. 2017, s. 28–30.

³⁸ Bartoszewicz H. 2017, s. 49–50.

³⁹ Berdecka A. 1974, s. 607. Miejscowość bowiem założona na niskim zalewowym brzegu Wisły u ujścia Radomki ciągle narażona była na powódzie, z których ta z roku 1808 zniszczyła lub uszkodziła wszystkie zabudowania w mieście. W 1811 r. postanowiono przenieść ośrodek o ok. 2 km na południowy zachód od miasta lokacyjnego, na wysoki brzeg rzeki.

⁴⁰ AGAD, KRSW, 2816, s. 105.

⁴¹ AGAD, KRSW, 2816, s. 185.

⁴² AGAD, KRSW, 2816, s. 124.

⁴³ AGAD, KRSW, 2816, s. 195.

⁴⁴ AGAD, KRSW, 2816, s. 183.

⁴⁵ AGAD, KRSW, 2816, s. 184.

⁴⁶ AGAD, Zb. Kart., 69-20, ark. 1-5. Zachowała się tylko część arkuszy (pięć) tej wielosekcyjnej mapy Ryczywołu i okolic.

Spośród map wielkoskalowych z okresu Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej na szczególną uwagę zasługują plany miast wówczas lokowanych, ponieważ są to najstarsze zachowane tego typu kartografika polskie. Duży wpływ na rozwój sieci miejskiej, zwłaszcza w zachodniej części Królestwa Polskiego, miały inwestycje w przemyśle, głównie włókienniczym⁴⁷. W latach 1815–1830 sześć miejscowości położonych na tym obszarze otrzymało prawa miejskie, w tym pięć w województwie mazowieckim: Aleksandrów (Łódzki), Babiak, Konstantynów, Ozorków, Tomaszów Mazowiecki oraz jedna w województwie kaliskim — Zduńska Wola⁴⁸. Najstarszą z takich zachowanych map jest plan Babiaka, lokowanego na przełomie 1815 i 1816 r., sporządzony w maju 1816 r. przez geometrę Antoniego Wańkowskiego, w skali ok. 1:4000. Oznaczono na nim granice miasta i działek (z podaniem ich numerów własnościowych) oraz zabudowę, a także wykreślono sieć komunikacyjną: ulice (z uwzględnieniem ich nazw), trakty (ze wskazaniem ich kierunków), drogi i mosty⁴⁹. Istnieją również trzy mapy wielkoskalowe lokowanej w tym samym czasie miejscowości Ozorków, których autorem jest geometra przysięgły, August Dornstein. Pierwsza z nich, *Mapa wsi Ozorkowa, czyli fabryki sukiennej założonej 13 marca 1811 roku*, w skali ok. 1:5000, została wykonana 1 lipca 1815 r., czyli w okresie poprzedzającym nadanie praw miejskich⁵⁰. Druga jest planem lokacyjnym opracowanym w 1816 r., w skali ok. 1:5000, na podstawie przeprowadzonego wówczas pomiaru (ryc. 5)⁵¹. Na obydwu kartografiach zaznaczono m.in. obiekty przemysłowe: postrzygalnię, farbiarnię, folusz, cegielnię, tartak, młyn, browar i gorzelnię. Trzecia zaś to mapa sytuacyjna miejscowości, sporządzona także w skali ok. 1:5000, będąca najprawdopodobniej kopią mapy pomiarowej z 1816 r.⁵² Dla założonego dwa lata później Aleksandrowa (Łódzkiego)⁵³ zachowała się tylko mapa miasta, którą wykonał w 1821 r. Bernard de Schuttenbach, w skali ok. 1:4800. Na planie tym oznaczono granice miasta i działek (opatrzone numerami własnościowymi) oraz wykreślono sieć komunikacyjną: ulice (z podaniem ich nazw) i drogi. W założeniu urbanistycznym tego ośrodka zwraca uwagę zagęszczenie działek w śródmieściu. Ogrody zostały usytuowane poza obszarem śródmiejskim⁵⁴. Podobne rozwiązanie można zaobserwować na planie lokacyjnym Zgierza z 1821 r.⁵⁵ Zachowała się ponadto *Mappa szczególna terytorii przeznaczonego na miasto fabrycznego Zdonska Wola*, wykreślona przez W. Bergemanna w roku lokacji tego ośrodka, czyli w 1825⁵⁶. Zgodnie z opisem zamieszczonym na planie, stanowi on kopię fragmentu dokumentacji całości dóbr zduńskowolskich, na którą naniesiono jedynie granice nowo lokowanego miasta, bez granic działek i nowej, regularnej siatki ulic.

W latach dwudziestych XIX w. w Królestwie Polskim lokowano miasta nie tylko w zachodniej części państwa. Stanisław Zamoyski, który w 1820 r. otrzymał dobra jadowskie i kolodziąskie jako rekompensatę za Zamość (przejęty przez rząd w celu rozbudowania obiektów fortecznych), trzy lata później uzyskał prawa miejskie dla wsi Jadów w województwie warszawskim, powiecie mińskim⁵⁷. Ocalał plan lokacyjny tego ośrodka, nazwany *Projektem do planu na miasto Jadów*, wykonany na podstawie pomiaru geometry Goeppnera przed 15 maja

⁴⁷ Bajer K. 1958, s. 39–50; Gąsiorowska-Grabowska N. 1975, s. 70 i n.; Kieniewicz S. 1975, s. 56–67.

⁴⁸ Kieniewicz S. 1975, s. 66–67; Bartoszewicz H. 2012, s. 108–109; Marszał T. 2019, s. 51–58.

⁴⁹ AGAD, Zb. Kart., 46-1.

⁵⁰ AGAD, KiO, 7. Ozorków prawa miejskie otrzymał 30 stycznia 1816 r., Katalog. 1974, s. 236–237.

⁵¹ AGAD, KiO, 8.

⁵² APL, Zb. Kart., 1583.

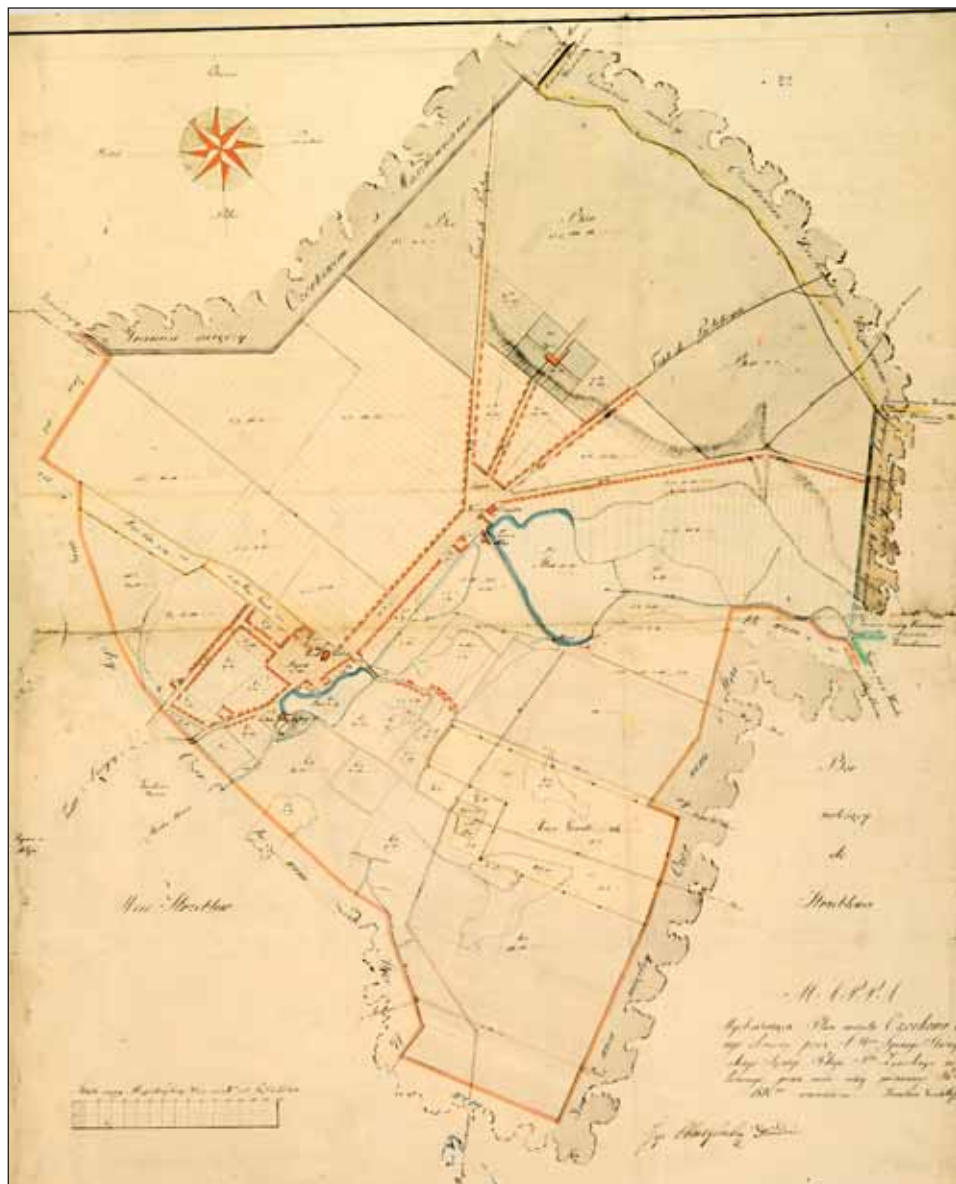
⁵³ Tukaj H., Wróbel J. 1992, s. 7; Woźniak K.P. 2017, s. 146–148.

⁵⁴ APL, Zb. Kart., 10.

⁵⁵ AGAD, Zb. Kart., 362-44; APL, Zb. Kart., 2650. Zachowała się kopia fragmentu planu lokacyjnego z 1821, sporządzona w 1841 r.

⁵⁶ AGAD, Zb. Kart., 488-35.

⁵⁷ Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 2012, s. 70.

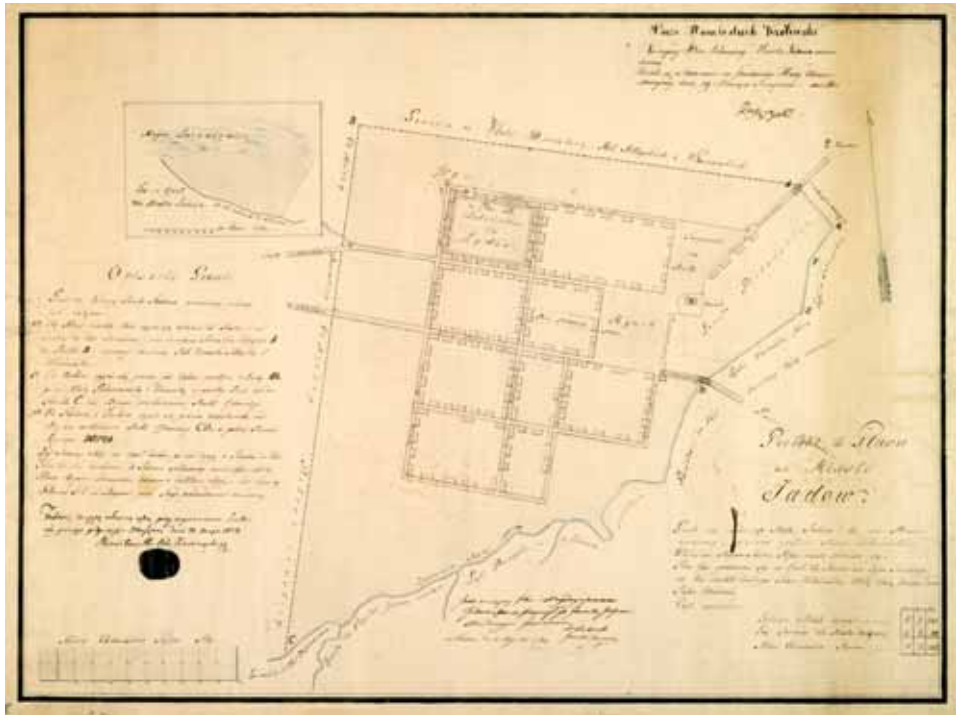


Ryc. 5. Plan lokacyjny Ozorkowa, 1816 r. (AGAD, KiO 8)

Fig. 5. The foundation plan of Ozorków, 1816 (AGAD, KiO 8)

1823 r. W tym samym dniu w Warszawie dokument ten został poświadczony przez H. Rakowskiego. Natomiast 21 maja 1823 r. pieczęć odcisnął na nim i podpis złożył właściciel miasta, Stanisław Zamoyski, zaś 19 sierpnia tegoż roku na posiedzeniu Rady Administracyjnej plan podpisał namiestnik Królestwa Polskiego, generał Józef Zajączek (ryc. 6)⁵⁸.

⁵⁸ AGAD, Zb. Kart., 46-8, ark. 1; Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 2012, s. 204–205.



Ryc. 6. Plan lokacyjny Jadowa, 1823 r. (AGAD, Zb. Kart. 46-8, ark. 1)

Fig. 6. The foundation plan of Jadów, 1823 (AGAD, Zb. Kart. 46-8, ark. 1)

Autorzy wyżej wymienionych założeń urbanistycznych wytyczali — o czym już wspomniano — granice projektowanych miejscowości i działek, sieć ulic i placów oraz projektowali tworzącą je zabudowę. Układ nowych miast i osad cechowała regularna, najczęściej prostokątna siatka dróg, stosunkowo duże posesje, niekiedy połączone z ogrodami. Częściej jednak parcele budowlane znajdowały się w centrum, zaś działki ogrodowe poza terenem zabudowanym. Powodowało to zagęszczenie zabudowy i nadawało nowo tworzonej osadzie przemysłowo-robotniczy charakter. Centralną część lokowanych miast stanowiły prostokątne place, przy których zazwyczaj wznoszono ratusz, kościół i murowane kramy. Znormalizowane budynki były budowane według typowych projektów dla domów rzemieślniczych, tworząc obraz jednolitego miasta. Powstawały tam również urządzenia niezbędne do produkcji i wykańczania tkanin.

Prace pomiarowe i kartograficzne w latach 1815–1836 na największą skalę były prowadzone w Warszawie, a zadanie to zostało powierzone przede wszystkim wojskowym służbom topograficznym. Od 1815 r. podejmowano działania w zakresie planowania rozwoju przestrzennego i przygotowania podstawowych założeń urbanistycznych Warszawy. W 1816 r. opracowano koncepcję uporządkowania i regulacji miasta, złożoną z trzech skoordynowanych planów: 1) inwestycji miejskich, 2) budownictwa prywatnego, oraz 3) inwestycji rządowych. Rok później powołano Radę Budowlaną pod patronatem Stanisława Staszica, której powierzono nadzór nad inwestycjami miejskimi i opiniowanie tych prywatnych. W 1819 r. uporządkowano Hipotekę Miejską, założoną w 1797 r. przez władze pruskie⁵⁹. Prace porządkowe w mieście rozpoczęto

⁵⁹ Szczypiorski A. 1964, s. 111–112, 118–119; Kieniewicz S. 1976, s. 45–46.



Ryc. 7. Mapa Warszawy i okolic, 1815 r. (AGAD, KiO 590)

Fig. 7. A map of Warsaw and its surroundings, 1815 (AGAD, KiO 590)

w 1815 r. od odbudowy zniszczonego okopu. W tym samym roku zapoczątkowano likwidację fortyfikacji praskiej, zbędnej w nowym układzie politycznym. W 1818 r. okopem otoczono Pragę, która od 1816 r. ponownie stała się oddzielnym miastem. Powstał wówczas omówiony wyżej, pierwszy plan regulacyjny Pragi Jakuba Kubickiego⁶⁰. W latach 1823–1825 powiększono nieznacznie obszar Warszawy w trzech miejscach, włączając na południu część ogrodu Łazienkowskiego, na południowym zachodzie teren pomiędzy ulicami Koszykową i Nowowiejską, oraz kilkanaście posesji przy rogatkach Marymonckich⁶¹.

Podjęmowane prace wymagały dokonania pomiarów miasta oraz sporządzania map wielkoskalowych zarówno jego części, jak i całego terytorium. Zadanie to powierzono powołanemu w 1815 r. Korpusowi Inżynierów Wojskowych, jednej z dwóch jednostek wojskowych służb topograficznych (obok Sztabu Kwaternistrzostwa Generalnego), w ramach której działało Biuro Topograficzne⁶². Dowódcą korpusu został generał brygady Jan Chrzyciel Mallet, autor

⁶⁰ Obwód okopu liczył ok. 22 km, obejmując na lewym brzegu obszar niespełna 2000 ha, a na prawym ok. 400 ha, Kieniewicz S. 1976, s. 30.

⁶¹ Obszar Warszawy został powiększony o 80 ha (Krassowski B., Majewska B. 1982). S. Kieniewicz stwierdza, że nowo włączone tereny wynosiły ok. 100 ha (Kieniewicz S. 1976, s. 30).

⁶² Biurem Topograficznym do 1820 r. kierował ppłk Mikołaj Rouget, a następnie ppłk Józef Koriot. Drugą jednostką wojskowych służb topograficznych, obok Korpusu Inżynierów Wojskowych, był Sztab Kwaternistrzostwa Generalnego z gen. dyw. Maurycym Hauke na czele. Dowodzona przez gen. Hauke formacja wojskowa przygotowała mapy okolic Warszawy, na których jednak obszar miasta stołecznego nie został opracowany, bądź został przedstawiony w znacznie mniejszej skali niż na planach Korpusu Inżynierów Wojskowych. Przedmiotem

sporządzonego w związku z Kongresem Wiedeńskim planu Warszawy i okolic, uważanego za pierwszą mapę wielkoskalową miasta okresu Królestwa Polskiego (ryc. 7)⁶³.

Ważnym czynnikiem rozwoju kartografii w badanym okresie był rozwój szkolnictwa, zarówno wojskowego, jak i cywilnego, kształcącego specjalistów w zakresie miernictwa i kreślenia map. W 1815 r., gdy powstawało Kwatermistrzostwo Generalne i Korpus Inżynierów Wojskowych, kadre tych jednostek stanowili oficerowie doby napoleońskiej, a niektórzy z nich rozpoczęli służbę jeszcze w wojsku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Oficerowie ci aż do roku 1830 stali na czele tych służb⁶⁴. Jednakże, dzięki działalności dwóch istniejących wtedy szkół wojskowych — Korpusu Kadetów w Kaliszu i Szkoły Elementarnej Artylerii i Inżynierów w Warszawie (przekształconej w 1820 r. w Szkołę Aplikacyjną, najwyższą rangą szkołę wojskową w Królestwie Polskim doby konstytucyjnej), wykształcenie uzyskało liczne grono topografów, którzy poszerzyli kadre oficerską⁶⁵. Tworzono także szkolnictwo cywilne w zakresie miernictwa. W 1817 r. na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego została ustanowiona Katedra Miernictwa i Rysunków Topograficznych, którą do 1831 r. kierował Juliusz Kolberg. Pod egidą uniwersytetu powstała również w 1823 r. Szkoła Inżynierii Cywilnej. Natomiast w 1825 r. powołano Instytut Politechniczny⁶⁶.

Prowadzone przez Korpus pomiary Warszawy zakończono w latach 1817–1818. Na ich podstawie w 1819 r. Mallet i Józef Koriot sporządzili wielobarwną techniką rękopiśmienną czterarkuszowy plan miasta w skali ok. 1:2400⁶⁷. W zbiorach AGAD znajduje się tylko jeden z czterech arkuszy, o wymiarach 166,3 × 131 cm (ryc. 8). Pozostałe trzy przechowywane są w Rosyjskim Wojskowo-Historycznym Archiwum Państwowym w Moskwie⁶⁸. Również w 1819 r. wydano jednoarkuszowy *Plan ogólny Warszawy*, dzieło Korpusu Inżynierów Wojskowych, w skali ok. 1:19200, stanowiący prawdopodobnie redukcję mapy Malleta i Koriota. Pod dolną ramką znajdują się dwie notatki: z lewej strony — „Wyciśnięto w prasie Sztabu Kwatermi[strostwa] General[nego] w Warszawie 1819”, z prawej — „Litografowano przez Konduktorów Korpusu Inżynierów”⁶⁹, które wskazują, że był to pierwszy plan miasta stołecznego wykonany techniką litograficzną. Na terenie Królestwa Polskiego była to wówczas nowa metoda odbijania map⁷⁰.

prac Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego były tereny wokół Warszawy, a nie samo miasto, Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 1995, s. 57.

⁶³ AGAD, KiO, 590. Plan został sporządzony w skali ok. 1:29200. Powstał prawdopodobnie w związku z rozkazem wielkiego księcia Konstantego z 1814 r., który polecił wykonanie dokładnej mapy w Warszawie i jej okolic w promieniu siedmiu mil, w celu przedłożenia jej uczestnikom Kongresu Wiedeńskiego. Mallet polecenie to wykonał, ale wcześniej, między 4 kwietnia a 9 czerwca, zapadły w Wiedniu decyzje dotyczące utworzenia Królestwa Polskiego, Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 1995, s. 59–60.

⁶⁴ Gembarzewski B. 1903, s. 55–59, 134–138; Olszewicz B. 1998, s. 84–91; Bartoszewicz H. 2010, s. 28.

⁶⁵ Bartoszewicz H. 2010, s. 64–68.

⁶⁶ Olszewicz B. 1921, s. 145–146.

⁶⁷ AGAD, Zb. Kart., 92-4.

⁶⁸ RWHAP, zespół 846, sygn. 21782.

⁶⁹ AGAD, Zb. Kart., 77-6.

⁷⁰ Litografia — technika druku płaskiego, wynaleziona została w 1796 r., przez mieszkającego w Pradze niemieckiego grafika, Aloisa Senefeldera (1771–1834). Umożliwiała drukowanie z jednej matrycy większych nakładów niż w przypadku akwaforty i miedziorytu. Trafiła do Warszawy stosunkowo szybko, za sprawą młodego, energicznego polskiego lekarza, Jana Siestrzyńskiego (1784–1824) (Domański M. 1996–1997, s. 382–384). Pierwsza pracownia litograficzna w Królestwie Polskim została założona w 1818 r. przez Siestrzyńskiego w pałacu szefa sztabu gwardii królewskiej Aleksandra Chodkiewicza, przy ulicy Miodowej. W grudniu 1818 r. sprowadzony z Monachium drukarz niemiecki, Johann Michael Mettenleiter, zorganizował zakład litograficzny w siedzibie Kwatermistrzostwa Generalnego w pałacu Prymasowskim, przy ulicy Senatorskiej, gdzie urzędowała także Komisja Rządowa Wojny. Prace zakładu nadzorowali oddelegowani do tych czynności oficerowie Kwatermistrzostwa. W następnych latach litografia umożliwiła szybkie odbijanie w dużych nakładach wielkoformatowych, wieloarkuszowych map wielkoskalowych sporządzanych zarówno przez Sztab Kwatermistrzostwa Generalnego, jak i przez Korpus Inżynierów Wojskowych (Olszewicz B. 1921, s. 102).



Ryc. 8. Plan Warszawy, 1819 r. (jeden arkusz) (AGAD, Zb. Kart. 92-4)

Fig. 8. A map of Warsaw, 1819 (one sheet) (AGAD, Zb. Kart. 92-4)

Do 1821 r. zakończono pomiary niwelacyjne, które zostały udokumentowane wydaniem pierwszego w historii kartografii polskiej planu przedstawiającego rzeźbę terenu za pomocą warstwic⁷¹. *Plan miasta stołecznego Warszawy obejmujący domy wojskowe i rządowe* z 1821 r. wykonany w skali 1:11500, obejmuje zasięgiem lewobrzeżną Warszawę oraz część Pragi. Oprócz ukształtowania terenu w formie warstwic, na planie oznaczono sieć ulic, podając ich nazwy. Natomiast nie ukazano zabudowy, z wyjątkiem zaanonsowanych w tytule budynków wojskowych i rządowych. W części lewobrzeżnej miasta wykreślono także linie wylewu Wisły w latach 1813 i 1816⁷².

Zwieńczeniem pomiarów według sieci triangulacyjnej i niwelacyjnych była pierwsza wieloarkuszowa mapa wielkoskalowa Warszawy autorstwa geometrów i kartografów Korpusu Inżynierów Wojskowych. Sporządzony na 25 arkuszach wielobarwny rękopis w skali ok. 1:1200 nie zachował się. Natomiast powszechnie znana jest redukcja mapy, litografowana w skali ok. 1:4800, także w wersji barwionej ręcznie. Dzieło to zasięgiem terytorialnym obejmuje Warszawę, Pragę, Powązki i Czyste, od Belwederu na południu, po rogatki Marymonckie na północy, od wsi Czyste na zachodzie, do rogatki Żąbkowskich na wschodzie. Plan składa się z dziewięciu arkuszy o formacie 51,8 × 41 cm, numerowanych ręcznie od I do IX⁷³. Największym jego walorem jest dokład-

⁷¹ Szerzej na temat ówczesnych pomiarów niwelacyjnych oraz metod zastosowanych przy opracowaniu tego planu przez Korpus Inżynierów Wojskowych, zob.: Krassowski, Majewska B. 1982, s. 14–15, 26–27.

⁷² BN, ZZK, 1062.

⁷³ AGAD, Zb. Kart. 77-5, ark. 1-9.

ność. Przeprowadzone przez wielu badaczy pomiary, porównywane następnie z *Planem miasta stołecznego Warszawy i okolic* z 1931 r., pozwalają na stwierdzenie, że średni błąd w przypadku dzieła Korpusu Inżynierów Wojskowych wynosi $\pm 7,9$ m, czyli ok. 0,5%⁷⁴.

Mapa wielkoskalowa Warszawy z 1822 r. uważana jest powszechnie za dzieło doskonałe, jak na czas, w którym powstało. O jej wartości świadczy fakt, że w ciągu 60 lat była wielokrotnie wznawiana, m.in. w latach 1838, 1859, a następnie po zmianie orientacji z zachodniej na północną została wydana w 1885 r. jako tymczasowy plan regulacyjny. To najważniejsze dzieło Korpusu Inżynierów Wojskowych z zakresu kartografii miejskiej jest podstawowym źródłem dla badań nad rozwojem przestrzennym miasta⁷⁵.

Ważnym czynnikiem umożliwiającym stworzenie tak dokładnej mapy wielkoskalowej Warszawy było zastosowanie triangulacji, jako metody pomiaru przestrzeni miejskiej. Zarówno wcześniej, ale także w okresie Królestwa Polskiego, najczęściej pomiary dokonywano metodą stolikową. Pracowali tak m.in. topografowie Sztabu Kwaternistrzostwa, mierząc w 1824 r. obszar Nieszawy i okolic oraz w 1825 r. Włodawy. W latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. przy użyciu tej metody dokonano pomiarów także kilku innych dużych miast Królestwa Polskiego, m.in. Płocka. W latach 1835–1836 przeprowadził je geometra, Joachim Łuszczewski, w obrębie miasta i gruntów przyległych, położonych za rogatkami Warszawskimi i Dobrzyńskimi. Na tej podstawie sporządził plan sytuacyjno-regulacyjny w skali 1:1500, do którego wykonał także rejestr pomiarowy⁷⁶.

Pośród map wielkoskalowych Warszawy, stanowiących efekt działalności pomiarowej, kartograficznej i wydawniczej Korpusu Inżynierów Wojskowych, ważne są także dwie prace kartograficzne związane z osobą Józefa Koriota. Pierwsza z nich to plan niwelacyjny miasta stołecznego sporządzony w 1823 r.⁷⁷ Druga to plan ogólny Warszawy z 1829 r. Ta ostatnia powstała jako zaktualizowana redakcja planu Korpusu Inżynierów, litografowanego w 1822 r. Zmieniono skalę planu na 1:4200, przystosowując ją do miar rosyjskich, zachowując dwie podziałki liniowe, podane w nowych sążniach polskich i w sążniach rosyjskich. Zasięg planu uległ niewielkiemu powiększeniu w kierunku północnym, w efekcie uwzględnienia obozu wojskowego w Powązkach. Poza tym uaktualniono treść planu, m.in. naniesiono budowany wówczas bulwar nad Wisłą. Nie podano natomiast numerów hipotecznych. Część odbitek litograficznych była ręcznie barwiona⁷⁸.

Na uwagę zasługuje również drugie wydanie planu Warszawy Korpusu Inżynierów Wojskowych z 1822 r., które ukazało się w 1825 r. W zbiorach Muzeum Warszawy znajduje się jego ręcznie kolorowany egzemplarz⁷⁹. W wyniku porównania obydwu wydań tego wybitnego dzieła kartografii warszawskiej można zauważyć spore różnice. Najważniejsze z nich to aktualizacja przebiegu wałów Lubomirskiego — po ich rozszerzeniu w latach 1823–1825 o obszar między ulicami Koszykową i Nowowiejską, na zachód od ulicy Polnej, oraz o tereny położone na południe od Łazienek Królewskich. Na planie z 1825 r. w rejonie Łazienek ukazano koszary Gwardii Huzarów Grodzieńskich oraz „składy siana i słomy dla Pułków Gwar: Koronnych”, których nie ma na planie z 1822 r. Różnice dotyczą także przebiegu Alei Jerozolimskiej, jeszcze wówczas nie opisanej tą nazwą. Na planie z 1822 r. Aleja kończy się od wschodu na skrzyżowaniu z ulicą Nowy Świat, zaś na planie z 1825 r. jest doprowadzona do ulicy Solec. Odmienne przedstawiono również zabudowę, m.in. w rejonie ulicy Rymarskiej, na obszarze powstającego placu Bankowego, oraz na Marywilu. W przypadku tego ostatniego na planie z 1825 r. widoczny jest

⁷⁴ Krassowski B., Majewska B. 1982, s. 28–29.

⁷⁵ Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 1997, s. 18–19.

⁷⁶ Staszewski K. 1938, s. 12–13.

⁷⁷ IS PAN, Zbiory fotografii i rysunków pomiarowych neg., nr 47803; Wespiański P.E. 2017, s. 126–127.

⁷⁸ AGAD, Zb. Kart., 92-5, ark. 1-9.

jeszcze zarys dawnego obiektu, jednak w tle linią kropkowaną naniesiono zarys późniejszej zabudowy, czyli zbudowanego w latach 1825–1833 Teatru Narodowego (Wielkiego)⁸⁰.

Kartografia warszawska lat 1815–1836 to także efekt działalności geodetów i kartografów cywilnych. Większość sporządzonych przez nich jednoarkuszowych map wielkoskalowych to mniej lub bardziej wierne przeróbki dzieł Korpusu Inżynierów Wojskowych. Najbardziej wartościowe, oryginalne ich prace to: wykonany przez architekta Leonarda Schmidtnera *Plan de Varsovie avec les principaux édifices de cette capitale*, opublikowany w 1825 r.⁸¹ i *Plan Warszawy* sporządzony w 1827 r. przez geodetę i kartografa Juliusza Kolberga⁸². Plan Warszawy Schmidtnera, wydany w skali 1:17900, uzupełnia 67 rysunków ważniejszych budynków, pałaców, kościołów i innych obiektów architektonicznych w skali 1:1300, przygotowanych przez autora z natury. To jedyne dzieło kartograficzne doby konstytucyjnej Królestwa Polskiego, na którym umieszczono sylwetki budowli warszawskich wykonane techniką litograficzną, a zatem inną niż miedzioryty przedstawiające budowle na osiemnastowiecznych planach Pierre Ricaud Tirregaille'a i Giovanni Rizzi Zannoni'ego. Cechą charakterystyczną tej jednoarkuszowej mapy wielkoskalowej jest brak nazw ulic. Natomiast jest to pierwszy cywilny plan, na którym uwzględniono odcinek Alei Jerozolimskiej między Nowym Światem a ulicą Solec, zbudowany w latach 1822–1823. Poza tym, po raz pierwszy umieszczono na mapie wielkoskalowej Warszawy projekt bulwaru nad Wisłą, którego budowę rozpoczęto w roku 1825⁸³. Na *Planie Warszawy* J. Kolberga miasto zostało przedstawione w nowych granicach, z przyłączonymi do niego w 1825 r. terenami na południu⁸⁴. Nowymi elementami są również numery cyrkulów, ale bez ich granic. Granice te najprawdopodobniej miały zostać naniesione wielobarwną techniką rękopiśmienną⁸⁵.

Dzięki temu rekonstrukcja ówczesnego podziału administracyjnego Warszawy na podstawie planu J. Kolberga jest możliwa. Nazwy ulic zostały zastąpione na planie numerami powiązanych ze sporządzonym w układzie alfabetycznym *Skorowidzem ulic i domów*, obejmującym 261 ulic oraz wykaz posesji — ponad 3100 na terenie lewobrzeżnej Warszawy i 263 na obszarze Pragi⁸⁶.

* * *

Polityka władz Królestwa Polskiego zmierzająca do odbudowy miast zaniedbanych po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej przez państwa zaborcze oraz zniszczonych w okresie działań wojennych i przemieszczania się wojsk w latach 1806, 1809 i 1812–1813 była najważniejszym czynnikiem rozwoju polskiej kartografii wielkoskalowej w drugim i trzecim dziesięcioleciu XIX w. Stworzono wówczas podstawy prawne porządkowania i regulacji miast, przewidujące opracowanie planu sytuacyjnego i mapy wielkoskalowej własności ziemskiej każdego z nich. Większość dokumentacji kartograficznej powstałej na mocy instrukcji z 1820 i 1823 r. miała charakter planów sytuacyjnych i sytuacyjno-regulacyjnych. W przypadku miast, które uległy całkowitemu zniszczeniu w wyniku prac fortyfikacyjnych, działań wojennych lub

⁷⁹ Muzeum Warszawy, MHW7718/Pl.

⁸⁰ Wespiański P. 2017, s. 137–145.

⁸¹ BN, ZZZ, 579.

⁸² BN, ZZZ, 1247.

⁸³ Krassowski B., Majewska B. 1982, s. 38. Informacja podana przez Autorów w przyp. 53 w tej publikacji nie opowiada prawdzie. Na „Plan miasta stołecznego Warszawy obejmujący domy wojskowe i rządowe” plan bulwaru nad Wisłą nie został naniesiony.

⁸⁴ BN, ZZZ, 1247; Krassowski B., Majewska B. 1982, s. 31. Autorzy tej pracy podają błędnie, że cała ulica Aleje Jerozolimskie została przedstawiona na planie Warszawy Schmidtnera z 1825 r. W rzeczywistości Schmidtner doprowadził ją tylko do ulicy Solec.

⁸⁵ Krassowski B., Majewska B. 1982, s. 32. Hipotezę tę można uznać za możliwą do przyjęcia.

⁸⁶ BN, ZZZ, 1247.

powodzi i miały zostać odbudowane lub relokowane, sporządzano plany regulacyjne. W okresie Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej sporządzano także nowy dla tego obszaru rodzaj kartografików miejskich — plany lokacyjne.

Najbardziej dynamicznie rozwijała się wówczas kartografia Warszawy. Na potrzeby stolicy pracowały wojskowe służby topograficzne, przede wszystkim Korpus Inżynierów Wojskowych. Wykorzystano tu wiedzę i potencjał organizacyjny dowództwa, oficerów i konduktorów korpusu w pracach pomiarowych i planistycznych. Kartowanie Warszawy zbiegło się z zastosowaniem nowych technik — triangulacji i pomiarów niwelacyjnych, które przyczyniły się do stworzenia map wielkoskalowych o dużym stopniu dokładności. W tym czasie zastosowano również dwie nowe techniki odbijania map — litografię i staloryt, z których zwłaszcza ta pierwsza odegrała znaczącą rolę w rozwoju i upowszechnianiu kartografii tego ośrodka. Władze Królestwa Polskiego zadbały również o rozwój szkolnictwa kształcącego przyszłe pokolenia geometrów i kartografów, tworząc katedry miernictwa zarówno na uczelniach wojskowych, jak i cywilnych. W Królestwie Polskim doby konstytucyjnej stworzono w kartografii metody i wzorce, a nawet poszczególne plany obowiązujące niemal do końca XIX w.

Prowadzone w latach 1815–1830 prace pomiarowe, regulacyjne i kartograficzne w miastach Królestwa Polskiego przerwał wybuch powstania listopadowego. W latach trzydziestych, a zwłaszcza czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w., liczba wykonywanych map wielkoskalowych, zwłaszcza ogólnych planów urbanistycznych miast polskich, zarówno sytuacyjnych, jak i regulacyjnych, uległa zmniejszeniu. Do 1836 r. obowiązywała instrukcja pomiarowa z 28 marca 1823 r. i na jej mocy w pierwszej połowie lat trzydziestych XIX w. sporządzano miejską dokumentację kartograficzną. Jednakże po 1831 r. nastąpiła likwidacja lub ograniczenie działalności instytucji prowadzących aktywność w zakresie pomiarów i kartowania miast. Wraz z likwidacją armii Królestwa Polskiego przestały istnieć służby topograficzne Korpusu Inżynierów Wojskowych i Kwatermistrzostwa Generalnego, które uczestniczyły w pracach urbanistycznych. Ograniczono działalność komórek KRSWiP i Komisji Wojewódzkich (od 1837 r. Gubernialnych) zajmujących się sprawami miast. Kwatermistrzostwo rosyjskiej armii okupacyjnej, które przejęło zadania służb topograficznych armii Królestwa Polskiego, kontynuowało natomiast wydawanie i aktualizację planów Warszawy sporządzonych w latach dwudziestych XIX w.⁸⁷

Adresy Autorów:

prof. dr hab. Agnieszka Bartoszewicz
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
abartoszewicz@uw.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-5282-2933>

dr Henryk Bartoszewicz
Archiwum Główne Akt Dawnych
ul. Długa 7
00-263 Warszawa
h.bartoszewicz@onet.pl
<https://orcid.org/0000-0003-4449-0382>

⁸⁷ Bartoszewicz A., Bartoszewicz H. 1997, s. 20–21.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], KiO [Kartografika z innych Oddziałów AGAD], 7, 8, 52, 74, 82, 83, 122, 590.
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], KRSW [Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji], 1839, 4482, 2816.
- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], Zb. Kart. [Zbiór Kartograficzny] 46-1, 46-2, 46-8 ark. 1, 49-31 ark. 2, 57-23 ark. 2, 69-20 ark. 1-5, 77-5 ark. 1-9, 77-6, 92-5 ark. 1-9, 184-3, 186-17, 195-18, 195-20, 198-13, 323-25, 347-5b, 362-44, 369-9, 383-2, 486-18, 486-19, 488-35.
- APŁ [Archiwum Państwowe w Łodzi], Zb. Kart. [Zbiór Kartograficzny], 10, 1583, 2650.
- APW [Archiwum Państwowe w Warszawie], Zb. Kart. [Zbiór Kartograficzny], K-20.
- BN [Biblioteka Narodowa], ZZK [Zakład Zbiorów Kartograficznych], 579, 1062, 1247.
- IS PAN [Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk], Zbiory fotografii i rysunków pomiarowych, neg. nr 47803.
- Muzeum Warszawy, Zbiory kartograficzne, MHW7718/Pl.
- PW, WA [Politechnika Warszawska, Wydział Architektury], Zb. Kart. [Zbiór Kartograficzny], U III 65.
- RWHAP [Rosyjskie Wojskowo-Historyczne Archiwum Państwowym w Moskwie], Zespół 846, sygn. 21782.

Źródła i opracowania publikowane

- Bajer Karol. 1958. *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX wieku do 1939 roku. Zarys historyczno-ekonomiczny*, Łódź.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2008. *Obraz kartograficzny Szadku w XIX w.*, „Biuletyn Szadkowski”, t. 8, s. 85–91.
- Bartoszewicz Agnieszka, Bartoszewicz Henryk. 1995. *Plany ogólne Warszawy w Archiwum Głównym Akt Dawnych (1809–1915)*, „Archeion”, t. XCIV.
- Bartoszewicz Agnieszka, Bartoszewicz Henryk. 1997. *Plany ogólne Warszawy 1809–1916 w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych. Katalog*, Warszawa.
- Bartoszewicz Agnieszka, Bartoszewicz Henryk. 2012. *Kartografia miast Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej do końca XVIII wieku*, wyd. 2, Warszawa–Pułtusk.
- Bartoszewicz Henryk. 2007. *Obraz kartograficzny miast polskich w XVII–XIX wieku. Katalog wystawy*, Warszawa.
- Bartoszewicz Henryk. 2010. *Nota wydawnicza*, [w:] *Atlas de cartes et de plans pour servir à l'intelligence de l'histoire de l'insurrection du peuple polonaise par Mr. Spazier*, Leipsic 1833 [Atlas map i planów służących zrozumieniu historii powstania narodu polskiego wydany w Lipsku w 1833 r. przez Richarda Otto Spaziera], reprint, Warszawa.
- Bartoszewicz Henryk. 2010. *Udział inżynierów i kartografów armii Królestwa Polskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1830–1831*, „Geodeta”, nr 11 (186), s. 64–68.
- Bartoszewicz Henryk. 2011. *Rewiry żydowskie w miastach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego świetle map wielkoskalowych*, [w:] *Z dziejów kartografii*, t. 15: *Dawna kartografia miast*, red. J. Ostrowski, P.E. Wespziński, Warszawa, s. 259–287.
- Bartoszewicz Henryk. 2012. *Z dziejów kartografii Mazowsza i ziem sąsiednich XVII–XX wieku*, Warszawa–Pułtusk.
- Bartoszewicz Henryk. 2017. *Warszawa w okresie Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej*, [w:] H. Bartoszewicz, P.E. Wespziński, 1825. *Korpus Inżynierów Wojskowych. Plan Warszawy. Plan Miasta Stołecznego Warszawy Wymierzony przez Oficerów Korpusu Inżynierów w latach 1818 i 1819 i litografowany przez tychże w roku 1822*, Warszawa, s. 9–79.
- Berdecka Anna. 1974. *Nowe lokacje miast królewskich w Małopolsce w latach 1333–1370: chronologia i rozmieszczenie*, „Przegląd Historyczny”, t. 65/4, s. 594–624.
- Ćwik Władysław. 2001. „*Oswobodziciele wolności*” — *dozorcy miast Królestwa Polskiego (1818–1821)*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo — prawo — jednostka, Materiały ogólnopolskiej*

- konferencji historyków prawa Ustroń 17–20 września 2000 r.*, red. A. Latyński, M. Mikołajczyk, t. 1, Katowice, s. 139–147.
- Domański Michał. 1996–1997. *Sięstrzyński Łukasz Jan (1784–1824)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37, Warszawa–Kraków, s. 382–384.
- Gąsiorowska-Grabowska Natalia. 1975. *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815–1915*, Warszawa.
- Gembarzewski Bronisław. 1903. *Wojsko Polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, Warszawa.
- Grabiszewska Liliana. 2013. *Działalność urbanistyczna i przepisy budowlane Królestwa Polskiego (1815–1915) w planach regulacji warszawskiej Pragi*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 58, z. 3, s. 67–92.
- Katalog. 1974. *Katalog rysunków architektonicznych z akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Rysunki architektoniczne, plany urbanistyczne, varia z lat 1800–1868*, oprac. M. Łodyńska-Kosińska, Warszawa.
- Kieniewicz Stefan. 1956. *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2: *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, red. K. Konarski, Warszawa, s. 17–24.
- Kieniewicz Stefan. 1975. *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa.
- Kieniewicz Stefan. 1976. *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa.
- Kołodziejczyk Ryszard. 1961. *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 68, z. 1, s. 191–200.
- Krassowski Bogusław, Majewska Barbara. 1982. *Plany Warszawy 1815–1831*, Warszawa.
- Marszał Tadeusz. 2019. *Szadkowskie ogłoszenie reklamowe z 1837 roku — asumpt do kilku uwag na temat osadnictwa niemieckiego i rozwoju rzemiosła tekstylnego w Szadku na początku XIX w.*, „Biuletyn Szadkowski”, t. 19, s. 51–75.
- Olszewicz Bolesław. 1921. *Polska kartografia wojskowa (zarys historyczny)*, Warszawa.
- Olszewicz Bolesław. 1998. *Kartografia polska XIX wieku (przegląd chronologiczno-bibliograficzny)*, t. 1: *Materiały zebrane w Archiwum Polskiej Akademii Nauk*, wyd. W. Wernerowa, Warszawa.
- Omiłanowska Małgorzata. 2003. *Spis rysunków architektonicznych z akt Komitetu Techniczno-Budowlanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Centralnym Państwowym Archiwum w St. Petersburgu: Królestwo Polskie*, Warszawa.
- Oniszczyk Aleksandra. 2020. *Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów: debata, ustawodawstwo, praktyka*, Wrocław (w druku).
- Plany. 1996. *Plany miast polskich w archiwach państwowych*, oprac. M. Lewandowska, M. Stelmach, pod kier. A. Tomczaka, Warszawa.
- Staszewski Kazimierz. 1938. *Plany i pomiary miasta Płocka oraz gruntów podmiejskich od roku 1793 do lat ostatnich*, Płock.
- Szczypiorski Adam. 1964. *Ćwierć wieku Warszawy 1806–1830*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Szwankowski Eugeniusz. 1948. *Kubickiego Plan regulacji Pragi*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, R. 10, nr 2, s. 161–166.
- Tukaj Helena, Wróbel Janusz. 1992. *Aleksandrów Łódzki, Zarys dziejów 1816–1948*, Aleksandrów.
- Wątroba Przemysław. 1998. *Jakuba Kubickiego projekty urbanistyczne dla Warszawy i Pragi: przyczynek do recepcji urbanistycznych idei francuskiego oświecenia*, „Rocznik Warszawski”, t. 28, s. 61–80.
- Wespiński Paweł E. 2017. *Plan miasta stołecznego Warszawy Korpusu Inżynierów Wojskowych w skali około 1:48000 z 1825 roku*, [w:] H. Bartoszewicz, P.E. Wespiński, 1825. *Korpus Inżynierów Wojskowych. Plan Warszawy. Plan Miasta Stołecznego Warszawy Wymierzony przez Officerów Korpusu Inżynierów w latach 1818 i 1819 i litografowany przez tychże w roku 1822*, Warszawa, s. 83–226.
- Woźniak Krzysztof P. 2017. *Aleksandrów i okoliczne wsie w świetle nieznanych źródeł z przełomu XVIII i XIX wieku*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 6, s. 137–151.
- Żygawski Jakub, Sirko Mieczysław. 2006. *Okoliczności powstania planów i map Zamościa od XVII do XX wieku oraz sylwetki ich autorów*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 38, nr 3, s. 233–145.

The cartographic representation of the towns of the Kingdom of Poland in 1815–1836

The years 1815–1836 were very important for the cartography of Polish towns. As regards the technique of map production, Warsaw stood out against other towns, due to the fact that until the mid-19th c. the capital was mapped by the topographic corps of the army, which had at their disposal the most advanced technologies and the best specialist.

A crucial development for the surveying and mapping of Polish towns was the establishment of the Town Committee within the structure of the Government Commission of Internal Affairs and Police on 4th January 1820. The committee was to supervise surveying and cartographic works. Its clerks prepared a new surveying instruction, published on 2nd September 1820; its next instruction, published on 28th March 1823, was in effect until 1836. It provided for the preparation of two maps of each town, at a scale of 1:1500 and 1:5000.

Most of the large-scale maps prepared in the 1820s and 1830s were situation maps or situation-regulation maps, primarily reflecting data on real estate and development, sometimes with plans of regulating some parts or particular streets. Very few regulation maps of whole towns were produced at that time, an example being “The plan of Praga”, with a whole new network of streets and squares.

Of the surviving large-scale maps from the Kingdom of Poland, particular attention is due to maps of those towns that were granted municipal right at that time. The growth of urbanization, especially in the western part of the Kingdom, was greatly stimulated by industrialization, particularly by the development of textile industry. Between 1815 and 1830 municipal rights were granted to six towns of the region: Babiak, Ozorków, Aleksandrów, Zduńska Wola, Zgierz, Konstantynów and Tomaszów Mazowiecki.

Proofread by
Izabela Szymańska

Sławomir A. Mróz

Dzieje zakupu *Czwórki* Józefa Chełmońskiego do Muzeum Narodowego w Krakowie

Słowa kluczowe: *Czwórka*, Józef Chełmoński, Muzeum Narodowe w Krakowie, Władysław Łuszczkiewicz, Kraków, malarstwo

Key words: *Four-in-hand*, Józef Chełmoński, National Museum in Cracow, Władysław Łuszczkiewicz, Cracow, painting

Czwórka Józefa Chełmońskiego uznawana jest za jedno z najznamienitszych dzieł polskiego malarstwa naturalistycznego¹. Została namalowana w Paryżu w 1881 r.² To wielkoformatowa praca, o wymiarach 275×660 cm (ryc. 1). Dzisiaj obraz można podziwiać w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach — Oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie. Głównie na podstawie materiałów z zasobu Archiwum wymienionej wyżej instytucji w artykule zaprezentowana zostanie historia pozyskania tegoż arcydzieła do krakowskiego Muzeum, która miała miejsce jeszcze w czasach zaborów.

Potrzeba zakupu dzieł „żyjących” polskich artystów została podniesiona po raz pierwszy na posiedzeniu Komitetu Muzeum, najważniejszego organu zarządzającego instytucją, już w marcu 1884 r. przez jej pierwszego dyrektora, wybitnego uczonego, historyka sztuki, malarza i pedagoga, Władysława Łuszczkiewicza³. Wyrażono wówczas zgodę na zaproponowany przez kustosa, Teodora Nieczuję-Ziemieckiego, zakup do Sukiennic obrazu *Śmierć Ellenai* Jacka Malczewskiego⁴. Od tego momentu mówić można o rozpoczęciu w Muzeum procesu regular-

¹ Józef Chełmoński (1849–1914) — urodzony w Boczku koło Łowicza artysta malarz, jeden z najwybitniejszych twórców malarstwa realistycznego w Polsce, zob.: Górską P. 1932; Treter M. 1937, s. 280–281; Chełmoński w świetle korespondencji. 1953; Vetulani A. 1971, s. 314–316; Matuszczak T. 2003; Chełmoński. 2006; Milewska W. 2010, s. 302; Micke-Broniarek E. 2012; Melbechowska-Luty A. 2014; Chełmoński. 2016; Rzontkowska K. 2017.

² Sygn. i dat. p.d.: JÓZEF CHEŁMOŃSKI. Paris 1881. Po przeprowadzce do Kuklówki artysta pozostawił ten obraz w swojej pracowni. Przyjaciółka malarza, Pia Górską, wspominając osobliwy sposób postępowania Chełmońskiego ze swoimi ukończonymi pracami opisała okoliczności, w jakich obraz ten wrócił na ziemię polskie: „Dopiero po dwóch latach znajomości z Chełmońskim dowiedzieliśmy się, że gdzieś tam, na paryskim strychu, leży jego wielkie płótno «czy coś tam takiego». O ile mnie pamięć nie myli, Krywult porozumiał się z moim bratem bawiącym wówczas we Francji, mój brat dotarł do obrazu i podjął pierwsze kroki ażeby go czymprędzej odesłać do Polski. Jest to ni mniej, ni więcej, tylko słynna Ukraińska czwórka, która rozsadała ramę na ścianie krakowskiego Muzeum, trając widza swemi kopytami [...]”, Górską P. 1932, s. 53–54; Matuszczak T. 2003, s. 20.

³ Władysław Łuszczkiewicz odniósł się tym samym do swojego sprawozdania, napisanego pod koniec lutego 1884 r., w którym m.in. zawarł wniosek (skierowany do Komitetu Muzeum) dotyczący wydzielenia na stałe części pieniędzy z rocznego budżetu instytucji na zakup prac „żyjących” polskich artystów (AMNK, KL, sygn. 94/6, Sprawozdanie z czynności Dyrekcji Muzeum Narodowego na czas od Sierpnia 1883 do końca Lutego b.r., s. 7). Więcej na temat Władysława Łuszczkiewicza, zob.: Tomkowicz S. 1902, s. 1–46; Bochnak A. 1973, s. 587–590; Rzepińska M. 1983; Polanowska J. 1993, s. 204–209; Lepiarczyk J. 1997, s. 139–147.

⁴ Kwota za obraz miała wynieść 1000 złotych reńskich i mogła być uiszczona w dwóch ratach. Ziemiecki zobowiązał się ponadto do spłacenia części wyżej wymienionej sumy ze składek publicznych. Zgodnie ze spr-



nego nabywania prac współczesnych polskich artystów⁵. Wagę tych działań podkreślono w drukowanym sprawozdaniu Zarządu Muzeum za rok 1895, w którym odnotowano: „Nie idzie zatem, iżby Zarząd Muzeum nie uważał za główny obowiązek gromadzenia dzieł współczesnych artystów polskich. Jak wiadomo z wykazów rocznych o stanie funduszków Zarząd przeważną część skromnych swych dochodów głównie obraca na zakupno tych dzieł, a jeżeli wiele z celnich imion artystów polskich nie znalazło dotąd pomieszczenia, znajdują się one jutro, jeżeli wystarczy funduszków i będą dzieła odpowiednie do zachowania w przyszłość na chwałę dzisiejszej sztuki polskiej”⁶.

Dzięki tak ukierunkowanym zabiegom w latach 1883–1900, czyli za dyrektury Łuszczkiewicza, do krakowskiej instytucji trafiły dzieła m.in. Juliusza Kossaka, Wincentego

wozdaniem dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie (dalej cyt.: MNK) za okres od sierpnia 1883 do kwietnia 1884 r., ze środków Muzeum zapłacono pierwszą ratę w wysokości 500 złr., zob.: AMNK, KŁ, sygn. 94/4, Protokół posiedzenia Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie z 15 marca 1884 roku; AMNK, KŁ, sygn. 94/6, Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum narodowego za czas od Sierpnia 1883 roku do kwietnia 1884 roku, s. 10.

⁵ Podczas opisywanego spotkania Komitetu Muzeum postanowiono także o nabyciu za 250 złr. obrazu zmarłego w 1879 r. Aleksandra Gryglewskiego, zob.: AMNK, KŁ, sygn. 94/4, Desiderata na posiedzenie Komitetu z d. 15 marca 1884 r.

⁶ Łuszczkiewicz W., Jakubowski F. 1896, s. 3–4.



Ryc. 1. Józef Chełmoński, *Czwórka*, 1881 r., w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (nr inw. MNK II-a-258; fot. z Archiwum Fotograficznego MNK)

Fig. 1. Józef Chełmoński, *Four-in-hand*, 1881, in the collection of the National Museum in Cracow (inventory no. MNK II-a-258; photograph from the archive of the National Museum in Cracow)

Wodzinowskiego, Aleksandra Gierymskiego, Olgi Boznańskiej i właśnie Chełmońskiego⁷. Pierwszym obrazem ostatniego z wymienionych artystów, które znalazło się w posiadaniu Muzeum, była *Burza* (inne tytuły: *Pastuszkowie przed burzą*; *Pastuchy podczas burzy*; *Pastuszki w polu podczas burzy*), przedstawiająca przerażone gwałtownością żywiołów wiejskie dzieci pasące bydło⁸. Chełmoński zgodził się sprzedać ten obraz pod koniec 1896 r. za kwotę 1200 złotych reńskich⁹.

Temat ewentualnego zakupu *Czwórki* poruszono po raz pierwszy 7 czerwca 1899 r. na zebraniu Wydziału Muzeum (organu wykonawczego Komitetu). Zgodnie z protokołem z tego

⁷ Kolejno według „Inwentarza zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie z lat 1879–1900”: nr 497, s. 85; nr 1024, s. 154; nr 1385, s. 205; nr 1620, s. 237; nr 1619, s. 237; zob.: AMNK, KŁ, sygn. 94/10.

⁸ Na temat obrazu *Burza* Chełmońskiego, zob.: Krypczyk A. 2010, s. 302–303.

⁹ Z. Oss., WŁ, Akc. 46/15, Korespondencja Józefa Chełmońskiego do Władysława Łuszczkiewicza z 27 grudnia 1896 roku.

spotkania, profesor Marian Sokołowski wnioskował, by na posiedzeniu Komitetu przedstawić możliwość nabycia wspomnianego obrazu oraz, jeśli pozwolą na to fundusze, także kartonów witraży dominikańskich wykonanych przez Stanisława Wyspiańskiego. Propozycję zakupienia *Czwórki* M. Sokołowski motywował: „aby obydwie epoki i oba kierunki talentu artysty, reprezentowane były w Muzeum”. Argumentacja ta odnosiła się do faktu, iż Muzeum miało już w swoich zbiorach inne, wspomniane powyżej dzieło — *Burzę*. Członkowie Wydziału zaaprobowali wniosek Sokołowskiego¹⁰.

Z dokumentów znajdujących się w zasobie Archiwum wynika, że dyrektor W. Łuszczkiewicz bezzwłocznie podjął działania mające na celu uzyskanie informacji, czy — a jeśli tak, to za jaką kwotę — Chełmoński zechce sprzedać *Czwórkę*. Łuszczkiewicz zwrócił się z pytaniem do brata artysty, Adama Chełmońskiego, cenionego warszawskiego lekarza¹¹.

26 czerwca 1899 r., czyli po niespełna trzech tygodniach od posiedzenia Wydziału, odbyło się spotkanie Komitetu. Dzięki swoim zabiegom, W. Łuszczkiewicz mógł zaprezentować zgromadzonym ustalenia dotyczące ewentualnego nabycia dzieła za kwotę 3000 rubli srebrnych¹². Chęć zakupienia obrazu zdecydowanie poparli obecni na posiedzeniu dwaj artyści — Julian Fałat i Jacek Malczewski. Zgodnie z protokołem: „Dyr. Fałat i prof. Malczewski popierają myśl zakupienia powyższego obrazu za żądaną sumę, motywując to tem, że zadaniem Muzeum winno być gromadzenie najlepszych obrazów wybitnych artystów polskich choćby w kilku okazach z różnych epok działalności, przytaczając przykłady z innych europejskich galerii”¹³.

Z uwagi jednak na bardzo dużą sumę żądaną przez malarza za obraz, na posiedzeniu zaproponowano, by zgodnie z § 15 statutu Muzeum uzyskać zezwolenie od Rady miasta Krakowa na wykorzystanie na ten cel funduszy z przyszłorocznego budżetu. Dzięki temu możliwe byłoby przekazanie artyście całej, należnej kwoty. Ostatecznie Komitet zdecydował o nabyciu *Czwórki* za tę sumę, oraz — po otrzymaniu wspomnianego zezwolenia — o jednorazowym wypłaceniu Chełmońskiemu pieniędzy ze środków na rok bieżący i przyszły¹⁴.

Następnego dnia, 27 czerwca 1899 r. W. Łuszczkiewicz wysłał do Józefa Chełmońskiego pismo, w którym oznajmił decyzję Komitetu¹⁵. Na odpowiedź artysty nie trzeba było długo czekać; już cztery dni później napisał do dyrektora Muzeum list z podziękowaniem: „Za prawdziwy zaszczyt poczytuję sobie iż Komitet Muzeum Narodowego zdecydował nabyć obraz mój «Czwórka» do zbiorów swoich”¹⁶. Niewiele czasu zajęło też podjęcie decyzji przez Radę mia-

¹⁰ AMNK, KŁ, sygn. 94/5, Protokół posiedzenia Wydziału Muzeum Narodowego w Krakowie z 7 czerwca 1899 roku.

¹¹ Świadczy o tym list Chełmońskiego do Łuszczkiewicza z 1 lipca 1899 r., w którym artysta napisał: „Zgodnie z wiadomością udzieloną przez brata mojego Szanownemu Panu Dyrektorowi zgadzam się sprzedać obraz mój «Czwórka» Muzeum Narodowemu”, zob.: AMNK, KŁ, sygn. 94/15, Korespondencja Józefa Chełmońskiego do Władysława Łuszczkiewicza z 1 lipca 1899 roku; informacje o Adamie Chełmońskim za: Mickle-Broniarek E. 2012, s. 21.

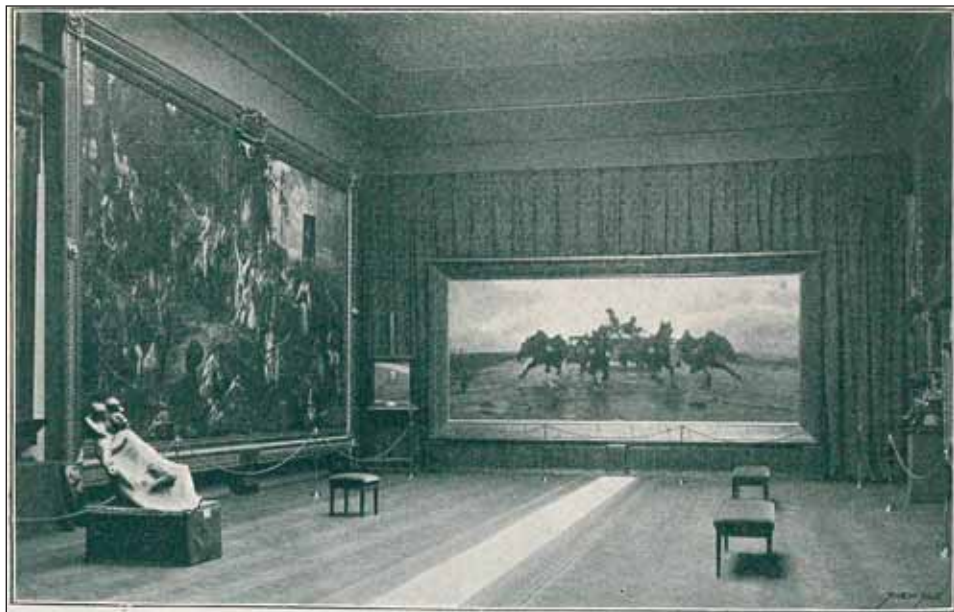
¹² W celu porównania — w latach dziewięćdziesiątych XIX w. miesięczne zarobki kolejarza białostockiego wynosiły 40–50 rubli, natomiast czynsz za mieszkanie — ok. 2,5 rubla miesięcznie (zob.: Jezierski A., Leszczyńska C. 2003, s. 202). Na przełomie XIX i XX w. za 1 funta szterlinga należało zapłacić 9,46 rubla (waluta w Rosji carskiej) oraz odpowiednio: 24,01 koron austriackich (waluta w Monarchii Habsburgów). 1 rubel wynosił ok. 2,5 korony austriackiej, zob.: Morawski W. 2002, s. 103–104; Morawski W. 2008, s. 14; Żabiński Z. 1989, s. 71–72.

¹³ AMNK, KŁ, sygn. 94/4, Protokół posiedzenia Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie z 26 czerwca 1899 roku.

¹⁴ AMNK, KŁ, sygn. 94/4, Protokół posiedzenia Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie z 26 czerwca 1899 roku.

¹⁵ O wysłaniu 27 czerwca 1899 r. listu Łuszczkiewicza do Chełmońskiego świadczy wiadomość zawarta w korespondencji artysty do dyrektora MNK z 1 lipca 1899 r., zob.: AMNK, KŁ, sygn. 94/15, Korespondencja Józefa Chełmońskiego do Władysława Łuszczkiewicza z 1 lipca 1899 roku.

¹⁶ AMNK, KŁ, sygn. 94/15, Korespondencja Józefa Chełmońskiego do Władysława Łuszczkiewicza z 1 lipca 1899 roku.



Ryc. 2. Sala Matejki w Sukiennicach. Widok na *Czwórkę* Chełmońskiego
(za: Kopera F. 1903, s. 19)

Fig. 2. The Matejko Hall in Sukiennice, a view of Chełmoński's *Four-in-hand*
(after: Kopera F. 1903, p. 19)

sta Krakowa odnośnie zakupu dzieła do Sukiennic. Nabycie *Czwórki* uchwalono już 13 lipca 1899 r., czyli po niespełna trzech tygodniach od posiedzenia Komitetu¹⁷.

Dzięki dalszej korespondencji Chełmońskiego do Łuszczkiewicza wiadomo, że artysta w dniu 13 października 1899 r. odebrał za swój obraz pełną, ustaloną kwotę od Hipolita Wawelberga, współwłaściciela jednej z największych wówczas na ziemiach polskich prywatnych instytucji finansowych i filantropa¹⁸. W jednym z kolejnych listów malarz wyraził dyrektorowi wdzięczność „za jego trudy koło tej przesyłki poniesione i okazaną mi acz niezasłużoną życzliwość¹⁹”. Do wspomnianego pisma dołączył także pokwitowanie, niestety niezachowane w całości do dziś¹⁹.

W przypadku zakupu do Muzeum obrazu *Burza*, z protokołu posiedzenia Wydziału wynika, że Chełmoński zaproponował za swoje dzieło 1500 złr. Poproszono jednak artystę, by kwota została zmniejszona o 300 złr. Motywowano to „szczupłością funduszów Muzeum Ngo”²⁰. Malarz przystał na tę ofertę i dzięki temu, jak odnotowano, obraz nabyto za 1200 złr. Inaczej wyglądała sytuacja jeśli chodzi o *Czwórkę*. Zaproponowaną przez J. Chełmońskiego cenę

¹⁷ AMNK, KŁ, sygn. 94/15, Korespondencja Józefa Friedleina do Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie z 22 lipca 1899 roku; zob. również: Dziennik Rozporządzeń 1900, s. 89; Anonim. 1899, s. 2.

¹⁸ Hipolit Wawelberg (1843–1901), zob. np.: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wawelberg-Hipolit;3994337.html> (dostęp 12.02.2020); <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/4098-wawelberg-hipolit> (dostęp: 12.02.2020).

¹⁹ AMNK, KŁ, sygn. 94/15, Korespondencja Józefa Chełmońskiego do Władysława Łuszczkiewicza z 13 października 1899 roku.

²⁰ AMNK, KŁ, sygn. 94/5, Protokół posiedzenia Wydziału Muzeum Narodowego w Krakowie z 12 grudnia 1896 roku.

3000 rs. zdecydowano się przyjąć i dokładnie tyle uiszczono za dzieło przekazane do Sukiennic. Z perspektywy ówczesnych finansów muzealnych była to wysoka kwota. Niestety nie istnieją sprawozdania zarządu Muzeum zarówno za rok 1899, jak i za 1900²¹. Informacje bezpośrednio lub pośrednio związane z pozyskaniem *Czwórki* odnaleźć można w innych źródłach. Mianowicie, w sprawozdaniu Zarządu za rok 1898 znajduje się tabela, z której wynika, że w ciągu całego tego roku na zakupy różnych obiektów muzealnych wydano łącznie nieco ponad 3000 złr. (dokładnie 3066 złr. 48 ct.)²². Z kolei na posiedzeniach Rady miasta Krakowa w marcu 1899 r. uchwalono (tutaj kwoty podawane są w koronach austriackich²³), że z sumy 14 290 koron, czyli z całego budżetu Muzeum na „zakupno dzieł sztuki” wyasygnowano dokładnie 2400 kor.²⁴ Łączny fundusz tej instytucji na rok następny (czyli 1900) był analogiczny (czyli 14 290 kor.), a na wydatki związane z zakupami obiektów udzielono dokładnie 2422 kor.²⁵ Z kolei w sprawozdaniu z posiedzenia Komitetu z października 1900 r. zawarta jest wypowiedź T. Nieczui-Ziemieckiego, pełniącego wówczas (po śmierci Łuszczkiewicza) obowiązki dyrektora Muzeum, wskazująca że, m.in. według wykazu Biura rachunkowego Magistratu, za *Czwórkę* Chełmońskiego zapłacono wtedy drugą ratę w wysokości 3374 kor.²⁶ Dzięki tym wzmiankom można wywnioskować, że jedna rata za jedno dzieło przekraczała cały, ustalony budżet Muzeum przeznaczony na zakup muzealiów w 1900 r. o prawie 1000 kor. Kwota ta (ponad 3300 kor.) była zatem niemal o 40% wyższa od ogółu funduszy przydzielonych na wymieniony cel w tymże roku.

Czwórkę Chełmońskiego zapisano do Inwentarza zbiorów Muzeum pod numerem 1904. Zamieszczona przy dziele krótka notatka dotyczy głównie tego, co przedstawia dzieło i jakie są jego wymiary. Co interesujące, pod koniec jest wzmianka, że obraz nie posiadał wówczas „ram właściwych”²⁷.

Biorąc pod uwagę wysokość środków finansowych, jakimi dysponowało Muzeum na przełomie XIX i XX w., kwota, którą zapłacono za obraz *Czwórka*, była olbrzymia. Dzieło bez wątpienia należało do jednych z najdroższych, jakie w latach 1883–1900 (czyli w czasie pełnienia funkcji dyrektora przez Łuszczkiewicza) zakupiono do Sukiennic²⁸. Trzeba jednak podkreślić, że zarówno osoby zarządzające wówczas Muzeum, jak i członkowie Rady miasta Krakowa bez wahania podjęli niezwykle ważną decyzję, dzięki której to arcydzieło polskiego malarstwa trafiło do placówki.

Po objęciu stanowiska dyrektora krakowskiej instytucji przez Feliksa Koperę w 1901 r. *Czwórkę* eksponowano w Sukiennicach, w sali Matejki. Obraz Chełmońskiego zawieszono w nowych ramach, na tle z „zielonawej zasłony”, naprzeciwko wejścia, w poprzek pomieszczenia, wzdłuż jego ściany północnej (ryc. 2). Dzięki takiemu umiejscowieniu był on widoczny dla zwiedzających z drugiego końca gmachu²⁹. Dzisiaj, w Galerii Sztuki Polskiej XIX

²¹ Kopera F. 1903, s. 22.

²² Łuszczkiewicz W., Pieniążek K. 1899, s. 15.

²³ W 1892 r. Austria dokonała reformy walutowej, przechodząc do systemu waluty opartej na złocie. Nową jednostką pieniężną stała się wówczas korona, dzieląca się na 100 halerzy; zob. Zabiński Z. 1989, s. 71–72.

²⁴ Dziennik Rozporządzeń 1900, s. 31.

²⁵ Dziennik Rozporządzeń 1901, s. 39.

²⁶ AMNK, KŁ, sygn. 94/4, Protokół posiedzenia Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie z 1 października 1900 roku.

²⁷ AMNK, KŁ, sygn. 94/10, „Inwentarz zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie z lat 1879–1900”, nr 1904, s. 273.

²⁸ Np.: za obraz Józefa Unierzyckiego *Zdjęcie z krzyża* zapłacono 1200 złr., za obraz Wincentego Wodzinowskiego *Na swojską nutę* zapłacono 1000 złr., za obraz Aleksandra Gierymskiego *Most nad Sekwaną w Paryżu* zapłacono również 1000 złr., zob.: AMNK, KŁ, sygn. 94/10, „Inwentarz zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie z lat 1879–1900”, odpowiednio: nr 836, s. 130–131; nr 1024, s. 154; nr 1385, s. 205.

²⁹ Kopera F. 1903, s. 14.

wieku w Sukiennicach, najstarszej historycznej siedzibie Muzeum Narodowego w Krakowie, można zachwycać się tym dziełem umieszczonym w sali Chełmońskiego. *Czwórka* eksponowana tak jak niegdyś, *vis-à-vis* wejścia, wyznacza ideową oraz optyczną dominantę tego pomieszczenia³⁰.

Adres Autora:
mgr Sławomir A. Mróz
Muzeum Narodowe w Krakowie
Al. 3 Maja 1
30-062 Kraków
smroz@mnk.pl
<http://orcid.org/0000-0002-4375-3024>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- AMNK [Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie], Kancelaria Dyrektora Władysława Łuszczkiewicza [KL], sygn. 94/4, 94/5, 94/6, 94/10, 94/15.
Z. Oss. [Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu], Korespondencja Władysława Łuszczkiewicza [WŁ], Akc. 46/15.

Źródła i opracowania publikowane

- Anonim. 1899. *Sprawy miejskie*, „Czas”, nr 159 z 15.07, s. 2.
Bochnak Adam. 1973. *Władysław Łuszczkiewicz (1828–1900)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, red. E. Rostworowski, Kraków, s. 587–590.
Chełmoński. 2006. *Józef Chełmoński*, oprac. K. Jarmuł, Katowice.
Chełmoński. 2016. *Józef Chełmoński*, red. T. Skoczek, Warszawa.
Chełmoński w świetle korespondencji. 1953. *Józef Chełmoński w świetle korespondencji*, oprac. J. Wegner, Wrocław.
Dziennik Rozporządzeń. 1900. *Dziennik Rozporządzeń dla stołecznego królewskiego miasta Krakowa*, R. XX, Kraków, s. 31, 89.
Dziennik Rozporządzeń. 1901. *Dziennik Rozporządzeń dla stołecznego królewskiego miasta Krakowa*, R. XXI, Kraków, s. 39.
Górska Pia. 1932. *O Chełmońskim. Wspomnienia*, Warszawa.
Jezierni Andrzej, Leszczyńska Cecylia. 2003. *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa.
Kopera Feliks. 1903. *Sprawozdanie dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za czas od 1 czerwca 1901 do 31 grudnia 1902*, Kraków.
Krypczyk Aleksandra. 2010. *Józef Chełmoński (1849–1914). Burza*, [w:] *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach*, red. B. Ciciora, A. Krypczyk, Kraków, s. 302–303.
Lepiarczyk Józef. 1997. *Władysław Łuszczkiewicz (1828–1900)*, [w:] *Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*, red. W. Bieńkowski, Kraków, s. 139–147.
Łuszczkiewicz Władysław, Jakubowski Faustyn. 1896. *Sprawozdanie Zarządu Muzeum Narodowego za rok 1895*, Kraków.
Łuszczkiewicz Władysław, Pieniążek Karol. 1899. *Sprawozdanie Zarządu Muzeum Narodowego za rok 1898*, Kraków.
Matuszczak Tadeusz. 2003. *Józef Chełmoński*, Kraków.
Melbechowska-Luty Aleksandra. 2014. *Chełmoński. Malarz polskich żywiołów*, Radziejowice.
Micke-Broniarek Ewa. 2012. *Józef Chełmoński na wielkich łowach natury. Malarstwo artysty ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie oraz z kolekcji prywatnych*, Radziejowice.

³⁰ Krypczyk A. 2010, s. 12–13.

- Milewska Waclawa. 2010. *Józef Chełmoński (1849–1914). Czwórka*, [w:] *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach*, red. B. Ciciora, A. Krypczyk, Kraków, s. 302.
- Morawski Wojciech. 2002. *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa.
- Morawski Wojciech. 2008. *Historia finansów współczesnego świata od 1900 roku*, Warszawa.
- Polanowska Jolanta. 1993. *Łuszczkiewicz Władysław*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. *Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 5, red. J. Derwojed, Warszawa, s. 204–209.
- Rzepińska Maria. 1983. *Władysław Łuszczkiewicz, malarz i pedagog*, Kraków.
- Rzontkowska Katarzyna. 2016. *Chełmoński*, [w:] *Wielcy malarze*, t. 33, Warszawa.
- Tomkiewicz Stanisław. 1902. *Władysław Łuszczkiewicz*, „Rocznik Krakowski”, t. 5, s. 1–46.
- Treter Mieczysław. 1937. *Chełmoński Józef (1850–1914)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków, s. 280–281.
- Vetulani Armand. 1971. *Chełmoński Józef Marian*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*. *Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 1, Wrocław, s. 314–316.
- Żabiński Zbigniew. 1989. *Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej*, Wrocław.
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/WawelbergHipolit;3994337.html> (dostęp 12.02.2020).
- <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/4098-wawelberg-hipolit> (dostęp 12.02.2020).

The purchase of Józef Chełmoński's *Four-in-hand* for the National Museum in Cracow

At the beginning of October 1879, as part of the celebrations of Józef Ignacy Kraszewski's (1812–1887) jubilee, the painter Henryk Siemiradzki (1843–1902) donated his work *Pochodnie Nerona (Nero's Torches)* to the Sukiennice gallery. Many Polish painters soon followed in his footsteps, thus founding the collection of the future National Museum in Cracow. The first director of the Museum (in the years 1883–1900) was Władysław Łuszczkiewicz (1828–1900), one of Cracow's most illustrious personages at that time, an art historian, painter and teacher. Under his directorship the Museum began to buy pictures by contemporary Polish painters.

Based on documents from the Museum archive, the article presents the circumstances of purchasing the painting *Czwórka (Four-in-hand)* by one of the most famous and most valued Polish artists, Józef Chełmoński (1849–1914). This large-format oil-on-canvas work (275 × 660 cm), showing a four-in hand driven with dash by a Ukrainian peasant (fig. 1), is one of the top achievements of naturalism in Polish art. Painted in Paris in 1881, it was purchased from the artist for 3000 silver roubles in 1899. Ever since then, it has been exhibited in Sukiennice, the oldest historical location of the National Museum, and it is now one of the gems of the Museum's Gallery of 19th-Century Polish Painting.

Proofread by
Izabela Szymańska

MARCIN ŁUKASZ MAJEWSKI, *Cech rzeźników piotrkowskich w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2020, ss. 122, ryc. 7 barwne.

Ostatnio lata nie obfitują w studia nad dziejami rzemiosła miejskiego w dawnej Rzeczypospolitej, zwłaszcza poza dużymi miastami. Tym bardziej zasługuje na uwagę najnowsza praca Marcina Ł. Majewskiego, już wcześniej autora kilku opracowań poświęconych historii handlu i rzemiosła w Piotrkowie¹.

Piotrków pod względem wielkości zaludnienia należał do miast średnich (ok. 3 tys. mieszkańców), ludności najpewniej przybywało w trakcie licznych zjazdów i sejmów (wiek XVI), później zaś (od roku 1578) podczas regularnych sesji trybunału koronnego dla Wielkopolski. Tym ciekawsza, zwłaszcza dla historyków kultury materialnej, jest podjęta przez Autora próba przedstawienia cechu zaopatrującego miasto w jeden z podstawowych produktów spożywczych — mięso.

Główną podstawą źródłową pracy są akta cechowe z lat 1550–1823, zachowane jednak z bardzo znacznymi lukami. Zawierają one m.in.: spisy członków cechu, uczniów, umowy kupna, dzierżawy, sprzedaży jatek rzeźniczych, rejestry wydatków, akta sądu cechowego. Istotnym uzupełnieniem tych źródeł były dotyczące Piotrkowa fragmenty lustracji województwa sieradzkiego z lat sześćdziesiątych wieku XVI, pierwszej i drugiej połowy wieku XVII (bezpośrednio po „potopie” szwedzkim), wreszcie z drugiej połowy wieku XVIII.

Ramy czasowe pracy stanowią lata 1550 (zatwierdzenie statutu cechu) oraz 1793 (przejście miasta pod panowanie pruskie w wyniku drugiego rozbioru Polski). Mimo szerokiej kwerendy, fragmentaryczność dostępnych źródeł zmusiła Autora do ograniczenia kwestionariusza badawczego. We „Wstępie” (s. 9) stwierdza niemożność „nakreślenia zbiorowego portretu rzeźników piotrkowskich [...] oszacowania ich stanu majątkowego oraz ilości produkowanego przez nich mięsa”; ten ostatni brak jest szczególnie bolesny dla badaczy dziejów konsumpcji żywnościowej. W kolejnych rozdziałach przedstawia natomiast: 1) genezę cechu rzeźników, 2) jego strukturę wewnętrzną obejmującą: mistrzów, czeladników, uczniów, sąd i zgromadzenie cechowe, 3) życie cechu z podziałem na zagadnienia: pracy, czasu wolnego i życia religijnego.

Dla badacza zainteresowanego poziomem zaopatrzenia i asortymentem oferowanego przez rzeźników towaru, najwięcej cennych ustaleń przynosi podrozdział „Praca” (s. 59–89). Przywilej królewski z 1550 r. dawał rzeźnikom prawo do sprzedaży mięsa cieląt, wołów, świń, owiec i kóz. Rzeźnicy piotrkowscy sprzedawali też — jak wszędzie — skóry i łój. Co ciekawe, późniejsze regulacje wewnętrzne cechu ograniczające wielkość podaży oraz zapobiegające obniżkom cen dotyczyły wyłącznie wołowiny i cielęciny. Na podstawie nielicznych wzmianek w aktach cechowych Autor przypuszcza, że w ramach bractwa istniała wyspecjalizowana grupa mistrzów „zajmująca się wyłącznie ubojem trzody chlewnej i sprzedażą wieprzowiny” (s. 72); to miałyby wyjaśniać pomijanie producentów wieprzowiny we wspomnianych wyżej przepisach. Dla wyjaśnienia tego problemu warto może sięgnąć do zachowanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie taks wojewodzińskich dla miast województwa sieradzkiego z pierwszej połowy XVII w.

Choć zebrany materiał nie pozwolił na analizę stanu majątkowego rzeźników jako grupy, z niektórych zawartych w pracy danych wynika, że zawód ten — uważany powszechnie za

¹ Por. np.: Majewski M.Ł. 2017; Majewski M.Ł. 2019.

jeden z bardziej dochodowych — nie zawsze gwarantował dostatek. Nawet w połowie XVI stulecia, w okresie dobrej jeszcze koniunktury dla miast, aż dwunastu z dwudziestu czterech braci cechowych zajmowało się równocześnie warzeniem piwa, dostarczając ok. 10% ogółu miejskiej produkcji.

Omawiana publikacja, mimo niewielkiej objętości, jest ważną pozycją w historiografii Piotrkowa i regionu. Stanowi też wartościowy przyczynek do historii miast i rzemiosła miejskiego. Dla wszystkich zainteresowanych codziennością średnich miast dawnej Rzeczypospolitej przynosi wiele cennych ustaleń oraz inspiracji.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

BIBLIOGRAFIA

- Majewski Marcin Łukasz. 2017. *Węgrzy, Szkoci i Ormianie. Studia nad składem etnicznym mieszkańców Piotrkowa przyjętych do prawa miejskiego w okresie staropolskim*, Warszawa.
- Majewski Marcin Łukasz, 2019. *Piwowarstwo miejskie w Piotrkowie w XVI–XVIII wieku*, Warszawa.

PAUL FRIEDEBORN, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przekł. Agnieszka Borysowska, Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej, red. Roman Krzywy i in., t. XXVIII, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2016, ss. 188, ryc. czarno-białe nlb.

Seria wydawana od roku 2007 pod auspicjami Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego dotąd umykała uwadze historyków kultury materialnej. Tymczasem wśród blisko czterdziestu jej tomów, zawierających krytyczne edycje dzieł zaliczanych do najbardziej typowych, reprezentatywnych, chociaż dziś mniej docenianych nurtów literatury staropolskiej, znajdują się źródła szczególnie cenne także dla nich. Dla zainteresowanych modą kobiecą jest to np. *Nowe zwierciadło modzie dzisiejszego stroju akomodowane*, moralizatorska satyra z końca lat siedemdziesiątych wieku XVII¹. Innej, bardziej zróżnicowanej problematyki dotyka omawiane poniżej dzieło Friedeborna.

Paul Friedeborn (1572–1637) był typowym przedstawicielem elity miejskiej. Wywodził się z zamożnej rodziny kupieckiej. Ukończył Pedagogium Książęce — najlepszą szczecińską szkołę, później zaś studia prawnicze na jednym z największych wówczas uniwersytetów Niemiec, luteranckiej uczelni w Helmstädt w księstwie Brunszwik-Wolfenbüttel. Po powrocie do Szczecina pełnił funkcje sekretarza miasta, rajcy, w końcu burmistrza. W roku 1613 opublikował obszerną historię rodzinnego grodu — *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*. Kolejne dzieło, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, wydał w roku 1624.

Trud jego tłumaczenia oraz krytycznej edycji podjęła Agnieszka Borysowska, kustosz Oddziału Rękopisów i Starych Druków Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, a zarazem pracownik naukowy Zakładu Latynistyki i Tradycji Antycznej Uniwersytetu Szczecińskiego. A. Borysowska specjalizuje się w problematyce historii książki siedemnastowiecznej oraz europejskiej literatury łacińskiej doby renesansu i baroku. We „Wstępie” do wydawnictwa (s. 5–31) przedstawiła m.in.: sylwetkę Friedeborna oraz epokę ostatnich książąt pomorskich z dynastii Gryfitów

¹ Łącznowolski J. 2013.

— „Złoty wiek Pomorza”. Kres dobrym czasem położyły Wojna Trzydziestoletnia, okupacja księstwa i wymarcie dynastii (w 1637 r.). Dalej badaczka charakteryzuje *Opis Szczecina* na tle innych dzieł zaliczanych do popularnego wówczas, literackiego gatunku pochwalnych przedstawień miast. Jego reguły miały korzenie starożytne, zostały jednak rozwinięte i sprecyzowane w dobie nowożytnej. Część wstępną wydawnictwa zamyka przedstawienie „Zasad Wydania” (s. 32–35). Jego podstawę stanowi egzemplarz przechowywanego w Książnicy Pomorskiej wydania szczecińskiego z roku 1624. W formie zdigitalizowanej jest dostępny w Bibliotece Cyfrowej „Pomerania”. Dalej (s. 40–176) znajdujemy zaprezentowane na równoległych kolumnach — łaciński tekst starodruku oraz jego polskie tłumaczenie. Całości dopełniają „Wykaz skrótów” (s. 179–180) oraz „Indeks nazw własnych” (s. 181–185).

Pochwałę Szczecina otwiera dedykacja dla ojców miasta oraz pozytywne opinie przedstawicieli pomorskiej elity intelektualnej o autorze i jego dziele. Część merytoryczna zawiera wyjaśnienie nazwy miasta i pochodzenia mieszkańców, prezentację położenia i układu przestrzennego szczecińskiej aglomeracji, sieci wodnej oraz infrastruktury komunikacyjnej (mosty, groble, drogi). P. Friedeborn zwraca też uwagę na zalety klimatu i żyzność okolicznych gleb, korzystnie wpływające na warunki życia w mieście. Kolejne rozdziały poświęca pożytecznym, często przynoszącym Szczecinowi chlubę instytucjom i budowlom: kościołom, przytułkom, szkołom, zamkowi książęcemu. Przedstawia również ustrój szczecińskiej republiki, najważniejsze fakty z historii, w tym dotyczące stosunków miasta z księciem.

W pracy Friedeborna, wśród wspomnianych powyżej standardowych, siłą rzeczy z reguły dość lakonicznych informacji o dużym, portowym, hanzeatyckim mieście, szerzej niż w podobnych utworach zostały potraktowane kwestie zaopatrzenia miasta w żywność. Na ogół w opisach wczesnonowożytnych miast jako jedną z ważnych zalet danego ośrodka wskazuje się obfitość dostępnej w nim żywności. Na początku XVI w. wychwalano np. Wiedeń jako zaopatrzony „najlepiej ze wszystkich miast niemieckich” w wino, ryby i inne artykuły — chleb, mięso, ptactwo². Z kolei w końcu tego stulecia Bazilius Plinius, uczony medyk w poemacie poświęconym rodzinnej, nadbałtyckiej Rydze (z 1595 r.), stwierdził, że port u ujścia Dźwiny jest oazą obfitości. Docierają tu wielkie dostawy pszenicy, jada się biały pszenny chleb. W codziennym menu czeladzi i służby, nie mówiąc już o grupach zamożniejszych, znajduje się mięso — wołowina i baranina. Na rynku nie brakuje także drobiu, dziczyzny i ryb (słodkowodnych i morskich), zarówno z połowów miejscowych, jak też importowanych. Są wśród nich szczupaki, łososie, karpie, węgorze. Apologeta podsumowuje „mnóstwo ryb z Dźwiny i morza zadowoli każdego smakosza”. Można by tu pościć z radością przez wiele miesięcy³.

W oczach Friedeborna podobną ziemią obiecaną jest Szczecin. W jego okolicach plony pszenicy, żyta i jęczmienia są tak bogate, że zbóż wystarcza zarówno na potrzeby miejscowych, jak i na wywóz do sąsiednich prowincji i odległych ziem. Pozostałe produkty żywnościowe, takie jak: mięso, śledzie, sól, owoce i inne, są sprzedawane po umiarkowanej cenie. Najwięcej uwagi szczeciński autor poświęca rybom. Ich obfitość gwarantują Odra, jej odnogi i kanały, a przede wszystkim pobliski Zalew Świeży (dziś Szczeciński). W tym ostatnim są dostępne w wielkim wyborze, zarówno zimą, jak i latem. Pod względem bogactwa ryb Odra może równać się z Nilem i Ziemią Świętą z czasów biblijnych. W końcu Friedeborn stwierdza: „Nie można by łatwo znaleźć nawet podobnego, a cóż dopiero lepszego rynku rybnego w żadnym mieście Niemiec” (s. 72–73).

W odróżnieniu od piewców innych miast, autor *Opisu Szczecina* nie poprzestaje jednak na wielkich słowach. W aneksie (s. 134–139) dodaje spis (łacińsko-niemiecki) 56 gatunków ryb łowionych w Odrze, jeziorze Dąbie i Zalewie (s. 134–139). Do ryb zalicza przy tym, zgodnie

² Iwańczak W. 2010, s. 200.

³ Basilius Plinius. 1997, s. 45–48.

z ówczesną wiedzą przyrodniczą, bobry i foki, kraby, raki i małże. Zastrzega także, że śledzie, dorsze, sardynki i bellony pojawiają się we wspomnianych powyżej wodach dzięki sztormowym wiatrom, północnym i północno-wschodnim. Poświęcony rybom aneks czyni omawiane źródło szczególnie atrakcyjnym dla badaczy środowiska przyrodniczego oraz dawnej kuchni.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

BIBLIOGRAFIA

- Basilius Plinius. 1997. *Bazylia Plinija slavas dziesma Rigai 1595*, Riga.
- Iwańczak Wojciech. 2010. *Obraz miasta w kartografii z przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński i in., Warszawa, s. 195–202.
- Łącznowolski Jakub. 2013. *Nowe zwierciadło modzie dzisiejszego stroju akomodowane*, oprac. P. Borek, E. Wrona, Biblioteka dawnej literatury popularnej i okolicznościowej, t. XII, Warszawa.

RAIMO PULLAT, TÕNIS LIIBEK, *Oma alma mater, it otsimas. Enne teist maailmasõda Euroopa tehnikakõrgkoolidest võrsunud eesti insenerid ja arhitektid [W poszukiwaniu wiedzy o estońskich inżynierach i architektach wykształconych na europejskich uczelniach technicznych przed II wojną światową]*, Estopol OU, Tallinn 2020, ss. 485, tabl. ryc. czarno-białe i barwne, nlb., streszcz. ang.

Raimo Pullat, wybitny estoński badacz dziejów nowożytnych i najnowszych krajów basenu Morza Bałtyckiego i Europy Środkowo-Wschodniej, ma w swoim dorobku, oprócz opracowań historii miast, demografii historycznej oraz problemów polityki i gospodarki¹, również badania nad dziewiętnasto- i dwudziestowiecznymi dziejami estońskiej i polskiej inteligencji, zwłaszcza technicznej. Jego staraniom zawdzięczamy m.in. digitalizację i przekazanie polskim archiwom bogatego zbioru dokumentacji dotyczącej Polaków studiujących w wieku XIX i początku XX (do roku 1918) na Uniwersytecie w Dorpacie (obecnie Tartu). Odrębne studium, wydane również w języku polskim, poświęcił Estończykom — studentom Politechniki Gdańskiej z lat 1904–1939. Progi uczelni opuściła ponad setka specjalistów z dziedzin takich jak: budownictwo, architektura i konstrukcja maszyn². Omawiana poniżej praca stanowi ukoronowanie tego właśnie wątku zainteresowań Autora. Wraz z Tõnise Liibekiem, cenionym przedstawicielem średniego pokolenia historyków estońskich, badaczem historii miast, kultury, szczególnie zaś sztuk wizualnych w XVIII–XX w.³, przygotował dzieło stanowiące kompendium wiedzy o kształtowaniu się i dokonaniach paru pokoleń estońskiej inteligencji technicznej, od schyłku wieku XIX po rok 1939.

Obszerne, ponad czterystustronicowe opracowanie, otwiera omówienie historiografii problemu. Dalej przedstawiono rozwój wyższego szkolnictwa technicznego w samej Estonii. Powstała w 1918 r. Szkoła Techniczna w Tallinie pierwsi absolwenci opuścili w roku 1923. Rozwijająca się stopniowo uczelnia pełen status akademicki osiągnęła jednak dopiero

¹ O dorobku profesora por. szerzej: Liibek T., Vseviõv D. 2015.

² Pullat R. 2015.

³ Por np. opracowania dziejów estońskiej fotografii: Liibek T. 2009; Liibek T. 2010.

w przededniu drugiej wojny światowej. W tej sytuacji młodzi Estończycy zarówno przed pierwszą wojną światową, jak i w okresie międzywojennym, zdobywali wyższe wykształcenie poza krajem. Pod koniec XIX w. podejmowali studia techniczne w innych ośrodkach imperium rosyjskiego: w Petersburgu, Rydze, Moskwie, Kijowie i Charkowie, nieco później w Warszawie. Po rewolucji bolszewickiej z tego zestawu pozostały tylko Ryga i Warszawa. Dzięki dość powszechnej wśród Estończyków, wynikającej z uwarunkowań historycznych i znajomości języka niemieckiego, przez cały interesujący Autorów okres popularnym kierunkiem naukowych wojaży były Niemcy (Berlin, Karlsruhe, Darmstadt, Dreźnie) oraz uczelnie w innych krajach niemieckojęzycznych — w Szwajcarii (Zurych) i Austrii. Estończycy studiowali także w niemieckojęzycznych uczelniach w Czechach, w Pradze i Brnie. Ważnym miejscem edukacji była, zarówno w czasach pruskich, jak i w dobie Wolnego Miasta, Politechnika Gdańska. Nie brakowało wreszcie Estończyków w Budapeszcie lub też w najbliższej kulturowo Finlandii (Helsinki). Mniej liczni trafiali na dalszy Zachód Europy — do francuskiej Tuluzy i Nancy oraz brytyjskiego Glasgow. Zdaniem Autorów wykształceni za granicą inżynierowie wnieśli wielki wkład w rozwój młodego państwa estońskiego.

Wartość opracowania podnosi bogaty materiał ilustracyjny — fotografie studentów i profesorów, uczelnianych budynków i pracowni, w końcu miast, w których studiowali młodzi Estończycy. Tu drobny przytyk dotyczący doboru ilustracji z Warszawy. Wśród widoków różnych fragmentów centrum miasta zabrakło fotografii gmachu głównego samej Politechniki, do dziś imponującego (zwłaszcza wnętrzem) zabytku architektury z początku XX w.

Obecnie jest przygotowywany polski przekład dzieła. Dla naszych czytelników szczególnie interesujące będą fragmenty dotyczące Estończyków studiujących w Warszawie. Ważniejszy jednak może okazać się walor porównawczy książki. Również polskie środowisko inżynierskie tworzyli na przełomie wieków XIX i XX ludzie w większości wykształceni poza krajem. Po roku 1918, gdy Estończycy angażowali się w budowę własnego państwa, technicy polscy odbudowywali Niepodległą. Ciekawe byłoby porównanie ich karier zawodowych, społecznych, politycznych, uchwycenie podobieństw i różnic.

Maria Bogucka
(Warszawa)

BIBLIOGRAFIA

- Liibek Tõnis. 2009. *Dokumentacja fotograficzna estońskiej ludności wiejskiej w XIX w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVII, nr 1, s. 79–81.
- Liibek Tõnis. 2010. *Fotograafikultuur Eestis 1839–1895*, Tallinn.
- Liibek Tõnis, Vseiovi David 2015. *Jubileusz profesora Raimo Pullata*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXIII, nr 2, s. 377–380.
- Pullat Raimo. 2019. *Wrota do przyszłości. Rola Politechniki Gdańskiej w kształtowaniu estońskiej inteligencji technicznej w latach 1904–1939*, Gdańsk.

Maria Dąbrowska
(7 VI 1943–29 XI 2019) — wspomnienie



Ryc. 1. Maria Dąbrowska podczas badań archeologicznych w Waniewie, 2014 r. (fot. W. Bis)

Dr Maria Dąbrowska — Maria, Marita, Marysia — jak nazywali Ją znajomi, współpracownicy, przyjaciele, koleżanki i koledzy, odeszła niespodziewanie pod koniec ubiegłego roku. Chociaż Jej dotkliwy brak czujemy niezmiennie, to pozostają nam wspomnienia, których każdy z nas wiele zachował.

Urodziła się w podwarszawskim Brwinowie w roku 1943, gdzie spędziła dzieciństwo i młodość. Po ukończeniu szkoły średniej w 1961 r. rozpoczęła studia na Uniwersytecie Warszawskim, w ówczesnej katedrze Archeologii Polskiej i Powszechnej. To wpływ wykładowców i mentorów, nawiązane wówczas znajomości, udział w opracowaniu zabytków z wykopalisk na Starym i Nowym Mieście w Warszawie, a przechowywanych w piwnicach kamienicy Kościelskich na ul. Świętojańskiej, przesądziły o wyborze przez Nią przyszłej profesji.

Decydująca okazała się także rozpoczęta wtedy, a kontynuowana do końca życia współpraca z Mirosławą Gajewską i Jerzym Kruppé, pracownikami ówczesnego Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, podczas badań wykopaliskowych we Fromborku, Solcu nad Wisłą i Janowcu nad Wisłą, w których zaczęła brać udział jeszcze jako studentka.

Pani Maria zyskała tam pierwsze szlify w terenowej praktyce archeologicznej, w zakresie badań nad późnym średniowieczem i nowożytnością, wykluwającej się wówczas w Polsce specjalizacji nazwanej z czasem archeologią staropolską lub historyczną.

Pozycję Marii Dąbrowskiej jako współtwórczyni owej dyscypliny ugruntowały liczne opracowania poświęcone dawnym urządzeniom grzewczym — piecom kaflowym i kominkom. Początek dała im praca magisterska zatytułowana „O najdawniejszych kaflach warszawskich z XIV–XV w.”, napisana pod kierunkiem prof. Witolda Hensla i obroniona w 1966 r. Wyznańczyła ona zarazem na kolejne dziesięciolecia główny kierunek badań Autorki. Podjęcie tej tematyki w latach sześćdziesiątych XX w. było *novum* w polskiej archeologii, a dzięki wszechstronnej analizie tych niedostrzeganych dotąd zagadnień i znalezisk, Pani Maria stała się stopniowo niekwestionowanym w kraju autorytetem w dziedzinie kaflarstwa.

Jej dysertacja doktorska, której promotorem była prof. Zofia Kamińska, obroniona w Instytucie Historii Kultury Materialnej w 1987 r. i w tym samym roku wydana pt. *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, to lektura obowiązkowa i kompendium wiedzy dla wszystkich adeptów archeologii późnego średniowiecza i nowożytności do dziś, pomimo upływu 33 lat od jej edycji i znacznego przyrostu zasobu źródeł materialnych. Wyznacza bowiem standardy w zakresie systematyki kafla i pieców, zasad ich opisu oraz identyfikacji stylistyczno-technologicznej i chronologicznej. Nie można zajmować się kaflami bez odwołania do tej pozycji.

Na przestrzeni blisko półwiecza — od roku 1970 do 2017 ukazało się łącznie ponad 30 publikacji autorstwa Marii Dąbrowskiej, w tym rozdziały w pracach zbiorowych, artykuły i recenzje dotyczące systemów ogrzewania wnętrz stosowanych na ziemiach polskich i w krajach ościennych od XIV po XX w. Kilukrotnie były to również współredakcje poświęconych temu krajowym wydawnictwom, podstawowych w zakresie literatury przedmiotu: *Średniowieczne i nowożytne kafle. Regionalizmy — podobieństwa — różnice* (red. M. Dąbrowska, H. Karwowska, Białystok 2007); *Piece kaflowe w zbiorach muzealnych w Polsce* (red. M. Dąbrowska, J. Semków, W. Wojnowska, Frombork 2010); 27 numer serii Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica (red. M. Dąbrowska, Cz. Hadamik, L. Kajzer, Łódź 2010). Dla samej Badaczki istotny był udział w roli konsultanta ze strony polskiej oraz opracowanie w języku polskim haseł dotyczących kaflarstwa do monumentalnego katalogu Evy Roth Heege, który ukazał się kilka lat temu¹.

Problematyka poruszana przez Marię Dąbrowską z czasem znalazła uznanie w gronie archeologów, historyków sztuki i muzealników oraz zyskała licznych kontynuatorów. Wielu z nich, z różnych polskich i zagranicznych ośrodków naukowych i placówek muzealnych konsultowało z Nią swoje materiały, analizy i interpretacje, przedstawiało do zaopiniowania opracowania i przygotowywane publikacje. A Ona służyła pomocą i radą, dzieliła się doświadczeniem, udostępniała literaturę. Rozszerzanie grona osób zainteresowanych tymi zagadnieniami i rozwój badań cieszyły Ją i dawały Jej ogromną satysfakcję.

Dlatego też niezmiernie ważne stały się dla Pani Marii spotkania naukowe pod nazwą „Warsztaty Kaflarskie”, zainicjowane w Gnieźnie w 1994 r.², zaś od roku 1997 organizowane przez Nią systematycznie w Warszawie, w ramach Komisji Archeologii Średniowiecza i Czasów Nowożytnych Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN. Wszystkich odbyło się łącznie 22, z czego ostatnie 14 czerwca 2017 r. Zgodnie z założeniem, stały się one forum wymiany informacji między badaczami zajmującymi się dawnymi urządzeniami grzewczymi, przedstawicielami różnych dyscyplin, okazją do prezentacji kafla przede wszystkim jeszcze niepublikowanych, nowo odkry-

¹ *Ofenkeramik und Kachelofen: Typologie, Terminologie und Rekonstruktion im deutschsprachigen Raum (CH, D, A, FL): mit einem Glossar in siebzehn Sprachen*, Basel 2012.

² „Warsztaty Kaflarskie” po raz pierwszy zorganizowane zostały w związku z sesją naukową towarzyszącą otwarciu wystawy kafla w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, a początkowo odbywały się w Gnieźnie albo w Poznaniu z inicjatywy Czesława Strzyżewskiego (z MPPP w Gnieźnie) oraz Tadeusza Łaszewicza (z Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich).



Ryc. 2. Maria Dąbrowska ze zdunami podczas prac nad rekonstrukcją pieca z 1737 r. przeniesionego z pałacu w Karkajmach do Fromborka, 1977 r. (fot. z archiwum Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku)

tych lub niedawno zakupionych przez instytucje muzealne, konsultacji w tym zakresie. Niektóre spotkania poświęcone były omówieniu nadrzędnych, wybranych kwestii, takich jak: terminologia, sposoby dokumentacji kafli, odtwarzanie brył pieców, zdobnictwo. Obecność podczas tych sesji wielu osób, zarówno studentów, jak i doświadczonych badaczy, przybywających z różnych ośrodków z całej Polski świadczy, że główny cel, jakim było zbliżenie środowiska oraz rozpowszechnienie tej tematyki, został osiągnięty. Nie udało się natomiast przygotować publikacji sumującej najważniejsze ustalenia z „Warsztatów” i prezentującej aktualne wytyczne w zakresie tematyki kaflarskiej, co od długiego czasu było zamiarem Organizatorki.

Szczególne miejsce wśród Jej dokonań zajmowały rekonstrukcje nowożytnych pieców. Efekt tych żmudnych i wieloetapowych prac w postaci stojącego we wnętrzu urządzenia urzeczywistnił się tylko w jednym przypadku — na zamku w podlaskim Tykocinie (piec z pierwszej połowy XVII w.; realizacja w latach 2003–2010). Inne pozostały na etapie projektów, w formie papierowej dokumentacji i rysunkowych wizualizacji, np. siedemnastowieczne piece z Zamku Królewskiego w Warszawie, z kamienicy pokrzyżackiej w Pucku oraz dwa inne z tykocińskiego założenia. Maria Dąbrowska była też wielokrotnie konsultantką podobnych prac, chociażby podejmowanych niedawno a dotyczących osiemnastowiecznego pieca w pałacu w Wilanowie oraz z końca XIX w. w pałacu w Rogalinie. Brała także czynny udział w postawieniu osiemnastowiecznego pieca przywiezionego z pałacu w Karkajmach w pałacu biskupim we Fromborku (ryc. 2).

Wśród doświadczeń terenowych, prócz wcześniej wspomnianych, istotnymi były też inne badania wykopaliskowe pod kierunkiem Jerzego Kruppé — w Oświęcimiu, w obozie zagłady Auschwitz (1967) oraz wieloletnie, archeologiczno-architektoniczne we Fromborku — w obrębie warowni na Wzgórzu Katedralnym i szpitala św. Ducha (od lat sześćdziesiątych do roku 1980). Szczególne znaczenie miały dla Marii Dąbrowskiej prace o takim charakterze, którymi sama kierowała w latach 1996–2001, w kościele p.w. św. Katarzyny na stołecznym Służewie i na otaczającym go cmentarzu przykościelnym o średniowiecznej genezie. Miało na to wpływ kilka czynników — wyjątkowa atmosfera tego historycznego miejsca, zainteresowanie ich przebiegiem i przychyłność ze strony proboszcza — księdza prałata Józefa Maja, niecodzienne warunki prowadzenia prac (w niezmiennie funkcjonującym kościele, także w okresie jesienno-zimowym) oraz ich szeroki zakres. Wyniki badań zostały wstępnie opublikowane w artykułach, które ukazały się na łamach „Rocznika Warszawskiego” (2001) i „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” (2012) oraz w monografii *Służew i jego kościół* (2013).

Równocześnie Maria Dąbrowska rozpoczęła współpracę z Muzeum Zamkowym w Malborku i prowadziła trwające z przerwami od 1996 do 2010 r. badania archeologiczno-architektoniczne na Przedzamczu Północnym tamtejszej siedziby Wielkich Mistrzów, tj. w obrębie nierozpoznanej dotąd, gospodarczej części tego kompleksu. Przyniosły one m.in. odkrycie pozostałości zlokalizowanej tam ludwisarni, Steinhoffu i browaru. Podczas pobytu w Malborku współpracowała z innymi badaczami zajmującymi się tematyką budownictwa i ekonomiki krzyżackiej, uczestniczyła w wielu wydarzeniach muzealnych, nawiązała bliskie znajomości i przyjaźnie, wiążąc się emocjonalnie z tym miejscem. Efektem wykonanych tam prac są obszerne opracowania w formie maszynopisów oraz dwa artykuły opublikowane w materiałach z XV Sesji Pomorzoznawczej (2007) i w serii *Archaeologia Historica Polona* (2009).

Ostatnimi wykopaliskami w Jej karierze naukowej okazały się podjęte w Waniewie na Podlasiu, na terenie siedziby rodu Radziwiłłów, przeprowadzone w roku 2009 i 2014. Ich rezultaty omówiła w rozdziale monografii poświęconej gminie Sokoły (2011), w której relikty te są zlokalizowane, podkreślając przy tym potencjał badawczy stanowiska.

Poza dominującą problematyką systemów grzewczych, Pani Maria zajmowała się również wieloma innymi aspektami dawnej kultury materialnej. Między innymi miała ważny wkład w powstanie pierwszego tomu *Zarysu Historii Kultury Materialnej*, obejmującego stulecia od VII do XII w. (1976), w którym poza tekstami własnymi (o użyskiwaniu kamienia i jego obróbce, o mieszkaniu i odzieży) i napisanymi wraz z M. Dembińską (o glinie i obróbce skóry), przygotowała całą dokumentację ikonograficzną do tej syntezy. Uczestniczyła również (wraz z M. Gajewską i J. Kruppé) w opracowaniu późnośredniowiecznych i nowożytnych naczyń ceramicznych z badań archeologicznych w Sandomierzu, ze stanowisk Zamek II i Collegium Gostomianum (zamieszczonych w obu tomach monografii *Sandomierz. Badania 1969–1973*, Warszawa 1993, 1996).

Zaangażowana była również w przygotowanie dwóch publikacji powstałych na bazie referatów wygłoszonych w trakcie konferencji organizowanych przez Zakład HKM: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce* (wraz z J. Kruppé, Warszawa 1998) i *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce. Cz. 1: Od średniowiecza do wieku XVIII* (wraz z A. Klonderem, Warszawa 2002).

Ponadto, w latach 2004–2007 ze strony IAE PAN koordynowała realizację dużego, interdyscyplinarnego grantu badawczego zatytułowanego „Polskie dziedzictwo kulturowe w nowej Europie”³.

Jubileusz 70 urodzin Pani Marii z udziałem wielu gości — przyjaciół, znajomych i współpracowników, oraz gronem autorów tekstów i licznych wpisów w *Tabulae Gratulatoria* w książce ofiarowanej wówczas Jubilatce (*Rzeczy i ludzie. Kultura materialna w późnym średniowieczu*

³ Był to grant PBZ — KBN-085/H01/2002/III.C, prowadzony przez Instytut Badań Literackich PAN.

o Jej szerokich kontaktach i sympatii, jaką się cieszyła.

Wkrótce potem Pani Maria odeszła na emeryturę, po 48 latach zawodowej aktywności. Uczestnicząc w tak wielu wydarzeniach w minionych dziesięcioleciach stała się skarbnicą wiedzy o dziejach Instytutu Archeologii i Etnologii PAN i o ludziach z nim związanych, o rodzinach i rozwoju archeologii historycznej w Polsce oraz o badaczach ją tworzących, opowieści poruszających i anegdotycznych. Z Instytutem związana była bowiem od początku, zaraz po studiach, obejmując kolejne stanowiska: od stażysty, pracownika godzinowego, przez asystenta (od 1973 r.), aż po adiunkta (od 1988 r.). Zatrudniona została w kierowanej przez Zofię Kamińską Pracowni Historii Rzemiosł i Wytwórczości Manufakturowej Zakładu Historii Kultury Materialnej Średniowiecza i Czasów Nowożytnych (przekształconego niedawno w Ośrodek). W latach 2002–2007 była jego kierownikiem, a także członkiem Rady Naukowej Instytutu poprzedniej kadencji.

Osobną, poważną część działalności Marii Dąbrowskiej stanowiła NSZZ „Solidarność”, którego była czynnym członkiem zarówno w podziemiu, jak i po jego legalizacji. Stała na czele Komisji Związkowej Instytutu w latach 2002–2014. W tym czasie negocjowała z Dyrekcją różne, niejednokrotnie skomplikowane kwestie dotyczące zatrudnienia, zabiegała o realną pomoc dla osób znajdujących się w trudnej życiowej sytuacji, dbała zarówno o młodszych kolegów zaczynających pracę, ale także — ze szczególną uwagą — o byłych pracowników, dotkniętych chorobami, egzystujących w biedzie i opuszczeniu. Ona też przed kilkunastu laty zainicjowała spotkania wigilijne, kontynuowane i traktowane jako coroczne, ważne wydarzenie w Instytucie, integrujące obecnych i emerytowanych pracowników.

Sama po przejściu na emeryturę uczestniczyła w zebraniach rodzimego Ośrodka i w okolicznościowych wydarzeniach, utrzymując kontakt z koleżankami i kolegami, interesując się bieżącą sytuacją Instytutu. Nadal też, aż do końca, pracowała. Sprawy i obowiązki związane z pracą zawsze bowiem traktowała priorytetowo.

Dokonaniami, którym poświęciła ostatnich kilka lat⁵, była analiza późnośredniowiecznych i nowożytnych kafli pozyskanych na terenie założenia zamkowego w Tykocinie, której efektem był rozdział: *Ogrzewanie wnętrza zamkowych*, włączony do publikacji wyników badań nad tym obiektem (Warszawa 2015)⁶, a przede wszystkim opracowanie oraz wydanie monografii współredagowanej z Jerzym Kruppé, *Janowiec nad Wisłą. Źródła archeologiczne do dziejów miasta (XVI–XVII w.)* (Warszawa 2017), w której jest także autorką trzech rozdziałów⁷. Było to przedsięwzięcie duże i absorbujące. Pani Maria miała też dalsze plany, na których się koncentrowała — przede wszystkim ukończenie opracowania rezultatów badań na malborskim Przedzamczu Północnym oraz na służewskim cmentarzu przykościelnym.

Dzięki emanującemu z Niej ciepłu i okazywanej wszystkim serdeczności, trosce i zainteresowaniu, nie tylko na stopie zawodowej, ale i prywatnej, szybko stawała się bliska innym. Maria Dąbrowska po prostu lubiła ludzi, przebywanie i rozmowę z nimi. Z taką samą atencją odnosiła się do studentów na praktykach⁸, osób przypadkowo spotykanych, jak do starych

⁴ W tej publikacji: *Bibliografia prac dr Marii Dąbrowskiej za lata 1968–2013* (s. 19–22).

⁵ Prace te były realizowane w ramach projektu NPRH nr 11H 11 021080, pt. „*Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi*”, realizowanego w IAE PAN w latach 2012–2017, pod kierunkiem dr hab. Zofii Sulgostowskiej, prof. PAN.

⁶ *Tykocin — zamek nad Narwią (XV–XVIII w.). Badania archeologiczne w latach 1961–1963 i 1999–2007.*

⁷ *Prace wykopaliskowe na Rynku w Janowcu nad Wisłą (wykop 1A, 1B, 2, 6)* (s. 25–37); *Prace wykopaliskowe w zachodniej pierzei Placu Wolności w Janowcu nad Wisłą (wykop 3, 3A, 3B, 3C)* (s. 39–72); *Kafle z wykopalisk na Placu Wolności w Janowcu nad Wisłą* (s. 143–154).

⁸ Studenci z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, odbywający wakacyjne praktyki terenowe, uczestniczyli w kierowanych przez M. Dąbrowską pracach archeologicznych na warszawskim Służewie i w Malborku.

znajomych, czy do zasłużonych osobistości, z którymi się stykała w trakcie działalności służbowej i związkowej. Prywatnie Pani Maria świetnie gotowała — jej specjalnością były wielkanocne mazurki oraz owocowe nalewki; przepadała za sernikiem.

Pani Maria była nam szczególnie bliska, towarzysząc w rozmaitych wydarzeniach podczas naszej drogi życiowej i zawodowej od roku 1997 — od czasu studiów, gdy dołączyliśmy do prowadzonej przez Nią ekipy badającej przeszłość służewskiej świątyni, oraz przez kolejne lata naszej pracy w IAE PAN. Jej zawdzięczamy wsparcie i niezachwianą wiarę w nasze możliwości — od pisania i obrony prac magisterskich oraz doktorskiej, po realizację dużych projektów badawczych i przedsięwzięć wydawniczych w ostatnich latach. Pani Maria była dla nas nie tylko jednym z najważniejszych nauczycieli, kształtujących nasze profesjonalne umiejętności, doceniających, a zarazem wymagających i krytycznych, ale też prawdziwym przyjacielem i opiekunem. Najbardziej brakuje nam rozmów z Nią oraz Jej obecności tuż obok, niemal każdego dnia, do czego nas przyzwyczała przez te wszystkie lata.

Nagła śmierć Pani Marii Dąbrowskiej była dla wszystkich zaskoczeniem. Z ogromnym smutkiem pożegnaliśmy Ją 6 grudnia 2019 r., zgromadzeni — zgodnie z Jej życzeniem — w tym tak ważnym dla Niej kościele św. Katarzyny w Warszawie.

Jej sylwetka pochylona nad biurkiem w pokoju 309, na trzecim piętrze Instytutu przy Al. Solidarności 105 w Warszawie oraz promienny uśmiech zza okularów i znad sterty rozłożonych papierów, którym obdzielała osoby przechodzące korytarzem i przekraczające próg tego pokoju, wrył się w pamięć pracowników tej instytucji oraz odwiedzających Ją osób.

I taka właśnie — pogodna pozostanie dla nas na zawsze.

Magdalena Bis

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0002-0108-7625>)

Wojciech Bis

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0003-1142-408X>)

CONTENTS

STUDIES AND MATERIALS

Maciej Mikula, The legal traditions influencing testament regulations in the towns of the Kingdom of Poland in the 14th–16th c.: Magdeburg Law, canon law, Roman law and local legislation	131
Rafał Kubicki, Testaments in Lübeck Law. Exemplified with the practice of Elbing from the 15th to the early 16th c.	159
Olga Miriam Przybyłowicz, Sources of income of the convent of Poor Clares in Gniezno at the end of the 16th c. on the basis of the “Regestrum 1593” manuscript	171
Natalia Biłous, Charity bequests and legacies to churches of various denominations in 17th-century testaments of Volhynian burghers	187
Edmund Kizik, <i>Reciproce</i> testaments in Gdańsk and the origin of probate inventories in the 17th–18th c.	205
Agnieszka Bartoszewicz, Henryk Bartoszewicz, The cartographic representation of the towns of the Kingdom of Poland in 1815–1836	223

RESEARCH NOTES

Sławomir A. Mróz, The purchase of Józef Chelmoński’s <i>Four-in-hand</i> for the National Museum in Cracow	245
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

REPORTS

Marcin Łukasz Majewski, <i>Cech rzeźników piotrkowskich w XVI–XVIII wieku</i> [Butchers’ guild in Piotrków in the 16th–18th c.] — Andrzej Klonder	253
Paul Friedeborn, <i>Opis miasta Szczecina</i> [A description of the town of Stettin], edited and translated by Agnieszka Borysowska — Andrzej Klonder	254
Raimo Pullat, Tõnis Liibek, <i>Oma alma mater, it otsimas. Enne teist maailmasõda Euroopa tehnikakõrgkoolidest võrsunud eesti insenerid ja arhitektid</i> [Tracing Estonian engineers and architects educated at European technical universities before WWII] — Maria Bogucka	256

CHRONICLE

Maria Dąbrowska (7 VI 1943–29 XI 2019) — A tribute — Magdalena Bis, Wojciech Bis	259
--------------------------------------------------------------------------------------------	-----

SPIS TREŚCI

STUDIA I MATERIAŁY

Maciej Mikuła, Tradycje prawne w regulacjach testamentowych w Królestwie Polskim XIV–XVI wieku: prawo sasko-magdeburgskie, prawo kanoniczne i rzymskie oraz prawodawstwo lokalne	131
Rafał Kubicki, Testament w prawie lubeckim — praktyka na przykładzie Elbląga w XV–początku XVI w.	159
Olga Miriam Przybyłowicz, Źródła dochodów klasztoru klarysek w Gnieźnie pod koniec XVI wieku na podstawie rękopisu „Regestrum 1593”	171
Natalia Biłous, Zapisy mieszczan wołyńskich na rzecz dobroczynności i świątyń różnych wyznań według testamentów z XVII wieku	187
Edmund Kizik, Gdańskie testamety <i>reciproce</i> i praktyka tworzenia inwentarzy mienia w XVII–XVIII w.	205
Agnieszka Bartoszewicz, Henryk Bartoszewicz, Obraz kartograficzny miast Królestwa Polskiego 1815–1836	223

KOMUNIKATY NAUKOWE

Sławomir A. Mróz, Dzieje zakupu <i>Czwórki</i> Józefa Chełmońskiego do Muzeum Narodowego w Krakowie	245
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

SPRAWOZDANIA I ZAPISKI

Marcin Łukasz Majewski, <i>Cech rzeźników piotrkowskich w XVI–XVIII wieku</i> — Andrzej Klonder	253
Paul Friedeborn, <i>Opis miasta Szczecina</i> , oprac. i przekł. Agnieszka Borysowska — Andrzej Klonder	254
Raimo Pullat, Tõnis Liibek, <i>Oma alma mater; it otsimas. Enne teist maailmasõda Euroopa tehnikakõrgkoolidest võrsunud eesti insenerid ja arhitektid</i> [W poszukiwaniu wiedzy o estońskich inżynierach i architektach wykształconych na europejskich uczelniach technicznych przed II wojną światową] — Maria Bogucka	256

KRONIKA NAUKOWA

Maria Dąbrowska (7 VI 1943–29 XI 2019) — wspomnienie — Magdalena Bis, Wojciech Bis	259
----------------------------------------------------------------------------------------------	-----

